212107 kat. komp
II
2750

Wielki

kalendarz Marjański

na rok Pański 1937.



Ogólny stan pogody w roku 1937.

Panującą planetą w tym roku jest **Saturn.**

Rok 1937 będzie naogół zimny i wilgotny.

Zima, rozpoczynająca się 22 grudnia o godz. 1 min. 27, będzie pochmurna i dość mroźna.

Wiosna zaczyna się 21 marca o godz. 1 min. 45, będzie sucha, lecz aż do połowy maja bardzo chłodna.

Lato zaczyna się 21 czerwca o godz. 21 min. 12 i będzie przeważnie chłodne i dżdżyste; tylko lipiec będzie pogodny i ciepły.

Jesień zaczyna się 23 września o godz. 12 min. 13. I w tej porze roku przeważać będą dni chłodne i pochmurne.

Powtórna **zima** rozpocznie się 22 grudnia o godz. 7 min. 22, przynosząc śniegi i mrozy.

Przepowiednie pogody.

Księżyc odmienia się w roku 1937 w następujące dni i godziny, i wskutek tego, wedle starych doświadczeń, można spodziewać się następującej pogody:

Data	Czas		Prawdopodobna pogoda.
	g.	m.	
4 stycznia	15	22	Pogodnie i łagodnie.
12 „	17	47	Miła pogoda
19 „	21	2	Deszcz i śnieg przy wietrze południowo-zachodnim.
26 „	18	15	Pogodnie i zimno.
3 lutego	13	4	Śnieg i deszcz.
11 „	8	34	Deszcz przy wietrze południowo zachodnim, śnieg przy północno wschodnim.
18 „	4	50	Deszcz, śnieg i zawieja.
25 „	8	43	Jak 11 lutego.
5 marca	10	17	Zimno i wietrznie.
12 „	20	32	Deszcz i śnieg przy wietrze południowo-zachodnim.
19 „	12	46	Śnieg i deszcz.
27 „	0	12	Pogodnie.
4 kwietnia	4	53	Deszcz.
11 „	6	10	Wietrznie i dżdżysto.
17 „	21	34	Deszcz przy wietrze południowo-zachodnim.
25 „	10	24	Pochmurnie i dżdżysto.
3 maja	19	37	Pogodnie przy wietrze wschodnim, północnym lub zachodnim, deszcz przy południowo zachodnim.
10 „	14	18	Zmiennie.
17 „	7	49	Wietrznie.
25 „	8	38	Zmiennie.
2 czerwca	6	24	Skłonność do opadów.
8 „	21	43	Jak 3 maja.
15 „	20	3	Jak 3 maja.
24 czerwca	0	0	Pogodnie.
1 lipca	14	3	Zmiennie.
8 „	5	13	Deszcz.
15 „	10	56	Obfite opady.
23 „	13	46	Ciepło i pochmurno.
30 „	19	47	Jak 3 maja.
6 sierpnia	13	37	Ciepło i pochmurno.
14 „	3	28	Skłonność do burz.
22 „	1	47	Pogodnie.
29 „	0	55	Miła pogoda.
4 września	23	54	Pogodnie.
12 „	21	57	Jak 3 maja.
20 „	12	32	Słota.
27 „	6	43	Wietrznie i dżdżysto.
4 październ.	12	58	Pochmurno i dosyć chłodno.
12 „	16	47	Pogodnie.
19 „	22	48	Pogodnie.
26 „	14	26	Pogodnie i ciepło.
3 listopada	5	16	Deszcz, śnieg i burza.
11 „	10	33	Zimno i wietrznie.
18 „	9	10	Deszcz przy wietrze południowo-zachodnim, śnieg przy północno wschodnim.
25 „	1	4	Spokojnie.
3 grudnia	0	11	Pogodnie i sucho.
11 „	2	12	Deszcz, śnieg i zadymka.
17 „	19	52	Pogodnie przy wietrze wschodnim, północnym, lub zachodnim, śnieg przy południowo-zachodnim
24 „	15	20	Spokojnie i łagodnie.


W 5 minutach
doskonała kawa
Namiastka kawy
Enrilo
Henryka Francka Synowie S.A.
Enrilo –
kawa dla Twego zdrowia!

„ENRILO

jest kawą dla Twego zdrowia!“ — mówi lekarz, — bo zna jej wartość zdrowotną i odżywczą!

Ponadto posiada kawa „Enriło“ następujące zalety:

1) doskonałą jakość, dlatego wyśmienity smak i aromat —
2) dzięki niezrównanej wydajności jest oszczędną, a zatem tanią w użyciu.
3) jest już mielona, a więc łatwa do przyrządzenia —

według następującego sposobu:

Dwie łyżki stołowe (20—25 gramów) wsypać do jednego litra zimnej wody, przez 5 minut gotować, poczem na 3 minuty odstawić, ażeby odwar się ustał.

Prosimy jednak zważać na znak ochronny — „młynek do kawy“ — istnieje bowiem wiele łudzących naśladownictw!

Znak ochronny

Epal M 150 D 585 III : 36

Marjo, Wspomożenie chrześcijan, módl się za nami!

(Objaśnienie obrazu.)

Do ciebie Marjo, wołamy nieustannie wygnani na padoł płaczu synowie Ewy.

Czciele N. P. Marji Zwycięskiej Królowej Polski, znają jej potęgę, więc wołają tysiącami i miljonami głosów: wspomóż nas, gdyż potrafisz, usłysz nas tylko i, wysłuchaj modłów i próśb naszych codziennych.

Do ciebie Marjo wzdychamy, jęczymy i z płaczem żebrzemy z głębokości ucisków, które nas gnębią, trapią i zewsząd otaczają. Nie mamy sił do ich zwyciężenia. Stoimy bezradni i prosimy Cię o pomoc. Wysłuchaj nas łaskawie i nie opuszczaj prześladowanych, strapionych i wyczerpanych.

Ziemia nasza jest doliną smutku, bolu i płaczu. Kto z czytelników naszych nie przekonał się o tem? Jest doliną bolu z powodu rozmaitych chorób, które nas trapią i niedołęztwa ciała naszego, nie mającego sił do wyrzucenia tych dolegliwości z organizmu.

Ziemia jest doliną łez, które wyciekają z oczów naszych nieurodzaje. Raz jest długa posucha, drugi raz leją deszcze przez kilka tygodni, potem nawiedzają nas burze, które gradem niszczą zasiewy. Zniwa zawiodły, zabrakło chleba, ludzie głód cierpią.

Ziemia jest doliną utrapienia, gdy narody nie słuchają praw boskich, chwytają za broń i mordują się wzajemnie. Wojna przynosi wszystkim nieszczęście. Tysiące umierają, a miljony rannych całe życie są kalekami ciężarem sobie i dla otoczenia. Dlaczego toczą wojny? Jeden naród chce wzbogacić się kosztem drugiego i zabrać mu kraje, które posiadał od wieków. Mocniejszy robi niewolnikiem słabszego. Z tego ciągła niezgoda. Uciskany broni się przed jarzmem i gwałtem. Zwycięsca nie chce oddać grabieży, więc dręczy pokonanego.

Cierpiąca z różnych powodów ludzkość, ogląda się za potężniejszą ręką, którаby przyniosła pomoc i ratunek w tych nieszczęściach. Utrapione serca skołotane boleściami szukają schronienia, gdzieby spokojnie mogły odpocząć. Wszyscy szukają skutecznej pomocy we wszelkich utrapieniach.

A gdzież ją można znaleść?

Jeżeli dziecku coś dolega, jeżeli głód mu dakocza, choroba je trapi, lub obcy czyni mu krzywdę, — wtenczas szuka ono pomocy u matki, wiedząc że tylko tam będzie skuteczną. A gdy matka przychołubi do siebie dziecinę, otoczy je swojem ramieniem i pogłaszcze po twarzy, wówczas przestają cieknąć łzy, ustają jęki a dziecko poczyna się znowu uśmiechać. Rozumie ono doskonale, że gdy matka jest przy dziecku, nie może się mu stać nic złego. Wszelkie boleści i utrapienia ustaną.

I my wszyscy cierpiący mamy taką matkę dobrą i ukochaną, miłościwą i łaskawą, silną i potężną. Na imie jej Marja królowa niebios, Zwycięska Królowa Polski! Otacza ona płaszczem swej opieki wszystkich ludzi uciśnionych, zbolałych, opuszczonych od wszystkich i utrapionych rozmaitemi dolegliwościami. We wszystkich potrzebach i niebezpieczeństwach życiowych; w boleściach ciężkich chorób przewlekłych; w uci-

skach wielkiego nieszczęścia, w trwodze przed grożącem niebezpieczeństwem — spieszy ona ku nam.

A jak niegdyś Syn jej ukochany podczas burzy na jeziorze Genezaret powstrzymał potężną ręka swoją złe zaciekłe wichry i uspokoił wzburzone bołwany ratując przerażonych uczniów, — tak dzisiaj potężna ręka Marji powstrzymuje wichry, pioruny i burze, oraz uspokaja bałwany wrogów, które zalać pragną skołatane serce każdego człowieka.

Dlategoto wszyscy potrzebujemy opieki tej matki niebiańskiej. Jej miłościwa ręka konieczną jest w naszych utrapieniach. A choćbyś człowiecze stał na wysokiem stanowisku lub w starym był wieku, to jeszcze potrzebujesz pomocy niebiańskiej matki. Sławny kaznodzieja opisując potęgę Marji pouczał: Mam już 65 lat, a jednak potrzebuję koniecznie opieki matki N. P. Marji!

Potrzebujemy pomocy i wspomożenia N. P. Marji nietylko w ziemskich sprawach i w doczesnych kłopotach. Jeszcze groźniejsze niebezpieczeństwa trapią duszę naszą nieśmiertelną. Możemy utracić zbawienie wieczne. Przeklęty szatan krąży w około nas, niby lew ryczący, szukając kogoby pożarł. Książe ciemności chce pogrążyć nas w przepaści czarnej.

Na wszystkich drogach naszego życia czycha na nas pokusa djabelska, wabiąc ku sobie złudnemi obietnicami lub powolnym przymusem ciągnąc do złego. Oszołomiony człowiek bronić się musi rozpaczliwie, aby nie był pogrążonym w przepaściach piekielnych. Pokusa do złego, niby wąż jadowity owinęła się około twego serca, aby je sprowadzić do grzechu.

Wielu wpada w paszczę szatana. Ocalenie znalezli tylko ci, którzy wytrwale wołali o pomoc Wspomożycielki wiernych. Jej tylko lękają się djabelskie potęgi, gdyż Marja według wyroków Boga przeznaczoną została, aby zetrzeć głowę węża szatana.

Historja ubiegłych wieków wskazuje jak N. P. Marja wspierała ludzkość w walce z szatanem, i z usłużnikami jego, heretykami turkami, tatarami i poganami bezbożnikami.

Kiedy turcy chcieli zniszczyć chrześcijan, strącić z kościołów krzyż, a na jego miejscie postawić połksiężyc, wówczas Marja poparła chrześcijańskie rycerstwo pod Lepanto tak skutecznie, że na głowę pobili wrogów na morzu. Papież Pius V. na tę pamiątkę dołączył do Litanji Loretańskiej wezwanie „Wspomożenie wiernych, módl się za nami.

Nie mogąc zniszczyć chrześcijan w bitwach morskich, postanowili turcy ujarzmić Europę w bitwach lądowych. Wyprawili się z ogromnem wojskiem pod Wiedeń. Wówczas na prośby papieża i cesarza pospieszył król polski Jan Sobieski z odsieczą. Błagał Marję o wspomożenie i kazał wojskom swoim wypisać na sztandarach imię Marja. Podczas starcia wołali turcy „Ałłach“ a Polacy „Marja“. Wzpomogła N. P. Marja tak skutecznie króla Sobieskiego, że zwyciężył Turków pod Wiedniem, a potem pod Parkanami na Węgrzech. Dunaju wody stały się czerwone od krwi turków, którzy ginęli we falach ogromnej rzeki. Na tę pamiątkę ustanowił papież Innocenty święto Imienia Marji, które obchodzimy co roku we wrześniu.

Święto zaś Wspomożenia Wiernych przez Marję ustanowił Pius VII na dzień 24 maja. — We wrześniu więc i w maju pamiętajmy o tych świętach i o tej prawdzie, że we wszelkich smutkach, boleściach i utrapieniach na tem padole płaczu modlić się powinniśmy do Marji Wspomożenia Wiernych, a zawsze będziemy wysłuchani.



Marjo, Wspomożenie chrześcijan, módł się za nami!

Święta Marjo z wspomożenia,
Hołd ci niesiem uwielbienia!
Bije szatana siła ramienia,
Marji Matki, od wspomożenia!

P. I.

212107
II 6.
1937

Wielki illustrowany

Kalendarz Marjański

dla ludu katolickiego,

na rok Pański

1937.

Biblioteka Jagiellońska
1003123058



Matko pociesz,
bo płaczemy,
Matko prowadź,
bo zginiemy.
Ucz nas kochać,
choć w cierpienu,
Ucz nas cierpieć,
lecz w milczeniu.
Nie opuszczaj nas,
nie opuszczaj nas
Matko! nie opuszczaj nas!

I w sieroctwie,
w opuszczeniu,
I w tęsknocie
i w cierpieniu,
I w ubóstwie
i w chorobie,
Zawsze będziem
ufać Tobie,
Nie opuszczaj nas,
nie opuszczaj nas,
Matko! nie opuszczaj nas!

Tłómaczenie i przedruk zastrzega się.

NAKŁADEM I DRUKIEM
TOMASZA NAGŁOWSKIEGO i S-KI
W CZĘSTOCHOWIE

Wimperk
(Czechosłowacja)

New York
105-107 Chambers Street,
3-rt Floor.

Rok 1937 pod względem chronologicznym i astronomicznym.

Rachuba czasu i świąt.

Rok 1937 jest rokiem zwyczajnym, liczy 365 dni, czyli 52 tygodnie i jeden dzień.

Liczbą złotą tego roku jest 19, literą niedzielną C; epakta XVII, cykl słońca 14, poczet rzymski 5.

Nasz kalendarz jest gregorjańskim, ponieważ zaprowadził go papież Grzegorz XV. Narody wyznania greckiego liczą oficjalnie od 14 października 1923 r., a mahometanie od 1 stycznia 1927 r. również podług kalendarza gregorjańskiego. Żydzi liczą czas niby od stworzenenia świata i mają obecnie rok 5697 (rok zwyczajny o 354 dniach) względnie 5698 (rok przestępny o 385 dniach).

Żydzi liczą czas niby od stworzenia świata. Obecnie mają lata 5697 i 5698.

Swięta ruchome.

Septuagesima 24 stycznia	Zielone Świątki 16 maja.
Środa popielcowa 10 lut.	Niedz. św. Trójcy 23 maja.
Wielkanoc 28 marca.	Boże Ciało 27 maja.
Dni krzyżowe 3, 4, 5 maja.	Serca Jezusa 4 czerwca.
Wniebowst. Pańsk. 6 maja.	1 niedz. adwentu 28 listop.

Zapusty trwają od 7 stycznia do 9 lutego, czyli 34 dni, to jest 4 tygodnie i 6 dni.

Post zaczyna się 10 lutego, kończy się 27 marca, czyli trwa 46 dni. Od Bożego Narodzenia (1936) do Środy Popielcowej upływa 47 dni. Niedziel w poście jest 6, niedziel po Zielonych Świętach 27. Nowy Rok wypada w piątek, Boże Narodzenie w sobotę.

Swięta nakazane według nowego prawa kościelnego.

1) Świętami nakazanemi, w które wszyscy wierni są obowiązani wysłuchać mszy św. i powstrzymać się od ciężkich prac, podług nowego prawa kościelnego są: wszystkie niedziele, następnie święta: Bożego Narodzenia, Nowy Rok, Trzech Króli, Wniebowstąpienie Pańskie i Boże Ciało; dalej Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marji Panny i Wniebowzięcie Matki Boskiej. W końcu święta: Św. Józefa, Św. Piotra i Pawła i Wszystkich Świętych.

W naszym kalendarzu są również te dni, które od roku 1918 nie są więcej świętami kościelnemi, drukowane czerwonym drukiem, gdyż w wielu okolicach są one przez ludność jako święta obchodzone. Przy tem wyraźnie się nadmienia, że podług nowego rozporządzenia papieskiego z roku 1918, poniżej wymienione dni nie są świętami przez kościół nakazanemi: Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego), Zwiastowanie N. P. M. (25 marca), Poniedziałek Wielkan. (29 marca), Poniedziałek Ziel. Św. (17 maja), Narodzenia N. P. M. (8 września). Imienia Marji (12 września) i Szczepana męczennika (26 grudnia).

W Polsce z pozwoleniem papieskiem uroczystość św. Józefa 19 marca, nie jest uroczystem świętem, ale zato uroczystemi świętami są: Matki Boskiej Gromnicznej 2 lutego, Poniedz. Wielkanocny 29 marca, i św. Szczepana 26 grudnia, a 3 maja Święto Królowej Polski w całej Polsce uroczyście obchodzone.

2) W razie, gdyby któreś z tych świąt przypadało na dzień postny, albo wigilję — w takim razie zniesiony jest post, z wyjątkiem okresu Wielkiego postu.

3) Święta patronów nie należą już obecnie do świąt nakazanych. Biskupi mogą przełożyć święcenie tych dni na najbliższą niedzielę.

Suchedni:

Przypadają co kwartał: I. 17, 19 i 20 lutego; II. 19, 21 i 22 maja; III. 15, 17 i 18 września; IV. 15, 17 i 18 grudnia.

Posty nakazane.

1. Prawo postu ścisłego przepisuje, żeby tylko raz na dzień jeść do syta, lecz nie zakazuje nieco pokarmu wziąć rano i wieczór, z zachowaniem jednak dozwolonych zwyczajów miejscowych co do ilości i jakości pokarmów.

2. Nie jest też zakazanem podczas tego samego posiłku mięszać potrawy mięsne i z ryb. — Wolno też przemienić wieczorny posiłek z południowym t. j. wieczerzę z obiadem.

3. Co innego jest post, a co innego wstrzymanie się od mięsa. Prawo wstrzymania się od mięsa zakazuje używania pokarmów mięsnych i polewek z mięsa zrobionych (rosołu), lecz pozwala używać jaj, potraw mlecznych i wszelkiej omasty nawet z tłuszczów zwierzęcych, n. p. ze smalcu lub słoniny.

4. Samo wstrzymanie się od mięsa nakazane jest we wszystkie piątki całego roku, z wyjątkiem, kiedy jakie uroczyste święto przypada w piątek.

5. Wstrzymanie się od mięsa i post ścisły zarazem (zob. nr. 1) są: a) w Srodę popielcową, b) we wszystkie piątki i soboty wielkiego postu — (a więc w środy w wielkim poście jest post ścisły, ale wolno jeść mięsne potrawy;) c) w piątki i soboty suchedniowe; d) we wilje następujących świąt: Zielonych świąt, Bożego Narodzenia, Wniebowzięcia Matki Boskiej i Wszystkich Świętych. (Dawniej był post we wilję św. Apostołów Piotra i Pawła, teraz jest już zniesiony).

6. Post ścisły bez obowiązku wstrzymania się od potraw mięsnych jest w inne dni wielkiego postu oprócz niedziel. W wielką sobotę post ścisły jest tylko do 12 godziny w południe.

7. Do wstrzymania się od mięsa w dni nakazane są obowiązani wszyscy, którzy skończyli 7 rok życia, a do postu ścisłego wszyscy od ukończonego 21-go roku życia do zaczętego 60-tego roku.

Takie są przepisy Kościoła św. według nowego prawa kanonicznego.

Szczegółowe dyspensy, których udzielił papież niektórym diecezjom, mają dalej swoją moc obowiązującą.

Ściśle posty ruskie.

1.) Post wielki, od niedzieli syropustnej do Wielkanocy; 2.) post przed św. Piotrem i Pawłem, od 1. niedzieli po Soszestwi Św. Ducha do 28 czerwca starego kalendarza; 3.) post przed Wniebowzięciem N. P. M., od 1 do 14 sierpnia starego kalendarza; 4.) post adwentowy, od 15 listopada do 24 grudnia starego kalendarza. O dyspensach powinien się każdy dowiedzieć u swego proboszcza ruskiego.

Ogólny stan pogody.

Rok 1937 jest zimny i wilgotny. Chociaż w pewnych porach jest sucho, to najczęściej pada deszcz.

Zima jest dosyć ostra aż do 12 stycznia, następnie nieco łagodniejszą, poczem znów mroźna aż do 25; w lutym deszcze, potem śnieg. Marzec początkowo surowy i zimny, potem ciepły.

Wiosna jest zupełnie sucha i aż do maja bardzo chłodna; wprawdzie kwiecień — jest z początku trochę ciepły. lecz potem nastają znów chłody, trwające aż do maja, w którym to miesiącu dni są piękne, noce jednak chłodne.

Lato jest chłodne i burzliwe, w drugiej połowie lipca bardzo ciepłe i pogodne. Pozatem jednak naogół prawie stale wilgotne, obfitujące w burze i nawałnice.

Jesień jest chłodna i bardzo wilgotna. Wczesne przymrozki, potem znów silne burze. W drugiej połowie października wielkie chłody. Listopad wilgotny i ciepły.

Zima zrazu wilgotna i dżdżysta. Koło 21 grudnia śnieg i mróz

Zaćmienia.

Podług czasu środkowo-europejskiego).

W roku 1937 mamy dwa zaćmienia słońca i jedno zaćmienie księżyca, z których tylko zaćmienie księżyca będzie widzialne w części Europy.

I. Całkowite zaćmienie słońca 8 i 9 czerwca 1937. Zaćmienie widzialne jest w Polinezji, na Oceanie Spokojnym, z wyjątkiem części północnej i zachodniej, w południowo zachodniej części Ameryki Północnej, w Ameryce środkowej, na Antylach, oraz w północnozachodniej i zachodniej części Ameryki Południowej.

Początek zaćmienia 8 czerwca o godz. 19 min. 4. Początek całkowitego zaćmienia o godz. 20, całkowite zaćmienie o godz. 21 min. 41, koniec całkowitego zaćmienia o godz. 23 min. 21. Koniec zaćmienia wogóle 9 czerwca o godz. 0 min. 17.

II. Częściowe zaćmienie księżyca 18 listopada 1937. — Początek zaćmienia widzialny na krańcach północnej i północnozachodniej Europy, w Anglji, na oceanie Lodowatym Północnym, w północnej części oceanu Atlantyckiego, w Ameryce Północnej i Południowej, na oceanie Spokojnym i w północno-wschodniej Azji. Koniec widzialny na oceanie Lodowatym Północnym, w północnej części oceanu Atlantyckiego, z wyjątkiem jego części wschodniej, w Ameryce Północnej, Ameryce Południowej z wyjątkiem części wschodniej, na oceanie Spokojnym, we wschodniej Australji, oraz północno-wschodniej i środkowej Azji.

Początek zaćmienia o godz. 8 min. 37, największe nasilenie o godz. 9 min. 19, koniec zaćmienia o godz. 10.

III. Obrączkowe zaćmienie słońca 2 i 3 grudnia 1937. Zaćmienie będzie widzialne na wschodniem wybrzeżu Azji, na wyspach japońskich, na Filipinach, na wschodnich wyspach Sundzkich, w Nowej Gwinei, Polinezji, na oceanie Spokojnym z wyjątkiem części południowo wschodniej i w zachodniej części Ameryki Północnej.

Początek zaćmienia 2 grudnia o godz. 21 min. 5. Początek centralnego zaćmienia o godz 22 min. 18, największe nasilenie 3 grudnia o godz. 0 min. 3, koniec centralnego zaćmienia o godz. 1 min. 52. — Koniec zaćmienia wogóle 3 grudnia o godz. 3 min. 6. —

Panująca planeta.

W roku 1937 panującą planetą jest Saturn. Zajmuje on w układzie słonecznym szóste miejsce, jego masa wynosi około $^1/_{3500}$ szęść masy słonecznej. Obiega dokoła słońca w $29^1/_2$ latach, oddalony w środku swego obiegu okrągło o 1430 miljonów kilometrów. Około własnej osi obraca się Saturn mniejwięcej w $10^1/_2$ godzinach. Średnica Saturna jest około $9^1/_2$ razy większa od średnicy Ziemi; zajmuje on rozmiarami drugie miejsce pośród planet. Z powodu swoich pierścieni i dziesięciu okrążających go księżyców, Saturn jest najpiękniejszą planetą układu słonecznego.

Gołemu oku przedstawia się Saturn jako gwiazda pierwszej wielkości, o swietle mdłem, żółto-białem. W teleskopie widzimy go jako kolistą, znacznie spłaszczoną tarczę, otoczoną dokoła układem pierścieni. Pierścienie te składają się z pewnych ciał, obiegających jako meteory dokoła Saturna. Na tarczy Saturna można spostrzec nieznaczne ciemne plamy. Dotychczas znanych jest 10 księżyców Saturna. Najjaśniejszy z nich, Titan, zwany jest już od r. 1655, dziesiąty odkryto zapomocą fotografji w r. 1905. Opis z roku 1656 powiada, że Saturn opasany jest cienkim, równym, nigdzie się z nim niestykającym pierścieniem. Nowoczesne obserwacje odkryły drugi pierścien i trzeci dosyć ciemny. Wedle nowoczesnych zapatrywań, pierścień składa się z drobnych ciałek, zbyt małych, żeby można dostrzec je osobno przez teleskop, i znajdujących się zbyt blisko siebie, żeby stwierdzić odstępy pomiędzy niemi. Zewnętrzny promień zewnętrznego pierścienia wynosi 138.700 kilometrów.

Znaki zodjaku, czyli zwierz. niebiesk.

1. Baran	5. Lew	9. Strzelec
2. Byk	6. Panna	10. Koziorożec
3. Bliźnięta	7. Waga	11. Wodnik
4. Rak	8. Skorpjon	12 Ryby

Styczeń		Po czesku: Leden
Po rusińsku: Siczeń		Po litewsku: Sausis
Po białorusku: Studzeń		Po niemiecku: Januar

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.		Słońca wschód g.	min.	Słońca zachód g.	min.	Znaki	Księżyca wschód g.	min.	Księżyca zachód g.	min.
1	Piątek	Nowy Rok	19	Hrud. 1936 Wes.	7	59	16	9		21	41	9	59
2	Sobota	Makarego	20	Ignacego	7	59	16	10		22	49	10	18
1. Niedz w r. Ewang.: O Herodzie i mędrcach. Mateusz 2.													
3	Niedz.	Imienia Jezus	21	Julijanny	7	59	16	11		23	56	10	36
4	Poniedz.	Szymona Sł. ☾	22	Anastaz.	7	58	16	12		—		10	55
5	Wtorek	Telesfora	23	10 Muczen.	7	58	16	13		1	2	11	1[illegible]
6	Środa	Trzech Króli	24	Jewhenji	7	58	16	14		2	8	11	39
7	Czwart.	Walentego	25	Rożd. Chr.	7	58	16	15		3	13	12	7
8	Piątek	Seweryna †	26	Sobor P. B.	7	57	16	16		4	16	12	41
9	Sobota	Juljana i Baz.	27	Stefana	7	57	16	18		5	15	13	24
2. Niedz. w r. 1. po Trzech Królach. Ewang.: P. Jezus 12-letni w świątyni. Łuk. 2.													
10	Niedz.	Najśw. Rodziny	28	2000 Mucz.	7	56	16	19		6	8	14	16
11	Poniedz.	Honoraty	29	11 Młod.	7	56	16	20		6	54	15	16
12	Wtorek	Ernesta ●	30	Anyzji	7	55	16	22		7	32	16	24
13	Środa	Weroniki	31	Mełanji	7	55	16	23		8	4	17	36
14	Czwart.	Feliksa	1	Siez. 1937. Obr. H.	7	54	16	25		8	30	18	50
15	Piątek	Pawła pust. †	2	Sylwestra	7	54	6	26		8	53	20	5
16	Sobota	Marcelego	3	Małachyja	7	53	16	28		9	14	21	22
3. Niedz. w r. 2. po Trzech Królach. Ewang.: O godach w Kanie. Jan 2.													
17	Niedz.	Anton op.	4	Sobor 70 A.	7	52	16	29		9	35	22	39
18	Poniedz.	Pryski p.	5	Nawecz. B.	7	51	16	31		9	57	23	57
19	Wtorek	Henryka ☽	6	Boh. Hosp.	7	50	16	32		10	21	—	
20	Środa	Fabj. i Sebast.	7	Joana Kr.	7	49	16	34		10	51	1	16
21	Czwart.	Agnieszki p. m.	8	Heorhija	7	48	16	35		11	26	2	3[illegible]
22	Piątek	Wincentego †	9	Połyjeukta	7	47	16	37		12	13	3	49
23	Sobota	Zaśl. N. P. M.	10	Hryhoryja	7	46	16	38		13	10	4	57
4. Niedz. w r. (Starozapustna). Ewang.: O robotnikach w winnicy. Mat 20.													
24	Niedz.	Tymoteusz.	11	Teodozyja	7	45	16	40		14	18	5	52
25	Poniedz.	N. św. Pawła	12	Tacjany	7	44	16	41		15	33	6	36
26	Wtorek	Polikarpa ◉	13	Jermyła	7	43	16	43		16	50	7	11
27	Środa	Jana Złot.	14	Otci w S.	7	42	16	45		18	6	7	39
28	Czwart.	Obj. ś. Agniesz.	15	Pawła	7	40	16	47		19	19	8	1
29	Piątek	Franciszk. Sal. †	16	Petra wer.	7	39	16	48		20	30	8	22
30	Sobota	Martyny	17	Anton. W.	7	37	16	50		21	39	8	41
5. Niedz. w r. (Mięsopustna.) Ewang.: O rolniku i nasieniu. Łuk. 8.													
31	Niedz.	Piotra z N.	18	Atanazyja	7	36	16	52		22	46	8	59

Długość dnia wynosi godz. 8 min. 10, przy końcu godz. 9 min. 16.

Odmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 4 o godzinie 15 min. 22. Sucho.

● Nów dnia 12 o godz. 17 min. 47. Zimno.

☽ Pierwsza kwadra dnia 19 o 21 godzinie 2 min. Śnieg, łagodnie.

◉ Pełnia dnia 26 o godz. 18 min. 15 Pogodnie i zimno.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Stałe zimno aż do 11, od 12 do 18 zimno i pochmurno, 19 zimno, potem ładnie i zimno aż do 24, 26 deszcz, 27 ulewy, poczem aż do końca pochmurno.

Kalendarz żydowski.

Dnia 13 stycznia 1 Szebat 5697 (zwyczajny rok o 354 dniach).

STYCZEŃ MA DNI 31.

Święta katolickie i związane z niemi zwyczaje ludowe

Nowy Rok i rachuba czasu dawniej i obecnie.

Nie zawsze i nie wszędzie rozpoczynał się rok cywilny z dniem 1 stycznia. Rzymianie obchodzili uroczystość Nowego Roku w czasie zimowego przesilenia słońca, kiedy to dnia nanowo zaczyna przybywać. Skoro potem konsul rzymski Juljusz Cezar w roku 46 przed narodzeniem Chrystusa wprowadził tak nazwany od jego imienia kalendarz juljański, termin nowego roku przesunął się o tydzień. W krajach chrześcijańskich natomiast aż do 16 wieku obchodzono Nowy Rok albo z Bożem Narodzeniem, albo na Zwiastowanie (25 marca), względnie Wielkanoc, a więc wraz z przebudzeniem się natury ze snu zimowego; wreszcie na mocy rozporządzeń rządów, i tutaj ustanowiony został dzień 1 stycznia, jako dzień nowego roku i termin ten przyjął się ogólnie. Wprowadzenie kalendarza juljańskiego spowodowało różnicę 67 dni pomiędzy rokiem kalendarzowym a rokiem słonecznym; celem jej usunięcia wprowadzono rok o 365 dniach i 6 godzinach. Co 4 lata wstawiano te dodatkowe sześć godzin, jako cały dzień, wskutek czego powstawał „rok przestępny“ o 366 dniach. Rachuba ta była jednak znów niedokładna, a mianowicie rok kalendarzowy był teraz nieco za długi, tak, że w 16 stuleciu po narodzeniu Chrystusa różnica w stosunku do roku słonecznego urosła nanowo do 10 dni. Wówczas papież Grzegorz XIII zreformował jeszcze raz kalendarz w ten sposób, że w roku 1582 „wyłączono“ te zbyteczne 10 dni, to znaczy po 4 października liczono odrazu 15 października. Lata, podzielne bez reszty przez 4, są obecnie „latami przestępnemi“, z wyjątkiem stuleci (1700, 1800, 1900), które nie dzielą się bez reszty, to znaczy, że w ciągu 400 lat muszą odpaść trzy lata przestępne.

ZAPISKI.

....

....

....

....

....

....

....

....

Luty

Po rusińsku: **Lutyj**

Po białorusku: **Liuty**



Po czesku: **Únor**

Po litewsku: **Vasaris**

Po niemiecku: **Februar**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Poniedz.	Ignacego b.	19 Makaryja	7 35	16 54		23 52	9 20
2	Wtorek	NPM. Gromn.	20 Ewtymyj.	7 33	16 55		—	9 43
3	Środa	Błażeja b. ☾	21 Maksyma	7 32	16 57		0 58	10 8
4	Czwart.	Weroniki	22 Tymofteja	7 30	16 58		2 1	10 40
5	Piatek	Agaty †	23 Kłymenta	7 29	17 0		3 2	11 18
6	Sobota	Doroty	24 Ksenji	7 27	17 2		3 58	12 5
6. Niedz. w r. (Zapustna.) Ewang.: Jezus uzdrawia ślepego. Łuk. 18.								
7	Niedz.	Romualda	25 Hryhoryja	7 26	17 4		4 46	13 2
8	Poniedz.	Jana z Mat.	26 senofonta	7 24	17 5		5 27	14 6
9	Wtorek	Apolonji	27 Joana Zł.	7 23	17 7		6 3	15 17
10	Środa	*Popielec* P.	28 Jefrema	7 21	17 9		6 31	16 31
11	Czwart.	M. B. z L. ●	29 Ihnatyja	7 19	17 11		6 56	17 47
12	Piątek	Eulalji P.	30 Trech Św.	7 17	17 13		7 19	19 5
13	Sobota	Katarzyny *	31 Kyra i Joa	7 16	17 14		7 41	20 24
7. Niedz. w r. 1. Postu. (Wstępna). Ewang.: O kuszeniu P. Jezusa. Mat. 4.								
14	Niedz.	Walentego	1 Lutyj. Tryf.	7 14	17 16		8 3	21 43
15	Poniedz.	Faustyna *	2 Strit. Hosp	7 12	17 18		8 27	23 4
16	Wtorek	Juljanny *	3 Sym. i An.	7 10	17 20		8 55	—
17	Środa	Konstanc. S. d.	4 Izydora	7 8	17 21		9 29	0 23
18	Czwart.	Szymon b. ☽ *	5 Ahafji	7 7	17 23		10 12	1 39
19	Piątek	Konr. w. S. d.	6 Wukoła	7 5	17 24		11 5	2 47
20	Sobota	Leona bp S. d.	7 Partenija	7 3	17 26		12 7	3 46
8. Niedz. w r. 2. Postu (Sucha). Ew.: O Przemienieniu Pańskiem. Mat. 17.								
21	Niedz.	Eleonory	8 Triod. Teod.	7 1	17 28		13 18	4 33
22	Poniedz.	Stol ś. Piot. *	9 Nykifora	6 59	17 30		14 32	5 11
23	Wtorek	Romany *	10 Charłamp.	6 57	17 31		15 47	5 41
24	Środa	Macieja Ap. *	11 Własija	6 55	17 33		17 0	6 5
25	Czwart.	Wiktora ○ *	12 Mełetyja	6 53	17 35		18 11	6 26
26	Piątek	Aleksandra P.	13 Martynj.	6 51	17 37		19 20	6 45
27	Sobota	Leandra b. *	14 Awksent.	6 49	17 39		20 29	7 5
9. Niedz. w r. 3. Postu. (Głucha). Ew.: O wypędz. djabłów przez P. J. Łuk. 11.								
28	Niedz.	Romana	15 Sept. Onys.	6 47	17 40		21 36	7 24

14 lutego: Św. Walentego męcz., patrona diecezji przemyskiej.

Z początkiem miesiąca długość dnia wynosi 9 godzin 19 min., z końcem miesiąca 10 godz. 53 min.

Odmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 3 o godzinie 13 min 4. Stale zimno.

● Nów dnia 11 o godz. 8 min. 34. Nieco ciepło.

☽ Pierwsza kwadra dnia 18 o godzinie 4 min. 50. Zmiennie.

○ Pełnia dnia 25 o godz. 8 min. 43. Deszcz i śnieg.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Dnia 1 lutego wiatr i deszcz, od 4 do 10 ponuro i wiatr, 14 śnieg, 15, 16 wiatr i deszcz, od 17 do 19 deszcz i ponuro, 20, 21 i aż do końca pięknie.

Kalendarz żydowski.

Dnia 12 lutego 1 Adar, dnia 24. 13 Adar; post Estery, dnia 25. 14 Adar, Purim dnia 26. 15 Adar, Suszan Purim.

Przysłowia:

Po świętej Dorocie, schną już chusty na płocie.

Środa popielcowa i wielki post.

Posypywanie głowy popiołem jest prastarym sposobem wyrażenia głębokiego smutku; od 10 wieku „popielec“ wszedł w zwyczaj w Kościele katolickim. Oznacza on, że ze smutkiem i skruchą wyznajemy: za karę za grzech pierworodny i współwinę w ukrzyżowaniu Chrystusa, musimy znów obrócić się w proch, z którego powstaliśmy. Kościół używa popiołu poświęconego, pochodzącego z poświęconych w zeszłym roku gałązek palmowych. — Posypywanie głów popiołem w środę popielcową przypomina dalej będącą w zwyczaju aż do 14 wieku pokutę kościelną za publiczne występki, jak bałwochwalstwo i czarnoksięstwo, nierząd i t. d. Grzesznik taki musiał, zniewalany w razie potrzeby siłą, uklęknąć w środę popielcową przed biskupem, który posypywał go popiołem; potem, obleczony we włosiennicę, z ostrzyżoną głową i boso — zostawał wykluczony z Kościoła; wkońcu musiał u wrót świątyni błagać o łaskę, aż wreszcie w Wielki Czwartek przyjmowano go napowrót do społeczności kościelnej, o ile przewina nie wymagała dłuższej pokuty kościelnej, lub kary sądowej. — Naturalnym rezultatem prawdziwego smutku jest również wstrzemięźliwość, ponieważ dusza zajęta jest wówczas wyłącznie przedmiotem smutku; tak naprzykład apostołowie, smucąc się z powodu utraty Nauczyciela, pościli co rok w rocznicę Jego śmierci. I jak sam Chrystus przed rozpoczęciem swego urzędu nauczycielskiego, modlił się przez 40 dni na pustyni i pościł, albo jak kandydaci na kapłanów muszą się przygotowywać do święceń przez post i skupienie ducha, — tak samo i my po środzie popielcowej powinniśmy przygotowywać się do święta Zmartwychwstania i naszego duchowego odrodzenia przez wstrzemięźliwość i gotowość do pokuty. Dlatego już w 3-im wieku na pamiątkę postu Chrystusa wprowadzony został post 40-dniowy.

ZAPISKI.

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Marzec

Po rusińsku: **Berezeń**

Po białorusku: **Sakawik**



Po czesku: **Březen**

Po litewsku: **Kóvas**

Po niemiecku: **März**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Poniedz.	Albina bisk. *	16 Pamfyła	6 45	17 41		22 42	7 46
2	Wtorek	Heleny wd. *	17 Teodora	6 43	17 43		23 46	8 11
3	Środa	Kunegundy *	18 Lwa pap.	6 41	17 45		—	8 40
4	Czwart.	Kazimierza *	19 Archippa	6 39	17 46		0 49	9 15
5	Piątek	Euzebj. ☾ P	20 Lwa ep.	6 36	17 48		1 46	9 58
6	Sobota	Wiktora *	21 Tymoteja	6 34	17 49		2 37	10 50
10. Niedz. w r. 4. Postu (Środopostna). Ewang.: O nakarmieniu 5000 ludzi. Jan 6.								
7	Niedz.	Tomasza	22 Masop. Eug.	6 32	17 51		3 20	11 49
8	Poniedz.	Wincentego *	23 Połykarpa	6 30	17 53		3 58	12 56
9	Wtorek	Franciszki Rz. *	24 Obr. h. ś. J.	6 28	17 54		4 29	14 8
10	Środa	40 Męczen. *	25 Maciejaap.	6 26	17 56		4 56	15 23
11	Czwart.	Konstantyna *	26 Tarasa	6 24	17 57		5 20	16 40
12	Piątek	Grzeg. ⊛ P	27 Porfyryja	6 22	17 59		5 43	18 0
13	Sobota	Krystyny *	28 Prokopyja	6 20	18 1		6 5	19 21
11. Niedz. w r. 5. Postu (Czarna). Ew.: O żydach chcących kamien. Chryst. Jan. 8.								
14	Niedz.	Matyldy	1 Syrop. Jedw.	6 18	18 2		6 30	20 43
15	Poniedz.	Klemen. Dw. *	2 Teodota	6 15	18 4		6 58	22 6
16	Wtorek	Cyrjaka m. *	3 Jewtropyj.	6 13	18 5		7 31	23 26
17	Środa	Gertrudy p. *	4 Harasyma	6 11	18 7		8 11	—
18	Czwart.	Edwarda *	5 Konona	6 9	18 9		9 2	0 38
19	Piątek	**Józ. Obl.** ☽ P	6 42 M. w S.	6 7	18 10		10 2	1 41
20	Sobota	Aleksand. *	7 Wasyłyja	6 4	18 12		11 10	2 31
12. Niedz. w r. (Palmowa) Ewang.: Wjazd Chryst. do Jeroz. Mat. 21.								
21	Niedz.	Niedz. Palm.	8 1 n. p. Teof.	6 2	18 13		12 22	3 12
22	Poniedz.	Katarzyny *	9 40 M. w S.	6 0	18 15		13 35	3 43
23	Wtorek	Piotra D. *	10 Kondrata	5 58	18 17		14 47	4 8
24	Środa	Gabrjela *	11 Sofronija	5 56	18 18		15 58	4 31
25	Czwart.	**Wielki Czwart.** *	12 Teofana	5 53	18 20		17 7	4 51
26	Piątek	**Wielki Piątek** P	13 Nikifora	5 51	18 21		18 15	5 10
27	Sobota	**Wielka Sob.** ☉ P	14 Wenedykt.	5 49	18 23		19 22	5 29
13. Niedz. w r. (Wielkanocna). Ewang.: O Zmartwychwst. Chryst. Pana. Mar. 16.								
28	Niedz.	Wielkanoc	15 2. n. p. Ahap.	5 47	18 25		20 28	5 50
29	Poniedz.	Pon. Wielk.	16 Sawyna	5 45	18 26		21 33	6 14
30	Wtorek	Anieli wd.	17 Ałeksija	5 42	18 26		22 37	6 42
31	Środa	Balbiny	18 Kyryła	5 40	18 29		23 36	7 15

4 marca: Św. Kazimierza, patrona Litwy.

Z początku marca długość dnia wynosi 10 g. 56 min., przy końcu 12 g. 49 m.

Odmiany księżyca

☾ Ostatnia kwadra dnia 5 o godzinie 10 min. 17. Zły wiatr.

⊛ Nów dnia 12 o godzinie 20 minut 32. Zwolna polepszenie.

☽ Pierwsza kwadra dnia 19 o godzinie 12 min. 46. Ciepło.

Dnia 21 marca początek wiosny, gdy słońce wstępuje w znak Barana.

☉ Pełnia dnia 27 o godzinie 0 min. 12. Deszcz.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Marzec zaczyna się wiatrem i zimnem, do 20, od 22 do 23 bardzo zimno, od 25 aż do konca rano zawsze szron; po tym dniu odwilż.

Kalendarz żydowski.

Dnia 13 marca 1 Nisan; dnia 27 15 Nisan początek Paschy; dnia 28 16 Nisan, drugie święto.

Wielki Tydzień.

Pierwszym z właściwych dni „Wielkiego Tygodnia“ jest Wielki Czwartek; począwszy od 12 wieku, Kościół katolicki używa w tym dniu szat liturgicznych koloru zielonego, ponieważ w dniu tym przyjmowano nanowo wykluczonych w środę popielcową publicznych pokutników, którzy „z suchych gałęzi stawali się znów zielonemi latoroślami w winnicy Pańskiej.“ Jeszcze w wiekach średnich przestrzegano od tego dnia żupełnego odpoczynku świątecznego i sądowego. Jedynie wieczorem wolno było spożywać chleb, sól i wodę. Niejednokrotnie zachowywano post zupełny przez ostatnie 40 godzin przed Wielkanocą. Kościół wyraża swój smutek przez tak zwane „ciemne jutrznie“ i pienia żałobne (tremy Jeremjasza). W Wielki Czwartek obchodzi Kościół dalej pamiątkę ustanowienia Sakramentu Ołtarza podczas Ostatniej Wieczerzy, przez generalną komunję kapłanów i wiernych. „Mycie nóg“ — dokonywane przez dostojników kościelnych lub świeckich — ma na celu przypomnienie poniżenia Chrystusa wobec apostołów, nie wyłączając zdrajcy Judasza. — Dzwonienie po wieczornem dzwonieniu na Anioł Pański, przypomina czuwanie Jezusa na górze Oliwnej i Jego pojmanie; poświęcanie przez biskupa Olejów świętych — ostatnie egzaminowanie i namaszczenie w tym dniu katechumenów (kandydatów do chrztu), praktykowane w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Po Mszy św. ogołaca się ołtarze — celem przypomnienia, że Jezus był z szat obnażony — i osłania je kirem, milkną organy i dzwony; zastępujące je kołatki drewniane mają uprzytomnić nam czas, kiedy nie było jeszcze dzwonów spiżowych.

Wielki Piątek, czyli „Parasceve“, jest jedynym dniem w roku, w którym nie odprawia się bezkrwawa Ofiara. Odbywa się natomiast adoracja Krzyża świętego i Ukrzyżowanego w monstrancji, wystawionej nad „Grobem świętym“.

Wielka Sobota wreszcie poświęcona jest „Zmartwychwstałej Swiatłości świata, która jak ogień trysnęła z opoki.“

ZAPISKI.

....

....

....

....

....

....

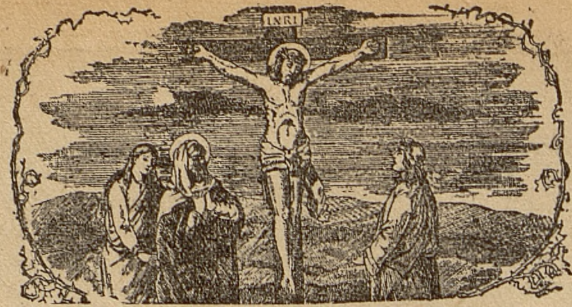
....

....

Kwiecień

Po rusińsku: **Kwiteń**

Po białorusku: **Krasawik**



Po czesku: **Duben**

Po litewsku: **Balandis**

Po niemiecku: **April**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Czwart.	Teodory	19 Chryzanta	5 38	18 31		—	7 54
2	Piątek	Franciszka à P. †	20 Sawy	5 36	18 33		0 28	8 42
3	Sobota	Ryszarda	21 Jakob	5 34	18 34		1 14	9 38
14. Niedz. w r. 1 po Wielk. (Przewod.). Ew.: O ukazaniu się Chr. Apost. Jan 20.								
4	**Niedz.**	Izydora b.	22 **3. n. p.** Was.	5 31	18 36		1 54	10 40
5	Poniedz.	Zwiast N. P. M.	23 Nykona	5 29	18 37		2 27	11 48
6	Wtorek	Celestyna	24 Zacharyja	5 27	18 39		2 55	12 59
7	Środa	Donata i Ruf.	25 **Błah. P. B**	5 25	18 40		3 19	14 14
8	Czwart.	Dyonizego	26 Hawryiła	5 23	18 42		3 43	15 31
9	Piątek	Marji Kleof. †	27 Matrony	5 21	18 43		4 5	16 51
10	Sobota	Ezechjala	28 Hilaryja	5 19	18 45		4 29	18 14
15. Niedz. w r. 2. po Wielkan. Ewang.: O Chrystusie dobrym pasterzu. Jan 10.								
11	**Niedz.**	Leona pap.	29 **4 n. p.** Mark.	5 17	18 46		4 56	19 38
12	Poniedz.	Juljusza	30 Joana	5 15	18 48		5 27	21 1
13	Wtorek	Justyna	31 Ipatyja ap.	5 13	18 49		6 5	22 20
14	Środa	Op. św. Józefa	1 **Kwit.** Marji	5 10	18 51		6 54	23 29
15	Czwart.	Anastazji	2 Antypy	5 8	18 52		7 53	—
16	Piątek	Benedykta L. †	3 Nikity	5 6	18 54		9 0	0 26
17	Sobota	Rudolfa	4 Josyfa	5 4	18 56		10 13	1 10
16. Niedz. w r. 3. po Wielkan. Ew.: Maluczko, a nie ujrzycie mnie. Jan 16.								
18	**Niedz.**	Aleksandra	5 **5 n. p.** Teod.	5 2	18 57		11 27	1 45
19	Poniedz.	Emmy	6 Jewtychija	5 0	18 59		12 39	2 13
20	Wtorek	Wiktora m.	7 Hrehoryja	4 58	19 0		13 50	2 35
21	Środa	Anzelma	8 Irydiona	4 56	19 2		14 58	2 56
22	Czwart.	Sotera i Kaja	9 Jewsych.	4 54	19 4		16 6	3 15
23	Piątek	Wojciecha †	10 Terentyja	4 52	19 5		17 12	3 35
24	Sobota	Fidelisa	11 Antypy	4 51	19 7		18 18	3 55
17. Niedz. w r. 4. po Wielk. Ewang.: O przyczynie odejcia Chrystusa. Jan 16.								
25	**Niedz.**	Marka ew.	12 **Ned. Palm**	4 49	19 8		19 23	4 18
26	Poniedz.	Kleta i Marcel.	13 Artemona	4 47	19 10		20 27	4 45
27	Wtorek	Teofila b.	14 Martyna	4 45	19 12		21 28	5 16
28	Środa	Pawła od Krz.	15 Arystarch.	4 43	19 13		22 22	5 53
29	Czwart.	Piotra m.	16 Ahapji	4 42	19 15		23 10	6 39
30	Piątek	Katarzyny S. †	17 **Piątok W.**	4 40	19 16		23 51	7 32

23 kwietnia: Św. Wojciecha, patrona w Gnieźnieńskiem.

W kwietniu z początku długość dnia wynosi 12 g. 53 m. Z końcem miesiąca 14 godz. 36 m.

Odmiany księżyca.

Ostatnia kwadra dnia 4 o godzinie 4 min. 53. Zmiennie.

Nów dnia 11 o godzinie 6 min. 10. Chłodno i sucho.

Pierwsza kwadra dnia 17 o godzinie 21 min. 34. Ciepło.

Pełnia dnia 25 o godz. 10 min 24. Jasno i ciepło.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Do 4 bardzo zimno, 5 piękny jasny, ciepły dzień, 7 i 8 pochmurno i deszcz; — 12 do 17 bardzo zimno, jasno i wietrzno. 19 deszcz, 20 do 22 bardzo zimno, 23 ciepło i parno, 24 25 pochmurno, ciepły deszcz i świeci słońce, 26 do 28 pięknie, parno, 29 deszcz, potem pięknie i ciepło.

Kalendarz żydowski.

Dnia 2. kwietnia 21 Nisan siódme święto; dnia 3 22 Nisan, ósme święto; dnia 12 1 Ijar; dnia 29 18 Ijar. Lag-Bom.

Przysłowia:

Kwiecień — plecień, bo przeplata: trochę zimy — trochę lata.

Zwiastowanie i przebudzenie się natury.

W dzień Zwiastowania N. M. P. obchodzi Kościół pamiątkę objawienia Zbawienia świata, poczętego w żywocie Niepokalanej „Służebnicy Pańskiej“. Jest to dzień, w którym Archanioł Gabrjel, co znaczy „moc Boga“ — zwany także „aniołem Pańskim“ — ukazał się Maryi z lilją, jako symbolem czystości i pozdrawiając Ją „Ave Marya,“ zwiastował Jej pełne łaski poczęcie z Ducha świętego. Święto to jest jednem z najstarszych w Kościele; początki jego sięgają czasów wprowadzenia święta Bożego Narodzenia. Datę „Bożego Narodżenia“ ustalono mianowicie na 25 grudnia, zgodnie zarówno z astronomicznemi obliczeniami co do „gwiazdy betlejemskiej“, jak i z datą owego rzymskiego „popisu“ ludności, który spowodował podróż do Betlejem świętej pary. Wreszcie uważał Kościół za stosowne, w czasie, gdy na naszej półkuli ziemskiej zaczyna „przybywać“ dnia, rozniecić również duchowe swiatło zbawienia; wobec tego datę święta Zwiastowania wyznaczono na 9 miesięcy wstecz, a więc na 25 marca. Zarazem w symbolicznym zamiarze przeniesienia pamiątki tego nowego duchowego stworzenia na ten czas, kiedy wedle mniemania wielu ludów został właśnie stworzony świat, mianowicie na początek wiosny, na czas zrównania dnia z nocą. W tym czasie rozpoczyna się też zazwyczaj „rok chłopski“, to znaczy odbywa się pierwsza orka. Przysłowie ludowe powiada: „Na Zwiastowanie jaskółki się pokazują i wiosnę zwiastują.“

Święto Zwiastowania zaczęto obchodzić najpierw w Konstantynopolu, a w 16 wieku wprowadzono je w Kościele rzymsko-katolickim.

ZAPISKI.

....

....

....

....

....

....

....

....

....

....

Maj

Po rusińsku: **Traweń**

Po białorusku: **Trawień**



Po czesku: **Květen**

Po litewsku: **Gegures**

Po niemiecku: **Mai**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Sobota	Filipa i Jak.	18 Joana pr.	4 38	19 18		—	8 30
18. Niedz. w r. 5 po Wielkan. Ewang.: O modlitwie w Imię Jez. Chr. Jan 16.								
2	Niedz.	Zygmunta kr.	19 Welyk. den	4 36	19 19		0 26	9 35
3	Poniedz.	Król. Kor. p.	20 Pond Swit.	4 34	19 21		0 55	10 43
4	Wtorek	Florjana (dni krzyż.)	21 Wtor. Swit.	4 33	19 22		1 20	11 54
5	Środa	Piusa V.	22 Teodora	4 31	19 24		1 43	13 8
6	Czwart.	Wniebowst.	23 Hrehoryja	4 29	19 25		2 5	14 24
7	Piątek	Domiceli †	24 Sawy	4 27	19 27		2 28	15 43
8	Sobota	Stanisława b. m.	25 Marka Ew.	4 26	19 28		2 53	17 5
19. Niedz. w r. 6 po Wielkan. Ewang.: Obietnica zesłania Ducha św. Jan 15.								
9	Niedz.	Grzegorza	26 Wasyłyja	4 24	19 30		3 21	18 29
10	Poniedz.	Izydora	27 Symeona	4 23	19 31		3 56	19 52
11	Wtorek	Mamerta	28 Jasona	4 21	19 33		4 40	21 8
12	Środa	Pankracego	29 Św. 9 Mucz.	4 19	19 34		5 35	22 13
13	Czwart.	Serwacego	30 Jakóba ap.	4 18	19 36		6 42	23 4
14	Piątek	Bonifacego †	1 Traw. Jerem.	4 16	19 37		7 56	23 44
15	Sobota	Zofji m. P.	2 Atanazyja	4 15	19 39		9 13	—
[illegible]. Niedz. w r. Zesłanie Ducha św. Ewang.: O przyjściu Ducha św. Jan 14.								
16	Niedz.	Zielone Św.	3 Teodozyja	4 13	19 40		10 28	0 15
17	Poniedz.	Pon. Ziel. Św.	4 Pelahji	4 12	19 41		11 40	0 40
18	Wtorek	Szczęsnego	5 Ireny	4 11	19 42		12 50	1 1
19	Środa	Piotra Cel. S. d.	6 Jowa	4 9	19 44		13 57	1 22
20	Czwart.	Bernard.	7 Sawy m.	4 8	19 45		15 4	1 41
21	Piątek	Feliksa S. d.	8 Joana boh	4 7	19 46		16 10	2 1
22	Sobota	Julji S. d.	9 Izaiji	4 6	19 47		17 15	2 23
21. Niedz. w r. 1. po Ziel. Swiątkach. Ewang.: O władzy Chr. Pana. Mat. 28.								
23	Niedz.	Św. Trójcy	10 Symeona	4 5	19 49		18 19	2 48
24	Poniedz.	Joanny wd.	11 Mokyja	4 3	19 50		19 21	3 18
25	Wtorek	Urbana p.	12 Epifanyja	4 2	19 52		20 17	2 52
26	Środa	Filipa	13 Św. wody	4 1	19 53		21 8	4 36
27	Czwart.	Boże Ciało	14 Izydora	4 0	19 54		21 51	5 27
28	Piątek	Augustyna †	15 Pachomija	3 59	19 55		22 28	6 24
29	Sobota	Marji Magd.	16 Teodora	3 59	19 56		22 58	7 26
[illegible]. Niedz. w r. 2. po Ziel. Świątk. Ewang.: O wezwaniu na wieczerzę. Łuk. 14.								
30	Niedz.	Feliksa pap.	17 Andronika	3 58	19 57		23 24	8 33
31	Poniedz.	Anieli Mer.	18 Teodota	3 57	19 58		23 47	9 42

8 maja: Św. Stanisława, patrona Polski.

Z początkiem maja długość dnia wynosi godzin 14 min. 40; z końcem miesiąca 16 godzin 1 minuta.

Odmiany księżyca.

Ostatnia kwadra dnia 3 maja o godz. 19 min. 37. Pięknie.

Nów dnia 10 maja o godz. 14 min. 18. Stale pięknie.

Pierwsza kwadra dnia 17 maja o godz. 7 min. 49. Zmiennie i chłodno.

Pełnia dnia 25 maja o godz. 8 min. 38. Dżdżysto.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Dnia 1 i 2 wietrznie i zimno; od 4 do 15 piękna, ciepła pogoda, niekiedy grzmotami i deszczem przeplatana; 24 rano mróz, dn. 27 pięknie, 28 i 29 zimno i nieco deszczu; 30 szron i przymrozek, wkońcu deszcz.

Kalendarz żydowski

Dnia 11 maja 1. Siwan; dnia 16 6. Siwan, święto tygodniowe; dnia 17 7. Siwan, drugie święto.

Przysłowia:

Suchy marzec — mokry maj, będzie żytko, gdyby gaj.

Zielone Święta w starym i nowym Testamencie.

Zielone Święta przypadają na 7 niedzielę po Wielkanocy, w czasie pomiędzy 10 maja a 13 czerwca. Dlatego też z obchodem tych świąt łączy się wiele zwyczajów majowych. Na wsi cały okres pomiędzy Wielkanocą a Zielonemi Swiętami obfituje w obrzędy, związane z pracami rolnemi. Naprzykład bydło, wypędzone po raz pierwszy na paszę, stroi się w poświęcone gałązki, mające odpędzać od niego choroby. Na Zielone Swiątki w wielu okolicach Polski odbywa się na wsi pochód z tak zwaną „królewną". Najładniejsza dziewczyna, przystrojona odświętnie i prowadzona przez towarzyszki, odgrywa rolę królewny. Chłopcy i dziewczęta obchodzą razem granice wsi, śpiewając: „Gdzie królewna chodzi, tam pszenica rodzi; gdzie królewna nie chodzi, tam pszenica nie rodzi." — Pochód kończy się ucztą i wesołą zabawą z tańcami. — Dotychczas jeszcze zarówno na wsi, jak i w mieście drzwi domów i pokoje przystraja się zielenią, podłogę posypuje tatarakiem, a za przybranie najczęściej służą młode brzózki. Przysłowie ludowe powiada „na Zielone Świątki, najlepsze z krów wątki". Mleko i masło majowe słusznie uchodzą za najlepsze.

Drugi dzień Zielonych Świąt zdawien dawna był dniem tradycyjnych zabaw ludowych. Ongiś, za czasów królów polskich, zabawy te były barDzo huczne i brał w nich udział nietylko lud, ale i król wraz z dworem W Warszawie i Krakowie tradycyjnie jeździło się na Bielany, gdzie po wysłuchaniu nabożeństwa bawiono się ochoczo — Od Ojcowa aż pod Cieszyn zachował się zwyczaj palenia sobótek w obydwa dni Zielonych Swiąt. Znaczenie obchodu sobótek różnie sobie tłumaczą i jedni widzą w nim pamiątkę zesłania Ducha świętego na apostołów w postaci ognistych języków, inni uważają je za pozostałość zwyczaju pogańskiego palenia ogni na cześć bóstw wiosennych. Najprawdopodobniej jest to połączenie jednego z drugiem.

W innych okolicach Polski sobótki obchodzone są dnia 23 czerwca, wraz z innemi obrzędami, związanemi z wigilją świętego Jana Chrzciciela.

W starym Testamencie Zielone Święta, przypadające u progu lata, były już świętem dziękczynienia za żniwa. Żydzi obchodzili przytem jednocześnie pamiątkę ogłoszenia Dziesięciorga Przykazań na górze Synaj w 50 dni po wyzwoleniu z niewoli egipskiej. Trwające zrazu cały tydzień święto, wprowadził Kościół katolicki w roku 305 na soborze w Elwirze i później ograniczył je do trzech i dwóch dni.

ZAPISKI.

....

....

....

....

....

Czerwiec Po rusińsku: **Czerweń** Po białorusku: **Czerwień**



Po czesku: **Červen** Po litewsku: **Birželis** Po niemiecku: **Juni**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Wtorek	Bł. Jakóba	19 Patrykija	3 56	19 59		—	10 53
2	Środa	Sadoka i T. ☾	20 Tałateja	3 55	20 0		0 9	12 6
3	Czwart.	Klotyldy	21 Konstant.	3 55	20 1		0 30	13 21
4	Piątek	Serca Jezusa †	22 Wasyłysk.	3 54	20 2		0 53	14 39
5	Sobota	Bonifac.	23 Mychajła	3 53	20 3		1 19	16 0

23. Niedz. w r. 3. po Ziel. Świątk. Ewang.: O zgubionej owcy. Łuk. 15.

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
6	Niedz.	Norberta	24 Simeona	3 53	20 4		1 50	17 22
7	Poniedz.	Roberta op.	25 Izaaka	3 52	20 5		2 28	18 41
8	Wtorek	Medarda ●	26 Karpa	3 52	20 5		3 17	18 52
9	Środa	Felicjana	27 Teraponta	3 51	20 6		4 18	20 51
10	Czwart.	Małgorzaty	28 Woznes. H.	3 51	20 7		5 31	21 37
11	Piątek	Barnaby †	29 Teodozji	3 51	20 8		6 49	22 13
12	Sobota	Jana W.	30 Izaakija	3 51	20 8		8 7	22 42

24. Niedz. w r. 4. po Ziel. Świątk. Ewang.: O połowie ryb. Łuk. 5.

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
13	Niedz.	Antoniego	31 Jermija	3 50	20 9		9 25	23 5
14	Poniedz.	Bazylego	1 Czerw. Justa	3 50	20 9		10 36	23 26
15	Wtorek	Jolanty ☽	2 Nykifora	3 50	20 10		11 46	23 46
16	Środa	Benona	3 Łukyljana	3 50	20 10		12 54	—
17	Czwart.	Adolfa	4 Wartołom.	3 50	20 11		14 0	0 6
18	Piątek	Marka †	5 Doroteja	3 50	20 11		15 6	0 27
19	Sobota	Juljanny	6 Wysarjon.	3 50	20 12		16 10	0 52

25. Niedz. w r. 5. po Ziel. Świątk. Ewang.: O sprawiedliwości. Mat. 5.

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
20	Niedz.	Sylwerjusza	7 S. sz. Św. D.	3 50	20 12		17 12	1 20
21	Poniedz.	Alojzego Gonz.	8 Pond. Sosz.	3 50	20 12		18 12	1 52
22	Wtorek	Paulina	9 Kyryła	3 50	20 12		19 4	2 33
23	Środa	Zenona	10 Aleksandr.	3 51	20 13		19 50	3 21
24	Czwart.	Jana Chrz. ○	11 Wartołom.	3 51	20 13		20 30	4 16
25	Piątek	Prospera †	12 Onufryja	3 51	20 13		21 2	5 18
26	Sobota	Jana i P.	13 Akyłyny	3 52	20 13		21 29	6 25

26. Niedz. w r. 6. po Ziel. Świątk. Ewang.: O nakarmieniu 4000 ludzi. Mar. 8.

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
27	Niedz	Władysława	14 Ws. Ś. Św.	3 52	20 13		21 53	7 33
28	Poniedz.	Leona p.	15 Amosa	3 53	20 13		22 15	8 43
29	Wtorek	Piotra i Pawła	16 Tychona	3 53	20 13		22 36	9 55
30	Środa	Lucyny	17 Manuiła	3 54	20 13		22 57	11 8

24 czerwca: Św. Jana Chrzciciela, patrona diecezji wrocławskiej.

Długość dnia wynosi 1 czerwca 16 godzin 3 min. Z końcem miesiąca 16 godz. 19 min.

Odmiany księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 2 o godzinie 6 minut 24. Dżdżysto.

● Nów dnia 8 czerwca o godzinie 21 min. 43. Zwolna polepszenie.

Dnia 8 i 9 czerwca całkowite zaćmienie słońca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 15 o godzinie 20 min. 3. Jasno i ciepło.

Dnia 21 czerwca początek lata. Słońce wstępuje w znak Raka.

○ Pełnia dnia 24 o godz. 0 min. 0. Bardzo gorąco i burza.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Od 2 do 4 bardzo zimno. 5 bardzo zimny deszcz 7, 8, 9 ciepły deszcz i świeci słońce, dnia 26 deszcz, 28 pogodnie, 30 pochmurno.

Kalendarz żydowski.

Dnia 10 czerwca 1. Thamuz; 27 18 Thamuz, post, zdobycie Jerozolimy.

Boże Ciało.

W czwartek po niedzieli Trójcy św. obchodzi kościół katolicki najwspanialsze święto: „Boże Ciało“ Jest ono hołdem dla “Eucharystycznego“ Zbawiciela, utajonego pod postacią chleba i zostało wprowadzone ogólnie w r. 1264 przez papieża Urbana IV na pamiątkę ustanowienia Sakramentu ołtarza przez Pana Jezusa podczas ostatniej wieczerzy. Boże Ciało obchodzono już od r. 1247 w mieście Leodjum w Belgji z inicjatywy pobożnej zakonnicy Juljany, której miał się objawić sam Chrystus i polecił wprowadzenie tego święta. Ojciec Kościoła św. Tomasz z Akwinu wprowadził używane po dziś dzień hymny. Z początkiem 14 wieku święto przyjęło się we wszystkich krajach katolickich i istniał już zwyczaj uroczystej procesji do czterech przybranych zielenią i kwiatami ołtarzy polowych, z odczytywaniem ewangelij i udzielaniem błogosławieństwa. Kościelny obchód Bożego Ciała rozciąga się w wielu okolicach na cały tydzień, podczas którego wystawiony jest Przenajświętszy Sakrament i odbywa się wieczorna adoracja, poczem w oktawę odbywa się druga procesja. Oryginalny zwyczaj zachował się po dziś dzień w miejscowości Perchtoldsdorf pod Wiedniem, gdzie obchód Bożego Ciała przeniesiony jest wogóle na następną niedzielę, a to na pamiątkę strasznego szturmu tureckiego w r. 1683, który przeszkodził odbyciu uroczystości we właściwym czasie i dopiero odsiecz Wiednia przez króla Sobieskiego uwolniła stolicę Austrji i chrześcijaństwo zachodnie od nawały muzułmańskiej.

W Boże Ciało nietylko święcimy pamiątkę ustanowienia Najśw. Sakramentu, ale publicznie w najuroczystszy sposób oddajemy Mu cześć i wiarę naszą w Niego wyznajemy wobec różnych niedowiarków, wobec nieba i ziemi. Wyznajemy wobec całego świata, że Jezus, Zbawiciel nasz, utajony jest w Najśw. Sakramencie.

Obok Matki Boskiej Zielnej lud nasz tradycyjnie przywiązuje wielką wagę do ziela święconego w Boże Ciało. Od czasów najdawniejszych w każdej chacie, w każdym dworze, pamiętano u nas zawsze, by przed Bożem Ciałem uzbierać ziół na drobne wianki, później przez księży poświęcane. Gdzieniegdzie przez czas oktawy Bożego Ciała zostają one w kościele i dopiero w następny czwartek po ostatniej procesji zabiera się je do domów. Są okolice, gdzie już w samo święto pleban zawieszał najpiękniejszy wianuszek z ziela święconego na monstrancji i zdjęty z niej w oktawę oddawał organiście do podziału między dziewczęta, które w procesji niosły feretrony i chorągwie. Każda z nich, dostawszy suchy kawałek listka lub kwiatka, odnosiła go z wielkiem poszanowaniem do domu, gdzie schowała „cudowne ziółko“ za szybką obrazu Pana Jezusa.

Cztery wianki wynosi kapłan po procesjach w pole i zakopuje w ziemię na czterech rogach roli, jako ochronę od gradobicia, szaranczy, posuchy i powodzi, zasypując ziemią każdy wianek, żegna się i mówi: „A słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami“.

ZAPISKI.

Lipiec

Po rusińsku: **Łypeń**

Po białorusku: **Lipien**



Po czesku: **Červenec**

Po litewsku: **Lupos**

Po niemiecku: **Juli**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Czwart.	Teodoryka	18 **Boże Ciało**	3 55	20 13		23 21	12 23
2	Piątek	*Naw. NPM.* †	19 Judy ap.	3 55	20 12		23 49	13 40
3	Sobota	Anatola	20 Metodyja	3 56	20 12		—	14 59
27. Niedz. w r. 7. po Ziel. Świątk. Ewang.: O fałszywych prorokach. Mat. 7.								
4	**Niedz.**	Józefa Kal.	21 Juljana m.	3 56	20 11		0 22	16 17
5	Poniedz.	Antoniego	22 Jewsebija	3 57	20 11		1 5	17 31
6	Wtorek	Łucji	23 Ahrypiny	3 58	20 10		1 59	18 35
7	Środa	Cyr. i Metod.	24 **Rożd. s. J.**	3 59	20 10		3 5	19 27
8	Czwart.	Elżbiety	25 Fewronji	3 59	20 9		4 20	20 9
9	Piątek	Weroniki †	26 Dawyda	4 0	20 9		5 39	20 41
10	Sobota	Amelji, 7 br.	27 Samsona	4 1	20 8		6 58	21 7
28. Niedz. w. r. 8. po Ziel. Świątk. Ewang.: O niespraw. szafarzu. Łuk. 16.								
11	**Niedz.**	Piusa I. pap.	28 Kyra i Jon.	4 2	20 7		8 15	21 30
12	Poniedz.	Jana Gwalb.	29 **Petra i P.**	4 3	20 6		9 27	21 51
13	Wtorek	Małgorzaty	30 Sobor 12 A.	4 4	20 6		10 38	22 11
14	Środa	Bonawentury	1 **Łypeń.** Kosm.	4 5	20 5		11 47	22 32
15	Czwart.	Henryka	2 Poł. ryz. B.	4 6	20 4		12 53	22 55
16	Piątek	NPM. Szkap. †	3 Jakynta	4 7	20 3		13 59	23 22
17	Sobota	Aleksego	4 Andreja	4 8	20 2		15 2	23 53
29. Niedz. w r. 9. po Ziel. Świątk. Ewang.: O zburzeniu Jerozolimy. Łuk. 19.								
18	**Niedz.**	Szymona z L.	5 Kyryła i M.	4 10	20 1		16 3	—
19	Poniedz.	Winc. z P.	6 Atanazyja	4 11	20 0		16 58	0 30
20	Wtorek	Błg. Czesława	7 Tomy pr.	4 12	19 59		17 46	1 16
21	Środa	Praksedy	8 Prokopa	4 13	19 58		18 28	2 9
22	Czwart.	Marji Magd.	9 Pankratija	4 15	19 57		19 5	3 8
23	Piątek	Apolinar. †	10 Antonija	4 16	19 55		19 33	4 14
24	Sobota	Kunegundy	11 Olhy	4 18	19 54		19 59	5 23
30. Niedz. w r. 10. po Ziel. Świątk. Ewang.: O faryzeuszu i celniku. Łuk. 18.								
25	**Niedz.**	Jakóba ap.	12 Prokła	4 19	19 53		20 21	6 33
26	Poniedz.	Anny	13 Sob. Hawr.	4 20	19 52		20 43	7 45
27	Wtorek	Natalji	14 Akyły	4 21	19 50		21 4	8 58
28	Środa	Inocentego	15 Wołodym.	4 23	19 49		21 27	10 12
29	Czwart.	Marty	16 Atynogena	4 24	19 47		21 53	11 28
30	Piątek	Abdona m. †	17 Maryny	4 25	19 46		22 24	12 45
31	Sobota	Ignacego L.	18 Emiljana	4 26	19 45		23 1	14 2

Z początkiem lipca długość dnia wynosi 16 godz. 18 m., z końcem miesiąca 15 godzin 19 minut.

Odmiany księżyca.

Ostatnia kwadra dnia 1 lipca o godz. 14 min. 3. Zmiennie.

Nów dnia 8 lipca o godz. 5 min. 13. Dużo burz.

Pierwsza kwadra 15 lipca o godzinie 10 min. 36. Pięknie i ciepło.

Pełnia dnia 23 lipca o godzinie 13 min. 46. Jasno i gorąco.

Ostatnia kwadra dnia 30 lipca o godzinie 19 min. 47. Bardzo gorąco.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Od 1 do 3 zimno i ponuro; 4 ciepło; 6 chłodno; od 16 do 18 ciepło; od 19 do 21 deszcz, od 23 do końca pięknie, ciepło i parno.

Kalendarz żydowski.

Dnia 9 lipca 1 Ab; dnia 18 lipca 10 Ab, post, zburzenie świątyni.

Przysłowia:

Od świętej Hanki chłodne wieczory i poranki.

Święto Przenajdroższej Krwi Pana Jezusa.

Miesiąc lipiec rozpoczyna Kościół „świętem Przenajdroższej Krwi Pana Jezusa". Wprowadził je papież Pius IX w roku 1849, w podzięce za powrót z twierdzy Gaëta, dokąd musiał się schronić w ubiegłym roku przed prześladowaniem, — i ustalił jako datę dzień 1 lipca, chcąc w ten sposób zaznaczyć, że cały miesiąc lipiec powinien być poświęcony czci Krwi Chrystusowej, przelanej dla odkupienia grzechów ludzkości. Stan kapłański, przejąwszy wielkie dziedzictwo ofiary Chrystusowej, wydziela je ludzkości. Wielkie to zadanie. Wymaga świętobliwych kapłanów, którzy w obronie wiary i Kościoła gotowi są złożyć ofiarę z własnego życia, jak ich Mistrz, — głosić nadzieję i miłość, i bronić ludzkość przed upadkiem moralnym i rozpaczą. Że takiej bohaterskiej odwagi obawiają się najwięcej nieprzyjaciele Wiary świętej, uważając ją za największą przeszkodę w osiągnięciu ich niecnych celów, dowodzą niezliczone krwawe prześladowania Kościoła jeszcze dzisiaj w krajach o kursie antyreligijnym, jak Rosja, Meksyk, Hiszpanja i inne...

W wielu miejscowościach czczone są relikwie, to znaczy pozostałości Krwi świętej na narzędziach męki itd.; naprzykład na słupie do biczowania w Rzymie, całunie Chrystusa w Turynie, opasce w Akwizgranie i gdzieindziej. W mieście Brydze (Bruges, Brügge) w Belgji odbywa się od wieków rokrocznie uroczysta procesja, przyczem przez miasto niesione są relikwie, które przywiózł niegdyś Godfryd z Bouillon'u ze swojej wyprawy krzyżowej do Ziemi Świętej. Niosący kosztowny relikwiarz ubrani są w kostjumy średniowieczne.

ZAPISKI.



Sierpień
Po rusińsku:
Serpeń
Po białorusku:
Żniwień

Po czesku:
Srpen
Po litewsku:
Rugpintis
Po niemiecku:
August

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
31. Niedz. w r. 11. po Ziel. Świątk. Ewang: O uzdrow. głuchoniem. Mar. 7.								
1	Niedz.	Piotra w ok.	19 Makryny	4 28	19 43	♉	23 48	15 15
2	Poniedz.	N. P. M. Anielsk.	20 Iłyi pror.	4 29	19 42	♊	—	16 21
3	Wtorek	Z. ś. Szczep.	21 Symeona	4 31	19 40	♊	0 48	17 17
4	Środa	Dominika	22 Marji Mah.	4 32	19 39	♋	1 57	18 2
5	Czwart.	NPM. Śnież.	23 Trofyma	4 34	19 37	♋	3 14	18 38
6	Piątek	Przemien. P. 🌑 †	24 Chrystyny	4 35	19 35	♌	4 33	19 7
7	Sobota	Kajetana	25 Usp. ś. An.	4 37	19 34	♌	5 50	19 31
32. Niedz. w r. 12. po Ziel. Świątk. Ewang.: O miłosier. Samaryt. Łuk. 10.								
8	Niedz.	Cyrjaka	26 Jermołaja	4 38	19 32	♍	7 5	19 54
9	Poniedz.	Jana Vian.	27 Pantałejm.	4 40	19 30	♍	8 18	20 15
10	Wtorek	Wawrzyńca	28 Prohora	4 41	19 28	♎	9 29	20 36
11	Środa	Zuzanny	29 Kałynyka	4 43	19 26	♎	10 37	20 59
12	Czwart.	Klary p.	30 Syły ap.	4 44	19 25	♎	11 44	21 24
13	Piątek	Hipolita †	31 Jewdok.	4 46	19 23	♏	12 49	21 54
14	Sobota	Euzebi. ☽ P(	1 Serp. Petra	4 47	19 21	♏	13 50	22 28
33. Niedz. w r. 13. po Ziel. Świątk. Ewang.: O uzdr. 10 trędowatych. Łuk. 17.								
15	Niedz.	Wnieb. NPM.	2 Stefana m.	4 48	19 19	♐	14 48	23 10
16	Poniedz.	Rocha wyzn.	3 Izaakija	4 50	19 17	♐	15 29	—
17	Wtorek	Jacka wyzn.	4 7 Mład.	4 51	19 16	♐	16 24	0 0
18	Środa	Heleny ces.	5 Jewsychn.	4 53	19 14	♑	17 2	0 56
19	Czwart.	Ludwika b.	6 Preob. H.	4 54	19 12	♑	17 34	1 59
20	Piątek	Bernarda op. †	7 Dometyja	4 56	19 10	♒	18 1	3 7
21	Sobota	Joanny Fr.	8 Emyłjana	4 57	19 8	♒	18 26	4 18
34. Niedz. w r. 14. po Ziel. Świątk. Ewang.: O służeniu Bogu i mam. Mat. 6.								
22	Niedz.	Tymoteusz. 🌕	9 Mateja ap.	4 59	19 6	♒	18 48	5 31
23	Poniedz.	Filipa	10 Ławrent.	5 0	19 4	♓	19 10	6 44
24	Wtorek	Bartłomieja	11 Jewpła	5 2	19 2	♓	19 33	8 0
25	Środa	Ludwika kr.	12 Fotyja	5 3	19 0	♈	19 59	9 16
26	Czwart.	N. P. M. Jasnogórsk.	13 Maksyma	5 5	18 58	♈	20 28	10 34
27	Piątek	Prz. św. Kaz. †	14 Mycheja	5 6	18 56	♉	21 4	11 51
28	Sobota	Augustyna	15 Uspen. B	5 8	18 54	♉	21 47	13 5
35. Niedz. w r. 15. po Ziel. Świątk. Ewang.: O wskrzesz. syna w Naim. Łuk. 7.								
29	Niedz.	Ścięcie Ś. J. ☾	16 Per. Obr.	5 9	18 52	♊	22 41	14 12
30	Poniedz.	Róży Lim.	17 Myrona m.	5 11	18 50	♊	23 46	15 11
31	Wtorek	Rajmunda	18 Flora i Ł.	5 12	18 48	♋	—	15 58

10 sierpnia: Św. Wawrzyńca, patrona diecezji chełmińskiej.

Z początkiem sierpnia długość dnia wynosi 15 godz. 15 minut. — Z końcem miesiąca 13 godzin 36 minut.

Odmiany księżyca.

● Nów dnia 6 o godz. 13 min. 37. Upały.

◑ Pierwsza kwadra dnia 14 sierpnia o godzinie 3 min. 28. Stałe gorąco, burza.

🌕 Pełnia dnia 22 sierpnia o godz. 1 min. 47. Zmiennie.

☾ Ostatnia kwadra dnia 29 o godzinie 0 min. 55. Często deszcz.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Dn. 2 pochmurno i trochę deszczu, 6 jasno, pięknie, a noce chłodno; 7 deszcz nagły i grzmoty, 8 dość pięknie, 9 do 14 codziennie deszcz, d. 17 pięknie, 18 wielka niepogoda z grzmotami burze i nagły deszcz.

Kalendarz żydowski.

Dnia 8 sierpnia 1 Elul.

Przysłowia:

Na Wawrzyniec pokazuje, jaka jesień następuje. — Pogoda na Wniebowzięcie, ciężkie ziarno wnet po sprzęcie.

SIERPIEŃ MA DNI 31.

Wniebowzięcie N. M. Panny.

Najwspanialszem ze świąt ku czci Marji jest „Wniebowzięcie“, zwane przez lud świętem Matki Boskiej Zielnej. Wedle pobożnej legendy, Najświętsza Panna zmarła 15 sierpnia roku 51 w Jerozolimie, podczas soboru apostolskiego. Od czasu śmierci Jezusa mieszkała ona na Syjonie, w domu ewangelisty Jana, gdzie zasnęła w Panu, przeżywszy lat 65; dom ten nazwano dlatego „Dormitio Sanctae Virginis“ (Zaśnięcie świętej Dziewicy). W r. 1898 sułtan turecki odstąpił go cesarzowi niemieckiemu Wilhelmowi, a ten katolikom, którzy w r. 1910 wznieśli nad domem świątynię. Jak głosi dalej legenda Marja pochowana została przez apostołów w Gethsemane (na górze Oliwnej, gdzie został pojmany Chrystus), lecz zaraz zbudzili Ją aniołowie i zanieśli do raju. Kościół obchodzi święto Wniebowzięcia N. M. P. od 5 wieku; w wielu okolicach w dzień ten święci się różne zioła, stąd nazwa święta Matki Boskiej Zielnej. Zbieranie ziół należy do prastarych zwyczajów ludowych; składano je w ofierze bogom pogańskim; z przyjęciem chrześcijaństwa zwyczaj ten zmienił się w „święcenie ziół“.

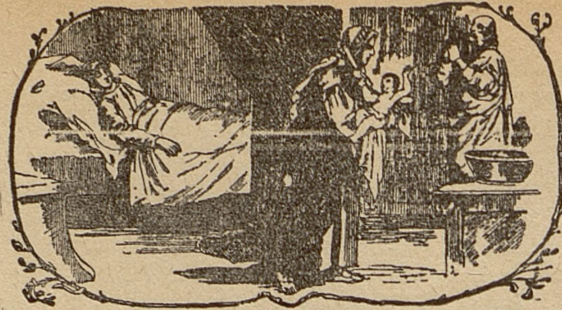
We Włoszech Wniebowzięcie N. M. P. jest wielkiem świętem narodowem, pod nazwą „Assunta“; obchodzone tam jest z nadzwyczajnym przepychem, wspaniałemi procesjami, w powodzi kwiatów i świateł, ogni sztucznych i t. d.

ZAPISKI.

Wrzesień

Po rusińsku: **Weresen**

Po białorusku: **Werasen**



Po czesku: **Září**

Po litewsku: **Rugsejis**

Po niemiecku: **September**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Środa	Bronisławy	19 Andreja	5 14	18 45		0 58	16 37
2	Czwart.	Stefana kr.	20 Samuiła	5 15	18 43		2 13	17 8
3	Piątek	Szymona Sł. †	21 Tadeja	5 17	18 41		3 29	17 34
4	Sobota	Rozalji	22 Ahatonika	5 18	18 39		4 45	17 57
36. Niedz. w r. 16. po Ziel. Świątk. Ewang.: O uzdrow. opuchłego. Łuk. 14.								
5	**Niedz.**	Wawrzyńca	23 Łuppa m.	5 20	18 37		5 58	18 18
6	Poniedz.	Zacharjasza	24 Ewtychija	5 21	18 34		7 9	18 40
7	Wtorek	Reginy	25 Wartołom.	5 23	18 33		8 19	19 2
8	Środa	**Narodz. N. P. M.**	26 Adrjana	5 24	18 30		9 27	19 27
9	Czwart.	Piotra Kl.	27 Pimena	5 26	18 28		10 33	19 55
10	Piątek	Mikołaja †	28 Mojseja	5 27	18 26		11 36	20 28
11	Sobota	Prota i Jacka	29 **Usik. hł. J**	5 28	18 24		12 36	21 6
37. Niedz. w r. 17. po Ziel. Świątk. Ewang.: O miłości Boga i bliźn. Mat. 22.								
12	**Niedz.**	**Imienia Marji**	30 Aleksandr.	5 30	18 22		13 30	21 52
13	Poniedz.	Filipa m.	31 Poł. Poj. B	5 32	18 20		14 17	22 46
14	Wtorek	Pod. św. Krzyża	1 **Weres.** Sym.	5 33	18 18		14 58	23 45
15	Środa	**M. B. Bolesnej** S. d	2 Mamanta	5 35	18 15		15 31	—
16	Czwart.	Korneła p.	3 Antypy	5 36	18 13		16 1	0 50
17	Piątek	Lamberta S. d	4 Wawyły	5 38	18 10		16 27	1 59
18	Sobota	Tomasza S. d	5 Zacharji	5 39	18 8		16 50	3 10
38. Niedz. w r. 18. po Ziel. Świątk. Ewang.: O uzdrowieniu paralityka. Mat. 9.								
19	**Niedz.**	Januarego	6 Czud. ś. M.	5 41	18 6		17 13	4 24
20	Poniedz.	Eustachj.	7 Sozonta	5 42	18 4		17 37	5 40
21	Wtorek	Mateusza Ew.	8 **Rożdż. B.**	5 44	18 1		18 2	6 57
22	Środa	Maurycego	9 Joakima	5 45	17 59		18 30	8 17
23	Czwart.	Tekli	10 Mynodory	5 47	17 57		19 4	9 36
24	Piątek	Gerarda †	11 Teodory	5 48	17 55		19 47	10 53
25	Sobota	Bł. Ładysława	12 Awtonoma	5 50	17 53		20 39	12 4
39. Niedz. w r. 19. po Ziel. Świątk. Ewang.: O szacie godowej. Mat. 22.								
26	**Niedz.**	Cyprjana	13 Kornyła	5 51	17 50		21 40	13 6
27	Poniedz.	Kozmy i Dam.	14 **Wozd. Kr**	5 53	17 48		22 49	13 56
28	Wtorek	Wacława kr.	15 Nykyty	5 54	17 46		—	14 36
29	Środa	**Michała archan.**	16 Josafata m.	5 56	17 44		0 3	15 10
30	Czwart.	Hieronima	17 Sofji mucz	5 57	17 42		1 17	15 37

29 września: Św. Michała, patrona Rusi.

Z początkiem wrześ-nia długość dnia wynosi 13 godzin 31 min. Z końcem mie-siąca 11 g. 45 min.

Odmiany księżyca.

Nów d. 4 wrze-śnia o godzinie 23 min. 54. Deszcz.

Pierwsza kwa-dra dnia 12 wrze-śnia o godzinie 21 min. 57. Pochm.

Słońce wstępuje w znak Wagi.

Pełnia dnia 20 września o godz 12 min. 32. Zmien

Dnia 23 września początek jesieni.

Ostatnia kwa-dra dnia 27 wrze-śnia o godzinie 6 min. 43. Zwolna polepszenie.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Od 1 września, aż do 4 ciepło, 4 w nocy grzmoty i ulewa, — od 5 aż do 9 jasno i nieco deszczu, a od 18 do 25 zmiennie, 27 pięknie i ciepło, 29 deszcz.

Kalendarz żydowski.

Dnia 6 września 1 Tiszri, 5698 przestępny rok o 385 dniach), Nowy Rok; dnia 7 września 2 Tiszri II święto; dnia 8 września 3 Tiszri post Gedaljah; dnia 15 wrz. 10 Tiszri św. pojedna-nia; dnia 20 września 15 Tiszri kuczki; dnia 21 września 16 Tiszri II święto; dnia 26 wrz. 21 Tiszri palm.; dnia 27 22 Tiszri koniec kuczek; dnia 28 23 Tiszri radość z prawa.

Św. Michał, anioł Sądu.

Od czasu przesilenia słońca, czyli „najdłuższego dnia" w czerwcu, dzień zmniejszył się nieco o tyle, że 23 września równy jest nocy, a więc następuje jesienne zrównanie dnia z nocą. Astronomowie powiadają, że „słońce wstępuje w znak wagi", to znaczy, że dzień i noc równoważą się, czyli są sobie równe. I ten symbol daje Kościół na wyobrażeniach również św. Michałowi Archaniołowi, którego święto przypada w tym czasie (29 września), chcąc przez to zaznaczyć, że św. Michał, jako Anioł Stróż Kościoła, jako „książę aniołów" i ten, który wygnał pierwszych rodziców z raju, powołany jest do „ważenia" dusz zmarłych, to znaczy do badania, czy zasługują na wejście do nieba. Biblja głosi, że po odbyciu dalekiej drogi i uleczeniu ojca, nieznany towarzysz i dobroczyńca wyjaśnił Tobjaszowi, że jest jednym z tych siedmiu, którzy stoją przy Panu. Apokalipsa (objawienie) św. Jana mówi nam również o siedmiu Aniołach, „którzy stoją przed obliczem Bożem". Znamy imię św. Michała, który w czasie buntu aniołów stanął na czele aniołów wiernych Stwórcy, oraz św. Gabrjela i Rafaela (Rafała). Imiona innych nie są znane. Tych siedmiu stojących przy tronie Boga nazwano archaniołami.— Sw. Michał archanioł przedstawiany jest również w postaci anioła, wzywającego głosem trąby na sąd ostateczny. On to, jako stróż ludów Nowego Zakonu, opiekuje się ciałami i duszami, a stąd jest patronem kapliczek cmentarnych. Wyobrażano go stale jako pogromcę czyhającego na duszę człowieka smoka-szatana. Ponieważ w Polsce w pierwszych czasach chrześcijaństwa żywe było jeszcze podanie o potężnym smoku wawelskim, więc trzeba było ukazać świeżym chrześcijanom kogoś jeszcze potężniejszego: św. Michała, św. Jerzego, gromicieli smoków. Dlatego też budowano u nas często kościoły pod wezwaniem św. Michała.

Swięta Zwiastowania i św. Michała zastępują u ludu wiosenne i jesienne porównanie dnia z nocą; a zwłaszcza „św. Michał" jest takim głównym terminem ludowej rachuby czasu. Jest on główną wyrocznią nadchodzącej zimy i przyszłych plonów. Przysłowia ludowe powiadają bowiem: „Gdy noc jasna na Michała, to nastąpi zima trwała", „Jeśli św. Michał deszczem nie usłuży, dobrą to i suchą wiosnę wróży" i „Grzmot w dzień św. Michała da plon, że aż Bogu chwała".

ZAPISKI.

....

....

....

....

....

....

Październik

Po rusińsku: **Żowteń**

Po białorusku: **Kastrycznik**



Po czesku: **Říjen**

Po litewsku: **Spaliu**

Po niemiecku: **Oktober**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Piątek	Bł.Jan. z Dukli†	18 Ewmenyja	5 59	17 39		2 31	16 0
2	Sobota	Anioł. Stróż.	19 Trofyma	6 0	17 37		3 43	16 22
40. Niedz. w r. 20. po Ziel. Świątk. Ew.: O uzdrowieniu syna król. Jan 4.								
3	Niedz.	Teresy od D. Jez.	20 Eustachyj.	6 2	17 35		4 54	16 43
4	Poniedz.	N. P. M. Różańc. 🌑	21 Kondrata	6 4	17 33		6 3	17 6
5	Wtorek	Placyda i T.	22 Foky i J.	6 5	17 31		7 12	17 29
6	Środa	Brunona	23 Zacz. ś. J.	6 7	17 29		8 18	17 57
7	Czwart.	Justyny	24 Tekły m.	6 8	17 27		9 23	18 27
8	Piątek	Brygidy †	25 Eufrozyny	6 10	17 25		10 25	19 4
9	Sobota	Dionizego	26 Joana boh.	6 12	17 23		11 20	19 47
41. Niedz. w r. 21. po Ziel. Świątk. Ewang.: O dłużn. i złym słudze. Mat. 18.								
10	Niedz.	Franc. Borg.	27 Kałystrata	6 13	17 21		12 9	20 8
11	Poniedz.	Emiljana	28 Charytona	6 15	17 18		12 52	21 34
12	Wtorek.	Maksymilj. ☽	29 Kyrjaka	6 16	17 16		13 29	22 35
13	Środa	Edwarda	30 Hryhoryja	6 18	17 14		13 59	23 41
14	Czwart.	Kaliksta	1 Żowt. Pok. B.	6 20	17 12		14 26	—
15	Piątek	Jadw., Ter. †	2 Kyprjana	6 21	17 10		14 50	0 49
16	Sobota	Gawła op.	3 Dyonizyja	6 23	17 8		15 13	2 1
42. Niedz. w r. 22. po Zielon. Świątk. Ewang.: O monecie czynszowej. Mat. 22.								
17	Niedz.	Pośw. Kościoła	4 Jeroteja	6 24	17 6		15 36	3 14
18	Poniedz.	Łukasza ew.	5 Charytyny	6 26	17 4		16 1	4 31
19	Wtorek	Piotra z A. 🌕	6 Tomy ap.	6 28	17 2		16 29	5 50
20	Środa	Jana Kantego	7 Serhija m.	6 29	17 0		17 1	7 11
21	Czwart.	Urszuli p.	8 Pełahji	6 31	16 58		17 41	8 3[illegible]
22	Piątek	Filipa †	9 Jakowa a.	6 32	16 56		18 31	9 48
23	Sobota	Ignacego	10 Jewłamp.	6 34	16 54		19 31	10 5[illegible]
43. Niedz. w r. 23. po Ziel. Świątk. Ewang.: O wskrzeszeniu córki Jaira. Mat. 9.								
24	Niedz.	Rafała arch.	11 Fyłypa ap.	6 36	16 52		20 40	11 52
25	Poniedz.	Kryspina	12 Prowa m.	6 37	16 50		21 54	12 36
26	Wtorek	Ewarysta ☾	13 Karpa	6 39	16 49		23 8	13 12
27	Środa	Sabiny	14 Paraksew.	6 40	16 47		—	13 41
28	Czwart.	Szym. i Judy	15 Jewtymija	6 42	16 45		0 22	14 5
29	Piątek	Narcyza †	16 Łonhyna	6 44	16 43		1 34	14 27
30	Sobota	Alfonsa R.	17 Osyji i A.	6 45	16 41		2 44	14 49
44. Niedz. w r. 24. po Zielon. Świątk. Ewang.: O łodzi Chrystusowej. Mat. 8.								
31	Niedz.	Chrystusa Króla	18 Łuky ap.	6 47	16 40		3 53	15 10

15 października: Św. Jadwigi, patronki Śląska.

Z początkiem października długość dnia wynosi 11 godzin 40 min. Z końcem miesiąca godz. 9 min. 53.

Odmiany księżyca.

🌑 Nów dnia 4 października o godz. 12 minut. 58. Pięknie.

☽ Pierwsza kwadra dnia 12 październ. o godz. 16 minut 47. Wiatr.

🌕 Pełnia dnia 19 paźdz. o godz. 22 min. 48. Chłodno.

☾ Ostatnia kwadra dnia 26 października o godzinie 14 min. 26. Pogodnie, rano mgła.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Dnia 1 do 9 deszcz z burzą, 10, 11 jasno, od 12 do 22 deszcz i pochmurno, od 24 do 26 mgła i pochmurno, od 27 aż do końca mróz i mgła.

Kalendarz żydowski.

Dnia 6 października 1 Marcheswan.

Święto N. Marji Panny Różańcowej.

W pierwszą niedzielę tego miesiąca jesiennego, na pamiątkę świetnego zwycięstwa floty chrześcijańskiej pod wodzem Don Juanem d'Austria (Janem austrjackim) nad Turkami pod Lepanto w r. 1571, obchodzi Kościół święto „Najświętszej Marji Panny Zwycięskiej". O to zwycięstwo prosiły N. Pannę wszystkie bractwa różańcowe świata i zwycięstwo przypisywano ich modłom, gdyż tylko Boga Rodzica była w stanie słabym liczebnie wojskom chrześcijańskim użyczyć potrzebnej mocy do zwycięstwa. Dlatego też w dwa lata po tem zwycięstwie, papież Grzegorz XIII zmienił nazwę i ustanowił święto „N. M. Panny Różańcowej," wyznaczając na nie dzień 7 października. Wreszcie Leon XIII przeznaczył cały miesiąc październik do specjalnego kultu Różańca świętego. Sam różaniec znany był już oddawna, jako środek ułatwiający modlitwę. Pierwszą formą różańca były luźne kamyczki lub kulki, których używano w takiej ilości, w jakiej zamierzano odmawiać modlitwy. — W miarę odmawiania pacierzy, kamyczki te przekładano z jednej ręki do drugiej. Później podziurawiono kulki i zaczęto je nawlekać na nitkę. W ten sposób powstał dzisiejszy różaniec.

Różaniec nazywał się niegdyś „Psałterzem Maryi" i powstał przez połączenie „Ojcze nasz" z Pozdrowieniem Anielskiem", z wplecionemi, niby wianek, rozważaniami 15 tajemnic z życia Pana Jezusa i N. Marji Panny; nazwa „różaniec", czyli różany wieniec, pochodzi stąd, że jest uwity z najpiękniejszych róż, to jest z tajemnic życia, cierpień i chwały, Jezusa i Marji.

Stworzenie Różańca w dzisiejszem znaczeniu, oraz rozpowszechnienie go w całym świecie katolickim jest zasługą św. Dominika, który na początku XIII wieku zwalczał gorliwie heretycką sektę Albigensów, która nietylko znieważała Boga i ubliżała czci Matki Najświętszej, ale nadto przez okrucieństwa szerzyła wszędzie postrach i spustoszenie. Kiedy św. Dominik począł słabnąć w tej ciężkiej walce i wciąż mnożyły się odstępstwa od Wiary św., wtedy objawiła mu się N. Marja Panna i poleciła nabożeństwo różańcowe jako sposób walki z odszczepieńcami. Szerzył je więc św. Dominik wszędzie i skutek był taki, że przeszło sto tysięcy heretyków wróciło na łono Kościoła. Niebawem poczęło się rozpowszechniać to nabożeństwo coraz więcej w krajach katolickich i tworzyły się wszędzie bractwa różańcowe. W wieku 16 cały Różaniec umieszczony został w brewjarzu, czyli modlitewniku łacińskim dla kapłanów, a praktykowane dotychczas wieczorne dzwonienie, jako sygnał gaszenia świateł, celem uniknięcia pożaru, — zmieniono na „dzwonienie na Anioł Pański" rano, w południe i wieczorem. — Naród polski nie pozostał wtyle za innymi ludami w oddawaniu hołdu Królowej Różańca św. Nie było w Polsce prawie parafji, gdzieby nie istniało bractwo różańcowe, a nawet królowie, jak Zygmunt I, Zygmunt III, Władysław IV, Jan Kazimierz, Jan III Sobieski uważali za zaszczyt wpisać się do księgi brackiej i odmawiać Różaniec.

ZAPISKI.

Listopad

Po rusińsku: **Łystopad**

Po białorusku: **Listapad**



Po czesku: **Listopad**

Po litewsku: **Lapkritys**

Po niemiecku: **November**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Poniedz.	Wsz. Święt.	19 Joiła	6 48	16 38	♎	5 0	15 33
2	Wtorek	*Dzień Zadusz.*	20 Artemija	6 50	16 36	♎	6 7	15 59
3	Środa	Hub., Syl. ●	21 Iłarjona	6 52	16 34	♏	7 12	16 28
4	Czwart.	Karola Bor.	22 Awerkija	6 54	16 33	♏	8 15	17 2
5	Piątek	Zacharjasza †	23 Jakowa a.	6 55	16 31	♐	9 12	17 44
6	Sobota	Leonarda	24 Arefty	6 57	16 30	♐	10 4	18 32

45. Niedz. w r. 25. po Ziel. Świątk. Ewang.: O dobrem nasieniu. Mat. 13.

7	Niedz.	Bł. Antoniego B.	25 Markijana	6 59	16 28	♐	10 48	19 26
8	Poniedz.	Sewera	26 Demetryja	7 1	16 27	♑	11 27	20 25
9	Wtorek	Teodora	27 Nestora	7 2	16 25	♑	11 59	21 27
10	Środa	Andrz. Aw.	28 Terentyja	7 4	16 24	♒	12 27	22 33
11	Czwart.	Marcina b. ☽	29 Anastazji	7 5	16 22	♒	12 51	23 41
12	Piątek	Marcina p. †	30 Zynowija	7 7	16 21	♒	13 14	—
13	Sobota	Stanisł. Kost.	31 Stachyja	7 8	16 20	♓	13 36	0 52

46. Niedz. w r. 26. po Ziel. Świątk Ewang.: O ziarnie gorczycznem. Mat. 13.

14	Niedz.	Józefata	1 łyst. Kosmy	7 10	16 18	♓	13 59	2 4
15	Poniedz.	Gertrudy	2 Akyndyna	7 12	16 17	♈	14 25	3 20
16	Wtorek	M. B. Ostrobr.	3 Josyfa i A.	7 13	16 15	♈	14 55	4 39
17	Środa	Grzegorza	4 Joannyka	7 15	16 14	♉	15 30	6 1
18	Czwart.	Romana ⊕	5 Hałaktion.	7 17	16 13	♉	16 16	7 21
19	Piątek	Elżbiety †	6 Pawła ap.	7 18	16 12	♊	17 13	8 35
20	Sobota	Feliksa Wal.	7 Jerona	7 20	16 11	♊	18 21	9 39

47. Niedz. w r. 27. po Ziel. Świątk. Ewang.: O końcu świata. Mat. 24.

21	Niedz.	**Ofiarow. N. P. M.**	8 Mycha	7 21	16 10	♋	19 36	10 30
22	Poniedz.	Cecylji	9 Onysyfora	7 23	16 9	♋	20 54	11 10
23	Wtorek	Klemensa	10 Oresta	7 24	16 8	♌	22 10	11 43
24	Środa	Jana od krz.	11 Myny	7 26	16 7	♌	23 24	12 9
25	Czwart.	Katarzyny ☾	12 Josafata	7 27	16 6	♍	—	12 33
26	Piątek	Konrada †	13 Joana Złat.	7 29	16 5	♍	0 35	12 54
27	Sobota	Walerjana	14 Fyłypa	7 30	16 4	♍	1 44	13 15

48. Niedz. w r. 1. Adwentu Ewang.: O znakach na niebie i ziemi. Łuk. 21.

28	Niedz.	Zdzisławy	15 Samsona	7 31	16 3	♎	2 52	13 38
29	Poniedz.	Saturnina	16 Mateja Ap.	7 33	16 3	♎	3 58	14 2
30	Wtorek	Andrzeja ap.	17 Hryhoryja	7 34	16 2	♏	5 3	14 30

Z początkiem listopada długość dnia wynosi 9 godzin 50 minut. Z końcem miesiąca zmniejsza się do 8 godz. 28 min.

Odmiany księżyca.

● Nów dnia 3 listopada o godz. 5 minut 16. Mróz.

☽ Pierwsza kwadra dnia 11 listop. o godz. 10 min. 33. Pochmurno.

⊕ Pełnia dnia 18 listop. o godz. 9 min. 10. Zmiennie.

Dnia 18 listopada częściowe zaćmienie księżyca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 25 listopada o godz. 1 minut. Śnieg i deszcz.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Dnia 1 do 14 deszcz i zimno, 16 w nocy pada śnieg; od 17 aż do 20 deszcz, od 21 aż do 26 pięknie i ciepło jak w lecie, potem pięknie aż do końca.

Kalendarz żydowski.

Dnia 5 listopada 1 Kislew; dnia 29 listopada 25 Kislew, poświęcenie świątyni.

Przysłowia:

Na Wsz. świętych jeśli ziemia skrzepła, cała zima będzie ciepła; a jeśli słotno, będzie o drzewo markotno.

Św. Marcin i św Katarzyna.

W dniu 11 listopada obchodzi Kościół rocznicę śmierci św. Marcina, biskupa z Tours we Francji, który umarł w r. 397. Wedle legendy był on w młodych latach legjonistą rzymskim w Pannonji, dzisiejszych Węgrzech; pewnego razu miał mu się objawić Chrystus jako żebrak i Marcin przepołowił mieczem swój płaszcz, aby okryć marznącego biedaka. Wówczas Chrystus dał mu się poznać i Marcin nawrócił się na chrześcijaństwo. Za swoją gorliwość w wierze został nawet później wybrany biskupem. Chcąc ujść przed tą godnością, którą w swojej skromności uważał za niezasłużoną, ukrył się, lecz kryjówkę jego zdradziła krzykiem gęś, dlatego też w wielu okolicach jeszcze pieką w tym dniu „gęś św. Marcina“ (świętomarcińską). Jest to zwyczaj pogański, który przeszedł na ten dzień. — Najstarsze kalendarze oznaczają dzień św. Marcina znakiem gęsi. Był również zwyczaj zabijania dnia tego wołu i świni, w Belgji i Holandji n. p. pieczono „wołowinę marcińską“ w Norwegji zabijano gęś i prosię. W różnych krajach rodzice obdarzają tego dnia dzieci ciastkami i owocami — niby od św. Marcina, a w Belgji święty Marcin zastępuje dzieciom świętego Mikołaja. W Holandji zapalają „ognie św. Marcina“ i odbywają tradycyjne pochody ludowe. Dla naszego ludu jest św. Marcin wyrocznią zimy. Jeżeli tego dnia śnieg pada, czyli, że św. Marcin „przyjechał na białym (siwym) koniu“, oznacza to, że zima będzie ostra i długa

Święta dziewica Katarzyna z Aleksandrji umarła śmiercią męczeńską 25 listopada 305 r. legenda twierdzi, że aniołowie zanieśli ją na górę Synaj, u stóp której stanął potem klasztor św. Katarzyny. Jest ona patronką uczonych, ponieważ nawróciła na chrześcijaństwo 50 pogańskich uczonych.

Z dniem św. Katarzyny łączy się wiele zwyczajów ludowych. Na Mazowszu kawalerowie zwracają baczną uwagę na swe sny w wigilję święta i wnioskują z nich co do przyszłych małżonek, w innych okolicach podkładają sobie pod głowy spódnice niewieście, aby im się przyśniły przyszłe żony. Częstsze jest jednak wyciąganie z pod poduszki kartek z imionami kobiecemi, o czem powiada również przysłowie „w święto Katarzyny są pod poduszką dziewczyny“. Czasem młodzieńcy w tym dniu ucinają gałązki wiśniowe i jeżeli włożone do wody zakwitną w wigilję Bożego Narodzenia, będą oni szczęśliwi w małżeństwie. Na Węgrzech tego wieczora parobek po umyciu się, wyciera się koszulą niewieścią, wierząc, że w nocy przyśni mu się przyszła żona. — Najpopularniejsza jest jednak św. Katarzyna w Paryżu, gdzie uchodzi za patronkę pracownic sklepowych, rzemieślniczych, fabrycznych itd. W dzień ten tłumy t. zw. „midinetek“ w barwnych kostjumach zalegają ulice Paryża, we wszystkich lokalach odbywają się specjalne zabawy, a przez ulice miasta przeciąga pochód „Katarzynek“.

ZAPISKI.



Grudzień

Po rusinsku: **Hruden**

Po białorusku: **Śnieżań**

Po czesku: **Prosinec**

Po litewsku: **Gruodis**

Po niemiecku: **Dezember**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta grecko-katol.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Środa	Eligjusza	18 Płatona	7 36	16 2		6 6	15 2
2	Czwart.	Bibjany	19 Awdyja	7 37	16 1		7 6	15 41
3	Piątek	Franc.Ks. ● †	20 Hryhoryja	7 38	16 1		8 0	16 24
4	Sobota	Barbary	21 Wowed. B.	7 40	16 0		8 46	17 20
49. Niedz. w r. 2. Adwentu. Ewang.: O Janie w więzieniu. Mat. 11.								
5	Niedz.	Kryspiny m.	22 Fyłymona	7 41	16 0		9 26	18 17
6	Poniedz.	Mikołaja	23 Amfiłocha	7 43	15 59		10 1	19 18
7	Wtorek	Ambrożego	24 Kateryny	7 44	15 59		10 30	20 23
8	Środa	Niep. Poczęcie	25 Kłymenta	7 45	15 59		10 55	21 29
9	Czwart.	Leokadji	26 Ałypa	7 46	15 59		11 18	22 37
10	Piątek	NPM. Loret. †	27 Jakowa	7 47	15 58		11 39	23 46
11	Sobota	Damazego ☽	28 Stefana ap.	7 48	15 58		12 1	—
50. Niedz. w r. 3. Adwentu. Ewang.: O świadectwie św. Jana. Jan 1.								
12	Niedz.	Aleksandra	29 Paramona	7 49	15 58		12 24	0 58
13	Poniedz.	Łucji i Ot.	30 Andreja a.	7 50	15 58		12 51	2 13
14	Wtorek	Spirydjona	1 Hrud. Naum.	7 51	15 58		13 22	3 30
15	Środa	Walerj. S. d.	2 Awakuma	7 51	15 59		14 1	4 50
16	Czwart.	Euzebjusza	3 Sofonija	7 52	15 59		14 52	6 7
17	Piątek	Łazarz. ○ S.d.	4 Warwary	7 53	15 59		15 54	7 16
18	Sobota	Gracjana S. d.	5 Sawy	7 54	15 59		17 8	8 16
51. Niedz. w r. 4. Adwentu. Ew.: O 15. roku panow. ces. Tyberjusza. Łuk. 3.								
19	Niedz.	Nemezjusza	6 Nykołaja	7 54	16 0		18 27	9 3
20	Poniedz.	Teofila	7 Amwrozyj.	7 55	16 0		19 47	9 41
21	Wtorek	Tomasza Ap.	8 Patapja	7 55	16 1		21 6	10 11
22	Środa	Zenona	9 Zaczat. B.	7 56	16 1		22 21	10 36
23	Czwart.	Wiktorji	10 Myny	7 56	16 2		23 32	10 59
24	Piątek	Ad. i Ewy ☾ P.	11 Danyła	7 57	16 2		—	11 21
25	Sobota	Boże Narodzenie	12 Spirydjona	7 57	16 3		0 41	11 43
52. Niedz. w r. Ewang.: O proroctwie Symeona i Anny. Łuk. 2.								
26	Niedz.	Szczepana m.	13 Eustratija	7 58	16 3		1 49	12 7
27	Poniedz.	Jana Ewang.	14 Fyłymona	7 58	16 4		2 55	12 34
28	Wtorek	Młodzianków	15 Ełewterja	7 58	16 5		3 59	13 5
29	Środa	Tomasza b.	16 Teofaniji	7 58	16 6		5 0	13 40
30	Czwart.	Eugenjusza	17 Danyła	7 59	16 6		5 55	14 24
31	Piątek	Sylwestra †	18 Sewastj.	7 59	16 7		6 44	15 14

Długość dnia 1 grudnia wynosi 8 godzin 26 min. Ubywa dnia jeszcze 21 minut, pod koniec przybywa 3 minuty.

Odmiany księżyca.

Dnia 2 i 3 grudnia pierścieniowe zaćmienie słońca.

● Nów dnia 3 grudnia o godzinie 0 minut 11. Zmien.

☽ Pierwsza kwadra dnia 11 grud. o godz. 2 min. 12. Zimno, wypogodz.

○ Pełnia dnia 17 grudnia o godz. 19 min. 52 Miernie zimno, śnieg.

Dnia 22 grudnia początek zimy. Słońce wstępuje w znak Koziorożca.

☾ Ostatnia kwadra dnia 24 grud. o godz. 15 min. 20. Pogodnie, bardzo zimno.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Dnia 5 grudnia deszcz i śnieg, — 8 deszcz, 9 ciepło i pochmurno, 10 deszcz, 11 pięknie, 13 silny deszcz ulewny, od 14 do 18 pochmurno, 20 jasno, cicho, zimno, bez śniegu, — 31 mgła, poczem pochmurno.

Kalendarz żydowski.

Dnia 5 grudnia 1 Tebet; dnia 14 grudnia 10 Tebet oblężenie Jerozolimy.

GRUDZIEŃ MA DNI 31.

Boże Narodzenie.

Tęskne pragnienie udręczonej ludzkości „Spuśćcie nam na ziemskie niwy Zbawcę z niebios obłoki!“ Spełnia się o północy na 25 grudnia ‚kiedy w uroczystej „Mszy anielskiej“ Kościół zwiastuje wiernym: „W roku 42 panowania cesarza Oktawjana narodził się Jezus Chrystus w Betlejem, ziemi judzkiej, z Dziewicy Maryi...! To święto Narodzenia Pana, czyli „Boże Narodzenie“, zostało ustanowione w Rzymie w roku 335 przez papieża Liberjusza i wyznaczone na dzień 25 grudnia ze względów, które przytoczyliśmy już, omawiając święto Zwiastowania. Jest ono połączeniem prastarych obrzędów i zwyczajów pogańskich. — Żłóbek z wyobrażeniem Dzieciątka pochodzi od św. Franciszka z Asyżu, który ustawił go po raz pierwszy w r. 1223.

Boże Narodzenie przypada na czas kiedy u Rzymian obchodzono „Brunalia“, czyli uroczystość przesilenia dnia — narodziny słońca. Od 17-25 grudnia obchodzono „Saturnalia“, wręczając sobie zielone różdżki, radując się i obdarowując wzajemnie na cześć Saturna, boga zasiewów jesiennych.

Te i tym podobne zwyczaje pogańskie, przekształcone i uszlachetnione kulturą chrześcijańską, przetrwały do czasów obecnych, a u nas w Polsce, jak nigdzie, od wieków wsiąkły w krew i stały się potrzebą życia.

Najważniejszą uroczystością rodzinną świąt Bożego Narodzenia w Polsce była i jest wieczerza czyli uczta wigilijna. Zazwyczaj ucztę wigilijną spożywają wieczorem, z ukazaniem się pierwszej gwiazdy na niebie. W niektórych okolicach jednak, jak w Łomżyńskiem, wigilję spożywają rano. Na pamiątkę Dzieciątka Jezus na sianku, rozścielają po wsiach na stole, pod białym obrusem siano, a w kątach izby stawiają snopy zboża. — Zwyczaj łamania się opłatkiem sięga zamierzchłych czasów, przypominając objaty, kiedy kapłani pogańscy po ukończonej objacie rozdzielali chleb przaśny między lud. „Choinka” czyli „Boże drzewko” nie jest zwyczajem polskim, lecz pochodzi z Niemiec, stanowi jednak największą uciechę i urok dla dzieci. — Ze świętami Bożego Narodzenia związane są różne zwyczaje, przesądy i wierzenia ludu naszego, mające czasem swe źródło w dawnej wierze pogańskiej. Po wieczerzy wigilijnej chłopcy chodzą po domach z gwiazdą, szopką, „turoniem” i t. d. „Obchody” te trwaja aż do Matki Boskiej Gromnicznej. W dzień Bożego Narodzenia chaty nie zamiata się, boby wymieciono szczęście na cały rok. — W dzień św. Szczepana idą chłopcy z wódką do tych chat, gdzie są dziewczęta, z któremi mają zamiar się żenić. Jeżeli zastaną izbę niezamieciona, to wyśmiewają dziewczęta, śpiewając: „Jakażeś ty gospodyni, nie zamiotłaś nawet sieni, pełno śmieci, pełno gnoju, a na włosach kupa łoju.” Dziewczyna niby obrażona, odśpiewuje: „Idź, poszukaj taki pani, która wstaje jeszcze rani, może ona ciebie zechce, bo ja ciebie więcej nie chcę.” I sprząta izbę, wypędzając miotłą chłopaka. Po długich przeprosinach następuje zgoda. — Na pamiątkę ukamienowania św. Szczepana obsypuje lud księdza w kościele święconym owsem; sypie go także koniom do żłobów, gdyż ma on chronić je od wszelkich chorób. —

ZAPISKI.

....

Wykaz alfabetyczny Świętych

z oznaczeniem dnia i miesiąca.

A.

Aaron 16 kwietnia.
Abdas 16 maja.
Abdon męcz. 30 lipca.
Abel 2 stycznia.
Abercyusz 25 lutego.
Abigail 5 grudnia.
Abraham 9 października.
Absalon m. 2 września.
Akka 20 listopada.
Akariusz 22 czerwca.
Acyusz 1 maja.
Achacy 22 czerwca.
— 27 listopada.
Achileusz 12 maja.
Adam 24 grudnia.
Adaukt 30 sierpnia.
Adelinda 28 sierpnia.
Adelgunda 30 stycznia.
Adelajda 5 lutego.
Adelrus, 20 sierpnia.
Adolary 21 kwietnia.
Adolf 11 maja.
— 17 czerwca.
— 21 sierpnia.
Adolfina 27 września.
Adryan 14 marca.
Agapit 6 sierpnia.
Agata 5 lutego.
Agaton 10 stycznia.
Agnieszka 16 listopada.
— panna i męcz.
21 i 28 stycznia.
czeska 6 i 28 mar.
Agrykola 8 listopada.
Alban 21 czerwca.
Albert 8 kwietnia.
— 15 listopada.
Albin 3 marca.
Albina p. m. 16 grudnia.
Albrecht 23 kwietnia.
Aleksander m. 18 marca.
— 26 lutego.
— 3 maja.
— 12 grudnia.
Aleksy 17 lipca.
Alfred 19 lipca.
Alipiusz 15 sierpnia.
Alojzy 21 czerwca.
Alfons Liguori 2 sierpnia.
Alto 9 lutego.
Amalia 10 lipca.
— 8 października.
Amand biskup 8 kwietnia.
Amat 13 września.
Ambroży 16 października.
— 7 grudnia.
Ammon 8 września.
— 20 grudnia.
Amos 31 marca.
Anaklet 13 lipca.
Anastazya 15 kwietnia.
— męcz. 25 grudnia.
Anastazy m. 25 stycznia.
— bisk. 27 kwietnia.
Anaziasz 21 sierpnia.
Anatolia p. m. 9 lipca.
Anatol 3 lipca.
Aniela 21 maja.
Angelika 28 marca.
Angelina 16 lipca.
Anna 26 lipca.
Anzelm 18 marca.
— 21 kwietnia.
Antonia p. m. 10 kwietnia.
Antoni pust. 17 stycznia.
— Pad. 13 czerwca.
Apolinary 23 lipca.
Apolonia 9 lutego.
Apoloniusz m. 18 kwietnia.
Appia m. 22 listopada.
Akwilin 29 stycznia.
— 15 czerwca.
Akwilina 12 czerwca.
Arkadyusz 12 stycznia.
Archelans 26 grudnia.
Arnold 18 lipca.
— 1 grudnia.
Arnulf 18 czerwca.
Arnulf bisk. 18 lipca.
— 15 sierpnia.
Arseniusz 19 lipca.
Atanazia 26 lutego.
— 14 sierpnia.
Atanazy 2 maja.
— 26 listopada.
Augusta 27 marca.
Augustyn 26 maja.
— Dr. Kośc. 28 sierp.
— 5 sierpnia.
August 7 października.
— 3 sierpnia.
Aurelia 3 grudnia.
Aurelian 16 czerwca.
Awit 5 lutego.
— kapłan 13 czerwca.

B.

Babyas 24 stycznia.
Bademus 10 kwietnia.
Bagnus 5 czerwca.
Balbina 21 marca.
Baldomer 27 lutego.
Baltazar 6 stycznia.
Barbara 4 grudnia.
Barbat 19 lutego.
Barnaba 11 czerwca.
Bartłomiej Ap. 24 sierpnia.
— pust. 24 czerw.
— bisk. 26 czerw.
Baruch 30 maja.
Bazylides 12 czerwca.
Bazylissa 9 stycznia.
Bazyli W. 14 czerwca.
— męcz. 22 marca.
Batylda 26 stycznia.
Beata 22 grudnia.
Beatrix 29 czerwca.
Beda 26 maja.
Benedykt bisk. 15 kwietnia.
— opat 21 marca.
Benigna 9 maja.
Benignus 6 czerwca.
Benjamin 31 marca.
Benon 16 czerwca.
Benwenut 17 czerwca.
Bernard 30 sierpnia.
Bernardyn 20 maja.
Bernhard 20 sierpnia.
— 21 sierpnia.
Berta 4 lipca.
Bertila 5 listopada.
Bertold 27 lipca.
Bertinus 5 września.
Bertram 17 sierpnia.
Bertrand 15 października.
Bibianna 2 grudnia.
Blandyna 5 listopada.
Błażej 3 lutego.
Bogumił 7 czerwca.
Bogusław 9 kwietnia.
Bona 24 kwietnia.
Bonawentura 15 lipca.
Bonifacy bisk. 5 czerwca.
— męcz. 14 maja.
Brancyusz 26 marca.
Brykcyusz 9 lipca.
Brygida 1 lutego.
Brygitta 8 października.
Bronisława 3 września.
Brunon 21 kwietnia.
— 17 maja.
— 6 października.
Burkhard 11 października.
Busso 27 listopada.

C.

Cecylia p. 22. listopada.
Cecyliusz 3 czerwca.
Celestyn 6 kwietnia.
Celina 21 października.
Celsus 28 lipca.
Cezaryusz 27 sierpnia.
Charitas p. m. 1 sierpnia.
Chrystian 14 maja.
Chrystyn 24 lipca.
Chrystyna 15 grudnia.
Chryzogon 24 listopada.
Chryzolog 4 grudnia.
Chryzostom 27 stycznia.
Cilinia 21 października.
Cypryan bisk. 14 września.
— męcz. 26 września.
Cyryak 8 sierpnia.
Cyryl męcz. 29 marca.
Cyryla p. m. 5 lipca.
Cyryl i Metody 5 lipca.
Cyryn męcz. 12 czerwca.
Cyrus męcz. 31 stycznia.
Czesław 20 lipca.
40 Męczenników 10 marca.
4 Koronatów 8 listopada.

D.

Dagobert 23 grudnia.
Damazy 11 grudnia.
Damian 27 września.
Daniel 21 lipca.
Dariusz 3 kwietnia.
Dawid 30 grudnia.
Delfina 26 września.
Delfin 24 grudnia.
Dewota 27 stycznia.
Demetryusz 9 kwietnia.
— 22 grudnia.
Dezyderiusz 23 maja.
Ditmar 26 września.
Ditrich 6 maja.
Dignus 18 grudnia.
Dionizia 12 grudnia.
— męcz 15 maja.
Dionizy 9 października.
— Alaks 19 listopada.
— bisk. męcz. 25 maj.
— p. 26 grudnia.
Doda 24 kwietnia.
Dominik 4 sierpnia.
Domician 10 stycznia.
Domicyusz 5 lipca.
Domnina 14 kwietnia.
Domicela 7 maja.
Donat 30 czerwca.
Dorota 6 lutego.
Dozyteusz 20 lutego.
Dydakt 13 listopada.
Dula 25 marca.

E.

Ebba 25 sierpnia.
Eberhard 28 listopada.
— 23 lutego.
— męcz. 7 kwietnia.
Edburga 12 grudnia.
Edeltruda 23 czerwca.
Edyta 16 września.
Edmund 16 listopada.
— król 20 marca.
Edward 27 maja.
— król 18 marca.
— 13 październ.
Edwin 4 października.
Ekbert 24 kwietnia.
Eleonora 21 lutego.
Eleuteryusz 20 lutego.
Eliasz 20 lipca.
Elegiusz 1 grudnia.
Elżbieta król. 8 lipca.
Elżbieta król. węg. 19 list.
Elizeusz 14 czerwca.
Emanuel 26 marca.
Emerencya 23 stycznia.
Emeryk 5 listopada.
Emil 22 maja.
Emilia 5 kwietnia.
Emilian 11 października.
Emiliusz 30 maja.
Emma 1 i 19 kwietnia.
— 22 września.
Engelbert 7 listopada.
Enoch 3 stycznia.
Enna 21 marca.
Eparchiusz 1 lipca.
Efraim 2 czerwca.
Epifania 18 października.
Ekwicyusz 11 sierpnia.
Erazm 2 czerwca.
Eryk 15 lutego.
— król 18 maja.
Ermelinda 29 października.
Ernest 12 stycznia.
Ernestyna 31 lipca.
Estera 24 maja.
Eucharyusz 20 lutego.
Eugenia 25 grudnia.
Eugeniusz 3 lipca.
— 15 listopada.
Eulalia 12 lutego.
Eulogiusz 3 lipca.
Eufemia 23 kwietnia.
Eufrozyna 11 lutego.
Euzebia 16 marca.
— 19 października.
Euzebiusz 14 sierpnia.
— 26 września.
Eustaziusz 29 marca.
Eustachy 20 września.
Ewa 24 grudnia.
Ewaryst 26 października.
Ewermord 17 lutego.
Ewalo 3 października.
Ezechiel 10 kwietnia.

F.

Fabian 20 stycznia.
Fandila 13 czerwca.
Fano 28 października.
Faustyna 15 lutego.
Felicyan 9 czerwca.
Felicytas 10 lipca.
— męcz. 7 marca.
Feliks b. m. 24 październ.
— 21 maja.
— Val. 30 listopada.
— p. m. 30 maja.
— p. 29 lipca.
— Nolasko 14 styczn.
Ferdynand 19 października.
— król 30 maja.
Fidelis 28 kwietnia.
Fides p. m. 1 sierpnia.
Filemon 22 listopada.
Filibert 20 sierpnia.
Filip Ap. 1 maja.
— bisk. 23 sierpnia.
— Nereusz 26 maja.
Filipina 16 lutego.
— 21 sierpnia.
Filomena 11 sierpnia.
Firminus 11 października.
Flowian m. 28 lutego.
Florencya 10 listopada.
Florentyn 27 maja.
Florenc 7 listopada.
Floryan 4 maja.
Fortunat 1 czerwca.
— 24 października.
Franciszka 9 marca.
Franciszek Ser. 4 paźdz.
— Borg. 10 paźdz.
— Carrac. 4 czer.

Franciszek de Paula 2 kw.
— Sal. 29 styczn.
— Ksaw. 3 grudn.
Fryderyka 6 października.
Frydman 10 października.
Frydolin 6 marca.
Fryderyk 5 marca.
— 18 lipca.
Frodowald 12 września.
Frumencyusz 27 październ.
Fulko 10 października.
Fulgencyusz 1 stycznia.

G.

Gabin 19 lutego.
Gabryel 24 marca.
Gabryela 10 lutego.
Gal opat 16 października.
Gandulf 11 maja.
Gandolfus 11 maja.
Gao 24 lipca.
Gebhard 27 października.
Gelazy 13 listopada.
Genezyusz 3 czerwca.
Genowefa 3 stycznia.
Gennin 5 lutego.
Gerhard 24 września.
Gerinus 2 października.
Germanus 28 maja.
Geroldus 7 października.
Gertruda 17 marca.
Gerwazy 18 czerwca.
Gedeon 1 października.
Gilbert 4 lutego.
Gildard 8 czerwca.
Gildas 29 stycznia.
Gizela 7 maja.
Glicerja 13 maja.
Goar 6 lipca.
Gotfryd 8 listopada.
Gotfryd 13 stycznia.
Gordyan 10 maja.
Gordyusz 3 stycznia.
Gorgon 9 września.
Gothard 4 maja.
Gottszalk 7 czerwca.
Gracyan 18 grudnia.
Grzegorz 12 marca.
— Naz. 9 maja.
— Cudotw. 17 listopada.
Gwalbert 12 lipca.
Gudwal 6 czerwca.
Gwido 31 marca.
— 12 września.
Gwilbert 23 maja.
Gustaw 2 sierpnia.

H.

Hannibal 2 sierpnia.
Hartman 30 października.
Hegezyp 7 kwietnia.
Helena 22 maja.
— ces. 18 sierpnia.
Henryk 15 lipca.
Heliodor 3 lipca.
Henryka 16 marca.
Herakliusz 11 marca.
Herybert 16 marca.
Herkules 5 września.
Herman 7 kwietnia.
— 28 grudnia.
Hermenegild 13 kwietnia.
Hermes 28 sierpnia.
Hermina 24 grudnia.
Hieronim 30 września.
Hilarya 12 sierpnia.
Hilaryon 21 października.
Hilaryusz 17 września.
— 14 stycznia.
Hildebert 3 maja.
Hildegard 17 września.
Hildetruda 27 września.
Hipolit 13 sierpnia.
— 2 grudnia.
Honoryusz 30 września.
Hubert 3 listopada.
Hugo 1 kwietnia.
— 17 listopada.
Hygin 11 stycznia.

I.

Idzi opat 1 września.
Ignacy 1 lutego.
— Lojola 31 lipca.
Ildefons 23 stycznia.
Innocenty 17 kwietnia
— 17 czerwca.
— 4 lipca.
— 28 lipca.
— 22 czerwca.
Irena 5 kwietnia.
Ireneusz 10 lutego
— 25 marca.
— 26 marca.
— 5 maja.
— 28 czerwca.
Izabela 4 stycznia.
— 31 sierpnia.
Iwon 19 maja.
Izydor arcyb. 4 kwietnia.
— 10 maja:
Izajasz 6 lipca.

J.

Jacek 11 sierpnia.
Jadwiga 15 października.
Jakób apost. 25 lipca.
— 1 maja.
January 19 września.
Jan Chryzostom 27 styczn.
— z Maty 8 lutego.
— Boży 8 marca.
— Nepomucen 16 maja.
— w Oleju 6 maja.
— i Paweł 26 czerwca.
— Chrzciciel 24 czerwca.
— Gwalbert 12 lipca.
— ścięcie 29 sierpnia.
— z krzyża 24 listopada.
— ewang 27 grudnia.
— Kanty 20 października.
— z Dukli 13 lipca.
— Kapistran 23 październ.
— Sarkander 17 marca.
Jędrzej ap. 30 listopada.
— z Awel. 10 listop.
— męcz. 15 maja.
Jerzy 24 kwietnia.
Jeremiasz 26 czerwca.
Joachim 20 marca.
Jodok 17 maja.
Joel 24 maja.
Joanna 24 maja.
— Franc. 21 sierpnia.
Jonatan 29 grudnia.
Jordan 13 lutego.
Jozue 23 lutego.
Józef Oblub. 19 marca.
— Kalasanty 27 sierpn.
Jowita 15 lutego.
Jukunda p. 25 listopada.
Juda 28 października.
Judyta 5 października.
Julia 22 maja.
Julianna 5 kwietnia.
— 15 lutego
— 19 czerwca.
Julian 9 stycznia.
— 15 marca.
— 28 sierpnia.
Juliusz męcz. 27 maja.
Justyna 7 października.
Justinian 26 września.
Justyn 5 sierpnia.
Justus 2 września.
— 6 sierpnia.
Juwenalis 8 maja.
Juwencyusz 1 czerwca.

K.

Kajetan 7 sierpnia.
Kajus 22 kwietnia.
Kalimecyusz 31 lipca.
Kalikst 14 października.
Kamil 18 lipca.
Kandyd 3 października.
Kanut 19 stycznia.
Karol Borom. 4 listopada.
Karol W. 28 stycznia.
Karlman 2 marca.
Karolina 14 czerwca.
Kazimierz 4 marca.
Kasper 6 stycznia.
Kastor 19 lutego.
Kassyan 13 sierpnia.
— 3 grudnia.
Kassyusz 15 maja.
Kastulus 26 marca.
Kastus 22 maja.
Katarzyna 25 listopada.
— Sen. 30 kwietnia.
Klara 18 sierpnia.
— 12 sierpnia.
Klaudyusz 30 października.
Kilian 8 lipca.
Klaus 20 lipca.
Kletus 27 kwietnia.
Klemens 23 listopada.
Klementyna 23 listopada.
Klotylda 3 czerwca.
Kleofas 9 kwietnia.
— 26 września.
Koloman 13 października.
Kolumba 17 września.
Kolumban 21 listopada.
Kolumbian 31 lipca.
Kolumb 9 lipca.
Konkordia 13 lutego.
Konrad 26 listopada.
— 19 lutego.
Konstancya 19 września.
Konstantyn 17 lutego.
— 12 kwietnia.
— 27 lipca.
Konstancyusz 25 lutego.
Kordula 22 października.
Korneliusz 16 września.
Kosmas 27 września.
Krescencya 15 czerwca.
Krescencyusz 27 czerwca.
Kryspian 7 stycznia.
— 28 października.
Krystyn 24 lipca.
Krystyna 15 grudnia.
Krzysztof 25 marca.
— 25 lipca.
Kunibert 12 listopada
Kunegunda 24 lipca.
Kwiryn 4 czerwca.

L.

Lambert 14 kwietnia.
— 17 września.
Laura 17 czerwca.
Leander 27 lutego.
Leon W. 11 kwietnia.
— VII. pap. 28 czerwca.
— 17 lipca.
— 19 kwietnia.
— 20 lutego.
Leokadia 9 grudnia.
Leodegar 2 października.
Leonard 6 listopada.
Leonor 12 kwietnia.
Leonila 17 stycznia.
Leoncya 6 grudnia.
Leoncyusz 12 stycznia.
Leopold 15 listopada.
Leopoldyna 15 listopada.
Lewina 26 lipca.
Lewinus 24 listopada.
Liberat 17 sierpnia.
Liberiusz 30 grudnia.
Liboriusz 23 lipca.
Lidwina 15 kwietnia.
Linus p. m. 23 września.
Longin 15 marca.
Lot 4 stycznia.
Lotar 21 kwietnia.
Lucyana 30 czerwca.
Lucyan 7 stycznia.
Luciusz 11 lutego.
— p. 4 marca.
Ludger 26 marca.
Ludmilla 16 maja.
Ludolf 27 maja.
Ludwika 30 stycznia.
Ludwik 19 sierpnia.
— król 25 sierpnia.
Luiza (Alojza) 21 czerwca.
Luitgarda 19 czerwca.
Lukrecya 7 czerwca.
Lydia 3 sierpnia.

Ł.

Łazarz b. 17 grudnia.
Łucya 13 grudnia.
Łukasz 18 października.

M.

Maciej ap. 24 lutego.
Magdalena 21 lipca.
Magnus 19 sierpnia.
Majolus 11 maja.
Makra 5 stycynia.
Makary 2 stycznia.
— 15 stycznia.
Malachiasz 3 listopada.
Małgorzata 10 czerwca.
— 13 lipca.
Mamert 11 maja.
Manswert 18 lutego.
— 3 września.
Marcella 31 stycznia.
Marcelian 18 czerwca.
Marcelina 17 czerwca.
Marceli 10 kwietnia.
— 30 października.
— 16 stycznia.
Marek ew. 25 kwietnia.
Maryi Zaślub. 23 stycznia.
— Narodzen. 8 wrześn.
— Śnieżnej 5 sierpnia.
— Bolesn. piątek przed
— palmową niedzielą.
— Gromnicznej 2 lut.
— Zwiastow. 25 marca.
— Nawidzenie 2 lipca.
— Pomocy 24 maja.
— Wniebowz. 15 sierp.
— Ofiarowanie 21 list.
— Niep. Pocz. 8 grudn.
— Imię 12 września.
Maryanna 15 września,
Maryan 30 kwietnia.
Maryusz 19 stycznia.
— 7 października.
Markward 27 lutego.
Marta m. 19 stycznia.
— siostra Łaz. 29 lipca.
Marcyalis 27 lutego.
Martina 30 stycznia.
Marcin b. 11 listopada.
— p. 12 listopada.
Martinian 2 lipca.
Maternus 13 września.
Matylda 14 marca.
Mateusz ew. 21 września.
Maura 21 września.
— m. 19 grudnia.
Maurus 15 stycznia.
Maksymilian 12 październ.
Maksymus 29 maja.
Maurycy 22 września.
Mechtilda 31 maja.
Medard 8 czerwca.
Melchiades 10 grudnia.
Melchior 6 stycznia.
Menelaus 22 lipca.
Melania 31 grudnia.
Meliton 15 września.
Metody 5 lipca.
Michał Arch. okaz. 8 maja.
— 29 września.
Mikołaj b. 6 grudnia.
— Tolent. 10 września.
Mikleta 9 września.
Milada 29 grudnia.
Młodzianków 28 grudnia.
Modest 15 czerwca.
Monika 4 maja.
Mojżesz 4 września.
M[illegible]n 16 sierpnia.

N.

Nabor 12 lipca.
Napoleon 15 sierpnia.
Narcyz 29 października.
Natalia 1 grudnia.
— męcz. 27 lipca.
Natan 24 października.
Natanael 5 września.
Nazar 14 listopada.
Nemezyusz 19 grudnia.
Nereusz 12 maja.
Nestor 26 lutego.
Nicefor 13 marca.
Nicetas męcz. 15 września.
Niceus 22 czerwca.
Nikazius 14 grudnia.
Nikomedes 15 września.
Noah 28 listopada.
Norbert 6 czerwca.
Notburga 14 września.

O.

Oktawia 22 marca.
Oktawian 22 marca.
Odila 1 stycznia.
Odon 8 lis9opada.
Olaw 29 lipca.
Oliwa 10 czerwca.
Olimpia 20 marca.
Onezy 16 lutego.
Onezyfor 6 września.
Onufry 12 czerwca.
Optat 4 czerwca.
Oswald 5 sierpnia.
— 15 października.
Otilia 13 grudnia.
Otto 23 marca.
Ottokar 4 listopada.
Ottomar 16 listopada.
Ozeasz 6 kwietnia.

P.

Palladia 24 maja.
Pankracy 12 maja.
Pantaleon 27 lipca.
Pafnucy 11 września.
Papin 28 listopada.
Paschalis 17 maja.
Paternus 12 listopada.
Paula wdow. 26 stycznia.
— pan. 18 czerwca.
Paulina 22 marca.
Paulin z Noli 22 czerwca.
— 31 sierpnia.
Paweł nawróc. 25 tycznia.
— pustel. 15 stycznia.
— wspomn. 30 czerwca.
— Apost 29 czerwca.
— i Jan 26 czerwca.
Pellagia m. 9 czerwca.
Pellagiusz 23 sierpnia.
Peregryn bisk. 10 maja.
— męcz. 27 kwietnia.
Perpetua 7 i 15 marca.
Pipin 28 listopada.
Piotr z Alkant. 19 paźdz.
— Celestyn 19 maja.
— Apost 29 czerwca.
— w okawach 1 sierpnia.
— męcz. 29 kwietnia.
— Nolasko 31 stycznia.
— katedry 22 lutego.
Pius 5 maja.
— p. m. 11 lipca.
Placyd 5 października.
Polikarp 26 stycznia.
Poliksena 24 września.
Porfirus 26 lutego.
Porcyunkula 2 sierpnia.
Prakseda 21 lipca.
Prymus 9 czerwca.
Pryska 18 stycznia.
Pryskus 28 marca.
Probus 12 stycznia.
Prochor 9 kwietnia
Proklus 1 czerwca.
Prokop 4 lipca.
Prosper 25 czerwca.
Protazy 10 czerwca.
Protus 11 września.
Protes 2 lipca.
Prudencya 9 marca.
Prudencyana 19 maja.
Ptolomeusz 10 października.
Pulcheria 10 września.

R.

Rachela 11 lipca.
— 3 października.
Radegunda 18 lipca.
— 13 sierpnia.
Richard 7 lutego.
Rajnhard 28 lutego.
— 19 grudnia.
Rajnhold 12 stycznia.
Rajmund 7 stycznia.
— 31 września.
Rajner 17 czerwca.
Rajnold 7 stycznia.
Rafał 24 października.
Rebeka 9 marca.
Redemtus 8 kwietnia.
Regina 7 września.
Regulus 30 marca.
Rembert 4 lutego.
Remigina 1 października.
Renatus 17 września.
Restitutus 29 maja.
Rigobert bisk. 4 stycznia.
Robert bisk. 17 września.
— 29 kwietnia.
— 7 czerwca.
Roch 16 sierpnia.
Roger 15 września.
Roland 9 sierpnia.
Romana 3 kwietnia.
— 28 lutego.
— 9 sierpnia.
Roman 23 lutego.
Romuald 7 lutego.
Rozalia 4 września.
Rozamunda 2 kwietnia.
Rozyna 13 marca.
Róża 30 sierpnia.
Rudolf 17 kwietnia.
Rufina 10 lipca.
Rufin 14 czerwca.
Rufus 28 listopada.
Rupert 27 marca.
Rustykus 24 września.
Rut 16 lipca.
Ruthard 16 lipca.
Ryszard 3 kwietnia.
— król 7 lutego.

S.

Sabas 12 kwietnia.
— 5 grudnia.
Sabina męcz 27 październ.
Sabina 25 sierpnia.
Sabinian 30 stycznia.
Sabinus 19 lutego.
Salome 24 października.
Salomea 17 listopada.
Salomon 8 lutego.
Salwius 12 stycznia.
— 10 września.
Samson 27 lutego.
Samuel 16 lutego.
— 26 sierpnia.
Sara 16 maja.
Saturnius 29 listopada.
Scholastyka 10 lutego.
Sebald 19 sierpnia.
— 19 września.
Sebastyan 10 stycznia.
Serafia 3 września.
Serafin 12 października.
— 5 grudnia.
Serafina 9 września.
Serapion 30 października.
— 14 listopada.
Serenus 23 lutego.
— 23 lutego.
Sergius 7 października.
Serwacy 13 maja.
Set 2 stycznia.
Sewera 20 lipca.
Sewerian 8 listopada.
Sewer[illegible] O. 8 stycznia.
— [illegible]isk. 23 październ.
Sewe[illegible] listopada.
Sybilla 29 kwietnia.
Sydonia 23 lipca.
Sofoniasz 3 grudnia.
Sofroniusz 11 marca.
Sostenes 28 listopada.
Soter 21 kwietnia.
Spiridion 14 grudnia.
Stanisław b. m. 8 maja.
— Kostka 13 listopada.
Stefan kr. weg. 20 sierpnia.
Sulpiciusz 20 kwietnia.
Sylweryusz 20 czerwca.
Sylas 20 czerwca.
Sylwan 6 lutego.
— 4 maja.
Sylwer 20 czerwca.
Sylwia 3 listopada.
Sylwin 17 lutego.
Sykstus 28 marca.
Sylwester 31 grudnia.
Symforoza 18 lipca.
Syrus 9 grudnia.
Szczepan znal. 3 sierpnia.
Szczepan męcz. 26 grudnia.
Szymon b. m. 17 lutego.
— Apost. 28 październ.

T.

Tadeusz 28 października.
Tekla 15 października.
— 23 września.
Telesfor 5 stycznia.
Teobald 29 stycznia.
— 1 lipca.
Teodolinda 22 stycznia.
Teodor 19 września.
— 15 kwietnia.
— 9 listopada.
Teodora 28 kwietnia.
Teodoryk 1 lipca.
Teodata 29 września.
Teodozya 2 kwietnia.
Teodozyusz 3 września.
Teofila 28 grudnia.
Teofil 3 listopada.
Teresa 15 października.
Tylbert 7 grudnia.
Tyburcyusz 13 kwietnia.
Tymoteusz 24 stycznia.
— 22 sierpnia.
Tytus 4 stycznia.
— 18 września.
Tobiasz 13 czerwca.
— 13 września.
Toleta 5 marca.
Tomasz 18 września.
— Ap. 21 grudnia.
— 29 grudnia.
— Akw. 7 marca.
Torpes 17 maja.
Torkwatus 15 maja.
Trankwilus 6 czerwca.
Trojan 30 listopada.
Trotbert 26 kwietnia.
Trofon 10 listopada.
Trofonia 18 pazdziernika.
Turianus 13 czerwca.
Turynus 16 kwietnia.
Tyranion 21 lutego.

U.

Ubald 16 maja.
Ubaldeska 28 maja.
Udalrych 4 lipca.
Ulryka 6 sierpnia.
Urban 29 maja.
— męcz. 5 września.
Ursyn 29 grudnia.
Urszula 21 października.

W.

Walbert 2 maja.
Walburga 25 lutego.
— 1 maja.
Wacław 28 września.
Waldemar 6 maja.
Walenty 14 lutego.
Walentyna 25 lipca.
Walerya 9 grudnia.
Waleryan 14 kwietnia.
Waleryusz 29 stycznia.
Walter 29 listopada.
Waltruda 9 kwietnia.
Wawrzyniec 10 sierpnia.
— 5 września.
Wenanty 18 maja.
Weneranda 14 listopada.
Werona 1 września.
Weronika 4 lutego.
Wiktor 26 lutego.
— męcz 30 września.
— męcz. 8 maja.
— p. 28 lipca.
Wiktoria 23 grudnia.
Wiktorian 23 marca.
Wiktoryn 25 lutego.
— 8 listopada.
— 5 września.
Wigilius 31 stycznia.
Wilhelm 6 kwietnia.
— 31 marca.
— 25 czerwca.
Wilhelmina 25 października
Wilibald 7 lipca.
Wilibord 7 listopada.
Winebald 6 kwietnia.
Wincenty męcz. 22 stycznia.
— Fer. 5 kwietnia.
— 24 maja.
— a Paula 19 czerwca.
Wincencya 5 kwietnia.
Wirgiliusz 27 listopada.
Witalis m. 28 kwietnia.
— 4 listopada.
Wit 15 czerwca.
Wismar 18 kwietnia.
Władysław 27 czerwca.
Włodzimierz 24 lipca.
Wojciech 23 kwietnia.
Woldemar 6 maja.
Wolfgang 31 października.
Wolkmar 17 lipca.
Wunibald 18 grudnia.

X.

Xantypa 23 września.
Xenes 18 stycznia.
Xenia 12 stycznia.
Xenofont 27 stycznia.

Y.

Yzofa 16 marca.

Z.

Zacharyasz 6 września.
Zacheusz 23 sierpnia.
Zebin 13 listopada.
Zenajdes 5 czerwca.
Zenon 22 grudnia.
Zenobiusz 30 października.
Zefiryn 26 sierpnia.
Zofia 15 maja.
— wdow. 30 września.
Zotykus 21 lipca.
Zuzanna 11 sierpnia.
Zygmunt 2 maja.
Zyta 28 kwietnia.

Matka Niebieska nie opuszcza poświęconego Jej dziecięcia.

Opowiadanie przez Henryka Baczyńskiego.

1.

We wsi nie poznał go prawie nikt. Czterdzieści lat — to spory kawał czasu. A mistrz Anselmo, malarz, nigdy nie dawał znaku życia. Ojciec i matka dawno już pomarli, rodzeństwo rozproszyło się po całym świecie, cóż więc mogło go jeszcze łączyć z małą wioską rodzinną Lenzima, zgubioną w górach? Nic. Tak myślał mistrz Anselmo, kiedy był jeszcze szczęśliwy. Póki Chiara, jego młoda żona i Rando, czarnooki, żywy jak iskra chłopak, zmieniali w maleńki raj jego pracownię artystyczną w Rzymie. Ale potem przyszedł dzień, który zabrał mu całe szczęście. Pewnego razu, podczas jego nieobecności, wybuchł w domu groźny pożar, który zauważono zbyt późno. Pani Chiary i małego Randa nie zdołano już uratować. Kiedy ludzie rzucili się na ratunek, runęły już z trzaskiem wiązania dachu, grzebiąc pod gruzami nieszczęśliwych.

Z tym dniem skończyła się radość życia dla mistrza Anselma. Stał się starcem. O siwych włosach, posępnem wejrzeniu. Nie cieszyła go już nawet jego ukochana sztuka. Unikał przyjaciół, nie obchodziła go sława i zaszczyty. Ale zato zbudziła się w sercu nieodparta tęsknota za miejscem rodzinnem, za małą wioską w górach. Za ciszą wiejską i samotnością, za dobrymi, prostymi ludźmi. Tam chyba odnajdzie spokój, którego tak łaknęło jego serce. Słyszał znów głos dzwonów rodzinnej wsi, słyszał szum dzikich wód w parowie Rosara. Ciągnęło go do domu całą mocą.

I pewnego dnia mistrz Anselmo zjawił się wreszcie nagle w rodzinnej wiosce. Po całych czterdziestu latach nieobecności.

Chłopi patrzyli nań zdziwieni, jak się patrzy na obcego. Posiwiałym jednak gospodarzom zaczęło powoli świtać w głowach:

— Ach, przecie to Anselmo, najstarszy syn starego Clemente, który przed laty powędrował w świat, do wiecznego miasta, aby zostać malarzem. Juści, to Anselmo!“

I podchodzili doń i ściskali mu dłoń i mówili, że cieszą się z jego powrotu. To dobrze, że przypomniał sobie nareszcie swoją wioskę. A kiedy usłyszeli z jego ust, że nie myśli już wracać do Rzymu, że zostanie z nimi — dopieroż była radość we wsi! Wieśniacy byli dumni z tego, że taki wielki artysta chce zamieszkać pośród nich.

Mistrz Anselmo rozkwaterował się w domku szewca, gdzie ujrzał był światło dzienne. Mieszkali tam teraz wprawdzie obcy, lecz ci z całą gotowością zgodzili się wziąć mistrza na wikt i kwaterę. Izdebka była mała i niska. Lecz cóż to szkodziło? Przecie w tej izdebce wzrósł i wychował się, tutaj wszyscy mówili kochanem, trafiającem do serca narzeczem. Tutaj, wsłuchując się znów z lubością w niezapomniane, słodkie dźwięki języka matczynego, przychodził powoli do równowagi duchowej.

Przez małe okienka widać było zielone pola i łąki, i połyskujące w słońcu skały. A dzieci bawiły się wesoło i dziewczęta śpiewały, jak niegdyś. I jak niegdyś przybywali jeszcze codziennie pobożni pielgrzymi do starego kościoła odpustowego Santa Maria delle Grazie, stojącego na wzniesieniu za wsią. W cieniu srebrzystych oliwek. Tutaj Marja wysłuchała już niejednej modlitwy, pełnemi dłońmi rozdzielając łaski pomiędzy biedne, uciśnione dzieci. Świadczyły o tem kosztowne wota, zawieszone przed Jej obrazem przez wdzięczne serca. Żaden kościółek w całej okolicy nie był tak bogato ozdobiony, jak Santa Maria delle Grazie. Był on dumą wieśniaków. I mistrz Anselmo lubił ten kościół. Przecie to był jego kościół, gdzie klęczał i modlił się jako dziecko i gdzie

doświadczył sam na sobie macierzyńskiej dobroci Marji. Prawie codziennie odwiedzał świątynię. I w mrocznem wnętrzu domu bożego, klęcząc przed cudownym obrazem Madonny, powoli odnajdywał spokój duszy.

2.

Pewnego razu jednak — było to w trzecim roku po powrocie mistrza Anselmo do wsi rodzinnej — stało się coś strasznego. W parną noc letnią rozpętała się nad wioską burza, jakiej nie pamiętali najstarsi ludzie, ani nie notowały kroniki. Piorun uderzał za piorunem, a niebo rozwarło swoje upusty. Wody z parowu Rosara wezbrały w dziki strumień, porywając ze sobą drzewa i kamienie, urodzajną rolę i ziemię z łąk. Straszliwy szum i huk spienionych wód zagłuszał nawet trzask gromów. Mieszkańcy Lenziny powybiegali z chat, z drżeniem stojąc w nieprzeniknionych ciemnościach, rozjaśnianych tylko nagłemi błyskami piorunów. Czyżby zbliżała się zagłada wioski? Lecz nie, groźba katastrofy powoli minęła. A kiedy przeszła najgorsza trwoga, zobaczyli wieśniacy, kto ich uratował. Kościół Santa Maria delle Grazie, pośród starego gaju oliwnego, wstrzymał najgorszy napór wód. Od tego miejsca rozdzieliły się masy wód na prawo i lewo, i, omijając wioskę, spłynęły w dolinę. Ale jak wyglądał kościół! Mury stały jeszcze, ale wnętrze przedstawiało okropny obraz zniszczenia. Łzy stanęły w oczach biednych wieśniaków, kiedy weszli do kochanej świątyni. Powódź wtłoczyła olbrzymie głazy do domu bożego, zburzyła ołtarze, a sam cudowny obraz tak uszkodziła, że ledwie można go było poznać.

— Madonna mia, Madonna mia! — szlochali ludzie, — Tyś nas uchroniła i nasze dzieci i nasze chaty, Twoja świątynia nas uratowała, a teraz samaś tak strasznie zniszczona! Ale ślubujemy zbudować Ci jeszcze piękniejszą, niż ta była!

I mieszkańcy Lenziny dotrzymali słowa. W następnych miesiącach zawrzała gorączkowa praca nad budową kościoła. Każdy dorzucał swoją cegiełkę, każdy znalazł czas na pomoc. Bogaci i biedni współzawodniczyli ze sobą w gorliwości. Że mistrz Anselmo nie poskąpił grosza, lecz sypał pełnemi garściami, nie potrzeba chyba osobno wspominać. To też wkrótce naprawiono najgorsze uszkodzenia.

— Ale cudowny obraz? — zapytywali stroskani ludzie. — Jest całkiem zniszczony i niepodobny. Nikt z nas nie potrafi przywrócić go do poprzedniego stanu.

— Mistrz Anselmo powinien wymalować nowy, — odezwał się jeden z wieśniaków. — Pobożny malarz, co zawsze tak długo klęczał przed Madonną i modlił się, musi mieć w sercu Jej obraz, to z pewnością potrafi to zrobić.

Wszyscy byli zadowoleni z tej propozycji. I ojcowie gminy wspólnie udali się do starego mistrza, przedstawiając mu życzenie gromady. Malarz nie wzdragał się.

— Jeżeli tylko Pan Bóg użyczy mi łaski, to będziecie mieć obraz! — powiedział.

3.

Od tego dnia widziano mistrza Anselma modlącego się jeszcze częściej niż przedtem. Wyrwał ze swego serca wszystko, co jeszcze tam pozostało ziemskiego i niegodnego. Prosił Boga, by pozwolił mu stworzyć obraz, jak niegdyś pobożnemu mnichowi malarzowi z Fiesole, Fra Angelico,*) obraz, w którym byłoby tchnienie nieba, żeby podnosił ludzi ku Bogu z nizin ziemskich i pyłu.

Wracając pewnego wieczora do swego domku, przechodził koło szopy, przed którą siedziała młoda kobieta z dziecięciem na kolanach. Mistrz stanął jak wryty pod rozłożystem drzewem figowem. Czerwone promienie zachodzącego słońca oblewały delikatną postać niewieścią. Dziwny wdzięk przebijał z jej delikatnych rysów. Schyliła miłośnie głowę ku dziecku, którego rączki

*) Fra Giovanni Angelico da Fiesole, właściwie: Guido di Pietro, sławny malarz włoski, urodzony w r. 1387, od roku 1407 dominikanin w Fiesole (miasteczko w prowincji florenckiej); główny mistrz włoskiego renesansu wczesnego.

pieściły białą owieczkę. Nigdy jeszcze stary malarz nie widział równie wdzięcznego obrazka.

— Madonna delle Grazie! — przemknęło mu przez myśl.

Bóg wysłuchał jego modlitwy, miał przed oczyma obraz Przeczystej Dziewicy. Odczuł w tej chwili całą błogość tworzenia. Ten obraz powinien stać się arcydziełem jego życia!

modelem dla Dzieciątka Jezus! Szczęśliwa matka nie mogła opamiętać się z radości. Oznaczało to koniec jej trosk. A miała tych trosk wiele; troska o chleb codzienny nie była z nich największa. Teresina czuła, że organizm jej nurtuje skrycie zła choroba. Ta sama choroba, która zabrała w kwiecie wieku jej poczciwego Giovanni'ego — gruźlica. Co stanie się z biednym Ri-



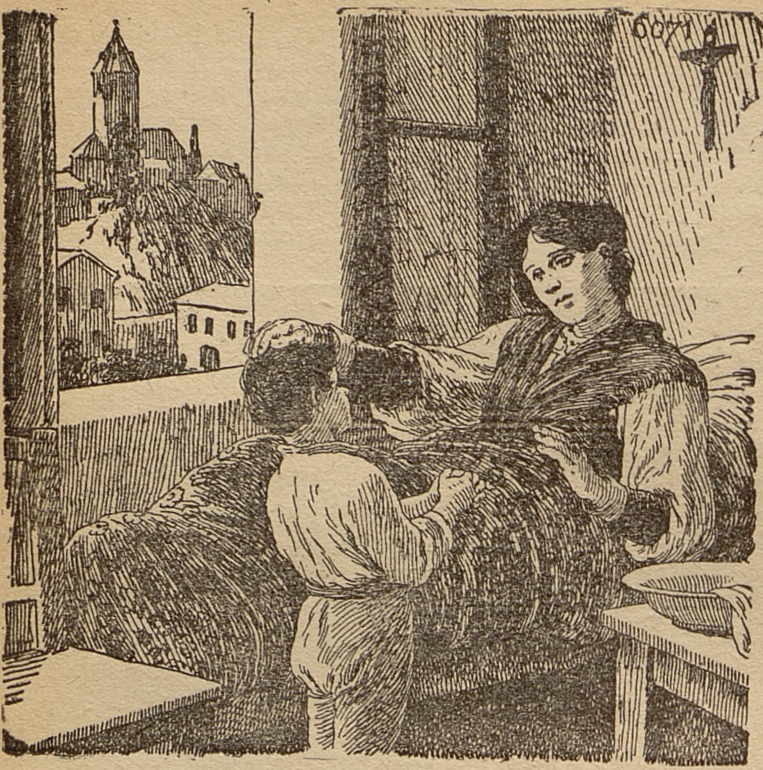
Wracając pewnego wieczora do domu, przechodził koło szopy, pod którą siedziała młoda kobieta, trzymając dziecię na kolanach.

Teresina Sani, młoda wdowa, była niemało zdumiona, kiedy stary mistrz zaproponował jej pozowanie z dzieckiem do obrazu Madonny. Trwało długo, zanim zrozumiała, czego żąda od niej. Ale potem przystała radośnie, chociaż z pewnem zawstydzeniem. To zbyt wielki honor dla niej, biednej Teresiny, która z dnia na dzień musi zarabiać na kawałek chleba zbieraniem chrustu i jagód leśnych. A jej Rinaldo, jej smagły synek, z ciemnemi lokami nad czystem czołem dziecięcem, ma być

naldim, jak ona umrze? Ta myśl najbardziej ją dręczyła. Kto zajmie się chłopcem, kto pokieruje nim tak, żeby wyrósł na uczciwego człowieka, jakim był jego ojciec.

— Madonna mia, Tobie polecam mojego Rinalda! — modliła się codziennie. — Bądź dla niego Matką, kiedy mnie już nie będzie!

Teraz nie dręczyła ją już tak bardzo troska o los dziecka. Wszak teraz, przez tajemnicę obrazu, było ono pod szczególną opieką Matki Boskiej. Tere-



„Twoja Matka niebieska będzie cię strzec, Rinaldo!“

światłość niebiańska, podnosząc serca patrzących. Wielkie to było święto dla całej wsi, kiedy obraz mistrza Anselma ustawiono na ołtarzu w odnowionym kościele. I dla całej okolicy również. Zewsząd ciągnęły gromady ludu do starego kościoła odpustowego, z gołemi głowami, boso, z różańcem w spracowanych dłoniach.

Odnowiona świątynia przedstawiała się wspaniale; była piękniejsza niż przedtem. Bo też wiele pracy i ofiar włożyli w nią mieszkańcy Lenzimy, a mistrz Anselmo prawie cały swój majątek. Zato mógł dzisiaj święcić prawdziwe święto duszne, jakie przypada w udziale jedynie tym, co nie szukają w życiu nic innego prócz Boga.

sina chodziła jak wniebowzięta. Godziny, kiedy musiała pozować z dzieckiem mistrzowi Anselmo, były dla niej godzinami niewysłowionego szczęścia.

Mistrz Anselmo wyszukał we wsi wielką, sklepioną ubikację, gdzie teraz codziennie pracował nad swojem dziełem. Jeszcze nigdy praca nie szła mu z taką łatwością. Ani jedno słówko nie padło podczas tych długich godzin. Nawet mały Rinaldo na kolanach matki zdawał się odczuwać powagę i wielkość chwili. Jego wielkie oczy patrzyły wdal, jakby w zachwycie, nie kręcił się, jak to zwykły czynić dzieci w podobnych wypadkach, a twarzyczkę jego rozjaśniał wdzięczny uśmiech.

Wreszcie obraz był skończony. I rzeczywiście mistrz Anselmo stworzył arcydzieło. Widać było, że pracował pod tchnieniem łaski bożej! Można było wprawdzie poznać biedną Teresinę Sani i jej smagłego synka, lecz w rysach ich nie było nic ziemskiego; biła od nich

Podczas gdy na wzgórzu, w Santa Maria, rozśpiewały się dzwony, głosząc chwałę Marji, na dole, we wsi, umierała młoda matka. Była to Teresina. Krwotok przyśpieszył jej zgon. Nie było przy niej żywej duszy, prócz małego Rinalda; nikt nie wiedział nawet o jej chorobie, bo nigdy o niej nie mówiła. Umarła cicho i pokornie, błogosławiąc synka.

— Twoja Matka niebieska będzie cię strzec, Rinaldo... Ona przywiedzie cię kiedyś do mnie... do nieba.

To były ostatnie jej słowa. Nie widać było wcale trwogi w jej gasnących oczach, wszystkie troski precz uleciały. Ostatniem spojrzeniem poszukała jeszcze kościoła na wzgórzu i zamknęła oczy na zawsze.

4.

Teraz został mały Rinaldo sam na świecie i byłby zapewne bardzo opusz-

czony, jak każda sierota, gdyby nie zajął się jego losem stary Anselmo.

— Zaopiekuję się chłopcem! — oświadczył proboszczowi. — Wprawdzie sam nie mam już wiele, ale zrobię dla dziecka, co będę mógł. Umieszczę go u dobrych ludzi, a potem każę wyuczyć rzemiosła.

Proboszcz był zadowolony, że sierotka znalazła takiego dobrego opiekuna. Już w tem okazała się oczywista pomoc Madonny i błogosławieństwo.

Mały Rinaldo umieszczony został u poczciwej rodziny w San Rocco, położonem za winnicami u stóp skały Rosara. Była to mała, milutka miejscowość, spokojna i ustronna. Od czasu do czasu zachodził tam mistrz Anselmo, by zobaczyć swego pupila, przynosił mu orzechy lub złociste pomarańcze, zależnie od pory roku. Przywiązał się wkrótce, jak ojciec, do małego, smagłego wisusa.

Tak mijał jeden roczek za drugim. Z małego chłopca wyrósł młodzieniaszek. Lecz, niestety, nie poczciwy, jak można było wnosić z przeszłości i dobrego wychowania, jakie odebrał. Ilekroć mistrz Anselmo przybył do San Rocco, musiał słuchać skarg na Rinalda, na jego nieposłuszeństwo i krnąbrność. Martwiło to bardzo staruszka, lecz mimo to nie cofał opiekuńczej dłoni. Spróbował oddać chłopca na praktykę do porządnego ślusarza, co też było po myśli Rinalda. Jakiś czas szło wszystko dobrze. Majster był surowy i miał ciężką rękę, a majstrowa dawała pilne baczenie na niesfornego chłopca. Mistrz Anselmo odetchnął z ulgą. Madonna wysłuchała widocznie jego próśb.

Kiedy jednak następny raz przybył do San Rocco, wybiegła naprzeciw niego stara Emilja, żona ślusarza. Była tak wzburzona, że zapomniała nawet o chustce na głowę. Siwe włosy spadały jej w bezładnych kosmykach na skronie.

— O panie, stało się coś strasznego z Rinaldim! W ostatnich czasach zadawał się za naszemi plecami z najgorszemi chłopakami w okolicy i wspólnie popełniali różne łotrostwa. A dzisiaj w nocy rozbili kasę majstra i ulotnili się!

To był ciężki cios. Złamany wrócił mistrz Anselmo do domu. Jego pupilek, jego Rinaldo! Ktoby to był przypuszczał! Jeszcze miał przed oczyma słodką twarzyczkę czteroletniego dziecka na łonie matki. Dzieciątko Jezus z podniesioną do błogosławieństwa rączką... Nie mógł wprost uwierzyć, że ta ręka popełniła dzisiaj rabunek. Boże miłosierny, byłoż to możliwe?! Madonna mia, czyż biedna matka nie oddała go Tobie w szczególną opiekę?

Biedny staruszek polecił wszcząć poszukiwania, dowiadywał się sam na wszystkie strony — napróżno. Rinaldo



„O panie, stało się coś strasznego z Rinaldim!“

przepadł bez śladu. W całej Lenzimie nie mówiono o niczem innem, tylko o synu Teresiny Sani. Lecz nikt nie powiedział:

— To zgubiony chłopak.

Wszyscy myśleli o pięknym obrazie w kościele Santa Maria delle Grazie.

— Madonna go nie opuści. Jest on w szczególny sposób Jej dziecięciem! — mówili ludzie. I to było pewną pociechą dla mistrza Anselma, chociaż od czasu otrzymania nieszczęsnej wieści zaczął podupadać na zdrowiu i wkrótce potem nie mógł już opuszczać domku. W dwa miesiące później zamknął oczy na zawsze. Cała Lenzima odprowadziła go na cmentarz opodal starego kościoła, gdzie wszyscy mieszkańcy wsi kładli swoje kości na spoczynek wieczny. Mistrz Anselmo był wszakże dobroczyńcą całej wioski. Cały majątek oddał na kościół, na ubogich i umarł biedny, jak mnich żebrzący.

5.

A życie szło dalej swoim trybem. Płynęły lata. Imię Rinaldiego wspomniano we wsi jeszcze kilka razy — w zasmucających okolicznościach. Był aresztowany, został zwolniony i drugi raz dostał się do więzienia. Za bójkę i kradzież. Było już naprawdę źle z chłopakiem. Miał zaledwie dwadzieścia trzy lata, a już był skończonym łotrem. Może dlatego, że został sam na świecie i w nikim nie miał moralnej podpory. Wiarę lat dziecinnych wyrwali dawno z jego serca źli koledzy. Bezwolnie ulegał we wszystkiem jednemu z przyjaciół, który nie cofał się przed żadnym czynem zbrodniczym. Z nim był dziś na wozie, jutro pod wozem. Kiedy po raz drugi zwolniony został z więzienia w Perugji, przed bramą czekał już nań Oreste Pisani.

— Przyjdź dzisiaj wieczór do gospody nad Tybrem! Wiesz już gdzie. Musimy porozmawiać w ważnej sprawie.

Rinaldo nie powiedział „nie“. Chociaż wiedział, że tam będą znów knuć coś nieczystego.

Punktualnie o godzinie ósmej stawił się w brudnej, zadymionej szynkowni. Siedziało tam już trzech młodzieńców o zuchwałych, napiętnowanych grzechem twarzach. Znał ich dobrze. Były to prawdziwe szumowiny społeczne, ludzie najgorszego gatunku, którzy urwali się z szubienicy.

— Jesteśmy pomiędzy sobą! — zaczął Oreste Pisani. — Możemy mówić śmiało. Zatem, Rinaldo, potrzebujemy ciebie; ledwie mogliśmy się doczekać twego powrotu z tej przeklętej paki. Czeka nas gruba robota. Chodzi o kościół odpustowy w Lenzimie. Przecie to twoja wieś rodzinna, więc będziesz tam jak w domu. Podobno w kościele przechowywane są wielkie skarby, stare i nowe wota, niektóre bardzo cenne. To byłaby gratka dla nas. Odrazu skończyłaby się nasza bieda. Ale nie tak łatwo dostać się do skarbów. Od niedawna zakrystjan mieszka tuż przy kościele. Cały dzień pełno tam pątników, a w nocy...

Rinaldiemu nie drgnęły nawet powieki. Ach, wszak to nie pierwszy kościół, który obrabowali świętokradzkiemi dłońmi.

— Naturalnie, że tylko w nocy, — przerwał przyjacielowi. Czuł się niemal zaszczyconym tą propozycją i ważnym. — Ukryjecie się w parowie. Ja wejdę przez okno i otworzę tabernakulum. Dam sobie z tem radę, pocóż byłbym w terminie u ślusarza?

— Dobra nasza! Byczo!

Opryszki wyszczerzyli zęby w szerokim śmiechu... Ustalono jeszcze dokładnie dzień i godzinę rabunku, i miejsce spotkania.

— — — — — — — — — — — —

Nadszedł umówiony dzień. Różnemi drogami, udając pielgrzymów, przybyli czterej rabusie do Lenzimy. Djabelnie powoli wlokły się im godziny oczekiwania. Czyż nie nadejdzie nareszcie wieczór, nie zapadnie noc?

Wreszcie zapadł zmierzch. Cisza zapanowała koło domu bożego. Ostatni pątnicy opuścili świątynię i zakrystjan zamknął bramę. Trzej godni kompani, którzy tymczasem zorjentowali się dokładnie w położeniu, aby w danym razie móc przyjść z pomocą Rinaldiemu, cofnęli się za wieś i ukryli w pobliskich skałach. Musieli teraz czekać, czekać

z gorączkową niecierpliwością. Umówili się, że Rinaldo wejdzie do kościoła, zanim pokaże się księżyc. Potem jednak musi zaczekać na pojawienie się księżyca. Nie mógł bowiem „pracować“ w kościele ze światłem, bo mogłoby go zdradzić.

Była mniejwięcej godzina dziewiąta, kiedy jakiś ciemny cień przesunął się koło kościoła i zwinnie, jak jaszczurka, wspiął się po murze do jednego z okien. Był to Rinaldo. Bez szmeru ześlizgnął się do wnętrza świątyni, na kamienną posadzkę. Otoczyła go nieprzenikniona ciemność. Tylko w złotej ampli przed wielkim ołtarzem mrugało nikłe światełko. Chłopak poomacku prześlizgnął się ostrożnie dalej i usiadł w jednej z ławek. Przez kilka minut patrzył w ciemność, nie mogąc zebrać myśli. Przyszedł był dopiero z miasta, gdyż w biały dzień nie ważył się pokazywać w Lenzimie. Łatwo mógłby był go kto poznać. A to byłoby niebezpieczne... Jak dziwnie powoli upływał czas... Czemu ten księżyc tak długo się nie pokazuje?... Chłopaka ogarnęła niecierpliwość. Zaczął rozpoznawać stopniowo dokładnie zarysy nawy kościelnej, bogato rzeźbione ołtarze, ambonę z czerwonawego marmuru. W duszy jego zbudziły się wspomnienia dawnych czasów. Tam oto w kącie było ulubione miejsce jego matki...

Ach, głupstwo! Rinaldo potrząsnął głową, jakby chcąc odpędzić niemiłe wspomnienia. Czuł się nieswojo w tej ciszy i ciemności. Gdybyż przynajmniej był tu który z kolegów!

Zegar na wieży kościelnej zaczął wydzwaniać godzinę... 10... 11... A tu ciągle jeszcze ciemno! Gdzież, do djabła, ten księżyc?! Czyżby skrył się za chmury? —

— Przekl......!

Znów cisza. Tylko z oddali dolatuje ledwie dosłyszalny szum wody w parowie Rosara. Dobrze znany mu szum. Ileż to razy był z matką tam w krzakach, zbierać chrust... Z matką! Czemu musi myśleć ciągle o niej, akurat dzisiaj? Do djabła z przeszłością! Matka dawno umarła. A on idzie swoją własną drogą. Nie pozwoli prowadzić się na pasku nikomu. Nawet staremu Anselmowi. Zbyt silny czuje w sobie pęd do wolności...

— Do wolności! — słyszy cichy głos. Rinaldo nie wie, skąd pochodzi głos, z zewnątrz, czy z jego duszy. — Jesteś-że naprawdę wolnym, czy też raczej niewolnikiem? Niewolnikiem twoich fałszywych przyjaciół, twoich namiętności?

Znów potrząsa chłopak głową. Cóż go dzisiaj napadło? Żeby tak się mazgaić! Ach, to ten kościół! Ileż to razy był tutaj z matką, jako małe dziecko, czyste i niewinne. A później z mistrzem Anselmo. Tam wisi obraz... Cicho! Nie myśleć o tem! Nie, nie powinien był podejmować się „roboty“ w tym kościele. Nie może, ale chce! Nonsens! Coby pomyśleli o nim przyjaciele? Dopieroby szydzili: „Księży lokaj, świętoszek!“ A on i tak już stracony. Niema dla niego powrotu. Tylko nie rozczulać się, jak baba. Żeby tylko ten księżyc pokazał się nareszcie. Żeby tylko mógł zacząć.

Północ! Głuche uderzenia zegara zbudziły ciszę. Każde z nich puka do serca chłopca, tajemniczo, natarczywie, przenikając je do głębi.

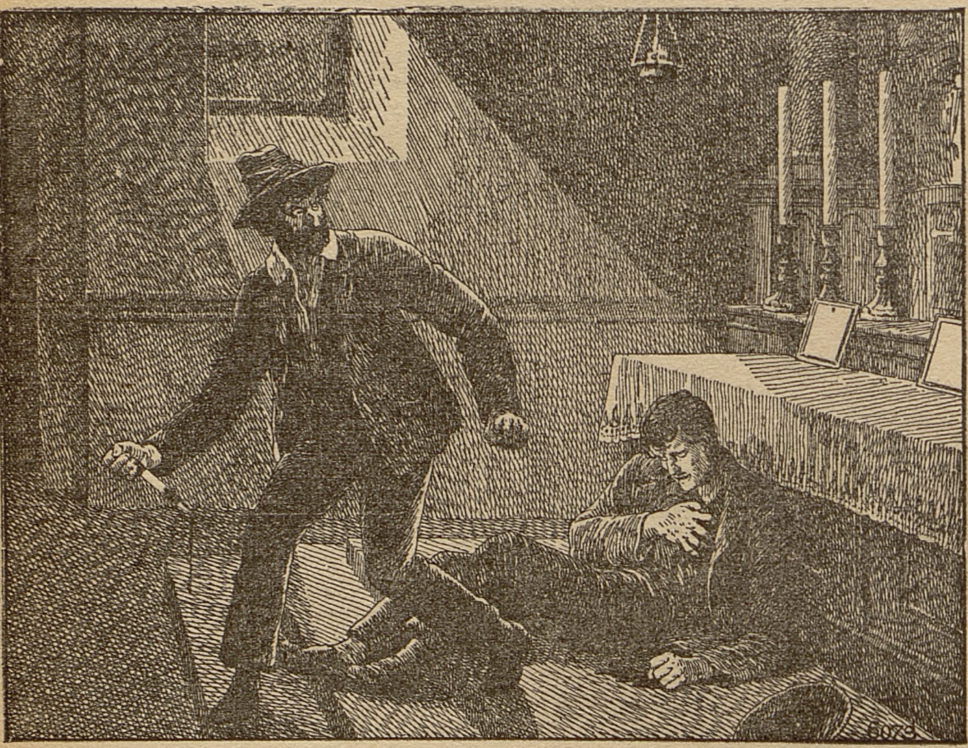
Nareszcie światełko, blade i srebrzyste. Księżyc przedarł się wreszcie przez chmury. Akurat przez prawe okno nad chórem wdziera się jego promień, że ołtarz z cudownym obrazem rozbłyskuje w całej wspaniałości. Obraz Madonny jaśnieje nieziemskim blaskiem. Ale młody rabuś zrywa się z ławki, z dłutem w ręce, głusząc w sobie wszelkie dobre porywy. Teraz chwila do działania. Tylko nie tracić czasu! Ale gdy już ma podnieść rękę z dłutem do tabernakulum, pada wzrok jego na obraz. I staje, jak wryty. Dwoje oczu patrzy nań z obrazu, oczu, sięgających do dna duszy, pytających, śmiertelnie smutnych. To oczy jego matki i jej rysy...

Jak ją poznał w tej chwili! A jednak to nie ta biedna kobieta, która była jego matką. Słodycz i majestat płynie z dziewiczej postaci, bije od Niej blask nieziemski.

— Matka niebieska, Marja! — słyszy głos swojej biednej matki. — Santa Maria delle Grazie...

Cudownie budzi się wiara dziecięca w tej tak długo zbłąkanej duszy. Nie może oderwać oczu od obrazu. Widzi Dziecię na kolanach Marji, o ciemnych oczach i czystem czole. Jak podnosi rączkę i błogosławi. Mocny Boże, to on był niegdyś tem dziecięciem! On, zatwardziały grzesznik, który podniósł rękę na świętość, on mógł kiedyś przedstawiać najświętsze Dzieciątko Jezus. I mimowoli wynurza się przed nim rówteczka. — Nigdy nie jest za późno. Wróć ze złej drogi! Widzisz, cudowny obraz Matki niebieskiej daje ci znak! Dzieciątko Jezus wzywa cię do siebie... Nawróć się, żałuj za swoje grzechy!

Z coraz większą niecierpliwością czekali w parowie przyjacidle. Oreste Pisani podkradł się blisko kościoła; musiał przecie pomóc przyjacielowi w ukryciu skarbów. Schowany w cieniu przedsionka, słuchał z naprężeniem każdego



Błysnął nóż i czerwona struga krwi zafarbowała pierś Rinalda.

nież postać starego malarza, pobożnego artysty, który był jego dobroczyńcą. I któremu odpłacił czarną niewdzięcznością.

Bezmierną wydaje mu się jego wina. Jest zgubiony, na zawsze zgubiony. Chwyta go rozpacz. Żelazo dawno wypadło z jego dłoni.

Lecz nagle zdaje mu się, że słyszy głos:

— Rinaldo, mój Rinaldo!... — tak nazywała go niegdyś jego biedna maodgłosu z kościoła. Przecież księżyc świeci już jasno, cóż więc ten Rinaldo robi tam tak długo?

Nagle zdawało się słuchającemu, że słyszy odgłos upadku w kościele. Coby to mogło znaczyć? I znów cisza. Znów minął jakiś czas. Klnąc przez zęby, stał rabuś na swoim posterunku.

— Niedługo świt, najwyższy czas! — mruknął ze złością. — Muszę wejść tam sam i napędzić go do pośpiechu. Chociaż trudno mi będzie drapać się po murze.

Z wysiłkiem udało się ciężkie dzieło. Oreste nie był tak młody i zwinny, jak jego przyjaciel.

Wreszcie znalazł się na chórze. Lecz cóż to? Rinaldo leżał bez ruchu na posadzce, wsparłszy głowę na stopniach ołtarza.

— Co to ma znaczyć? Gdzie skarby? Spać ci się zachciało? — wsiadł na niego przyjaciel.

Rinaldo powstał. Dziwne światło płonęło w jego oczach.

— Wracaj, Oreste! — powiedział pewnym głosem. — Wracaj, tu święte miejsce!

— Wściekłeś się?! — krzyknął kompan zduszonym głosem. — Dawaj tu! Gdzie żelazo? Już ja znajdę skarby. Najwyższy czas!

— Nie! — Powiedział to dziwnie zdecydowanym tonem. — Nie, Oreste, nie dam żelaza. Uciekaj czemprędzej. Kościół jest pod moją opieką!

Odpowiedział mu szatański śmiech. I przed cudownym obrazem wywiązała się straszna walka. Nagle błysnął nóż. Uderzył i czerwona struga krwi zafarbowała pierś Rinalda. Bez jęku upadł na ziemię.

Na dworze tymczasem wszczął się już ruch. Słychać było głosy, klucz zgrzytnął w zamku.

Kiedy zakrystjan wszedł do kościoła, ujrzał tylko ciemną postać, leżącą u stóp cudownego obrazu. Podszedłszy bliżej, przekonał się, że człowiek ten nie żyje. Oświecił latarnią jego twarz.

— Mocny Boże! Rinaldo! Rinaldo Sani!

Ale twarz zmarłego nie była dzika i występna, nie, rozlany był na niej spokój. Żałował za grzechy i odpokutował, młodem życiem odpokutował swoje winy.

A Matka niebieska, o rysach jego ziemskiej matki, spoglądała na swoje dziecię. W oczach jej nie było już wyrzutu, ni smutku; patrzyły łaskawie, pełne miłości i miłosierdzia.

„Dwunastym jestem ja!"

Jeden z najkrwawszych zbirów rewolucji francuskiej, który obciążył swoje sumienie największemi zbrodniami i niejednokrotnie przelał krew kapłanów, zapadł ciężko na zdrowiu. Poprzysiągł on był sobie, że żaden ksiądz nie przekroczy progu jego domu, a gdyby się poważył uczynić to wbrew surowym zakazom, nie wyjdzie żywym.

Choroba stawała się coraz poważniejsza. Dowiedział się o tem jeden z kapłanów i odwiedził chorego mimo strasznej groźby, o której go powiadomiono.

Na widok kapłana chory wpadł w formalny szał i krzyknął strasznym głosem:

— Co, klecha w moim domu!? Dajcie mi pistolet!

Nie dano mu jednak broni. Tedy wyciągnął z pościeli żylaste ramię i zawołał:

— Patrz, tą oto ręką zadusiłem dwunastu takich jakich ty!

— Mylisz się, mój bracie! — odparł łagodnie kapłan, — było o jednego mniej; dwunasty nie umarł, jak mniemałeś, tym dwunastym jestem ja! — Patrz, — mówił dalej, obnażając swoją pierś, — oto blizny od twoich uderzeń — miłosierdzie boskie zachowało mnie przy życiu, abym mógł teraz uratować twą duszę dla Niego!

Z temi słowy szlachetny kapłan rzucił się na szyję chorego i uściskał go serdecznie; potem zaczął mu mówić o nieskończonej dobroci Zbawiciela i przygotował chorego na śmierć.

Zakamieniały grzesznik umarł pojednany z Bogiem.

Takich i tym podobnych wypadków nawrócenia bezbożników na łożu śmierci zdarzało się i zdarza bardzo dużo, dzięki nieskończonemu miłosierdziu bożemu.

Jasełka i kolędy.

Noc wigilijna . . . Boże Narodzenie . . . Ileż wspomnień, ile różnorodnych uczuć i serdecznego ciepła, ile tęsknej zadumy łączy się z temi pojęciami. A wśród tego wszystkiego snuje się niby złota bajka, zasłyszana przed laty, w dzieciństwie, bajka prosta i naiwna a przecież troskliwie chowana w jakimś zacisznym, przytulnym zakątku duszy — tradycja jasełek i kolęd.

Skądże się one wzięły? Jakiż ich początek? Jakie dzieje?

Pochodzenie jasełek datuje się z pierwszej połowy XIII wieku, są one bowiem wynalazkiem św. Franciszka z Assyżu.

W XV wieku pojawiają się kolędy w Polsce.

Zachowane teksty polskich widowisk na Boże Narodzenie, należą przeważnie do wieku XVII-go. Sceny zasadnicze wzorują się na tekstach obcych, łacińskich.

U nas kolęda wybija się na czoło pieśni religijnych i stanowi najpiękniejszy ich odłam.

W kantyczkach o Bożem Narodzeniu ten sam temat wyzyskany jest na tysiąc sposobów, od najbardziej rzewnego do hulaszczo rubasznego i humorystycznego ujęcia. Prawie w każdej kolędzie pastuszkowie śpieszą z hołdem do Dzieciątka, są jednak i takie, które zajmują się tylko wyliczaniem darów i przysmaków, jakie zniesiono Panu ze wszystkich stron, inne znów, bardzo liczne, wymieniają ptactwo i zwierzęta, przybyłe z hołdem, przytem w tych piosenkach najwięcej jest humoru. Naprzykład:

Zając siedząc z królikami
bębnił swojemi nóżkami —
wróble gwarzyły, gdy sobie podpiły
z dzierlatką, z czeczotką;
papuga gaworzyła,
coś z cudzoziemska mówiła.
Bażant był szafarzem,
paw ogon śliczny rozłożył
lecz sprośnym wrzaskiem wykroczył,
sęp siedział jak sęp,
a jeleniowe zaś czoło,
na rogach mając świece wkoło,
tam wszystkim świeciło, aby jasno było
cieszyć się, cieszyć, itd.

Śliczna jest zapomniana dziś już kolęda:

A tam osioł z wołem, pod nieba okołem
parą weń buchają Dzieciątko rozgrzewają;
wejdę w szopę: mali anieli strugali
złotą wierzbkę i lipkę. Dzieciątku na kolibkę;
jeden kąpiel grzeje, a drugi się śmieje,
trzeci pieluszki suszy, a każdy z duszy . . .

Każdy przedmiot otaczający nowonarodzone Dzieciątko, staje sie przedmiotem kultu i uwielbienia i zyskuje zczasem osobną kolędę. Pełna poezji jest kolęda o sianie, na którem przyszedł na świat Zbawiciel:

O siano, siano, kwiecie drogi,
że się na tobie kładzie Bóg ubogi . . .
o siano, siano, nieprzepłacone,
godne, byś było w raju pokoszone . . .

Takim to wątkiem snują się kolędy. Więc niech jak najdłużej swą tęskną — ukojną, przemiłą nutą rozbrzmiewają w naszych domach, niosąc radość i pokój ludziom dobrej woli.

Sztuka nad sztukami . . .

Największą sztuką jest opanowanie swego języka. Podajemy naszym czytelnikom dziesięć reguł, które nauczą ich tej mądrości. Trzeba silnie chcieć i często rozmyślać nad niemi, a Bóg wam dopomoże.

1. Zastanów się chwilę, zanim zaczniesz mówić.
2. Niechaj nigdy nie splami twych ust słowo nieczyste albo przekleństwo.
3. Nie mów, gdy jesteś wzburzony lub rozgniewany.
4. Mów, gdy wpierw przemawiali drudzy. Nigdy przeciw drugim. Zawsze dobrze o drugich.
5. Kłamstwo nigdy nie powinno wyjść z ust twoich.
6. Nie mów bardzo głośno, ani szeptem.
7. Nie skarż się na ludzi, ani na pogodę. Ludowe przysłowie mówi, że pogoda pochodzi od Boga.
8. Nie chełp się, ani nie zachwalaj swoich.
9. Nie bądź wścibskim i zanadto ciekawym.
10. Pamiętaj, że z każdego słowa złożysz rachunek przed Bogiem.

Ogród Matki Boskiej.

Opowiedział Bolesław Piotrowski.

1.

Szpital pod wezwaniem Najśw. Marji Panny, prowadzony przez Siostry Miłosierdzia, leżał za miastem. Był to duży budynek z pięknym obrazem Matki Bożej nad bramą. Stąd wiodły białe korytarze i białe schody do poszczególnych sal chorych, do ambulatorjum, sali operacyjnej i wszędzie, gdzie nawiedzeni cierpieniami ludzie przynosili swe bóle i gdzie łagodne ręce starały się bóle te łagodzić i uśmierzać.

Za szpitalem znajdował się wielki ogród, gdzie odpoczywali pacjenci i Siostry.

Jakże było pięknie w tym ogrodzie szpitalnym! Gracowane starannie ścieżki wiodły wzdłuż trawników, pomiędzy rabatami. Srebrzyste jodły dawały chłodny cień. Kwiaty pyszniły się swoją krasą, a pośrodku dużego trawnika, gdzie małgorzatki, niezabudki i żółte kaczeńce tworzyły barwny ornament na tle ciemnej zieleni, stała piękna figura Niepokalanego Poczęcia, otoczona liljami i różami. Ustawiono przed nią mały klęcznik, a w czerwonej, sercowatej ampli płonęło cicho małe światełko na chwałę słodkiej Dziewicy.

I Marja błogosławiła pracy pobożnych Sióstr, błogosławiła chorym, ogrodowi i jego nigdy niestrudzonej opiekunce.

Wielką i świętą rzeczą jest dzieło miłosierdzia, wielką i świętą rzeczą jest znoszenie z poddaniem się choroby; ale wielką i świętą była również praca młodej ogrodniczki szpitalnej, Eleonory, na którą wołano zawsze: „Siostro Eleonoro“, chociaż nie należała do zgromadzenia Sióstr, lecz była tylko laiczką, zatrudnioną w szpitalu.

Od wczesnego ranka pracowała już Eleonora w ogrodzie, a kiedy zmierzch otulał cichy zakątek, podlewała kwiaty. Po skończeniu tej czynności i schowaniu węża, stawała chwilę w cichej zadumie przed figurą Bogarodzicy. Róże i lilje słały słodką, upojną woń, kwiaty polne kłoniły główki, jakby znużone całodzienną pięknością, a przez ogród szło ciche tchnienie ciemności.

Czy Eleonora modliła się? Jej blada, pociągła twarz była poważna i skupiona, ciemne oczy utkwione w obraz Królowej nieba, ręce złożone, jak do modlitwy. Lecz mimo to w istocie jej nie było nic z modlitewnego zapomnienia w obliczu Boga.

Jakże bogate było powietrze dostatkiem młodego lata! Jak mrok, gęstniejąc powoli, zlewał w jedno różnice, zacierał kontury, rodził niewysłowioną błogość! Z pobliskiego kościoła odezwały się dzwony na „Anioł Pański“. Dźwięki ich rozlegały się niemal potężnie w cichem powietrzu, nie odbierając jednakże wieczorowi nic z jego spokoju.

Eleonora odwróciła się, chcąc wrócić do pokoju, i przestraszyła się — bo nie była sama. A przecie o tym czasie nie chodzili nigdy po ogrodzie pacjenci ani siostry. Mimo to poznała, że stoi koło niej jedna z młodych pacjentek, z obwiązaną twarzą.

Powiedziała grzecznie:

— Pani powinna być już w sypialni, panno Franiu.

Tamta potrząsnęła głową:

— Mam pozwolenie zostania jeszcze trochę w ogrodzie.

— Czy mam dotrzymać pani towarzystwa? — zapytała Eleonora.

— Proszę — jeśli to panią nie nudzi.

Chora spoczęła na ławeczce, a ogrodniczka usiadła koło niej. Ciemność przepojona była słodką wonią kwiatów, a z pól szło tchnienie bujnej dojrzałości.

Naraz spostrzegła Eleonora, że towarzyszka jej płacze, tak rzewnie, tak rozpaczliwie, jak opłakuje się tylko stracone szczęście.

— Co to pani? — spytała bardzo łagodnie, gładząc delikatnie rękę dziewczyny.

Chora obtarła oczy (było to prawie wszystko, co dało się widzieć z jej twarzy) i powiedziała z pewnem waha-

niem, a głos jej brzmiał tak beznadziejnie, że Eleonorze krajało się serce:

— Jestem zeszpecona na całe życie. Na policzku zostanie długa na palec blizna — i teraz Janek nie będzie mnie więcej kochał!

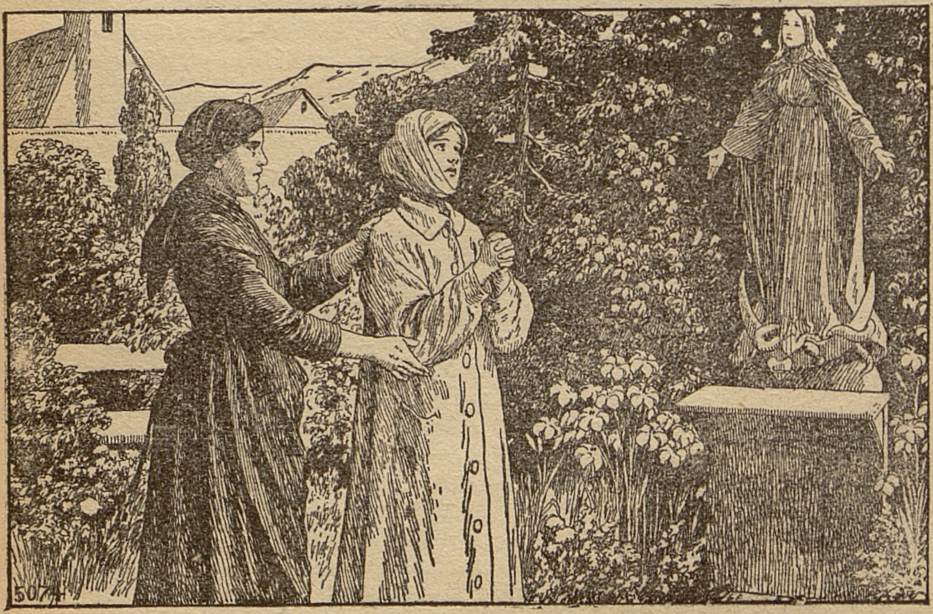
Powoli dowiedziała się Eleonora wszystkiego. Młoda pacjentka, zapalona turystka, spadła tak nieszczęśliwie na jednej z wycieczek górskich, że oprócz lżejszych obrażeń wewnętrznych odniosła kilka ran na twarzy. Po nich to miała pozostać na zawsze szpecąca blizna i dziewczyna obawiała się, że

nowała cicho Eleonora, — tutaj, u stóp Matki Boskiej.

— Tak, ma pani rację! — zgodziła się chora, klękając na klęczniku, ufnie i z wiarą, jak dziecko, szukające pomocy i pociechy u matki.

Eleonora stanęła za nią, przejęta głęboką litością dla biednej dziewczyny i ta litość zmniejszyła ciężar, gniotący jej własną duszę.

— Swięta Marjo, Matko Boża, — modliła się, — będę znosić odtąd swój los z pokorą, tylko pomóż tamtej — spraw, by znalazła szczęście w życiu!



„Pomódlmy się tutaj, u stóp Matki Bożej, żeby wszystko było dobrze."

może to być dla jej narzeczonego powodem do zerwania zaręczyn.

— A ja go kocham tak mocno — i nie mogę żyć bez niego! — zakończyła biedaczka i nanowo rzęsiste łzy popłynęły po jej policzkach.

— Czy narzeczony pani wie już, że pozostanie ta blizna? — zapytała ze współczuciem Eleonora.

— Właśnie jutro ma mnie odwiedzić w szpitalu! — padła odpowiedź. — Jutro powiem mu to — i potem rozstrzygnie się moje szczęście.

— Pomódlmy się, panno Franiu, żeby wszystko było dobrze, — zapropo-

Okaż się dla niej łaskawszą, niż byłaś dla mnie!

Cisza była naokoło — tylko błagalny szept Franciszki przerywał ją gorącem tchnieniem. Eleonora zadumała się nad swoją modlitwą. Czy nie było to zuchwalstwo? Czy serce ludzkie jest w stanie pojąć miłosierdzie Boże? Czy dobroć Boga nawet w odmawianiu nie jest tysiąckroć większa, niżeli mogą ją zrozumieć ludzie?

Położyła łagodnie dłoń na ramieniu chorej.

— Czas na spoczynek, panno Franiu, już jest dość późno. Pan Bóg

da, że jutro będzie wszystko całkiem dobrze!

2.

Był piękny dzień letni i kwitnący ogród szpitala Panny Marji pławił się w blasku słonecznym. Chorzy siedzieli lub spoczywali na leżakach, niektórzy przechadzali się powoli pomiędzy rabatami.

Na dużym trawniku zaś, tam, gdzie pośród róż i lilij stała figura Najświętszej Dziewicy, była Franciszka ze swoim narzeczonym.

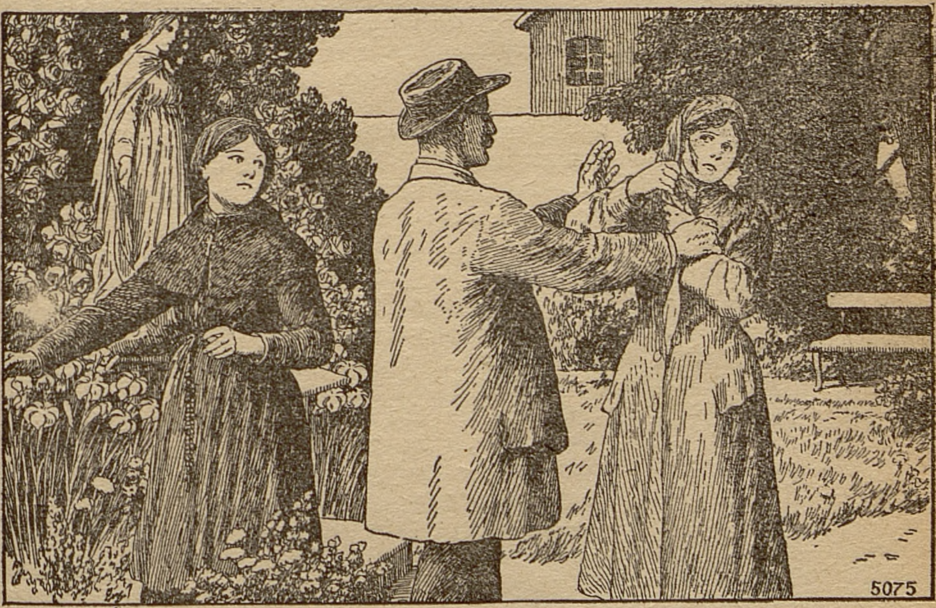
— Mam ci powiedzieć coś ważnego, Janku, — zaczęła po przywitaniu, — dziewiczych lilij i szkarłatnych róż. Serce jej biło mocno i trwożnie, a przecie z nadzieją.

— Jestem, pani mnie wołała? — zabrzmiał nagle czysty, kojący głos Eleonory.

Franciszka przedstawiła:

— Mój narzeczony — moja przyjaciółka od wczoraj. — A potem zwróciła się do przybyłej z niecierpliwą prośbą: — Proszę mi zdjąć bandaż — jestem zdecydowana.

Ogrodniczka spełniła jej prośbę. Opadła biała gaza, ukazując młodą, świeżą



„Tak będę wyglądała zawsze. Dlatego zwracam ci słowo, Janku!“

ale musimy z tem zaczekać, aż przyjdzie siostra Eleonora.

— Kto to taki?

— Ogrodniczka szpitala.

— Ale co ona ma wspólnego z naszą miłością, kochanie?

— Zaczekaj tylko, Janku, kazałam ją zawołać — zaraz pewnie przyjdzie.

— Czemuś taka podniecona, najdroższa? Twoje oczy, jedyne, co mogę dojrzeć z twojej twarzyczki, płoną jak w gorączce.

Dziewczyna chciała odpowiedzieć i nie mogła. Z gorącą prośbą spoczęły jej oczy na figurze, stojącej pośród twarzyczkę — ukazując jednak równocześnie szeroką, szpecącą bliznę, przecinającą policzek czerwonym pasem.

— Tak będę teraz wyglądała zawsze, — powiedziała Franciszka, — dlatego zwracam ci słowo, Janku, jeśli tego zażądasz.

Zamiast odpowiedzi przycisnął ją do piersi i ucałował w samą bliznę.

— Moja słodka dziewczynka! — powiedział wzruszony. — Czy uważasz mnie za taką marną kreaturę, żebym dla twojej piękności fizycznej miał nie widzieć duchowej? Dziecko, twoja twarzyczka będzie dla mnie słodka, jak

zawsze i tylko poznałem nanowo twoją wielkoduszność!

Eleonora chciała odejść, lecz Franciszka zatrzymała ją, prosząc:

— Proszę mi podarować jedną z tych pięknych róż na pamiątkę mego pobytu w ogrodzie szpitala Panny Marji.

Ogrodniczka wyciągnęła swoje małe nożyczki, nacięła róż i lilij, wiążąc je szerokiem źdźbłem trawy.

— Niech Matka Najświętsza błogosławi pani zawsze! — powiedziała z serdecznym uśmiechem.

Aż do swego ślubu, który miał odbyć się niebawem, pozostała jeszcze Franciszka w szpitalu. Nie potrzebowała już opieki, lecz lubiła przesiadywać w ogrodzie, przyglądając się krzątaniu niestrudzonej Eleonory.

Raz, kiedy po skończonej pracy ogrodniczka usiadła obok nowej przyjaciółki, powiedziała młoda narzeczona:

— Czy wie pani, Noro, że pani przyczynia się o wiele więcej do wyzdrowienia chorych, niż lekarze i pielęgniarki?

— Jak pani to rozumie?

— Przecież głównym warunkiem, żeby człowiek mógł przyjść do zdrowia, jest ten, żeby go mogło coś ucieszyć. A wszyscy pacjenci cieszą się z pani ogrodu.

— Tak, — skinęła Eleonora, — ogród jest piękny — kocham każde drzewo, każdy kwiatek — — ale nie zawsze tak było.

— Proszę opowiedzieć mi wszystko!

— Kiedy doprawdy nie wiem — —

— Zaufanie może być usprawiedliwione tylko zaufaniem! Ja zwierzyłam się pani w przełomowej godzinie mego życia — a pani nie chce mi nic opowiedzieć?

Eleonora wahała się chwilę, a potem zaczęła bez bliższego wstępu:

— Od dzieciństwa było mojem najgorętszem pragnieniem pomagać chorym i zwalczać choroby. Rodzice ulegli moim prośbom i zgodzili się, że będę studjować medycynę. Ale nie przyszło do tego. Przed samą prawie maturą umarł ojciec, a mała pensja wdowia, którą dostawała moja matka, starczyła ledwie na najniezbędniejsze rzeczy. O dalszych studjach nie było oczywiście mowy, przeciwnie, musiałam myśleć o tem, żeby jak najprędzej dopomóc matce. Ach, co to były za dnie i noce pełne niewysłowionej udręki! Smutek z powodu śmierci ojca, codzienne kłopoty — żal za straconym zawodem. Potem przyszło jakby objawienie — chciałam zostać pielęgniarką. Tam mogłam również służyć cierpiącej ludzkości i w niedługim czasie byłam w stanie pomóc matce. Nie był to upragniony cel, ale w każdym razie blisko niego. Lecz nowe rozczarowanie ochłodziło świeżą nadzieję. Niedomagania ostatnich lat — nigdy nie byłam zbyt silna fizycznie — nadszarpnęły moje zdrowie tak dalece, że uznano mnie za niezdolną do zawodu pielęgniarki. Natomiast za pośrednictwem przyjaciela mego ojca dostałam miejsce ogrodniczki w tutejszym szpitalu. Stałe przebywanie na świeżem powietrzu i umiarkowane zajęcie wzmocniły moje zdrowie. Mogłam również pomagać matce, lecz mimo to pozostała w mej duszy nieokreślona tęsknota, zaprawiona często goryczą. Dlaczego nie mogłam zostać lekarką lub pielęgniarką, dlaczego musiałam być tylko ogrodniczką? Aż wreszcie zrozumiałam powoli, że i ja mogę sprawić chorym radość, mogę przyczynić się do ich szybszego wyzdrowienia. Bo radość jest najważniejszym czynnikiem leczniczym ludzkości, a kwiaty stworzył Bóg specjalnie w tym celu, żeby radowały oczy ludzkie. I teraz lubię kwiaty i mój zawód.

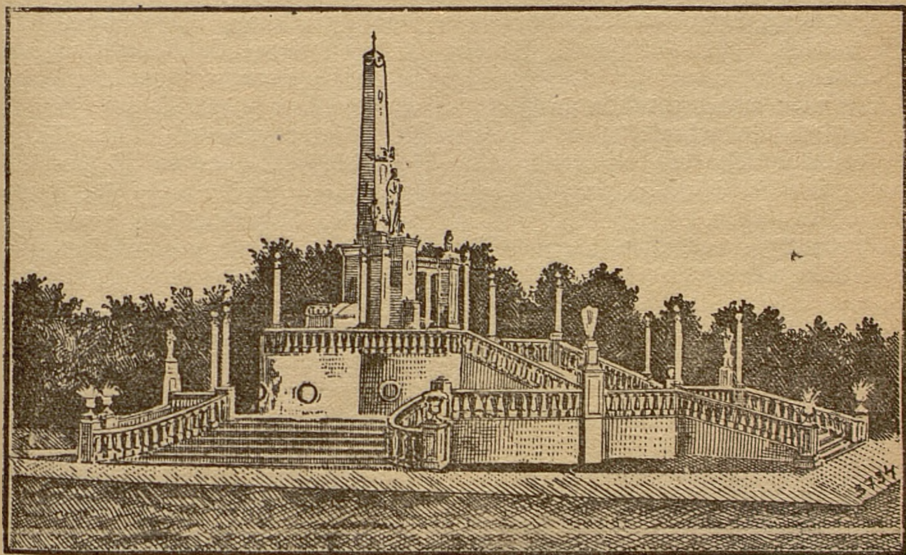
— A ja, — powiedziała Franciszka, — ja nie zapomnę nigdy ogrodu w szpitalu Panny Marji, gdzie przypieczętowane zostało moje szczęście.

— My wszyscy — dodała Eleonora, — powinniśmy zrobić z naszego życia ogród Matki Boskiej, hodować w nim róże i lilje, ku radości bliźnich i pod opieką Najświętszej Dziewicy służyć cierpiącej ludzkości.

Obie dziewczęta umilkły. I jakby słodkie przeczucie owładnęło ich serca, że wszędzie na ziemi są takie ogrody Marji, że każda dusza może być ogrodem Świętych!

Pomnik Chrystusa-Króla w pogańskich Indjach!

Jakie postępy czyni religja katolicka w Indjach, dowodzi najlepiej poświęcenie pomnika Chrystusa-Króla w mieście Karaczi w Indjach przedgangesowych. Karaczi jest wzorową gminą chrześcijańską w arcybiskupstwie bombajskiem. Już w roku 1927 gmina w Karaczi otrzymała w darze statuę Chrystusa-Króla wysokości $2^1/_2$ metra. Statuę tę ustawiono wówczas na skromnej kolumnie. Później zrodził się projekt wielkiego pomnika i w roku 1929 metrowy obelisk, widoczny wyraźnie na rycinie pośrodku budowli. Pomnik zdobią smukłe kolumny, oświetlone lampami elektrycznemi i śliczne postacie aniołów. Przewóz statkiem kamiennych części pomnika odbył się bezpłatnie. Również budowy podjęli się bezinteresownie pobożni chrześcijanie; każda owieczka z gminy mogła przyczynić się do tego dzieła, a kogo nie stać było nawet na maleńką ofiarę pieniężną, ten mógł ofiarować pracę rąk swoich.



Wspaniały pomnik Chrystusa-Króla w Indjach, zbudowany z marmuru kararyjskiego.

rozpoczęto budowę. Koszty pokryli hinduscy chrześcijanie wszystkich stanów; nawet najubożsi dorzucili swoją cegiełkę. Poszczególne części pomnika zrobione są z najszlachetniejszego marmuru kararyjskiego. Wykonano je we Włoszech i potem przewieziono statkiem do Indyj. Przed trzema laty nastąpiło poświęcenie wspaniałego pomnika. Podstawa budowli ma około 28 metrów średnicy. Z dołu wiodą szerokie, białe stopnie na drugą, a dalej na trzecią kondygnację, gdzie wznosi się ołtarz. Na ołtarzu stoi na kunsztownie wykutym cokole posąg Chrystusa. Opiera się on o 18

Podczas poświęcenia zebrał się koło pomnika olbrzymi tłum ludzi. Biskupi z miast Nangpur i Lahore odprawili msze święte, podczas których wierni przystępowali gremjalnie do Komunji św. Po nabożeństwie przedstawiciel Stolicy Apostolskiej otworzył kongres Akcji Katolickiej, w którym wzięło udział około 600 duchownych i świeckich z całych Indyj. Uroczystości poświęcenia trwały przeszło tydzień; przez trzy dni odbywały się nabożeństwa i kazania w językach hinduskim i angielskim.

— — — — — — — — — —

O błogosławieństwie kościelnem.

Błogosławieństwo jest jednem z najwznioślejszych działań pomiędzy ludźmi. Już w najdawniejszych czasach ludzkości było błogosławieństwo czemś najświętszem, najważniejszem w życiu człowieka. Patrjarchowie, umierając, błogosławili swoich synów na drogę życia. Mojżesz błogosławił przed śmiercią Izraelitów, a Zbawiciel szedł przez świat z błogosławieństwem na ustach. Błogosławił swoje posiłki, błogosławił chleb i ryby, błogosławił chleb i wino podczas Ostatniej Wieczerzy, błogosławił dziatki, błogosławił swoich apostołów przed Wniebowstąpieniem.

I my więc możemy także przyjmować często święte błogosławieństwo i powinniśmy cenić wysoko ten obrządek sakramentalny i widzieć w nim prawdziwe błogosławieństwo boże.

Najprostszym rodzajem błogosławieństwa jest błogosławienie ręką przez księdza, w formie znaku krzyża. Gdziekolwiek tylko znajdzie się kapłan, pomazaniec i wysłannik boży, tam idzie z nim błogosławieństwo Boga. I gdziekolwiek podniesie on rękę, wzywając Trójcę świętą, tam Bóg zsyła z nieba swoje błogosławieństwo.

Bardziej uroczystem jest błogosławieństwo kapłana podczas mszy św. Tutaj ma ono szczególne znaczenie i moc. Jest to błogosławieństwo ofiarne. Święta Ofiara ma się ku końcowi, jak niegdyś miało się ku końcowi ofiarne życie Chrystusa, ofiarny Jego czyn. Stanął wówczas na górze Oliwnej, wyciągnął ręce nad zbawionym światem i błogosławił mu. Teraz musieli Jego uczniowie iść w świat, wzmocnieni i pokrzepieni na duchu, aby dokonać wielkiego dzieła bożego. Tak samo stoi teraz kapłan u ołtarza, zwrócony do ludu, z rękoma wyciągniętemi do błogosławieństwa, i usta jego wymawiają błogosławieństwo w imię Trójcy świętej. Odbieramy więc błogosławieństwo samego Boga. I spływa na nas uświęcenie i pokrzepienie.

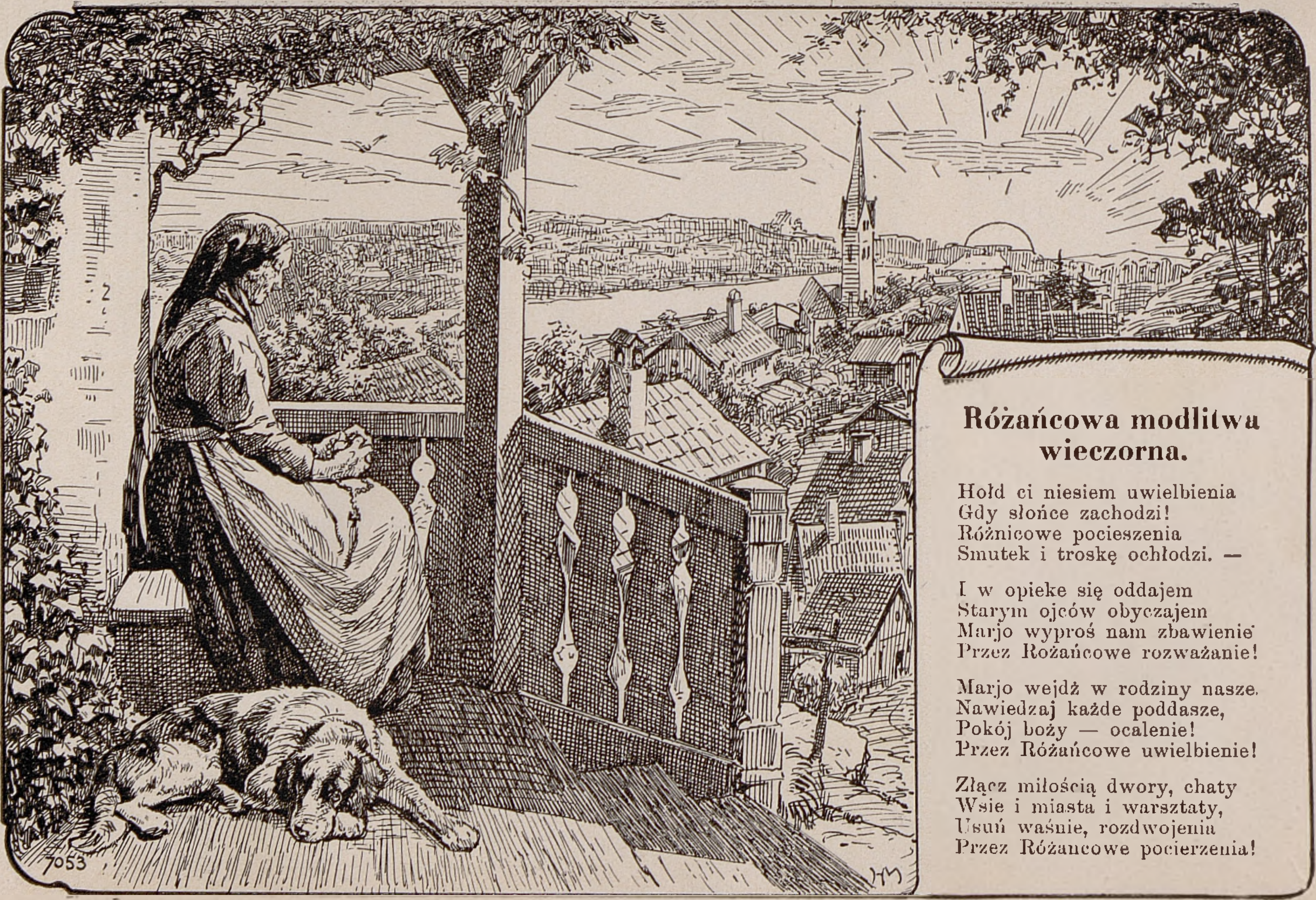
Najuroczystszem błogosławieństwem jest błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Prócz mszy św. i przyjmowania św. Sakramentów, niema w naszej służbie bożej nic wznioślejszego od tego błogosławieństwa sakramentalnego. Kapłan trzyma w rękach Pana wszelkiego błogosławieństwa, samego Boga! Ileż łask spływa na nas w chwili, gdy kapłan podnosi nad nami w monstrancji samego boskiego Zbawiciela i gdy On sam nas błogosławi, On, Bóg wszechmogący, źródło łask wszelkich! Starajmy się jak najczęściej otrzymywać to błogosławieństwo. —

Dziesięć przykazań dla ministranta i kościelnego.

Dziesięć przykazań dla ministranta brzmi: 1. Będę przychodził zawsze na czas. 2. Przyjdę starannie umyty i uczesany. 3. Moja odzież będzie czysta, chociaż skromna. 4. Przychodząc i odchodząc, pomodlę się chwilkę przed Zbawicielem w Najśw. Sakramencie. 5. Nie będę prowadził pogawędek w zakrystji. 6. Nie będę tam szukał i szperał pomiędzy rzeczami kościelnemi, które mnie nic nie obchodzą. 7. Będę powtarzał sobie od czasu do czasu ministranturę. 8. Będę wymawiał wyraźnie wszystkie słowa łacińskie. Nie będę się oglądał podczas służenia do Mszy św. 10. Nie będę bawił się palcami podczas służenia do Mszy św. —

Dziesięć przykazań dla kościelnego: 1. Będę sprawował swoją służbę z miłości dla Boga. 2. Będę więcej dbał o chwałę Bożą, niż o dochody. 3. Będę punktualnie dzwonił na mszę. 4. Będę dbał o czystość w domu Bożym. 5. Będę obchodził się z szacunkiem ze świętemi naczyniami i szatami. 6. Będę ozdobiał ołtarz w miarę możności. 7. Będę przyklękał zawsze aż do ziemi. 8. Będę dawał pilne baczenie na ministrantów. 9. Będę mówił w zakrystji tylko to, co jest koniecznem. 10. Przychodząc i odchodząc, nie zapomnę o krótkiej adoracji przed tabernakulum.

— — — — — — — — — —



Różańcowa modlitwa wieczorna.

Hołd ci niesiem uwielbienia
Gdy słońce zachodzi!
Różnicowe pocieszenia
Smutek i troskę ochłodzi. —

I w opieke się oddajem
Starym ojców obyczajem
Marjo wyproś nam zbawienie
Przez Rożańcowe rozważanie!

Marjo wejdź w rodziny nasze.
Nawiedzaj każde poddasze,
Pokój boży — ocalenie!
Przez Różańcowe uwielbienie!

Złącz miłością dwory, chaty
Wsie i miasta i warsztaty,
Usuń waśnie, rozdwojenia
Przez Różańcowe pocierzenia!

Ślub Michała Szmica.

Opowiedziała Barbara Piwońska.

1.

Było to w listopadzie.

Wieczór osłonił szarym płaszczem cichą wioskę W. w Ardennach, na pograniczu Niemiec i Belgji. Ponury wieczór, pełen tajemnego niepokoju i trwogi. Od bagniska dął zimny wiatr.

W chatach rozbłysły już pierwsze światła.

— Boże, bądź miłościw tym, którzy muszą teraz przechodzić przez bagnisko! — mówili ludzie. — Niedobry dziś wieczór.

A matki i żony składały ręce, dziękując Bogu, że wszyscy swoi siedzieli zdrowi i bezpieczni przy ognisku domowem.

Tuż za wsią zaczynało się to niesamowite bagnisko. Rozległa, łysa równina, która zdawała się tak cicha i spokojna, a przecie kryła w swem łonie śmierć i zagładę. Ukryte pod cienką warstwą zarośli, czyhało bezdenne trzęsawisko, I biada temu, kto zboczył z właściwej drogi. Zgubiony był bez ratunku. Nie było ucieczki z bagna. Człowiek grzązł głębiej i głębiej, aż trzęsawisko zawarło się nad nim z bulgotem.

Bagnisko — to jeden wielki cmentarz. Bez mogił i krzyżów. Któż potrafi oznaczyć miejsce, gdzie w ciemną noc zabłąkał się wędrowiec i zniknął bez śladu w głębinie.

Dzisiaj prowadzą szerokie gościńce przez bagnisko, straciło więc już swoją grozę. Ale w czasie, gdy rozgrywa się nasze opowiadanie, było inaczej. Niby cienkie wstążki, wiodły wąskie ścieżyny przez zdradliwą równinę. Wzdłuż i wszerz. I kiedy mgła przesłoniła widok, albo gdy biały całun śniegu przykrył bagnisko, wtenczas niebezpieczeństwo było wielkie. Wtenczas żegnali się nabożnie ludziska po wsiach okolicznych, i modlili gorąco za biedaków, którzy o późnej godzinie musieli wracać do domów.

Wspomnianego wieczora listopadowego, około godziny szóstej, Marja, żona zamożnego handlarza Michała Szmica, wracała z przydługiej pogawędki u sąsiadki. W domu było jeszcze wszędzie ciemno. Nie widać było światła w żadnem z okien. Energicznem pchnięciem otworzyła drzwi. Z zapiecka wylazły dzieci: Piotruś i Józia.

— Tak się balismy, mamo! — tłumaczyły się. — Wiatr wyje tak strasznie, a tatuś...

— To ojciec jeszcze nie wrócił? — przerwała przestraszona matka, załamując ręce. — Jezus, Marja! Już całkiem ciemno i mgły włóczą się po bagnisku...

Zapaliła lampę, ale szło jej to niesporo. Drżały jej ręce.

— Ojciec powiedział, że wróci napewno z miasta o czwartej.

Podeszła do drzwi i znów wróciła. Niezdecydowana. Co to pomoże, jeśli pójdzie do sąsiadów? Któżby się odważył iść na bagnisko podczas mgły?

— Będziemy się modlić, mamo, — powiedziała dziesięcioletnia Józia, — będziemy prosić Matkę Boską, żeby pozwoliła tatusiowi wrócić zdrowo do domu.

— Dobrze, dziecko! — Marja uklękła przed ołtarzykiem domowym. Józia i Piotruś na klęczkach przytuliły się do matki. I z trzech serc wzniosła się błagalna modlitwa przed tron Najwyższego.

Na dworze zaszczekał nagle pies. Modlący się jęli nasłuchiwać. Ale nikt nie wchodził. Tylko wiatr dął coraz gwałtowniej, szarpiąc wiązaniami dachu i drzwiami.

— Mamo, — odezwał się z płaczem mały Piotruś, — a jak tatuś wpadł w błoto, w czarne, głębokie błoto...

— Nie, nie bój się, tatuś wróci z pewnością, Matka Boska uchroni go od nieszczęścia! — pocieszała go mała, energiczna Józia. — Widzisz, tatuś jest taki pobożny, odmawia co wieczór Różaniec...

Marja spojrzała na dziecko. Szła od niego jakaś dziwna siła, chociaż było takie małe.

— Masz rację, dziecko! — powiedziała. — Miejmy ufność i nadzieję.

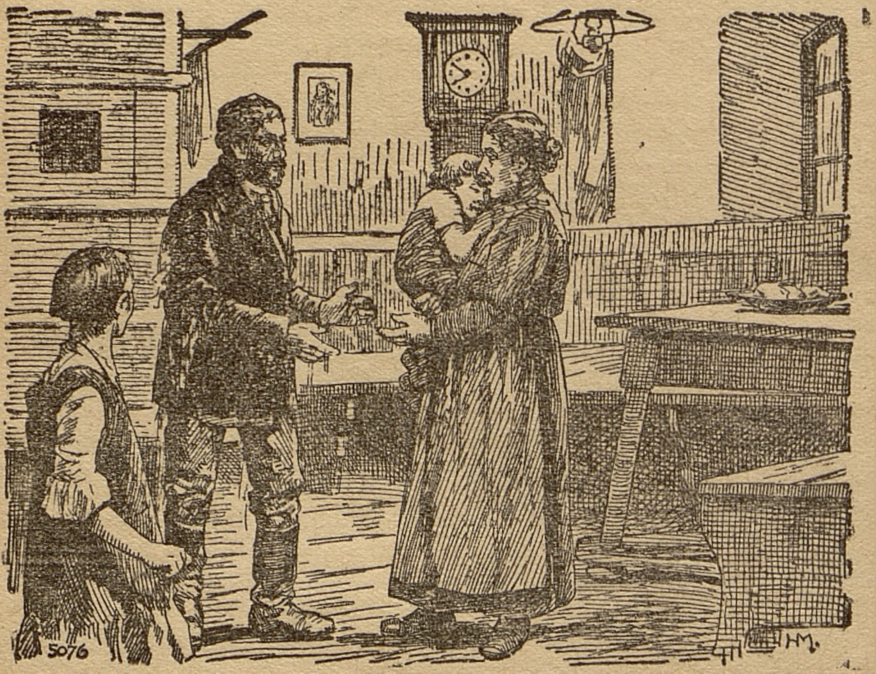
O wieczerzy nikt nie myślał. Nawet stale głodny Piotruś. Wszyscy nadstawiali uszu.

Tak mijała jedna trwożna godzina za drugą.

Mały Piotruś usnął już na ramieniu matki i stary zegar ścienny kończył powoli wybijać jedenastą, kiedy nagle dały się słyszeć kroki przed domem. Marja zerwała się z dzieckiem na ramieniu i szybko otworzyła drzwi. Tak, jestem tutaj i widzę was jeszcze. Wpadłem w trzęsawisko!

— Mocny Boże! — wyjąkała kobieta. — Jakże się to stało, Michale? Jakim cudem się wydostałeś?

— Tak, to był cud, łaska Boska! — odparł Michał. Oddychał ciężko, ciągle jeszcze pod wrażeniem przeżytych strasznych chwil. A potem zaczął opowiadać mozolnie, urywając co chwila. Jak załatwił swoje interesy w mieście dopiero przed wieczorem, jak zmrok zaskoczył go pośrodku bagniska. Ale



„Marjo“, przemówił mężczyzna, z trudem dobywając słowa, „wielka to łaska Boska, że jestem tutaj i widzę was jeszcze. Wpadłem w trzęsawisko!“

stał tam oczekiwany z taką trwogą. Lecz kobieta wydała okrzyk przestrachu. Włosy ledwie 40-letniego mężczyzny były białe, jak śnieg, a twarz szara, jak popiół. Odzież tworzyła jedną skorupę błotną.

— Na miłość Boską, Michale! — krzyknęła Marja, cofając się wtył. Piotruś obudził się i zaczął płakać. Józia patrzyła na ojca przestraszona.

— Marjo, — odezwał się wreszcie mężczyzna, z trudem dobywając słowa z gardła, — wielka to łaska Boska, że ciemność jeszcze nie była straszna. Dopiero mgła... Zjawiła się nagle, jak na pełnem morzu. Nie widział na krok przed sobą. I rychło zmiarkował, że zboczył z właściwej drogi. Nie czuł już pod stopami pewnego gruntu. Szedł jakby po dywanie, miękkim, sprężystym dywanie. Mocny Boże! Trzęsawisko!... Wrócić, skąd przyszedł, zanim zapadną się stopy! Ale w którąkolwiek stronę zwrócił kroki, wszędzie miękko pod nogami i grząsko. Gorący pot wystąpił mu na czoło. Mimo zimnego wiatru,

który pchał przed sobą płachty mgły gęste i kędzierzawe. Gdzie był? Nie miał pojęcia. Zaczął się modlić, jak jeszcze nigdy w życiu. Ale nagle, o zgrozo!... Zapada się jedna noga, zaraz potem druga! Już nie jest w stanie ich wydobyć. Trzęsawisko wciąga go z niesamowitą mocą. Niema już dlań ratunku. W śmiertelnej trwodze podnosi ku niebu ramiona.

— I w tej chwili strasznej grozy zrobiłem ślub: że jeżeli Pan Bóg uratuje mnie od niechybnej śmierci, wyniosę się ze wsi ojczystej, zbuduję chatkę pośrodku bagniska i poświęcę życie biednym zbłąkanym. Dzwonek będzie dzwonił w mojej chatce i światło będzie płonąć co noc, żeby zbłąkani mogli znaleźć drogę. I ledwie uczyniłem ten ślub i opuściłem rękę, uchwyciłem jakiś gruby korzeń, wrośnięty silnie w twardy grunt. Krzyknąłem głośno z radości. Byłem uratowany! Wygramoliłem się z bagna, chociaż z niemałym trudem. I nagle zniknęła gęsta mgła i zobaczyłem wdali słabe światełko. Wiedziałem, że to wieś rodzinna. Upadłem na kolana, podziękowałem Bogu za cudowne ocalenie i powtórzyłem swój ślub.

Michał skończył swoje opowiadanie. Mała Józia podbiegła do ojca.

— Tatusiu, ja pójdę z tobą na bagnisko. Będziemy ratować biednych zbłąkanych!

Michał spojrzał na dziecko, potem na żonę. Ale Marja miała usta zaciśnięte. Była bardzo blada. Przez chwilę panowała w izbie zupełna cisza.

— Bogu niech będą dzięki, że cię uratował, Michale! — powiedziała wreszcie żona, powstając. — A teraz dam ci gorącej herbaty.

W godzinę później spał uratowany zdrowym, pokrzepiającym snem. Również Piotruś i Józia zasnęli ze szczęśliwym uśmiechem na czerwonych wargach, bo Pan Bóg uratował ich dobrego ojczulka.

Tylko Marja nie spała. Zbyt wielkie było jej podniecenie. Zbyt gwałtowna radość zobaczenia...

Ale nie samo tylko podniecenie i nie sama radość nie dały jej usnąć. Była jeszcze inna przyczyna. Musiała myśleć ciągle o ślubie, który uczynił mąż w przedśmiertnej trwodze. Chciał wynieść się ze wsi na pustkowie, zdala od ludzi. Ach, to przecie nie da się zrobić. Nie, tego nie może Pan Bóg żądać od niego. To niemożliwe! Niech zrobi jaki inny dobry uczynek w podzięce za cudowne wyratowanie. Ale opuszczać wieś rodzinną i zakopać się w dzikiem bagnisku, to za wiele. Ona, nie, ona nie mogłaby mu towarzyszyć. Tego nie mógł Michał chyba żądać od niej. A dzieci też nie mają co robić w takiem pustkowiu. I Marja postanowiła uczynić wszystko, co w jej mocy, żeby tylko mąż nie wykonał swego zamiaru. Najlepiej będzie, jeżeli nie wspomni o tem ani słowem. Może w dzień sam spojrzy na to innemi oczyma i nie będzie się upierał przy swojem postanowieniu.

Lecz Marja myliła się. Michał był silnie zdecydowany dotrzymać wiernie przyrzeczenia, danego Bogu w obliczu śmierci. Bolało go głęboko, że żona go nie rozumiała.

— Nie mogę cię zmuszać, żebyś szła ze mną, — powiedział smutno — zostań we wsi. Chociaż ciężko mi będzie żyć bez was, bez ciebie i bez dzieci.

Jeszcze nigdy przez dwanaście lat od czasu małżeństwa Michała Szmica, nie było tak ponuro w jego domu. Marja chodziła markotna. Nie miała ani jednego dobrego słowa dla swego Michała. A dzieci płakały, nie chcąc ani słyszeć o tem, że ojciec ma je opuścić.

Kiedy jednak przyszła wiosna, nic już nie mogło powstrzymać Michała od zbudowania chatki na bagnisku. A obok chatki kazał postawić drewnianą wieżę, gdzie umieszczono dzwon. Potem pożegnał się ze swoimi. Marja była markotniejsza i bardziej milcząca, niż kiedykolwiek. Najbardziej rozgoryczało ją to, że dzieci napierały się iść z ojcem.

— Mamo, tam będzie dosyć miejsca dla nas wszystkich w nowym domu! A jaki ładny ogródek! — wykrzykiwał radośnie Piotruś.

— A ja dzwoniłabym co wieczór — powiedziała Józia — i pomagałabym tatusiowi ratować zbłąkanych.

— Nie pleć głupstw! — ofuknęła ją Marja. — Zostaniecie tutaj! I podzięku-

jecie mi jeszcze kiedyś, że nie poszłam z wami na to pustkowie. Niedługo mielibyście dosyć takiego życia. I ojciec przekona się rychło, że miałam rację.

2.

W samotnym „baraku Szmica“, jak w niedługim czasie zaczęto nazywać chatę na bagnisku, mieszkał poczciwy człowiek już od kilku lat. I sumiennie dotrzymywał tego, co ślubował w godzinie trwogi. Noc w noc słychać było dzwonek na zdradliwem pustkowiu. Noc w noc błyszczało światełko w chacie, wskazując wędrowcom zbawczą przystań. Było to twarde, pełne poświęcenia życie, ale mimo to Michał Szmic czuł się szczęśliwy.

Czyż nie było dlań dostateczną nagrodą, gdy uratowany uścisnął mu serdecznie dłoń, nazywając swoim zbawcą? Zwłaszcza podczas mglistych nocy wiosennych i jesiennych, barak Szmica okazywał się prawdziwem błogosławieństwem. Liczba uratowanych od śmierci wzrastała z roku na rok. Nazwisko Szmica stało się głośnem w całych Ardennach i dalszej okolicy. Tylko jedna osoba nie chciała mu wybaczyć jego „głupiego“ kroku. Była to jego własna żona. Głucha na prośby męża i dzieci. Jeszcze nigdy noga jej nie postała w chacie na bagnisku. Nazywała męża niewiernym i warjatem. I zacinała się coraz bardziej w złości i uporze.

— — — — — — — — — — — —

Było to w trzecim roku od opuszczenia przez Michała wsi rodzinnej. Józia rozpoczynała czternasty rok życia. Wyrosła z niej śliczna, jak malowanie, dziewczyna, zbyt dojrzała, jak na swój wiek. Marja snuła jak najśmielsze plany na przyszłość. Zdaniem jej, żadna dziewczyna we wsi nie mogła równać się z Józią. Dziewczyna powinna zrobić dobrą partję. Ale do tego trzeba jej było innego wykształcenia niż to, jakie można było otrzymać w szkole wiejskiej. Józia powinna iść do miasta, do bogatych krewniaków. Lecz dziewczyna nie chciała o tem słuchać. Harda była dusza w delikatnem ciele dziewczęcem. Chciała ona wziąć udział w wielkiem dziele swego ojca, podzielić z nim samotność, pomóc mu w pracy. Nie były jej w głowie zabawy i stroje.

Marja musiała wreszcie ulec i puścić ją do ojca. Teraz nastały lepsze czasy dla samotnika na bagnisku. Z Józią weszła do cichej chaty młodzieńcza siła i młodzieńcza wesołość. Dziewczyna poznała rychło każdą ścieżynę i każdą kładkę na bagnisku, wiedziała, gdzie czyha niebezpieczeństwo, a gdzie można przejść suchą nogą. Nietylko dzwoniła w nocy, lecz nieustraszenie wychodziła również naprzeciw zbłąkanych, skoro usłyszała wołanie o pomoc.

W niedługi czas potem, jak Józia zamieszkała z ojcem, zdarzyło się pewnego wieczora, że do uszu jej doleciało znów żałosne wołanie:

— Ratunku!

Michał i córka zapalili latarnie i wyszli. Gęste tumany mgły snuły się po bagnisku, na niebie nie było ani jednej gwiazdy. Lecz dzielni ratownicy szli odważnie. Wkrótce znaleźli zbłąkanego, pogrążonego w bagnie. Był to bogaty pan z miasteczka N., który zabłądził na polowaniu. Przeżył on godziny śmiertelnej trwogi. Już bulgotało trzęsawisko, gotowe pochłonąć nową ofiarę. Lecz w samą porę zjawili się zbawcy. Niebawem siedział uratowany przy miłem ognisku w baraku. Milczał wzruszony, przejęty wdzięcznością dla Boga i swoich zbawców.

— Żądajcie ode mnie, czego tylko chcecie! — powiedział wreszcie. — Nic nie będzie dla mnie za wiele. I tak zostanę na zawsze waszym dłużnikiem.

Ojciec i córka spojrzeli po sobie. Oboje mieli oddawna tylko jedno życzenie. I nigdy nie marzyli nawet, że się może spełnić.

— Nie żądamy dla siebie nic! — odparł Michał. — Pracujemy dla miłości Boga i bliźniego, a nie dla ziemskiej nagrody. Ale jeżeli chce pan okazać wdzięczność Panu Bogu za ratunek, to proszę zbudować kaplicę na bagnisku!

Obcy zerwał się z krzesła.

— Macie słuszność! — zawołał. — Będzie to najlepsza podzięka Bogu i wam! Dom boży powinien stanąć obok waszej chatki!

I tak się stało. Pan F. dotrzymał wiernie słowa i nie poskąpił grosza. Miły kościółek stanął na pustkowiu. Michał i jego dziecię przyłożyli sami ręki do zbożnego dzieła. Dla Józi żaden ciężar nie był za wielki, żaden trud nie był za ciężki.

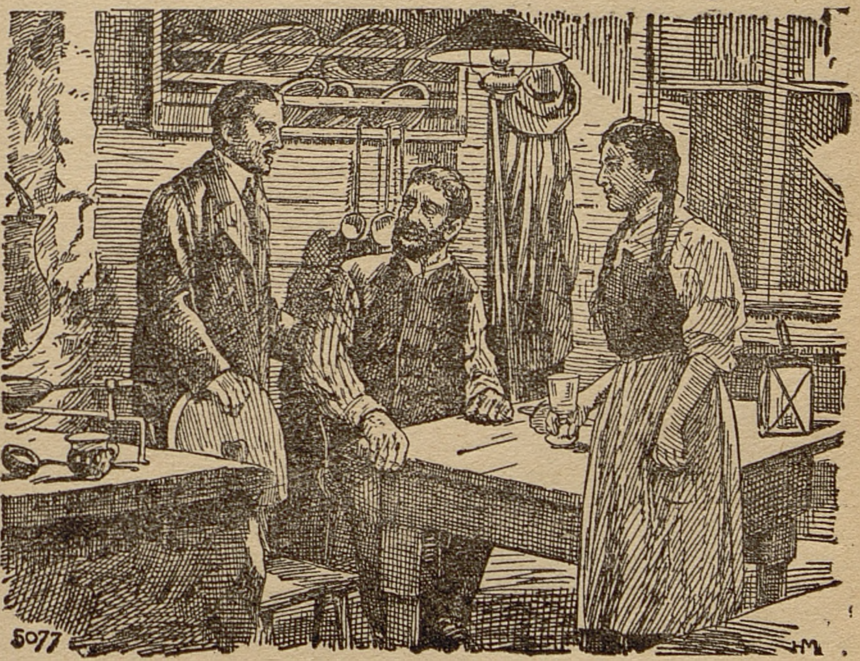
Wreszcie kościółek był gotów, strzelając ku niebu wysmukłą wieżyczką, widoczną zdaleka.

3.

Zbliżał się dzień poświęcenia nowego kościółka. Był dzień 30 października 1830 roku. Radość panowała nietylko w cichych wioskach ardeńskich, lecz w całym kraju cieszył się lud, wybierając się tłumnie na niezwykłą uroczystość.

Czyż nie można się było spodziewać, że zmięknie wreszcie upór Marji? Lecz nie! Nie brała ona udziału w ogólnej radości. Odkąd opuściła ją Józia, wzrosła jeszcze zawziętość w jej sercu. Trwożnie czuwała nad synem. Niechaj przynajmniej on jej zostanie. Miał przecie dopiero dziesięć lat. Marja czyniła wszystko, co było w jej mocy, by odstręczyć od ojca i siostry. Nigdy nie pozwalała mu pójść do baraku. A kiedy ojciec i siostra przychodzili do wsi, czuwała nad tem, żeby nie napomknęli ani słowem o swojem życiu na pustkowiu, o pięknem, wielkiem dziele miłosierdzia. Bo w oczach Marji była to czysta głupota. Dosyć, że mężowi i córce przewróciło się w głowach; jej syn, jej Piotruś musi pójść w życiu „rozsądną“ drogą. Już ona postara się o to!

Lecz Piotruś, ten mały Piotruś bawił często myślami u ojca na bagnisku. I coraz bardziej tęsknił za siostrą. Im usilniej matka starała się utwierdzić go w niechęci ku nieobecnym, tem goręcej biło dla nich jego serduszko.



„Nie żądamy dla siebie nic; ale jeżeli chce pan okazać wdzięczność Bogu za ratunek, to proszę zbudować kaplicę tutaj, na bagnisku.“

Im bliżej nadchodził dzień poświęcenia kaplicy na bagnisku, tem natarczywiej prosił Piotruś matkę, by jednak przecie zgodziła się pójść z nim do ojca.

— Choćby jeden, jedyny razik, mamo! — prosiło dziecko. — Chodźmy do tatusia na tę piękną uroczystość. Wszy-

scy mówią o niej. Kościół ma być taki piękny. A nowy dzwonek na wieży tak ślicznie dzwoni. Słychać go daleko na całem bagnisku.

Ale Marja była nieugieta.

Chłopiec nie prosił więc dłużej. Lecz w główce jego powstał plan. Chciał iść sam. Zupełnie sam. Drogę jakoś znajdzie. Musi iść do ojca, do siostry. Musi być na wielkiej uroczystości, zobaczyć kościółek. Kiedyindziej Piotruś byłby się strachał, lecz teraz nabrał nagle odwagi, ba rezolutności i pewności siebie. Nie myślał prawie o tem, że robi źle. Pragnienie ujrzenia nareszcie ojca i wzięcia udziału w uroczystości przeważyło wszystko.

4.

W domu Szmiców we wsi ściemniało się już. Dochodziła piąta. Marja wstała i zapaliła światło.

— Że też Piotrusia nie widać tak długo ze szkoły, — pomyślała i lekki niepokój zakradł się jej do serca. — Chłopak zawsze tak punktualnie wracał do domu. Czyżby zatrzymał go nauczyciel? Najlepiej będzie, jeśli zajrzy do szkoły.

Żona nauczyciela zrobiła duże oczy, kiedy Marja spytała o Piotrusia.

— Poszedł jeszcze o trzeciej! — Śpieszył się bardzo i wybiegł zaraz po lekcji, nie czekając na drugich chłopców.

Marja stanęła wobec zagadki. Szła od domu do domu, szukając dziecka. Coraz bardziej zatroskana i niespokojna. Piotrusia nigdzie nie było. Zniknął bez śladu.

— Miłosierny Boże! Czyżby dziecku co się przytrafiło?

Marja załamywała ręce. Nie przyszło jej na myśl, że Piotruś mógł pójść do ojca. Jej bojaźliwy synek miałby iść sam na bagnisko, na nieznane pustkowie? Kilka godzin drogi? Uważała to za niemożliwe. A więc musiało mu się coś przytrafić...

Wkrótce pół wsi obstąpiło płaczącą matkę. Tymczasem zapadła zupełna noc.

— Teraz nic nie da się zrobić, — tłumaczyli mężczyźni. — W ciemności nic nie wskóramy, pani Szmicowa. Ale jutro raniutko poszukamy go. Niech pani będzie cierpliwa i nie traci nadziei. Nie musiało koniecznie stać się nieszczęście.

Lecz Marja nie dała się uspokoić. Była to straszna noc dla niej. Została w domu sama, samiuteńka. Z płaczem rzuciła się na kolana i modliła się żarliwie, jak nie modliła się już od lat.

— O Marjo, Matko Boża, wróć mi moje dziecko! Jedyne, co mi pozostało na świecie...

Lecz czemu zdało się jej, że oczy Marji patrzą na nią surowo, a usta jakby chciały powiedzieć:

— Jedyne, co ci pozostało? A czyż nie masz poczciwego męża, dobrej córki? Czy nie jesteś żoną Michała, któremu przysięgałaś wierność przed ołtarzem? A gdyby teraz Pan Bóg ukarał cię, żeś zaniedbała swego obowiązku, gwoli własnej wygody i przyjemności?

Marja spuściła oczy. W duszy jej dokonała się w tej chwili przemiana. Była to dla niej godzina łaski. Poznała swój błąd.

— Lecz — o Boże, nie karz mnie tak ciężko! — zawołała. — Nie zabieraj mi dziecka! Spraw, by wróciło całe i zdrowe do matki! Od dzisiaj odrzucę precz od siebie dumę i samolubstwo i wrócę do swego obowiązku.

Tak klęczała całą noc, modląc się i prosząc Boga o zmiłowanie.

Ledwie zaświtał ranek, usłyszała przed domem głośne kroki. W następnej chwili otwarły się drzwi — i wszedł Michał. Jedno spojrzenie na płaczącą na podłodze kobietę, na jej bladą twarz, powiedziało mu wszystko. Podszedł do niej i wziął ją w ramiona:

— Uspokój się, biedaczko. Nasz Piotruś żyje. Jest u mnie, na bagnisku!

— Bogu niech będą dzięki i chwała! — zawołała kobieta. To było wszystko. Lecz wzrok pełen miłości, jakim spojrzała mężowi w oczy i silny, gorący uścisk dłoni powiedziały mu, że godziny trwogi i niepokoju wróciły mu serce żony.

Później opowiedział Michał, jak malec po długiem błądzeniu dotarł naresz-

cie do jego chały na bagnisku przed nocą.

— Prowadził go i chronił Anioł Stróż! — dodał. — Ale mimo to musiałem go skarcić. Wiedziałem przecie, że się będziesz niepokoić. Przyszedłbym był zaraz do ciebie, lecz bałem się zostawić dzieci same. A teraz muszę wracać na swój posterunek. Dzisiaj wielka uroczystość u nas. Bądź zdrowa, Marjo! Skoro tylko będę mógł, przyprowadzę ci Piotrusia!

Marja wstała, patrząc z czułością na męża.

— Idę z tobą, Michale!

— Idziesz ze mną? — zawołał z nieukrywaną radością.

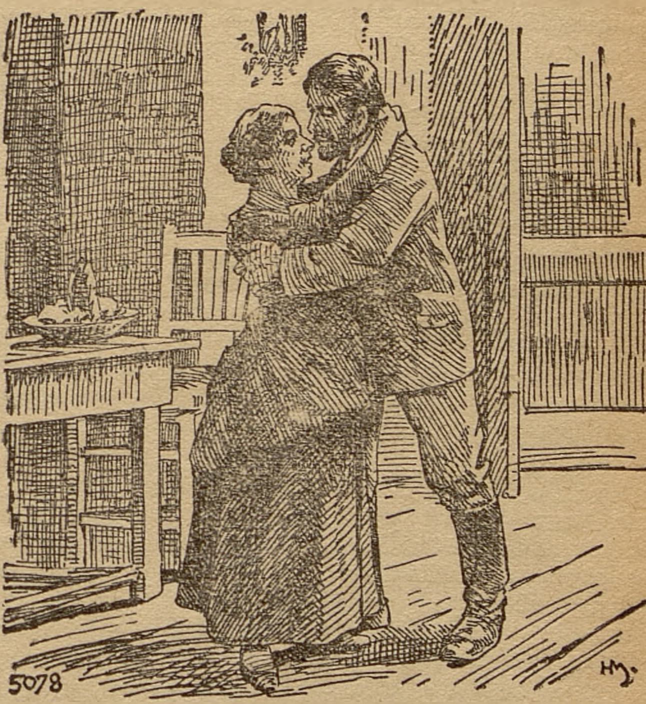
— I nietylko na dzisiaj, Michale. Postąpiłam niesłusznie, pozwalając ci iść samemu na to pustkowie. Dzisiaj poznałam swój błąd. Idę z tobą na zawsze.

Bez słowa przycisnął mężczyzna żonę do piersi.

— — — — — — — — — — — —

Długie jeszcze lata sprawował Michał Szmic i jego rodzina swoją ciężką służbę na bagnisku, póki nie przyszły nowe czasy i szerokie gościńce nie przecięły pustkowia, odbierając mu jego grozę.

„Barak Szmica“ utracił swoje znaczenie; lecz kaplica ze smukłą wieżyczką jest jeszcze dzisiaj celem pielgrzymek pobożnych zbliska i zdaleka. I pamięć o poczciwym Michale Szmicu i jego dzielnej córce żyje jeszcze w sercach ludu, który wspomina często o obojgu.



„Idę z tobą, Michale. I nietylko na dzisiaj. Idę z tobą na zawsze!“

Straszniejsze od Sądu ostatecznego.

W wieku XVII pewien wybitny kaznodzieja wygłaszał płomienne kazanie o Sądzie ostatetecznym. Wielu słuchaczy nie mogło powstrzymać się od łez, a niektórzy nawet zaczęli głośno krzyczeć ze wzruszenia i trwogi. Wówczas mówca przerwał wątek kazania i powiedział: „Płaczecie z powodu Sądu ostatecznego? Osuszcie łzy swoje, gdyż chcę wam powiedzieć coś jeszcze, co straszniejsze jest od Sądu!“ — Wszyscy podnieśli oczy z pełnem napięcia oczekiwaniem. Co to może być, co jest straszniejsze niż Sąd? Wtedy kaznodzieja powiedział uroczyście i poważnie: „W kwadrans po opuszczeniu tej świątyni, zapomnicie o wszystkiem, com wam powiedział, lub nie będziecie się wiefe nad tem zastanawiać. Oddacie się znów grzesznym uciechom i wszystko, co tu usłyszeliście, uważać będziecie jedynie za wzruszające opowiadanie — i to właśnie jest jeszcze straszniejsze od Sądu!“ — Czy te słowa miałyby stosować się i do Ciebie, kochany przyjacielu? Wtenczas byłoby mi serdecznie żal Twojej biednej, ach! jakże biednej duszy.

Kult N. P. Marji u ludu polskiego.

Pierwszą pieśń, pierwsze świetne wojenne zwycięstwa, pierwsze usiłowania na polu sztuki, złożył Naród Polski w ofierze Matce Bożej. Ta tradycja narodowa przetrwała przez wszystkie wieki po dzień dzisiejszy, bo może nigdzie cześć dla Najświętszej Panny Marji nie była tak powszechna, jak u nas. Cześć oddawały jej wszystkie stany od biednej klasy do wspaniałych pałaców, od najuboższego chłopka do najzamożniejszego magnata.

Przedewszystkiem garnął się do Świętej Panienki lud i szukał u Niej pocieszenia w swej niedoli i smutku, a o tem wielkiem nabożeństwie do Najświętszej Panny świadczą liczne krążące do dziś wśród ludu legendy i cudowne miejsca odpustowe.

Wedle wyobrażeń ludu polskiego dobroć N. P. Marji jest tak wielka, że ocala nawet czarnoksiężnika, jakim był Twardowski, gdy zaśpiewa godzinki do Najświętszej Panny. O nim też śpiewa pieśń:" Nawet piekło nie upiekło Twojego sługi, choć piekielne śmiertelne zaciągnął długi".

Jeżeli Matka Boska odgrywa tak wielką rolę w rozmaitych wierzeniach i opowieściach ludowych, to oczywiście tembardziej zaznacza się to w świętach. Święta Matki Bożej obchodzi lud nasz ze szczególnem nabożeństwem i łączy je w pewien ciekawy sposób ze swemi zajęciami całorocznemi. Ten ceremonjał świąteczny pochodzi stąd, że wszystkie dawne obrzędy religijne wypływały z życia i zajęć rolniczych oraz, że lud objawia zawsze skłonność do pojmowania nawet świąt chrześcijańskich w swój naiwny, pierwotny sposób. Dlatego lud podobnie jak wszystkie święta, tak też i uroczystości Matki Boskiej nazywa po swojemu, a więc 2 lutego nazywa Gromniczną lub Niedźwiedzią, 25 marca Zagrzewną lub Roztworną, 2 lipca Jagodną, 15 sierpnia Zielną, a 8 września Siewną. Nazwy te świadczą wyraźnie, że Marja wedle przekonania ludowego opiekuje się nietylko ludźmi, ale i plonami ich pracy. Jednym z największych przykładów nabożeństwa naszego ludu do NP. Marji jest nabożeństwo majowe, trwające od pierwszego do ostatniego dnia tego miesiąca. Maj też bywa nazywany miesiącem Marji.

Dnia 2 lipca przypada uroczystość Nawiedzenia N. P. Marji, którą lud nasz nazywa Jagodną, bo niektóre jagody wówczas dojrzewają i w głodnym przednówku posilić mogą. Przed tem świętem nie należy spożywać żadnych jagód.

Szczególnie matki, które postradały swe dzieci jedno po drugiem, przed tem świętem wystrzegają się jeść jagód. W tym dniu bowiem, wedle wierzeń ludu, ta niebieska Opiekunka dziatek zgromadza je wkoło siebie w raju i rozdaje im słodkie jagódki, ale te dzieci, których matki jadły przed owym dniem jagody, nic nie dostają.

Ze czcią Królowej nieba i ziemi lud łączy wiele ziół i kwiatów pachnących, pięknych i uzdrawiających. Wierzy w cudowne ich pochodzenie i moc tajemniczą — a dla większej mocy i skuteczności ziół święci je.

Głównem świętem, w którem daje się święcić zioła, jest dzień Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marji, zwany świętem Matki Boskiej Zielnej, szczególnej Opiekunki ziół dobrych, przypadający 15 sierpnia. Dziewczęta zbierają zioła i kwiaty na parę dni przed tem świętem. Zbierają różne zioła, a tylko bzu czarnego nie święcą, bo się na nim niegdyś zdrajca czarny Judasz powiesił. Wreszcie dzień 8 września jest uroczystością Narodzenia NP. Marji, którą lud nasz od zasiewów ozimych nazywa „Siewną", a na Podhalu „Żytosienna". Także i z tem świętem jak i wielu innemi łączą się liczne uroczystości i wierzenia. Szczególnie zaś w wielu okolicach przechowują się po dziś dzień nabożeństwa o charakterze wybitnie lokalnym, jako dziękczynienia za doznane łaski czyto w czasie moru, czy wojny.

Powyższe przykłady świadczą o wielkiej czci i umiłowaniu, jakie żywi lud polski dla swej ukochanej niebieskiej Orędowniczki, Królowej Korony Polskiej.

Wesołe Boże Narodzenie.

Opowiedział Antoni Kleszczyński.

Posępne, grudniowe niebo rozpościerało się ponad również posępnem miastem Newcastle. Przez cały ranek mgła była tak gęstą, że przez tę jakby szarą watę z trudnością przedzierał się czerwony blask latarń tramwajowych. Około południa mglista opona rozproszyła się stopniowo, odsłaniając wysokie, brudne gmachy, jakby posypane sadzami, kominy statków na rzece Tynie i wspaniałą wyniosłą wieżę katedry świętego Mikołaja. Wreszcie zaczął padać drobny, zimny deszczyk, czyniąc chodniki bardziej, niż zwykle, śliskiemi.

Mały Ned przechadzał się smutnie po ulicach, nie zwracając na siebie uwagi przechodniów, z których każdy gdzieś śpieszył, ukrywając nos w kołnierzu płaszcza rezedowego koloru i zostawiając po sobie ogromne ślady w błocie. Jakże zimnem jest to błoto dla biednych, bosych nóżek Neda!

Jest to siedmioletni chłopczyk, znający już życie z nader poważnej strony. Wie on, że dnie zimowe są bardzo długie, zwłaszcza w nieopalonej izdebce, gdy się nie jadło śniadania i nie dostanie się obiadu, wie jak okropne są noce, gdy macocha nie wróci do domu i tylko wśród przerażającej ciemności ogromne szczury harcują na poddaszu.

Wie wreszcie, niestety, że jeszcze okropniejszym od całych dni o głodzie i nocy, spędzanych w ciągłej trwodze bywa powrót macochy w stanie nietrzeźwym, z szalem, spadającym z ramion i zwalonym w błocie, z rozpuszczonemi włosami i błędnemi oczyma, a zwłaszcza z ustami miotającemi przekleństwa i wydzielającemi wstrętną woń brandy (wódki).

Biedny chłopczyna powoli wlecze się ulicą. Twarzyczkę jego cechuje skrofuliczna bladość, na skroni i na górnej wardze są widoczne ślady razów, zakryte plasterkiem przez jakąś litościwą sąsiadkę, wątłą, wychudłą jego postać okrywa stara, wełniana kurtka nieokreślonego koloru, z ogromnemi dziurami na łokciach i plecach, oraz krótkie, również zniszczone spodeńki, palce bosych nóg są odmrożone, jedną zaś z nich Ned podnosi z trudnością, bo ją zranił niedawno, stąpiwszy przypadkiem na stłuczoną butelkę.

Skoro tylko mgła rozproszyła się nieco, opuścił on wilgotną norę, w której mieszka z macochą na błotnistej uliczce, ciągnącej się u podnóża góry, na której się wznosi Old Eastle, czyli stary zamek. Parter tego domku zajmuje szewc, którego sklep zdaje się być autentycznym zabytkiem z XV wieku zarówno pod względem architektury, jak i pod względem zawieszonego w nim obuwia.

Jeżeli szewc nie jest jeszcze zupełnie pijany, to interesuje się niekiedy losem biednego dziecka, którego ojca, zmarłego przed paru laty, znał niegdyś jako porządnego i uczciwego rzemieślnika. Wtedy pyta go nieraz szorstkim, lecz życzliwym głosem:

— Cóż, mały, czy macocha jeszcze nie wróciła?

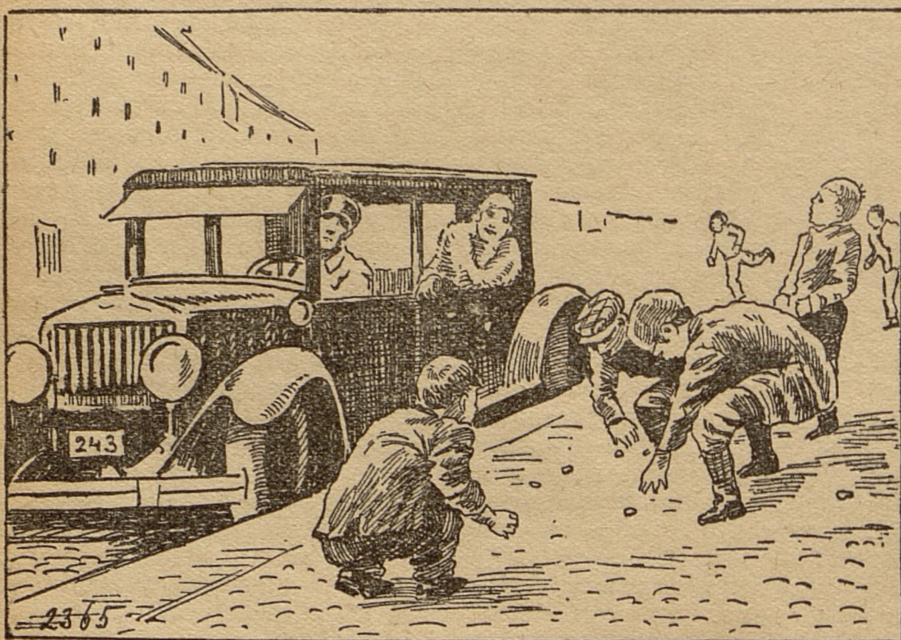
Otrzymawszy zaś najczęściej przeczącą odpowiedź, zabiera go do siebie na obiad lub wieczerzę. Ale przygotowując się do uroczystości Bożego Narodzenia, szewc przez cały tydzień prawie nie wychodzi z szynku, nie wie zatem, że już od trzech dni macocha Neda nie była wcale w domu.

Pierwszego wieczoru Ned spożył resztki jakiejś zimnej zupy, nazajutrz, gdy przez czas długi nie mógł się oderwać od wystawy w oknie jakiegoś sklepu korzennego, wyszła stamtąd starsza nieco od niego dziewczynka i podała mu suchą bułkę oraz parę nawpół zgniłych jabłek, które biedakowi wydały się ucztą, godną bogów, ale dziś jeszcze od rana nie miał nic w ustach. Nie jest jednak tak bardzo głodnym, jakby to być powinno, a przynajmniej nie myśli o tem; głowę ma tak lekką i tak pełną ślicznych, cudownych marzeń. Wie on, że dzień 24 grudnia jest dniem ogólnego szczęścia i radości, czyż więc i jemu coś bardzo miłego nie przypad-

nie w udziale? Czyż dziś wieczorem wszyscy nie powinni się czuć szczęśliwymi? Koło niego przechodzi jakaś piastunka z dzieckiem otulonem w białe futerko; od piastunki zalatuje zapach perfum, dzieciak zaś jest taki biały i różowy, iż Ned się domyśla, że muszą karmić go chyba tylko śmietanką i malinowym kremem. Potem z restauracji wychodzą dwaj marynarze, opierając się jeden na drugim, na mocno zaś zarumienionych ich twarzach rozlany jest wyraz takiej błogości, że muszą być

Nagle uwagę Neda zwraca przeciągły gwizd automobilu. O, jaki to śliczny, lśniący, wspaniały powóz! A wewnątrz, na poduszkach z jasnoniebieskiego aksamitu, wśród mnóstwa kwiatów, jakież to cudowne zjawisko! Chyba księżniczką, lub czarodziejką musi być ta urocza, złotowłosa, biało ubrana miss? (panna).

Właśnie na rogu ulicy gromadka tak samo, jak on, wychudłych i obszarpanych dzieci toczy ze sobą bójkę dokoła przekupnia, sprzedającego pomarańcze



Biała miss spostrzegła je, wychyla się więc z automobilu i drobnemi rączkami w długich rękawiczkach rzuca im duże kulki czekoladowe, obwinięte srebrnym papierem.

chyba zupełnie szczęśliwi... Lecz oto inna para: na progu cukierni ukazują się dwie młode panienki i idą razem rozmawiając wesoło, a jednocześnie z różowej torebki wydobywają co chwila takie duże, osmażane w cukrze owoce, że Ned jest prawie zgorszony ich niewstrzemięźliwością. Zdaje mu się zarazem, że w powietrzu jest rozlana jakby pełnia szczęścia dla wszystkich cierpiących, bo wszak to „Mery Christmas!“ (oznacza to dosłownie: „wesołe Boże Narodzenie“, albo życzenie: „wesołych świąt!“)

i częstującego dziatwę zgniłemi owocami. Biała miss spostrzegła je, wychyla się więc z automobilu i drobnemi rączkami w długich rękawiczkach rzuca im duże kulki czekoladowe, obwinięte srebrnym papierem.

Ned został jakby o l ś n i o n y. Po chwili jednak, odzyskawszy przytomność, rzuca się pomiędzy chłopców, zbierających z bruku czekoladki. Już, już ma schwycić jedną taką śliczną, srebrną kulkę, gdy jakiś ogromny, podkuty żelazem obcas u buta druzgoce mu palce.

Biedny Ned ucieka z okrzykiem bólu, reszta zaś chłopców rozprasza się dokoła, spożywając łakomie cukierki. Ned spogląda na skrwawione swe palce: paznokieć z wielkiego palca został zdarty do połowy. Jakaś przechodząca tamtędy pani widzi to i odwraca się ze wstrętem. Ned wstydzi się tej krwi, płynącej tak obficie, a której nie może zatamować, bo nie ma chusteczki. Lecz oto wodotrysk. Zimna jak lód woda spływa powoli na zmiażdżony prawie palec i znieczula ból. Ned stara się nie myśleć już nawet o nim, bo wszak nie wypada płakać w wigilję Bożego Narodzenia. Niech żyje radość! Niech żyje życie! Ned przynajmniej tego wieczoru pragnie czuć się zupełnie szczęśliwym.

Szybkim więc i raźnym krokiem zwraca się do sklepu pana Tozlera, w którym widać takie ponętne kawałki smażonej ryby z kartkami, wskazującemi ich cenę: jeden penny, dwa pensy, cztery pensy... Co to za przyjemność podziwiać te złociste kawałki ryby, mierzyć je wzrokiem i spożywać, przynajmniej w wyobraźni! Ned stał tam długo przycisnąwszy nos do szyby, lecz spostrzegł wreszcie, że widok tych przysmaków sprawia mu więcej męczarni, niż przyjemności. Odtąd spuszcza rozsądnie oczy wobec wszelkich pokus tego rodzaju, a zwłaszcza stara się nie patrzeć w stronę piekarni, w którejby tak łatwo można głód zaspokoić, choćby kawałkiem chleba!...

Wreszcie zgłodniały chłopczyna dochodzi do przekonania, że chyba w sposób zupełnie inny trzeba obchodzić wigilję Bożego Narodzenia. Czyż niema w mieście wielu tak pięknych rzeczy, że patrząc na nie, zapomina się o głodzie. Oto naprzykład most na rzece Tynie, pod którym ciągle płyną różnobarwne łodzie, a na nim z błyskawiczną niemal szybkością snują się pociągi i tramwaje.

Jakich rozkoszy doznawał tam Ned w piękne wieczory letnie, gdy światła wagonów odbijały się i migotały w wodzie, a mewy szybowały mu nad głową. Teraz jednak wszystko jest inaczej, zamiast letniego ciepła przenikliwe zimno przejmuje go do szpiku kości, a deszcz coraz bardziej rzęsisty lać zaczyna...

Lecz oto na rogu ulicy widzi jakiś otwarty pokój i chcąc się schronić od deszczu wsuwa się tam nieśmiało. Jest to malutkie muzeum starożytności, strzeżone przez niemłodą miss w zielonych okularach, zatopioną w czytaniu książki i robieniu notatek. Ujrzawszy Neda, miss porusza ustami, jak gdyby chciała go wypędzić, lecz po chwili daje ręką znak przyzwalający i znowu pochyla się nad książką. Ned przebiega muzeum, lecz doznaje rozczarowania, cóż go bowiem mogą obchodzić starożytne wyroby egipskie i straszne, brunatne mumje. Po chwili więc osuwa się na podłogę i drżąc cały z zimna, tuli się do ściany...

Pomimo swego optymizmu Ned dochodzi do wniosku, że jednak przyjemności Bożego Narodzenia są bardzo wątpliwe. Bezwątpienia i w Newcastle są szczęśliwsi od niebo chłopcy: dla nich są śliczne, różowe cukierki, dla nich kawałki smażonej ryby za dwa lub cztery pensy, dla nich wreszcie te puddingi, o których tyle się mówi w Anglji, a których Ned nie może nawet sobie wyobrazić. Czemuż jednak Dzieciątko Jezus uszczęśliwia tylko dzieci bogate?

Pod rozpalonem jego czołem myśl dziecka pracuje, pracuje... Przypomina on sobie jakąś panią, która kiedyś dając mu jałmużnę, rzekła:

— Módl się dziecko i proś, żeby Pan Jezus prowadził cię przez życie.

Potem postać tej pani zlewa się z twarzyczką ślicznej miss, rzucającej z powozu czekoladki ubogim dzieciom. Wreszcie przychodzi mu na myśl, że gdyby mógł tylko napisać i przesłać Dzieciątku Jezus swe prośby, to i dla niego ta wigilja Bożego Narodzenia byłaby dniem szczęścia i radości. I gdy tak w jego główce rozmaite snują się marzenia, chłopak spostrzega, że miss wyszła na chwilę do przeciwległego sklepiku z cygarami i papierosami, przekonana zapewne, że nikt tego wieczora nie zechce zwiedzać jej muzeum.

Oczy Neda zabłysły z radości. Szybko przysuwa się do stolika, na którym znajduje się pióro i kałamarz, chwyta

a kusik białego papieru i ogromnemi, niekształtnemi literami pisze co następuje:

„Drogie Dzieciątko Jezus! Bardzo Cię proszę, żebyś z powodu „merry Christmas“ zamienił mi mamę. Ta z którą mój tatuś się ożenił, gdy moja rodzona mamusia umarła, pije ciągle brandy, (wódkę) bije mię i jeść mi nie daje. Bądź więc tak dobry, Panie Jezu i daj mi za mamę tę śliczną, białą miss, która ma tyle czekolady dla biednych, jak ja, chłopców.“

Napisawszy to, Ned brudnemi swemi paluszkami złożył list we dwoje, nakreślił adres: „Do Boskiego Dzieciątka“ i postanowił natychmiast odnieść go do miejsca przeznaczenia, to jest wprost do domu Pana Jezusa. Ned zna go dobrze, bo ilekroć podniesie oczy, widzi zawsze wspaniałą jego wieżycę, rysującą się na ciemnem tle nieba.

Idzie więc, zatopiony w swojem marzeniu i nieczuły nietylko na zimno, ale nawet na ponętną woń świeżego chleba i bułek, dolatującą ze sklepu piekarza; idzie z uśmiechem na ustach, z oczyma utkwionemi w krzyżu, jaśniejącym na kościelnej wieży. W małej jego główce panuje szum niezwykły, podobny do tego, z jakim podczas gwałtownej burzy toczą się fale Tyny; szum tak silny, że zagłusza całą wrzawę uliczną. Chłopczyk doznaje dziwnego wrażenia, jak gdyby był zawieszonym w próżni, zdaje mu się, że wszystko dokoła niego zaciera się i znika, z wyjątkiem jego listu do Dzieciątka Jezus, który ściska z całej siły w drobnych, wychudłych swych paluszkach.

Nagle gwałtowne wstrząśnienie i wszystko się kończy. Ned runął jakby w przepaść... Potem otwiera oczy, czuje dokoła siebie rozmaite zapachy apteczne i zdaje mu się, jak gdyby ból ze skaleczonego palca rozszedł się po całem ciele, tak cierpi okropnie... Leży na czystej, bielutkiej pościeli, jakieś obce twarze pochylają się nad nim, a wśród nich bez najmniejszego zdziwienia poznaje śliczną miss, ubraną biało. Skłania ona ku niemu bladą, zalaną łzami twarz i Ned słyszy słowa, wypowiedziane przez nią drżącym ze wzruszenia głosem:

— Biedny chłopczyna!.. Upadł pod koło mego automobilu!

Serduszko Neda bije coraz wolniej, wolniej... Z rozkoszą zamyka oczy, a przed nim olśniewające roztaczają się widnokręgi. Widzi on prześliczną krainę, pełną światła i kwiatów, pełną puddingów i różowych cukierków, spadających jak deszcz na wyciągnięte rączki. Marzenie Neda się spełniło. Dzieciątko Jezus wzięło go za rączkę i zabrało do siebie...

Merry Christmas!

Zwalczaj złość dobrocią.

Butny szlachcic nie lubił kazań biskupa św. Franciszka Salezego, gdyż nauczał, aby ludzie nie tracili majątku na zabawy i pijatykę, lecz dawali go biednym i chorym.

W nocy przychodził pod pałac biskupa z psami i trąbami i kazał służbie robić hałas piekielny. „Niech biskup nie śpi, ale bawi się z nami.“

Św. Franciszek cierpliwie znosił te krzyki. Gniewało to szlachcica. „Biskup widocznie nie słyszy naszej muzyki pięknej,“ rzekł do swych towarzyszy. „Wybijcie z pałacu wszystkie szyby!“ Upłynął tydzień, a biskup ani szyb nie wprawiał, ani kazał swej służbie rozpędzić łotrzyków.

Radzono biskupowi, aby zaskarżył szlachcica do sądu. Gdy zostanie ukarany, przestanie dokuczać i robić szkodę. Ale biskup był innego zdania. Ukarany miałby nienawiść w sercu i byłby zagniewany całe życie. Św. Franciszek chciał go nawrócić, więc daruje mu wszystkie winy.

Usłyszał o tem szlachcic i zdziwił się bardzo. Gdy na ulicy spotkał biskupa, chciał go wyminąć. Ale biskup podszedł do szlachcica, powitał go serdecznie i uściskał rękę, jakby tamten nic złego nie uczynił. Szlachcic był zdumiony. Rozbroiła go dobroć świętego. Ucałował go w rękę i przeprosił za wyrządzone krzywdy, stając się najlepszym przyjacielem biskupa.

Kuma z bajki.

Humoreska.

Opowiedział J. Wilczyński.

Miałem raz przyjaciółkę, a było to już tak dawno temu, że mogę wszystko opowiedzieć.

Na imię miała Gucia, jasne włosy i oczy, jak dwa węgielki. Nasze matki były przyjaciółkami i przyjaźń ta przeszła również na dzieci. Gucia mieszkała w domku o zielonych okiennicach i ganku na słupkach, ja zaś w tak zwanej „Wójtówce“.

Kiedy niedawno temu przybyłem znów w te strony, gdzie niegdyś stała moja kołyska — wedle ustnego podania miał to być poprostu stary kosz na bieliznę, — odnalazłem wprawdzie jeszcze „Wójtówkę“, chociaż w bardzo astmatycznym stanie, lecz domku o zielonych okiennicach już nie było. Tylko stos starych cegieł i kupa zmurszałego drewna świadczyły o dawnem istnieniu umarłego budynku.

I kiedy puściłem wodze wspomnieniom, pobiegły daleko wstecz, w czasy, gdy przychodziłem tu codzień do mojej przyjaciółki, aby hasać z nią w dużym ogrodzie. Ożyła czarowna bajka dzieciństwa: ujrzałem znów czarnooką, żywą jak iskra dziewczynkę i przypomniała mi się przygoda, którą miała swego czasu Gucia w okresie bierzmowania. Bo Gucia chciała koniecznie być bierzmowana. Byłoby na to jeszcze dosyć czasu, ale dziewczynka nabiła sobie głowę tem bierzmowaniem i nie było rady. Codziennie molestowała matkę, żeby wyszukała kumę.

Matka Guci, robotnica fabryczna i przytem wdowa, chciała odłożyć uroczystość na później, lecz nie potrafiła przekonać córki. I przez kilka tygodni przed Zielonemi Swiątkami przychodziło prawie codziennie do utarczek słownych pomiędzy matką i dzieckiem.

Napół ze smutkiem, napół z gniewem opowiedziała o swoim kłopocie z upartem dzieckiem i wówczas ofiarowała się jedna z koleżanek podjąć się tego zaszczytnego obowiązku. Mieszkała ona w poblizu fabryki, oddalonej od naszej ulicy o godzinę drogi. Ażeby więc kuma, która była dosyć korpulentna, nie musiała dopiero przychodzić po dziewczynkę, umówiono się, że w niedzielę Gucia przyjdzie przed fabrykę i będzie tam czekać na nią.

Ponieważ Gucia nie widziała jeszcze nigdy swojej matki chrzestnej, matka starała się jej wytłumaczyć, jak ona wygląda. Główny nacisk kładła na to, że kuma będzie czarno ubrana.

Kiedy przyszła upragniona niedziela, wystroiła się Gucia, jak nigdy przedtem. Ubrano ją w białą, pachnącą sukienkę, włosy utrefiono w piękne loki i dziewczynka co chwila spoglądała na zegar, nie mogąc się doczekać chwili wyruszenia w drogę. Jeszcze raz przypomniała jej matka, po czem pozna panią kumę i gdzie ma na nią czekać, oraz jak ma się zachować. Dziewczynka słuchała tylko jednem uchem i niecierpliwie wybiegła z domu.

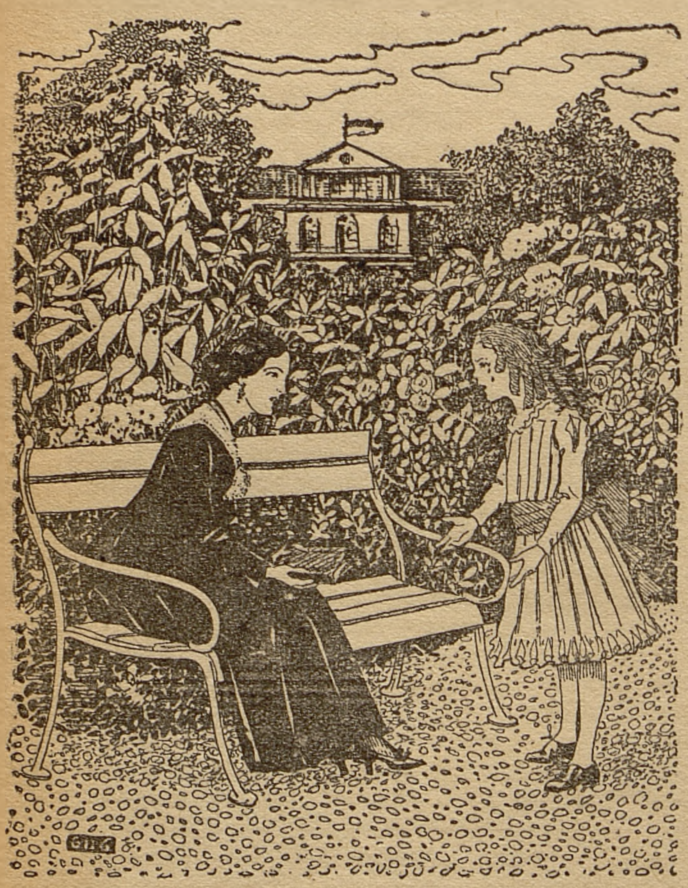
Przyszła dużo za wcześnie przed fabrykę. Pani kumy jeszcze nie było, więc dziewczynka zajrzała przez kratę do ogrodu, za którym wznosiły się budynki fabryczne. Były tam piękne krzaki róż i ozdobne rabaty, lecz wszystko to nie zrobiło na Guci wielkiego wrażenia. Niecierpliwiła się, że nie widać matki chrzestnej.

I oto zjawiła się oczekiwana. Z poza kwitnącego krzaka jaśminu wyszła młoda kobieta w czarnej sukni, o której mówiła matka; lecz nie wyglądała wcale jak osoba, którą czeka ważne zadanie, mianowicie zaprowadzić Gucię do bierzmowania. Zamiast wyjść przed bramę i pośpieszyć do kościoła, chodziła pani kuma w ogrodzie od jednego krzaka do drugiego, wąchała to tę, to ową różę, usiadła potem na ławce i najspokojniej wzięła się do czytania książki.

Guci nie zbywało nigdy na śmiałości; skoro więc pani kuma może całkiem zapomniała o swojej obietnicy, to Gucia była na tyle rezolutna, żeby jej o tem przypomnieć. Podeszła do pięknej, kutej kraty ogrodowej i chciała ją otworzyć. Zaraz zjawił portjer i zapy-

tał, czego sobie życzy. Z pewnością siebie, jaką posiadała tylko Gucia, powiedziała, żeby ją wpuścił, bo idzie do swojej matki chrzestnej. Portjer uchylił trochę bramę — i smyk! Gucia była już w ogrodzie, zostawiła portjera i pobiegła prosto do pani w czarnej sukni.

— Całuję rączki, pani kumo! — zawołała, dygając grzecznie.



„Czego chcesz, moje dziecko?" — „Ach, to już całkiem nieładnie, pani kumo!"

— Czego chcesz, moje dziecko? — zdziwiła się pani.

Teraz popłynął potok słów:

— Ach, to już całkiem nieładnie, pani kumo! Najpierw obiecuje pani mamusi, że zaprowadzi mnie do bierzmowania, potem każe mi biec godzinę w taki gorąc, a teraz siedzi pani sobie na ławce i czyta, jakby było jeszcze tyle czasu.

I Gucia wybuchła płaczem.

Pani słuchała z coraz większem zdumieniem wylewu słów dziecka. Wreszcie domyśliła się, że musiało tu zajść jakieś nieporozumienie; zapytała więc:

— A kto ty jesteś, moje dziecko?

Dziewczynka podniosła załzawione oczy i zawołała z wyrzutem:

— Przecie ja jestem Gucia! A pani miała być moją kumą i mieliśmy iść do bierzmowania! Mamusia powiedziała, że przed fabryką będzie czekała pani w czarnej sukni, a teraz pani mówi tak, jakby nigdy nic. Czy pani zapomniała, co obiecała mamusi?

— Masz słuszność, moje dziecko, — odparła z uśmiechem pani, — rzeczywiście zupełnie zapomniałam. Ale teraz się pośpieszymy. Usiądź sobie tutaj i poczekaj chwilkę.

Z westchnieniem ulgi i zadowolona z siebie, usiadła Gucia na ławce. Po dłuższej chwili zajechał w aleję powóz. Siedziała w nim pani kuma i skinieniem przywołała Gucię do siebie.

Dziewczynka usiadła w powozie i pojechały do kościoła.

Tymczasem przed bramą fabryki dreptała tam i sam prawdziwa kuma, obcierała spocone czoło i mruczała gniewnie na niepunktualność ludzką. Kiedy przejechał koło niej powóz, w którym siedziała żona fabrykanta z obcą dziewczynką, czekająca pozdrowiła panią z szacunkiem, mrucząc do siebie:

— Patrzcie, patrzcie, nasza pani dyrektorowa ma chrześniaczkę! I taką milutką dziewczynkę!

Nie mogła przypuszczać, że to była jej chrześniaczka, bo nie znała Guci.

Poczekawszy jeszcze trochę, zniecierpliwiła się i wybrała się do matki dziewczynki.

— Ładne z was ananasy! — zawołała szorstko już od progu.

— Już po bierzmowaniu? A gdzie jest Gucia? — zapytała przestraszona matka.

— Właśnie, ja też chciałabym wiedzieć, gdzie Gucia? — zawołała robotnica. — Wiem tylko, że czekałam, jak głupia, godzinę przed fabryką i nikt nie przyszedł.

Wzrastającą trwogę matki rozproszył posłaniec, który zameldował, że Gucia pojechała do bierzmowania z panią dyrektorową.

— Ach, więc to była pewno Gucia, którą widziałam w powozie! — wykrzyknęła zdziwiona kuma.

Wieczorem odwiozła dostojna kuma swoją chrześniaczkę, co wywołało niemałe wrażenie w okolicy małego domku. A piękny zegarek i złoty krzyżyk, które Gucia dostała na pamiątkę, sam potem podziwiałem.

Jeszcze w tym roku umarła matka mojej małej przyjaciółki. Dziewczynkę zabrała ciotka do Warszawy. Od tego czasu nic o niej nie słyszałem.

Dzisiaj!

Stoję nad strumykiem i patrzę na fale u mych stóp, jak mkną niestrudzenie wdal; a myślą podążam jeszcze dalej, niż sięgają oczy, — z biegiem wody. — Dokąd dążysz, mała falo i skąd przybywasz? Urodziłaś się w lesistych Karpatach, w mszystej kolebce pod kamieniem i niewidzialna zbiegłaś w pląsach wdół; szumnie pieniłaś się jeszcze jakiś czas w wąskiej dolinie, by potem spokojnie i słodko płynąć przez rodzajne równiny. Teraz błyszczy kropelka wody, jak brylant, w słońcu, a za chwilę schowa się w cieniu nadbrzeżnej łoziny, by w kilka godzin później zaświecić, jak dziki płomyk, czerwienią i złotem o zachodzie. Słońce zaszło, lecz fala mknie dalej, raz stalowo-szara i ciemna, to znów niebieskawo-biała w poświacie księżyca, albo ginie w cieniach nocy. Bieży dalej i dalej, aż wkońcu rozigraną kropelkę wody z gór chłonie potężna rzeka i unosi do morza. Ale chociaż morze tak wielkie i niezgłębione, nie przepada w niem mała fala. Jest oko, które widzi każdą kroplę w morzu, z których składała się owa fala.

Czytamy nieraz w książkach, że Czas jest jak rzeka, a wieczność jak niezmierzone morze. Tedy jeden dzień w życiu człowieka, jedno „dzisiaj" jest właśnie jak ta mała fala, która mknie naprzód w strumyku, wznosi się i błyszczy, a potem znów ginie.

Dzień rodzi się z nocy i ze snu, lśni i mieni się czas jakiś w światłości i zapada znów w sen i ciemność. Taki dzien to piędź czasu, jeden krok, jeden ruch wahadła. Każdy dzień wciśnięty jest pomiędzy dwie noce; dzień wydaje się wkońcu starcowi tak krótki, jaki błysk skrzesanego w ciemności ognia, jak błyskawica, rozdzierająca mroki nocy.

O człowiecze. Możesz zmusić do zatrzymania się zegar, lecz nie zatrzymasz Czasu i Twojego „dzisiaj". Uczeni powiadają, że ziemia ze wszystkiem, co się na niej znajduje, pędzi w przestrzeni międzyplanetarnej prędzej od wystrzelonej kuli, a my tego wcale nie spostrzegamy. Nie pozwól, by Twe życie rozdrobniło się w tym zawrotnym pędzie i rozproszyło na zmarnowane, bez pożytku przeżyte dni. Każdy dzień wstanie z martwych do życia wiecznego, na sąd Tobie, lub szczęśliwość wieczną. Tyś tylko panem dnia dzisiejszego; dni minione zapisane są niezatartemi głoskami w księdze życia i, być może, niedługo przyjdzie ostatnia karta, Twój dzień ostatni! Trumna, w której Cię złożą, będzie wtenczas kreską w Twojem ubiegłem życiu ziemskiem, stolarz wbije jeszcze żelazną kropkę na końcu, grabarz przysypie Cię piaskiem. — Niech Cię Bóg ma w swojej opiece!

Jak anioł przeszkodził djabłu w robocie.

(Legenda z Sandomierskiego).

W Sandomierskiem, we wsi zwanej Borek, niedaleko miasteczka Klimotów, znajduje się kilkanaście dużych, granitowych kamieni, rozsypanych przy samej drodze idącej środkiem wsi. Lud o tych kamieniach opowiada piękną legendę.

. . . W dawnych czasach, kiedy u nas mówiono:“ „Jedz, pij i popuszczaj pasa“ i kiedy Polskę porównywano do karczmy zajezdnej, po dworach brzmiała muzyka — lało się wino, tańczyła szlachta, a chłop chętnie zaglądał do półkwaterka. Dusze tych ludzi często wprost z zabaw lub z karczmy szły na wieczne męki do piekła. Belzebub, dobrze już wypasiony na duszach polskich, spostrzegł, że jak tak dalej pójdzie, to utraci źródło stałego dochodu. Przywołał więc Lucypera i rzekł gniewnie:

— Słuchaj błaźnie, nie jestem z ciebie kontent.

I z całej siły kopnął Lucypera, a piekło zatrzęsło się od szyderczego śmiechu djabłów. Lucyper tylko jęknął z bólu, a Belzebub mówił dalej:

— W Polsce rządzisz jak bankrut: karmisz mnie nie procentem, lecz kapitałem! Ruszaj tam na ziemię i zrób jakiś porządek, by kapitał wzmagał się i dochód powiększał. Rozumiesz?

Lucyper chciał coś powiedzieć, upadł na ziemię, do stóp księcia djabłów, spłaszczył się jak ptaszek, ale Belzebub krzyknął:

— Ruszaj błaźnie!

I znów kopnął go z taką siła, że Lucyper wyleciał z piekła, jak z procy. Usiadł na najwyższej górze Świętokrzyskiej i płacząc medytował, w jaki sposób ma wykonać rozkaz. Nadeszła już noc, a on jeszcze siedział i płakał. Nagle opanował go straszny gniew: skrzywił się, zionął ogniem, podskoczył i krzyknął:

— Wstrzymam wodę w Wiśle, Bugu, Narwi i innych rzekach i wytopię tych przeklętych ludzi. Do piekła i tak nie mam poco wracać. Utraconych łask już nie odzyskam.

Zagarnął łapami wierzchołki gór Sandomierskich i warcząc, jak tysiąc młynów leciał, by niemi zatamować wodę w rzekach.

Była 12 godzina w nocy. W sandomierskim klasztorze zebrali się zakonnicy, by adorować Pana Jezusa ukrytego w św. Hostji. Przylecieli też Aniołowie Stróżowie, by oddać hołd Panu nad pany. Mieli przecież czas, bo ludzie, których oni strzegli, dawno już spali. I kiedy tak się modlili, usłyszeli wielki hałas i szum w powietrzu. Jeden z aniołów wyleciał, by zobaczyć skąd warkot pochodzi i co ma oznaczać. Wysoko w powietrzu spospotrzegł Lucypera, który w łapach miał kamienie na zatracenie biednych ludzi. Krzyknął więc do pozostałych w świątyni Aniołów, by szybko lecieli do ludzi, bo djabeł grozi niebezpieczeństwem, a sam pogonił za Lucyperem. Kiedy djabeł spostrzegł, że Anioł stróż ziemi sandomierskiej leci do niego, z przerażenia otworzył łapy, upuścił kamienie i czempiędzej pognał na zatracenie do piekła . . .

Oto jedna z wielu pięknych legend ludu sandomierskiego.

Recepty na rozmaite wypadki.

1. Jeżeli za lada drobnostką wpadasz w złość i gniew, idź na świeże powietrze, zdala od ludzi i powiedz głośno wiatrom. Ach jak wielkim jestem głupcem!

2. Gdy jesteś niezadowolony i zgorzkniały, idź między ubogich. Przypatrz się ich nędznemu mieszkaniu, zobacz podarte ubrania i pościel brudną. Poznasz co jedzą na śniadanie, na obiad i kolację, Ile zarabiają, a wiele im brakuje. Wtenczas porównasz swoje stosunki.

3. Pychę i zarozumiałość pokonasz, gdy pójdziesz na cmentarz i czytać będziesz napisy nagrobków. Wielcy i dumni ludzie leżą dziś w ciasnym grobie. Robactwo ich towarzystwem i chwałą.

4. W rozpaczy pomyśl o tem, że Bóg zrobił ci dotąd wiele dobrego i robić będzie w przyszłości. Nieszczęście, jakie cię spotkało, jest tylko chwilowe. —

5. Gdy dręczy cię niepokój i obawa, to myśl o rzeczach wiecznych, a nie o ziemskich. Zdaj się z ufnością na Boga, a On cię wybawi ze wszystkich kłopotów.

Bądź pozdrowiona, Królowo, Pocieszycielko utrapionych!

Opowiadanie przez Franciszka Turbę.

1.

Był posępny dzień jesienny. W ogrodzie starego dworku w S. cicho spadały na ziemię żółkniejące liście. Skłębiona mgła wisiała nisko nad ziemią; na każdej gałązce, na każdem zamierającem źdźiebełku trawy świeciła błyszcząca perła. Niby łzy żalu, któremi natura żegnała odchodzące lato.

W oknie swego pokoju siedział stary pułkownik - emeryt, spoglądając na ten posępno smutny krajobraz, dziwnie harmonizujący z nastrojem jego duszy. Od kilku tygodni przygniata go dojmujący ból. On, który do późnej starości zachował młodzieńczą świeżość, uczuł się nagle złamany, znużony, wyczerpany. Bo czyż mógł dotknąć go gorszy cios: Wandeczka, jego jedyne dziecię, zapadła w ciężką niemoc! Ciągle nanowo przeżywa w duchu ten dzień, w którym poraz pierwszy objawiła się straszna choroba.

Było to w piękny poranek sierpniowy. Podczas wycieczki górskiej, na którą wybrała się z kolegami i sąsiadami. I „on“ był tam, Julek Klemencki, syn jego dawnego przyjaciela, którego chętnie pragnął był za zięcia. A tego dnia powziął był właśnie pewność, że odnalazły się serca dwojga młodych ludzi, że spełni się jego najgorętsze marzenie. Nagle — wdrapali się właśnie na jeden ze szczytów, — z ust Wandy wydziera się mrożący krew krzyk. Ojciec widzi, jak córka podnosi obie ręce do góry, a potem pada bez życia. Była to straszna chwila. W małem towarzystwie wybuchła panika. Potem przeniesiono dziewczynę do pobliskiego schroniska, a kiedy w stosunkowo krótkim czasie przyszła do siebie, przyjaciele i znajomi uspokoili się. To pewnie z przemęczenia, z gorąca, mówili wszyscy, lecz on, ojciec, nie miał co do tego złudzeń. Od pierwszej chwili przeczuł straszną prawdę. Wanda była obciążona dziedzicznie, w rodzinie jej matki panowała wielka choroba. (Choroba św. Wita, padaczka, epilepsja). I następne tygodnie przyniosły mu potwierdzenie jego smutnych przeczuć.

Najgorsze było to, że Wanda, która obecnie wiedziała już prawdę, cierpiała niewymownie z tego powodu. Pełna życia i werwy dziewczyna, snuła się teraz blada i nieswoja, nie mogąc pogodzić się z faktem, że nie ma przed sobą przyszłości, że życie jej będzie tylko smutną wegetacją. Nieraz bliska była obłędu. Brakowało jej, podobnie jak i ojcu, tej podpory, która jedynie pomaga znosić najgorsze bóle ziemskie: głębokiej, prawdziwej religijności, silnej wiary w Opatrzność Boską. Okropna to była dla niej chwila, kiedy zrozumiała, że musi wyznać swój stan Julkowi Klemenckiemu, którego w sercu dawno już uważała za narzeczonego.

Pośpieszyła wtenczas do pokoju ojca i opowiedziała mu o swojem kochaniu. Z pałającemi jagodami, z bijącem sercem wyznała mu wszystko, pytając o radę. Pułkownik wysłuchał w milczeniu zwierzeń córki, a potem położył drżącą dłoń na jasnej główce:

— Tak, dziecko, jeżeli Julek Klemencki już ci tak bliski, to twoim obowiązkiem napisać mu całą prawdę!

To były jego słowa.

Minęły dwa tygodnie od czasu wysłania listu przez Wandę. Pułkownik widział, jak z godziny na godzinę czekała odpowiedzi. Czuł, że w sercu jej tli jeszcze iskierka nadziei, że nie straciła jeszcze ufności w miłość Julka, w jego wiarę w wyzdrowienie, w lepszą przyszłość.

Wtem otworzyły się drzwi.

Weszła Wanda, blada i zmieniona. W ręce trzymała otwarty list. Bez słowa podała go ojcu i z głośnym szlochem rzuciła się do jego kolan. Zgasł

ostatni promyk nadziei. Duszę jej zaległy ciemności.



„Tak, dziecko, jeżeli Julek Klemencki już ci tak bliski, to twoim obowiązkiem napisać mu całą prawdę!“

2.

Dwa długie lata upłynęły od tego dnia. Choroba Wandy czyniła zastraszające postępy. Został już tylko cień z kwitnącej niegdyś dziewczyny. Życie stało się dla niej nieznośnem brzemieniem i ani miłość i troskliwość ojca, ani przychylność krewnych i przyjaciół nie były w stanie ulżyć jej ciężaru. Mówiła mało i ledwie kiedy niekiedy nikły uśmiech rozjaśniał jej rysy. Pułkownik czynił wszystko, co było w jego mocy, aby pomóc swemu dziecku. Wzywał najsławniejszych lekarzy, próbował wszystkich środków.

Wreszcie wysłał Wandę do specjalnego sanatorjum. Sam zamieszkał w pobliskim hotelu, większość dnia spędzając z córką.

Sanatorjum prowadzone było przez zakonnice, które cicho i niezmordowanie pełniły swoje obowiązki. Tchnienie spokoju napełniało cały budynek, działając nader kojąco na chorych. I na Wandę wpłynął dodatnio ten nastrój.

Burza w jej sercu zaczęła cichnąć. Pokochała te przestronne, widne sale z widokiem na lesiste góry, pokochała ogród ze staremi drzewami, a przedewszystkiem, milutką kaplicę zakładową, ze wspaniałą grupą marmurową na bocznym ołtarzu. Od tej rzeźby nie mogła często oderwać oczu.

Na ziemi leżała wynędzniała postać, wysilona chorobą i cierpieniem. Zdawałaby się bez życia, gdyby nie wyciągnięte w górę ręce. Obok przykucnęła druga nędzna postać, błagalnym gestem wyciągnąwszy ręce ku świetlanej postaci Marji, zdającej się spływać z nieba. Nieziemsko czyste i dostojne Jej lica, a przecież pełne tkliwej miłości macierzyńskiej.

— Nie wzywałeś mnie naprózno! Patrz, przyszłam ci pomóc!

Wandzie zdawało się zawsze, że słyszy te ciche i dobre słowa z ust Przeczystej Dziewicy. Martwy kamień zdawał się tchnąć pełnią życia, oddychać. Ona, co od dwóch lat szła przez życie z pełnem bólu sercem, ona rozumiała dobrze niemą wymowę cierpiących. Ach, gdybyż i ona mogła z taką ufnością wznieść ręce do nieba o miłosierdzie, o ratunek! Pragnęła tego gorąco — a jednak nie mogła. Chociaż nie była wprost niewierząca, to jednak dotychczas żyła zdala od uszczęśliwiającego światła świętej religji, która zawsze wydawała się jej tylko czczą formą.

Ale jeszcze jedną sympatję ma Wanda w sanatorjum. Jest nią siostra Hilarja, młoda zakonnica, która podjęła się jej pielęgnacji. Z początku wydała

się Wandzie napół dzieckiem. Tak dziecięco delikatną ma twarzyczkę, tak przejrzyście czyste oczy. Lecz dziwna rzecz! te czyste oczy wprawiają ją nieraz w zakłopotanie. Wydaje się jej, że wnikają wgłąb jej duszy. Że widzą tam cały niewymowny ból, całą mękę i zwątpienie. I pewnego dnia, gdy Wanda, zatopiona w myślach, stoi przed grupą marmurową w kaplicy, nagle jakaś ręka ujmuje łagodnie jej dłoń.

— Niech i pani rzuci się w macierzyńskie ramiona Marji, Ona z pewnością pani pomoże!

Tyle świętej pewności przebija z tych wypowiedzianych szeptem słów młodej zakonnicy, taka niezachwiana ufność, że Wanda czuje się wstrząśnięta do głębi.

— Siostro, ja nie umiem się modlić, — pada beznadziejna odpowiedź z jej warg, — ja — — lecz młoda zakonnica kładzie ostrzegawczo palec na ustach...

Potem ujmuje chorą łagodnie pod ramię i prowadzi ją do ogrodu, gdzie panuje wieczorny spokój. Z poza murów dolatuje miła, stara piosenka ludowa. W powietrzu taka cisza, że ani jeden listek nie porusza się na drzewach. Niebo czyste i błękitne, tylko daleko na widnokręgu płynie kilka białych chmurek, niby wracające do portu stateczki na spokojnem morzu.

Wolnym krokiem idą obie kobiety do cichego zakątka w końcu ogrodu. Tam przerywa siostra Hilarja milczenie.

— A teraz proszę mi opowiedzieć o swojem życiu, — mówi poważnie, prawie uroczyście.

Wanda ulega bezwolnie sugestji jej głosu. Zaczyna mówić o swojem dzieciństwie, o domu rodzinnym, o Julku Klemenckim — o strasznem nieszczęściu, które ją dotknęło... o swojej rozpaczy. Siostra Hilarja nie przerywa jej. Słucha ze współczuciem młodej dziewczyny i z ust jej wznosi się ku niebu cicha modlitwa o podwójne uleczenie: biednej, oddalonej od Boga duszy i chorego ciała. Kiedy Wanda kończy swoje smutne opowiadanie, zakonnica gładzi delikatnie jej rękę:

— Nie powinna pani rozpaczać, panno Wando. Bóg jest wszechmocny i niema dla Niego rzeczy niemożliwych; a Marja zawsze jest Matką łaski bożej, uzdrowieniem chorych. Za dziesięć dni mamy święto Wniebowzięcia Matki Boskiej, czy nie chciałaby pani odmawiać za mną nowenny do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, aby wróciła pani światło wiary i zdrowie ciała?

— Ach, siostro, czyż nie mówiłam



„Niech i pani rzuci się w macierzyńskie ramiona Marji, Ona z pewnością pani pomoże!"

przed chwilą, że nie mogę się modlić? Czuję się taka daleka od Boga, zgubiona pośród ciemnej nocy i znikąd nie widzę światła nadziei...

— Modlitwa zbliży panią do Boga. Proszę tylko spróbować raz naprawdę, odważnie i zdecydowanie, i otworzyć przed Nim serce naoścież, z całą ufnością dziecka. Ja złączę swoje modły z modlitwą pani.

— — — — — — — — — — — —

W kilka godzin później.

Wanda siedzi przy oknie. Jest znużona i wyczerpana, lecz sen nie chce skleić jej powiek. Ciągle jeszcze dźwięczą jej w uszach słowa młodej zakonnicy.

— Marja, Matka łaski bożej, pomoże pani!

Młoda dziewczyna czuje się dziwnie wzruszona. Z pobliskiej kaplicy dolatują łagodne tony fisharmonji, a młodzieńczy głos śpiewa wiecznie piękną pieśń:

— „O sanctissima, o piissima, dulcis Virgo Maria...!“

Wanda składa mimowoli ręce.

— O Marjo, Matko łaski bożej, pomóż mi, wskaż mi drogę do Boga! — wydziera się szloch z głębi jej serca.

3.

Święto Wniebowzięcia!

Rozsłoneczniony dzień letni. Zdaleka i zbliska, ze wszystkich wiosek okolicznych płynie uroczysty dźwięk dzwonów.

W małej kaplicy sanatorjum skończyła się dawno bezkrwawa Ofiara. Wszyscy opuścili już przybytek boży. Tylko jedna postać klęczy ciągle jeszcze u stóp wielkiego ołtarza, zatopiona w modlitwie.

To Wanda.

Utkwiła oczy w tabernakulum. Widać w nich cichy spokój. Ostatnie dziesięć dni stały się punktem zwrotnym w jej życiu. Idąc za radą siostry Hilarji, powierzyła swoją duszę pobożnemu, staremu księdzu, który przychodzi często z pobliskiego miasta. Kapłan zajął się chorą z całem oddaniem i Wanda czuła, jak powoli ustępuje ciemność z jej duszy i przenika ją zbawcze światło. Fizycznie coprawda musiała jeszcze przebyć ciężką próbę w ostatnich dniach. Coraz częściej powtarzały się ciężkie ataki strasznej choroby. Ale gdy ogarniały ją zniechęcenie i słabość, siostra Hilarja szeptała jej cicho:

— Tylko proszę nie tracić ufności. Matka Najświętsza z pewnością pani pomoże!“

I Wanda modliła się dalej, błagając o łaskę...

Zaczęła odmawiać nowennę z siostrą Hilarją.

Dzisiaj ostatni dzień. Dzisiaj, kiedy może po raz pierwszy w życiu z gorącem pragnieniem i miłością przyjęła do serca Zbawiciela... Teraz odmawia pobożnie przepiękną modlitwę św. Bernarda:

— „Pomnij, o najdobrotliwsza Panno Marjo, że od wieków nie słyszano, aby kto uciekając się do Ciebie, Twej pomocy wzywając, Ciebie o przyczynę prosząc, miał być od Ciebie opuszczonym,“ — wtem — nagle zdaje się jej, że otworzyły się szeroko zamknięte na głucho bramy jej duszy, — że słyszy jakiś głos... Z drżeniem kryje twarz w dłoniach i upada na kolana... Serce jej usłyszało głos Boga, głos, wzywający ją do szczególnej służby. I teraz wie już, że będzie wysłuchana, że wyzdrowieje.

Tak, Marja pomogła! Wanda wyzdrowiała zupełnie. Jak nowonarodzona opuściła sanatorjum.

A kiedy w dwa lata potem ojciec jej rozstał się z tym światem, poszła za głosem bożym. Wstąpiła do klasztoru, poświęcając resztę życia Bogu i cierpiącym bliźnim.

OSTATNIA DROGA.

Życie nasze podobne jest do wspinania się na szczyt góry: im wyżej wchodzimy, tem przykrzejszą i spadzistszą staje się droga, tem niegościnniejszą okolica. Nasz widnokrąg wprawdzie się rozszerza, lecz nasze otoczenie staje się coraz to nędzniejsze i odludniejsze, aż wreszcie na samym szczycie niema już nic przed nami, krom kawałeczka nagiej skały, w sam raz na grób. —

„Belgijskie Lourdes."

Belgijska wioska Beauraing, położona w francusko-wallońskim okręgu językowym, stała się nagle sławna. Pięcioro dzieci rodzin Voisin i Degeimbre — cztery dziewczynki i chłopiec, w wieku od 9 do 15 lat — twierdziło, że w dniu 29 listopada 1932 roku objawiła się im Najświętsza Marja Panna w postaci, czczonej w Lourdes.*) Zjawisko powtarzało się 30 razy, do 3 stycznia 1933 r. włącznie. Wieść o tem rozniosła się szybko po okolicy. Wioska Beauraing stała się celem pielgrzymek, ledwie mogąc pomieścić tych, którzy chcieli być świadkami dziwnych zjawisk. Wierzący i niewierzący płynęli gromadami, aby zobaczyć dzieci, które z chwilą ukazania się niewidzialnego dla innych zjawiska wpadały w ekstazę.

Zjawisko ukazało się najpierw ponad grotą loretańską w ogrodzie pensjonatu klasztornego, gdzie Gilberte Voisin chodziła do szkoły, potem zaś, gdy siostry zamknęły ogród, aby nie przyczyniać się do ewentualnego złudzenia, — na drzewie koło bramy ogrodu. Po raz pierwszy ujrzały dzieci „piękną Panią", jak zwykły były się wyrażać, wieczorem 29 listopada 1932 r., kiedy czworo ich odprowadzało z pensjonatu Gilbertę Voisin. Przed powrotem do domu popatrzyły na grotę loretańską i nagle zawołał Albert Voisin: „Widzę tam jakieś światło!" — „To auto, idące z Poudreme", odparły dzieci. — „Ach, nie, blask bije od figury w grocie... O, teraz rusza się... To człowiek... Ach, to Najświętsza Panna!"

Przestraszone dzieci zamknęły oczy i oddaliły się śpiesznie. Lecz następnego wieczora, jakby wiedzione jakąś tajemną mocą, przyszły znowu, a potem przychodziły codziennie. — Wszystkie opisywały zjawisko zgodnie w następujący sposób: „Ona świeci mocno, ale od tego blasku nie bolą oczy. Otaczają ją jakby złote promienie słoneczne. Oczy ma wzniesione do nieba, a na ramieniu różaniec. Suknia jej biała, o niebieskawym połysku i spada w fałdach na obłok pod jej nogami. Najczęściej uśmiecha się, zanim zniknie, otwiera ramiona, a potem je znów zamyka".

W poniedziałek, 2 stycznia 1933 r. oświadczyła jedna ze starszych dziewczynek, że słyszała od zjawiska słowa: „Jutro, we wtorek, powiem coś każdemu z was". Wieczorem tego dnia napięcie wzrosło do szczytu. Już po południu wieś przepełniona była obcymi; zgromadziło się około 25.000 osób, prócz wielu niedowiarków i bezbożników, jeszcze większa liczba pobożnych, oczekujących z niecierpliwością wieczora i śpiewających pieśni nabożne i Różaniec. Do Andrzeja Degeimbre zjawisko miało powiedzieć: „Jestem Matką Boską, Królową nieba! Módlcie się zawsze! Dowidzenia!", do Gilberty Voisin: „Ja nawrócę grzeszników. Dowidzenia!" Albert Voisin otrzymał tajemnicze zlecenie, którego nie chciał wyjawić, podobnież Gilberte Degeinbre. Do Fernandy Voisin zwróciło się zjawisko z zapytaniem: „Kochasz ty mego Syna? Kochasz mnie? (Stojący obok słyszeli, jak dziecko na oba pytania odpowiedziało głośno i zdecydowanie „tak"). A więc poświęć się dla mnie!"

Przy następnem badaniu i wypytywaniu dzieci, podczas którego, jak zawsze, przesłuchiwano każde z nich oddzielnie, było obecnych 80 lekarzy.

Lekarz powiatowy, dr. Maistriaux z Beauriang, który z powodu swojej głębokiej wiedzy cieszy się wielkiem poważaniem w kołach medycznych i który skrupulatnie obserwował te nadzwyczajne zdarzenia i napisał o nich broszurę, powiedział: „Z tego, co zaobserwowaliśmy dotychczas, nie można jeszcze wyciągać ostatecznych wniosków. W każdym razie niezwykłe fakty, których byliśmy świadkami, dają dużo do myślenie i zasługują na jaknajgłębsze zainteresowanie. Choćbyśmy kręcili się i obracali na wszystkie możliwe sposoby, nasz biedny umysł natrafia wszędzie na zarzuty... Musimy więc zachować spokój i bronić się zarówno przed niecierpliwcścią, jak i przed obawą. Jeżeli chodzi o dusze tego rodzaju dzieci,

*) Czytaj: Lurd.

winniśmy im bezwzględny szacunek. Ale uszanujmy także tajemnicę, która okrywa te zjawiska, a w którą wciągnięte zostały zdrowe i normalne dzieci poważanych rodzin.”

Doktór Maistriaux stwierdza również, że dzieci w chwili zachwycenia, kiedy oglądały zjawisko, były niewrażliwe na ogień i ukłucia szpilkami, i miały wygląd uszczęśliwiony. Oczy ich nie reagowały na światło zapalonej nagle latarki elektrycznej.

Władze kościelne zachowywały się naturalnie z wielką rezerwą wobec tych niezwykłych wydarzeń i wzbroniły kapłanom wstępu do ogrodu klasztornego. Zanim więc wypowie się w tej sprawie autorytet Kościoła, i nam nie pozostaje nic innego, jak wyczekiwać, zwłaszcza, że jedno z dzieci oświadczyło, iż zjawisko miało mu powiedzieć, że w swoim czasie da znak, że jest naprawdę Niepokalanem Poczęciem. Jak już wspomnieliśmy, wydarzenia w Beauraing rozniosły się szybko. Z Niemiec, Holandji, Francji, a nawet z Bułgarji przybywali ciekawi i to po większej części tacy, którzy nie mieli nic wspólnego z praktykami religijnemi. W każdym razie świadczy to, że wiara w rzeczy nadprzyrodzone drzemie w wielu duszach, w których zdawała się być umarłą. Inaczej bowiem nie dałoby się wytłumaczyć, że w zimie tysiące osób przybywało do głuchej wioski w Ardennach, aby tam, nie bacząc na mróz i niewygody modlić się i śpiewać Różaniec. W samym miesiącu grudniu 1932 roku obliczono liczbę przybyłych na 150.000 osób.

Serce praczki.

Stary, poważny bank padł ofiarą kryzysu gospodarczego. Liczne rzesze ludzi, którzy przez całe lata darzyli firmę zaufaniem, straciły teraz swoje pieniądze — ludzie bogaci przeważnie znaczne sumy, drobni ciułacze swoje z trudem zebrane oszczędności.

Strasznym ciosem była katastrofa dla żony bankiera, szlachetnej i pobożnej kobiety, która cierpiała zwłaszcza z tego powodu, że tylu ubogich ciułaczy straciło całe swoje mienie.

Jak to bywa w nieszczęściu — tylko niewielu z dawnych dystyngowanych przyjaciół i znajomych nie opuściło w nieszczęściu zrujnowanej, reszta okazywała wyraźny chłód, a niektórzy przychodzili nawet do mieszkania, czyniąc wyrzuty jej, która nic nie zawiniła.

Pewnego dnia zgłosiła się praczka, która pracowała u niej długie lata. I ona powierzyła bankowi swoje oszczędności — i ona straciła teraz wszystko! Bankierowa przestraszyła się więc nie na żarty, kiedy oznajmiono jej przybycie biednej praczki! Jakże się jednak zdumiała, kiedy poczciwa kobiecina weszła ze współczującą miną i odezwała się w te słowa: „Wielmożna pani wie, że i ja straciłam swoje pieniądze. Ale nie przyszłam dlatego, broń Boże! tylko chciałam pani powiedzieć, jak mię serce boli, że spotkało panią takie nieszczęście! I chciałam się spytać, kiedy mam przyjść do prania. Nie chcę wcale zapłaty — nie zapomniałam, jaka pani była dla mnie dobra, i wiem, że mnie pani wynagrodzi, jak znów nastaną lepsze czasy.” — Bez słowa, ze łzami w oczach słuchała bankierowa prostych słów biednej kobiety z ludu. O ileż wyżej stała ta prosta praczka od wielu jej dystyngowanych przyjaciółek.

Poczciwa, szlachetna dusza, przyszła z sercem pełnem współczucia, zapominając o własnej stracie wobec cudzego nieszczęścia!

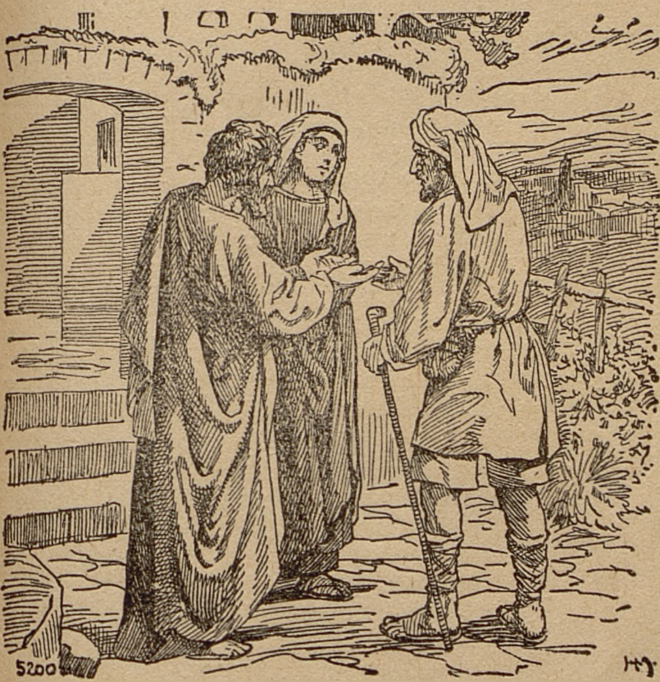
Nie zginie nasz naród, póki wydaje takie kobiety!

Zawsze z Matką!

Ojciec Piotr Roh z Towarzystwa Jezusowego, był gorliwym czcicielem Marji. Przed śmiercią zwierzył się jednemu ze swoich przyjaciół: „Pomyśl pan, mam już przeszło 60 lat, a ciągle jeszcze nie mogę obejść się bez Matki, bez Niej trudno byłoby mi żyć, ba prawie niepodobna.“

Szymon Cyrenejczyk.

Napisał Karol Bolewski.



1.

Zbliżała się pascha, święto przaśników.

Na zboczu góry Oliwnej, pośród drzew świętojańskich i figowych, pomiędzy ogrodami królewskiemi i odgałęzieniami dróżki do Betanji, stała samotna zagroda, należąca do wieśniaka Zacheusza. Tam to dnia 13 Nisan, t. j. w środę przed Wielkanocą, o późnej godzinie wieczorowej przybył kupiec żydowski Szymon, kuzyn Zacheusza i jego żony Jojady.

Szymon słyszał był, że rabbi z Galilei, którego zwano wielkim mistrzem, bawi właśnie w Betanji i jakiś nieprzezwyciężony pociąg wewnętrzny kazał mu zobaczyć Jezusa z Nazaretu i mówić z nim.

Zacheusz i Jojada byli bardzo radzi gościowi i przyjęli go z całą serdecznością.

— Czy chcesz, kochany kuzynie, spędzić święta w Jeruzalem, jak nakazuje zakon i spożyć z nami baranka wielkanocnego? — spytał Zacheusz, kiedy niewolnik obmył nogi gosciowi.

— Tak jest, kużynie! Ale przedewszystkiem szukam tego, o którym mówią, że jest większy, aniżeli był Jan nad Jordanem.

— Mówisz o Jezusie z Nazaretu? Wierzysz weń?

— Nie widziałem go jeszcze! Wiesz przecie, że w ostatnich latach przebywałem za interesami daleko od ojczyzny, zabawiłem w Cyrenie i dopiero przed kilku dniami powróciłem do Judei. Ale słyszałem tyle o tym Jezusie z Nazaretu, przedewszystkiem że jest wielkim kaznodzieją i w mowach swoich nie oszczędza ani potężnych kapłanów, ani bogatych i dostojnych faryzeuszów. Pisano mi również na obczyznę, że ten rabbi prowadzi nienaganny tryb życia, że ma wielu zwolenników wśród ludu i że czynił wielkie cudy. Powiedz mi więc, Zacheuszu, co sądzisz o tym Galilejczyku? — Czy jest on jednym z proroków, jak mówią, czy też nawet samym Mesjaszem, jak twierdzą drudzy?!

— Zrobiło się już chłodniej, Szymonie. Chodź ze mną do ogrodu na dachu domu, tam dam ci odpowiedź na twoje pytania i opowiem o Jezusie z Nazaretu, co o nim wiem. Widziałem go często, a nawet siedziałem z nim przy stole w Betanji, u mego przyjaciela Szymona Trędowatego.

Weszli obaj po wąskich schodach zewnętrznych na dach domostwa. Cudowna noc roztoczyła skrzydła nad świętem miastem i zboczami góry Oliwnej. Cichy, niewypowiedzianie cichy był ten wieczór wiosenny, tylko od czasu do czasu z kłatek drapieżników

w Syjonie, starym zamku królewskim, wiatr zachodni niósł w dolinę Cedronu głuche, groźne odgłosy — ryk głodu zamkniętych lwów. A teraz znów przyniósł wiatr z pagórka Morija, na którym stała świątynia, łagodne, miłe dźwięki harf i cymbałów, i słychać było oderwane jedno słowo, powtarzane bezustanku przez tysiąc śpiewaków:

— Adonai! Adonai! Adonai!

Było to imię Najwyższego, którem mogli Go wzywać Hebrajczycy, gdyż prawdziwe imię Jego było zbyt święte, aby mogły je wymówić ludzkie usta.

— Ze świątyni słychać muzykę! — powiedział Zacheusz do słuchającego ze zdziwieniem gościa. — Chór śpiewaków ćwiczy się na święta.

— A czy rabbi z Galilei będzie także spożywał baranka w mieście? — spytał z napięciem Szymon z Cyreny.

— Z pewnością! Do dzisiaj bawił on w Betanji i codziennie udawał się do miasta. A w ubiegły sabat, Szymonie, lud witał go takiemi radosnemi okrzykami i rzucał mu palmy pod stopy, jak nigdy żadnemu z naszych królów. Niektórzy z jego uczniów spodziewają się, tak opowiadał mi jeden z jego uczniów, Judasz z Karioth, zresztą jedyny Judejczyk w orszaku mistrza, a więc ten Judasz Iskarjota opowiadał, iż on i inni uczniowie spodziewają się, że rabbi pojutrze, podczas wielkiego święta, każe obwołać się królem i zrzuci znienawidzone jarzmo rzymskie.

— I uczyni to?

— Szymon z Betanji, zwany Trędowatym, ponieważ dawniej cierpiał na tę straszną chorobę, z której uleczył go rabbi, powiedział mi dopiero wczoraj:

— Nie! Mistrz zaznaczał niejednokrotnie, że królestwo jego nie jest z tego świata.

— Kto to jest ten Szymon z Betanji?

— Wierny druh Galilejczyka, w którego domu tenże stale przebywa z uczniami, ilekroć przybędzie do Jeruzalem. Tam czuje się Jezus pośród wiernych przyjaciół i bezpieczny od swoich wrogów.

— On ma nieprzyjaciół? Przecie on czynił tylko dobrze? Kto może żywić doń nienawiść?

— Ach, gdybyś wiedział, Szymonie! Zawiść i zazdrość, że lud mu sprzyja i schodzi się doń całemi gromadami, zrobiły mu śmiertelnych wrogów z ,aryzeuszów i uczonych w piśmie, i całej starszyzny kapłańskiej, a Kajfasz, którego namiestnik rzymski mianował najwyższym kapłanem i szwagier tegoż, Annasz, były najwyższy kapłan, stoją na czele jego nieprzyjaciół. Wszyscy oni dążą do tego, by go zgubić.

I poczciwy Zacheusz opowiadał szczegółowo wszystko, co słyszał o wielkim rabbim, o jego kazaniach, tak podniosłych, a przecie tak przystępnych, o jego cudach, które uratowały setki ludzi, ba, że nawet swoim uczniom dał moc uzdrawiania chorych i wypędzania złego ducha, Belzebuba. —

A im dłużej Zacheusz opowiadał, tem żywiej biło serce gościa, tem większe rosło w niem przywiązanie i miłość ku wielkiemu przyjacielowi ludzi, i tem silniejsze pragnienie, żeby go zobaczyć i usłyszeć. I kiedy wchodził do izdebki gościnnej, która zwyczajem hebrajskim urządzona była na dachu domu, prosił kuzyna, żeby się wywiedział, kiedy i gdzie możnaby jutro mówić z mistrzem.

2.

Następnego ranka (był to 14 Nisan, dzisiejszy Wielki Czwartek) udał się Zacheusz wczas do Szymona z Betanji, lecz ten wiedział jedynie, że rabbi opuścił już dom, wysławszy uprzednio dwóch uczniów do Jeruzalem z tajemniczem zleceniem, by nagotowali baranka wielkanocnego dla niego i dla wszystkich uczniów. Nikt nie wie, gdzie ma się odbyć ta wieczerza, nawet jego uczniowie. Mistrz bowiem przeczuwa zdradę i obawia się widocznie, że jego wrogowie mogliby go unieszkodliwić jeszcze przed spożyciem baranka.

— W takim razie mogę dzisiaj nie zobaczyć rabbiego? — spytał rozczarowany i zasmucony Szymon.

— Nie, kuzynie, dzisiaj już chyba nie! Teraz musimy iść sami do Jeruzalem. Wiesz, że w mieście są setki tysięcy obcych i trudno znaleźć wolny kącik na spożycie baranka, a wedle za-

konu świąt nie można obchodzić poza murami Jeruzalem!

I wyruszyli w drogę, śpiesząc mimo ogrodów królewskich, przebyli wielką kładkę, rzuconą przez szumiący w dole potok Cedron, poczem zaczęli piąć się pod górę, ku bramie miasta. Wiele ludzi szło w tę samą stronę, wszyscy, wszyscy dążyli do świętego miasta; inni znów wychodzili z bramy, kierując się ku zdrojowi Gihon, bijącemu ze skały poza murami miasta. Nasi pielgrzymi dostali się wreszcie do miasta, zostawili po lewej ręce staw Silvah i przez dolinę Tyropeonu dostali się na wewnętrzny dziedziniec świątyni. Wedle zakonu Mojżesza zabijanie baranków wielkanocnych mogło odbywać się tylko pomiędzy wpół do drugiej a wpół do trzeciej, na północnej stronie ołtarza całopalnego. Kapłani chwytali w złote czary krew baranków, którą potem najwyższy urzędem kapłan wylewał jako ofiarę dla Jehowy do pieczary, znajdującej się jeszcze dzisiaj w świętej skale meczetu Omara. Tymczasem inni kapłani wrzucali kawałki tłuszczu z baranków do buchającego wysoko ognia ofiarnego, przyczem Lewici, przy wtórze harf, wykonywali pienia świąteczne, Hallel, psalmy 113 do 118.

Z resztką baranka udali się teraz Zacheusz i Szymon do przezornie wynajętego lokalu w starem mieście, gdzie już zgromadzili się inni biesiadnicy. Kobiety upiekły tymczasem płaskie chleby z przaśnego ciasta pszennego. Na stole stało czerwone wino i świeże zioła, dzika sałata i endywja, zaprawione octem. Kiedy przyrządzono jeszcze słodką papkę barwy gliny (na pamiątkę wyrabiania cegieł z gliny w niewoli egipskiej) z migdałów i suszonych jagód winnych, a wszystko zrobione było przepisowo, wedle prastarego prawa, rozpoczęła się uczta paschalna i nic nie mogło pozostać z jadła i napitku!

Późną nocą opuścili przyjaciele miasto, zeszli w dolinę i, przeszedlszy most na Cedronie, skręcili na prawo. Opodal mostu zwolnili jednak kroku, gdyż uszu ich doleciał szczęk broni i gwar głosów, zakłócając ciszę nocy. Zwrócili oczy w dolinę i w migotliwym blasku niesionych na przedzie pochodni ujrzeli orszak ludzi, przechodzących przez most i zmierzających ku bramie Rady.

— Idą z ogrodu oliwnego Gethsemane! — powiedział Zacheusz.

— Tak, byli to żołnierze ze straży świątyni. Czego też szukali tutaj o północy? — dodał Szymon, nie przeczuwając nieborak, że o sto kroków od niego przeprowadzono owego, ku któremu serce jego rozgorzało taką miłością, skrępowanego, jak złoczyńcę, zdradzonego przez Judasza Iskarjotę, zawiedzionego w ambitnych marzeniach ucznia.

Ale już następnego ranka dowiedzieli się o tem. Piorunem rozniosła się po Jeruzalem i obozach pielgrzymów na zboczach góry Oliwnej straszna wieść, że Jezus z Nazaretu został w nocy pojmany przez straż kapłańską i przez wysoką Radę skazany na śmierć, a potem przywiedziony przed namiestnika rzymskiego, Piłata Ponckiego, aby ten zatwierdził wyrok i kazał go wykonać!

Już od kilku dni rządca kraju, który zazwyczaj rezydował w Cezarei, lecz przez święta wielkanocne, wobec obawy rozruchów przebywał w mieście, udał się do Jeruzalem z silną strażą przyboczną. Cały północno-zachodni kąt miasta zajmował pałac Heroda, niezdobyta twierdza o trzech potężnych wieżach, których resztki stoją po dziś dzien. Tutaj nawiestnik rzymski urządził sobie chwilową rezydencję, tutaj podjudzona przez kapłanów tłuszcza wymusiła na nim wyrok śmierci na rabbiego. —

3.

I do zagrody Zacheusza dotarła o świcie wieść o pojmaniu Jezusa. Szymon Cyrenejczyk był wstrząśnięty do głębi. Czyżby miał przyjść zapóźno? Czyż miałby już nie zobaczyć wielkiego rabbiego, który był może samym Mesjaszem, i nie mówić z nim?

Nie zwlekając, wyruszył do miasta, przebiegł koło zamku Antonia, lecz potem nie mógł przedostać się dalej, gdyż tłumy ludzi płynęły ku pałacowi Heroda; wszystkie ulice były dosłownie za-

pchane. Zawrócił więc, wyszedł z miasta bramą Rady, pobiegł pod murami, poczem dostał się znów do miasta bramą północną. I ujrzał dziwny pochód. Na przedzie szli żołnierze, grubjańskiemi słowami i ciężkiemi uderzeniami hafabard torując sobie drogę. Za żołnierzami wlokło się pod ciężarem hańbiących, ciężkich krzyżów drewnianych trzech ludzi, a z boku szedł żołdak, niosąc małą tabliczkę drewnianą z literami I. N. R. I., co miało oznaczać po łacinie: Jezus Nazareński, król żydowski. — Ludzie, po części z ciekawością, po części ze współczuciem stali murem. Radosny wrzask i wycie tłuszczy tworzyły wstrząsającą muzykę do tego pochodu. Za tylną strażą szły zawodzące głośno i płaczące niewiasty, i bladzi ze strachu mężczyźni. — Wtem zatrzymał się jeden z nieszczęśliwych, dźwigających krzyże i zawołał słabym, zamierającym głosem: „Córki jeruzalemskie, nie płaczcie nade mną, ale raczej nad sobą płaczcie i nad dziatkami waszemi!“ — A potem upadł biedak pod ciężarem swego krzyża.

Wszystko to słyszał i widział Szymona, stojąc w odległości dziesięciu zaledwie kroków. I poznał w człowieku owym tego, którego szukał, dla którego biło jego serce: Jezusa z Nazaretu, któremu włosy spadały w nieładzie na krwią zaszłe czoło i poznaczone sińcami, podrapane oblicze. Widział jednak również te władne, głębokie oczy, z których mimo całego cierpienia promieniała nadziemska miłość i dobroć. I Szymon bezwiednie wyciągnął doń obie ręce. A kiedy Jezus upadł, Szymon wykrzyknął głęboko przestraszony. Wtenczas porwało go kilku żołdaków, krzycząc: „Bierz krzyż i nieś za nim!“, — podczas gdy drudzy szarpali i popędzali leżącego na ziemi.

— Ach, Panie! — wyjąkał tylko Szymon i, objąwszy rękami ciężkie, wilgotne od rosy drzewo, wlókł je dalej.



„Ach, Panie!“ — wyjąkał Szymon i objął rękami ciężkie, wilgotne od rosy drzewo.

Lecz w tych dwóch słowach: „Ach Panie!“ — tyle było litości nad mistrzem, tyle miłości dla męczonego, że Jezus, za słaby, aby mu odpowiedzieć, spojrzał nań tylko raz, lecz długo i głęboko i z wdzięcznością. I zjednoczyły się ich serca. — Szymonowi było danem oddać najcenniejszą usługę, jaką kiedykolwiek człowiek mógł wyświadczyć Mesjaszowi; okazać Mu pomoc w Jego hańbie i męce, stanąć przy Nim w chwili ludzkiej słabości! Szukał on rabbiego z Galilei, a znalazł Mesjasza. Imiona Szymona i jego synów: Aleksandra i Rufusa, później członków pierwszej gminy chrześcijańskiej, cieszyły się ogólnem poważaniem i jak długo świat nie zginie, nie będzie zapomniane imię Szymona Cyrenejczyka! Uwieczniła je biblja.

Dwaj papieże przy — zaparzaniu kawy.

Niecodzienne spotkanie mieli obecny papież Pius XI i Pius X, naonczas biskup diecezji mantuańskiej we Włoszech. Spotkanie nastąpiło na wiosnę 1882 r. w Mantui, a jedno z pism włoskich podaje o niem kilka szczegółów. Młody jeszcze zupełnie ksiądz Achilles Ratti, dzisiejszy papież, który właśnie otrzymał był święcenia w seminarjum duchownem w Medjolanie, chciał odbyć pieszą pielgrzymkę z Medjolanu do Padwy. Kiedy wczesnym rankiem przybył do Mantui, wysłuchał najpierw jutrzni w katedrze, poczem powiedział do kościelnego, że chciałby złożyć swoje uszanowanie biskupowi. Kościelny wytłumaczył mu, jak ma się dostać do biskupa i odprowadził go do bramy pałacu biskupiego. Tam pożegnał go z uwagą, że teraz musi radzić sobie sam.

Ksiądz Ratti wszedł więc do pałacu, minął schody, nie spotkawszy nikogo i, stosownie do otrzymanych wskazówek, zapukał do pewnych drzwi.

— Proszę! — odpowiedziano z pokoju. Ratti nacisnął klamkę i ujrzał pochylonego nad ogniskiem księdza, manipulującego przy maszynce do kawy.

— Proszę wybaczyć, Eminencjo, że wtargnąłem tutaj tak obcesowo. W katedrze dano mi dokładne wskazówki, lecz pewnie musiałem coś źle zrozumieć, bo widzę, że wszedłem do kuchni.

Ksiądz przy maszynce do kawy uśmiechnął się, skinął na gościa, by się przybliżył i spytał go, kogo szuka.

— Pragnąłem być przyjętym przez księdza biskupa.

— To ja jestem biskupem! — odparł tamten w niefałszowanem narzeczu weneckiem. Chcąc ośmielić swego młodego gościa, poprosił go, żeby pomógł mu przyrządzić kawę, dodając, że obie jego siostry wyszły do kościoła i zostawiły go bezradnego z tą maszynką do kawy nowego modelu.

Skoro napój był gotów, usiedli obaj przy ognisku kuchennem, gawędząc o tem i owem. Jeden rozwodził się nad kłopotami swojej diecezji, drugi mówił o swoich studjach w seminarjum medjolańskiem, o swoich nadziejach i planach na przyszłość. Kiedy potem wróciły siostry biskupa, wstał ksiądz Ratti i pożegnał się ze słowami:

— Proszę mi wybaczyć, Eminencjo, jeżeli byłem natrętny.

— Ach, cóż znowu! — odparł biskup Sarto. — To raczej ja powinienem podziękować księdzu za odwiedziny. Bardzo mi było miło poznać takiego gorliwego i dobrego młodego kapłana. Jeżeli ksiądz będzie kiedy znowu w Mantui, proszę nie zapominać o mnie.

— Będę to uważał za swój obowiązek, Eminencjo. Ale Eminencja nie pozostanie zawsze w Mantui, jest powołany do wyższych godności!

— Pomału, pomału, młody przyjacielu, — bronił się biskup. — Mantua jest moją drugą ojczyzną. Czuję się tutaj dobrze i spodziewam się, że tu złożę też swoje kości. Dowidzenia! Ale... ale, jak właściwie nazwisko księdza?

— Achilles Ratti, Eminencjo.

— Z Bogiem, kochany Don Ratti!

„Andrzejki“ w dawnej Polsce.

Są pewne tradycje, które pomimo tempa spółczesnego, nie wygasają, dzięki swoistemu urokowi poezji i tajemniczości. Do takich należy zwyczaj wróżenia w wigilję św. Andrzeja. Któż zresztą nie jest ciekawy swojej przyszłości?

A zwłaszcza młodzież, stojąca u progu życia, tembardziej, że wróżby te zazwyczaj związane są z tym przyszłym wybranym, czy też wybraną, temat zawsze aktualny i ciekawy.

Dużo było rodzajów wróżb, z których wnioskowano, jaki będzie przyszły mąż, czy przyszła żona. Stała i ważna wróżba, której przypisywano wielkie znaczenie, polegała na ustawieniu naprzeciw siebie dwóch zwierciadeł, a między niemi dwóch świec. W głębokiem milczeniu zamknięta sama w pokoju, wpatrzeć się musiała w lustra wróżąca dziewczyna i odliczyć w odbitem świetle zwierciadeł świec 24 i odróżnić światła każdej z osobna. Wtedy w mroku miał się ukazać jej w lustrze przyszły narzeczony.

Sny, które się śniły w wigilję św. Andrzeja, miały doniosłe znaczenie. Opowiadano je zwykle jakiejś starej, znajomej „babce“, która je tłumaczyła. Nazwiska znajomych zapisywano na karteczkach i kładziono pod poduszkę, rano wyciągało się jedną karteczkę i z niej wnioskowano, kto będzie wybrańcem. Jak wielkie znaczenie przypisywano snom w tę noc, widać z wiersza ułożonego przez pannę stolnikównę Kunegundę Jasielską, malującą obrazowych czasów:

W wigilję świętego Andrzeja
spełniona moja nadzieja —
bogdaj to się sprawdziło,
co mi się ongi śniło —
że z rąk ojca dobrodzieja
zostałam wydana
za pana Stefana.
Bo też to galant cacany;
wąs misternie wymuskany,
tak zgrabnie ułożona czupryna,
jakby za szatnego miał Kupidyna.

Do dziś dnia wróżą również w sposób następujący: na miednicę lub koryto nalewa się wody i puszcza łupiny z orzecha włoskiego, w które wsadzone są zapalone świeczki i przyklejone imiona płci obojga: które imiona płyną ku sobie i łupiny się zetkną, to i osoby się pobiorą. Są tu różne modyfikacje: czasem trzeba, żeby od świeczki zapaliła się kartka z imieniem, czasem wystarczy, żeby się łupiny zetknęły.

Dużo wesołości wywoływała wróżba i dziś jeszcze bardzo na wsi i w mieście popularna. Od ściany naprzeciwko drzwi aż do drzwi mierzą dziewczęta przestrzeń trzewikami, odmierzając raz noskiem do drzwi, raz piętą. Jeśli przy progu wypadnie pięta, znaczy, że w roku następnym panna jeszcze za mąż nie pójdzie, przeciwnie, jeśli wypadnie nosek, to musi już szykować wyprawę, gdyż niezadługo będzie jej ślub.

Najważniejszem bezwątpienia jest lanie wosku. Co tu za pole do snucia najróżniejszych domysłów. Ile fantazji można włożyć w przypuszczenia, miłe dla serca!

Toteż wieczór ten jest zawsze miły dla młodzieży i ze wsi i z miasta. Trochę fantazji, trochę ułudy — i . . . dużo radości.

Sześć zasad życia.

1. Nie rób długów! Unikaj ich jak zarazy! Twoją niewzruszoną zasadą niechaj będzie: Żadnych długów! Płać gotówką, lub nie kupuj wcale!

2. Bądź ostrożny z obietnicami! Dotrzymuj nawet najdrobniejszych przyrzeczeń! Kto uważa swoje słowo za wiążące, nie może szafować obietnicami.

3. Bądź dokładny we wszystkiem, co twierdzisz! Dokładny i szczery! Mów prawdę, albo milcz!

4. Jeśli pracujesz dla kogo, zapomnij o sobie samym! Działaj tak, żeby Twój przełożony cenił Twoją pracę i nie chciał Cię stracić. Osiągniesz to przez pracowitość, wierność i rzetelność!

5. Staraj się o więcej, niż o spełnienie jedynie tego, czego od Ciebie oczekują! Nie wymawiaj się i nie usprawiedliwiaj bez potrzeby; bądź jednakże wyrozumiałym dla drugich.

6. Zbierz wszystkie siły do pracy i nie odrywaj się od niej! Bądź wytrwały!

Wesołe historyjki.

Nic mu nie będzie!



Kuba, parobek Ząbczyka, jest trochę głupowaty. Mimo to uważa się za wielkiego mądralę. Niedawno wychodzi na łąkę z kosą i grabiami, chociaż deszcz leje, jak z cebra i biją pioruny. Po drodze spotyka Górkę, który śpieszy co tchu do domu.

— No, — mówi gospodarz, — nie boisz się burzy i pieronów?

— Gdzieby zaś! — śmieje się od ucha do ucha parobczak. — Pan nauczyciel powiedział, że w naszych stronach pieron zabija co rok ino jednego człowieka. A dzisiaj zabiło już Lutka Boczyńskiego. To mnie nic nie będzie!

Matka ukarana za dziecko.

Raz spotkał Pan Bóg matkę, której źle wychowane dziecko darło się wniebogłosy i tupało nogami. Matka stała bezradna koło niego.

— Dlaczego nie ukarzesz dziecka? — spytał surowo Pan Bóg.

— Bo się boję, że je będzie bolało!

— To ja ukarzę cię w twojem dziecku! — odparł Pan Bóg.

... I to, co wycierpiała matka przez swoje dziecko, było gorsze od najgorszej kary...

Jeden zadowolony.

— Dziwna rzecz, — opowiadał raz leśniczy przy stole w szynku, — że żaden człowiek nie jest zadowolony ze swego zawodu. Malarz chciałby być muzykiem, muzyk pisarzem, ten znów kupcem i tak dalej.

— Nie zawsze tak jest, jak pan mówi, — zauważył jeden z gości. — Znam pewnego młodzieńca, który od lat robi ciągle to samo, a mimo to jest zupełnie zadowolony.

— Cóż takiego robi?

— Nic.

Dlaczego wybrali go wójtem?

W Cepowcach wybrano wójtem kowala Aleksandra Rybkę. Na drugi dzień po wyborach spotyka go proboszcz i gratuluje mu wyboru.

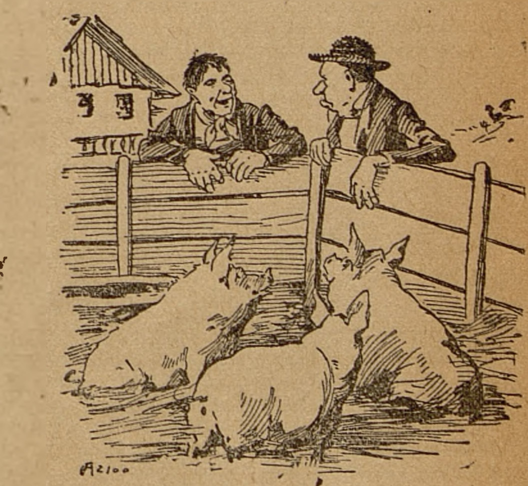
— Widać, że cieszy się pan popularnością w gminie! — mówi.

Na to nowy wójt:

— No, proszę dobrodzieja, nie wiem, jak tam z tą polarnością, bo najpierw chcieli wybrać Sucheckiego. Ale wtenczas wezbrała we mnie żółć i ryknąłem:

— Wy ośle łby, cymbały, czy nie znacie już większego durnia? No — i wtenczas wybrali mnie!

Zawsze ma wymówkę...



Jadamski lubi bardzo mięso. Co rok tuczy trzy wieprze, ale nigdy ich nie sprzedaje, chociaż nieraz potrzeba mu pieniędzy.

Ubiegłego roku pytał go sąsiad:

— No, Jadamski, co zrobicie latoś ze swemi trzema wieprzami?

— Nie sprzedam! — odparł Jadamski. — Za nic nie sprzedam! Latoś mięso takie drogie, że byłby wstyd żądać tyle pieniędzy od kochanych bliźnich za wieprzki; wolę zjeść je sam.

Ale w tym roku świnie staniały. Sąsiad pyta go więc znowu:

— No, a co zrobicie latoś z wieprzami?

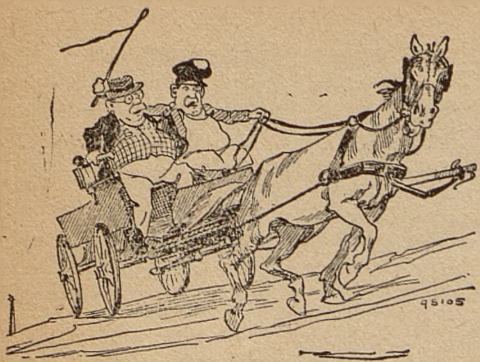
— Nie sprzedam! — odpowiada niezmiennie Jadamski. — Za nic nie sprzedam! Latoś świnie takie tanie, że byłby wstyd oddać je za takie psie pieniądze; wolę zjeść je sam.

Przytomny.

— Prosiłem o wino i wodę. Wino jest, a gdzie woda?

— Woda, proszę jaśnie pana, jest już w winie.

Pięknie i grzecznie.



Notarjusza Ciągalskiego wezwano w pilnej sprawie do Zagórek, gdzie umierał bogaty gospodarz i chciał jeszcze prędko zrobić testament. Notarjusz, człowiek dosyć zażywny, nie może dostać podwody do Zagórek i musiałby wlec się dwie godziny piechotą, gdyby rzeźnik Tobjasz nie ofiarował się zawieźć go swoim wózkiem od mięsa. Tobjasz ma tylko jednokonkę i kiedy droga prowadzi dobrze pod górę, szkapa nie może dać rady. Pan notarjusz jest przyjacielem zwierząt i chce wysiąść, lecz Tobjasz go zatrzymuje.

— Ee, niech pan ino siedzi! — powiada. — Szkapa ciągnęła już dużo cięższe świnie, a mimo to żyje!

Kawa wygrała bitwę!

Kto wygrał bitwę pod Marengo 14 czerwca 1800 roku? W szkole uczono nas i w podręcznikach historji piszą, że w bitwie tej Napoleon odniósł zwycięstwo nad Austrjakami. Ale niewielu ludzi wie, co pomogło Francuzom do zwycięstwa. Generał francuskiej kawalerji, Kellerman, Alzatczyk, na radośnie zdziwione zapytanie Napoleona, jakim sposobem swoją jedyną i do tego osłabioną brygadą mógł przechylić szalę zwycięstwa na stronę francuską, odparł z uśmiechem:

— To kawa wygrała bitwę, Sire! Kawa, którą dałem swoim kawalerzystom po jedzeniu, uczyniła z nich bohaterów.

O to idzie.

Feliks rozmawia ze swoim lekarzem domowym.

— W pańskim domu mam pacjenta, — mówi lekarz, — który sprawia mi wiele kłopotu.

Na to Feliks:

— Nie chce płacić, czy nie może?

— Ojczulku! Pan Adasiek prosił o moją rękę. Co mam odpowiedzieć?

— Ty mu powiedz, że ja do tej ręki, o którą on prosi nic nie włożę.

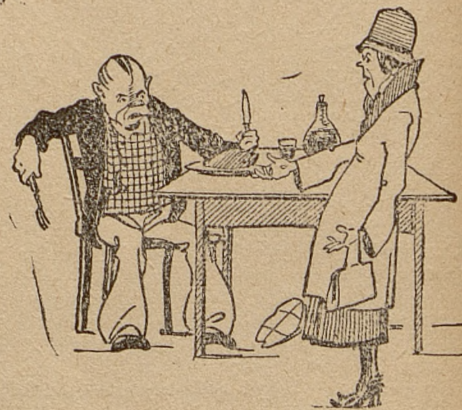
Humor hamburski.

O zmyśle humorystycznym hamburczyków świadczy historja, która wydarzyła się w roku 1679, kiedy król duński długi czas oblegał napróżno miasto. Kiedy wkońcu, mimo największych wysiłków, nie mógł dopiąć celu, musiał odstąpić z wojskiem. Na pamiątkę tych ciężkich czasów wybili hamburczycy monetę, mającą po jednej stronie napis:

„Król duński był pod Hamburgiem. Co wskórał, widać z drugiej strony.“

A z drugiej strony nie było nic.

To będzie najlepsze!



Prawda, że żyjemy w ciężkich czasach i że wielu ludzi zmuszonych jest jąć się żebraniny. Z drugiej strony jednak żebrze wiele osób, które naprawdę nie są do tego zmuszone.

Do panny Małgorzaty Hubkówny, dobroczynnej starej panny, przychodzi dwa razy w tygodniu żebrak Wawrzyniec. Powiada, że ma chorą żonę i sześcioro drobnych dzieci. I dobra panna Małgorzata obdarza go zawsze sowicie.

Pewnego dnia odszukuje panna Małgorzata mieszkanie żebraka. Nie zastaje tam ani żony, ani dzieci, zato Wawrzyniec siedzi przy stole i zajada gęś.

— Nie, coś takiego! — powiada zdumiona stara panna. — Chciałam wam przynieść trochę chleba, a wy tu zajadacie sobie gęś! Na to ja sama nie często mogę sobie pozwolić!

— To niech pani idzie też żebrać! — odpowiada grubjańsko Wawrzyniec.

Nie zdążył.

Chłopiec przychodzi do domu w strasznie zabłoconych spodniach. Matka widząc to, pyta się:

— Bój się Boga, chłopcze, gdzieś ty był?

— Wpadłem do rowu...

— Jakto, w nowych spodniach?

— Wpadłem tak prędko, że nie zdążyłem zdjąć spodni.

Na to mu wystarczyło.

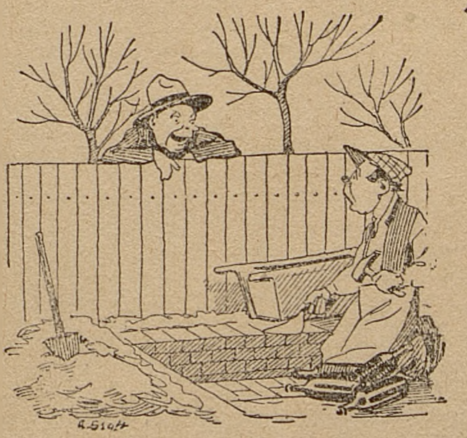
Johnson, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, był zdeklarowanym przeciwnikiem wolnomyślicieli. Raz chwalono w jego obecności pewnego zmarłego pisarza, który swego dowcipu i swojej wiedzy nadużywał do szerzenia bezbożnych nauk.

— Nie należy chwalić tak źle używanych talentów! — powiedział Johnson niechętnie.

— Przecie nie może odmówić mu pan światłego umysłu? — odparł przyjaciel zmarłego.

— Swiatło to on miał! — brzmiała odpowiedź prezydenta. — Ale akurat tyle, żeby sobie poświecić do piekła.

Po czem poznaje.



Pan Szmigielski ma mały domek za miastem. W tym roku na sąsiednim placu postawiono również domek dla jednej rodziny i w jesieni wprowadził się nowy właściciel, pan Kropka, który wieczorami pracował nad postawieniem kurnika na podwórzu. Właśnie zaczął podmurowywać fundament, kiedy zajrzał przez parkan pan Szmigielski.

— Szczęść Boże! — powiedział, zaczynając rozmowę z nowym sąsiadem. — Prawda, że pan jest murarzem? — zapytał potem.

— Zgadł pan! Czy poznał pan to po fachowej robocie?

— Nie! — odparł pan Szmigielski. — Ale widzę, że wypił pan cztery flaszki piwa przez dwie godziny roboty... a to potrafi tylko fachowy murarz!

Djabelska fajka.

Wszyscy wiedzą, że djabeł siedzi często w winie, czasem w piwie, a zawsze w wódce Dlatego to pijaństwo jest występkiem i prowadzi ludzi do zguby.

Kiedy zaś zaczęli ludzie palić tytoń, pomyślał sobie djabeł:

— Hej, może uda mi się wślizgnąć i do tytoniu i przez niego zatruwać dusze.

Dlatego pewnego dnia przyszedł na ziemię i postanowił wpierw spróbować, jak smakuje palenie. W lesie spotkał leśniczego; ten miał fajkę w ustach i flintę pod pachą, naładowaną śrutem.

— Słuchajcie, panie leśniczy, — powiedział djabeł, — chciałbym bardzo nauczyć się palić. Czy to fajka, co ma pan pod nosem?

— Nie, — odparł leśniczy, który poznał djabła, — to tylko ogrzewacz nosa; fajkę mam pod pachą.

— To niech mi pan da powąchać, — powiedział djabeł, — chciałbym się przekonać, jaki to ma smak.

— Chętnie! — odrzekł leśniczy i przyłożył djabłu flintę do nosa, pociągnął za cyngiel i wpakował mu cały ładunek śrutu do nosa.

— Brrr! — zawołał djabeł i kichnął, aż echo poszło po lesie. — Ależ to mocne zielsko, djabelskie zielsko! — I czmychnął czemprędzej, pocierając co chwilę nos. — Z tytoniem nie chcę mieć nic do czynienia! — mruczał. — Ci, co go palą, są dostatecznie ukarani!

I dlatego po dzień dzisiejszy człowiek najbezpieczniejszy jest od wszystkich djabłów i złych duchów wtenczas, gdy zapali sobie fajkę.

Głupia wymówka.

O godzinie trzeciej w nocy podkradł się włamywacz do jednego z domów przy ustronnej ulicy, przystawił drabinę i zamierzał wejść oknem.

Nagle wyrasta, jak z pod ziemi, policjant i krzyczy:

— Hej, co tam robi przy oknie?!

— Wpadłem na całego! — myśli sobie włamywacz. — Teraz trzeba nagwałt wykombinować mądrą wymówkę! — I odpowiada swobodnie, choć nogi trzęsą mu się ze strachu:

— Niby ja? Wracam do domu, panie komisarzu. Tylko, że drę koty ze stróżem i nie chciałem dzwonić na niego, dlatego wchodzę oknem!

Miejsce, gdzie jest dużo wody.

O różdżce wieszczbiarskiej i różdżkarzu słyszał już zapewne każdy z Czytelników; jest człowiek, który chodzi z widełkami drewnianemi w ręce i szuka, gdzie znajduje się w ziemi woda. W miasteczku C. cierpieli mieszkańcy wielki brak wody, ponieważ nie było tam ani jednej wydajnej studni, gmina uchwaliła zaprosić znanego różdżkarza, żeby poszukał żyły wodnej.

Różdżkarz przyjeżdża i chodzi ze swemi widełkami po całem miasteczku, a za nim cała Rada gminna i gromada dzieci. Lecz różdżka ani drgnie... nigdzie niema żyły wodnej.

Wreszcie, kiedy już wszyscy zwątpili o wyniku, różdżkarz zatrzymuje się na rynku.

— Tutaj kopcie studnię! — woła. — Tu jest obfita żyła wodna pod ziemią!

— Ha! my to dobrze wiemy! — odpowiada burmistrz. — Ale nic nam po tem... bo tu jest piwnica na wino naszego oberżysty!

Gramatyka.

— Tatusiu, jak się pisze twarz?

— Rz, synku.

— A jak zmienić, żeby r słychać wyraźniej?

— No... morda, mój synku.

ROK 1937.

KALENDARZ ŚCIENNY

Styczeń

1	**P**	**Nowy Rok**
2	S	Makarego
3	**N**	**Imienia Jez.**
4	P	Szymona
5	W	Telesfora
6	S	**Trzech Króli**
7	C	Walentego
8	P	† Seweryna
9	S	Juljana i Baz.
10	**N**	**Najśw. Rodz.**
11	P	Honoraty
12	W	Ernesta
13	S	Weroniki
14	C	Feliksa
15	P	† Pawła pust.
16	S	Marcelego
17	**N**	**Antoniego**
18	P	Pryski
19	W	Henryka
20	S	Fabjana, Seb.
21	C	Agnieszki
22	P	†Wincentego
2	S	Zaślub. NMP.
24	**N**	**Tymoteusza**
25	P	Nawr. ś. Paw.
26	W	Polikarpa
27	S	Jana Złotous.
28	C	Obj. św. Agn.
29	P	† Franc. Sal.
30	S	Martyny
31	**N**	**Piotra z N.**

Luty

1	P	Ignacego
2	**W**	**M. B. Gromn.**
3	S	Błażeja
4	C	Weroniki
5	P	† Agaty
6	S	Doroty
7	**N**	**Romualda**
8	P	Jana z Matty
9	W	Apolonji
10	S	† POPIELEC
11	C	Obj.NMP.z L.
12	P	† Eulalji
13	S	Katarzyny
14	**N**	**Walentego**
15	P	Faustyna
16	W	Juljanny
17	S	† S. d. Konst.
18	C	Szymona
19	P	† S.d. Konr.
20	S	† S.d. Leona
21	**N**	**Eleonory**
22	P	Stol. ś. Piotra
23	W	Romany
24	S	Macieja Ap.
25	C	Wiktora
26	P	† Aleksandra
27	S	Leandra
28	**N**	**Romana**

† Wigilje i posty

Marzec

1	P	Albina bisk.
2	W	Heleny wd.
3	S	Kunegundy
4	C	Kazimierza
5	P	† Euzebjusza
6	S	Wiktora
7	**N**	**Tomasza**
8	P	Wincentego
9	W	Franciszki
10	S	40 męcz.
11	C	Konstantyna
1	P	† Grzegorza
13	S	Krystyny
14	**N**	**Matyldy**
15	P	Klemensa D.
16	W	Cyrjaka m.
17	S	Gertrudy
18	C	Edwarda
19	P	† Józefa Obl.
20	S	Aleksandra
21	**N**	**Palmowa**
22	P	Katarzyny
23	W	Piotra D.
24	S	Gabrjela
25	C	Zwiast. NMP.
26	P	† Wielki Piąt.
27	S	† Wielka Sob.
28	**N**	**Wielkanoc**
29	**P**	**Wielkanocny**
30	W	Anieli Wd.
31	S	Balbiny

Kwiecień

1	C	Teodor., Hug.
2	P	† Franc. a P.
3	S	Ryszarda
4	**N**	**Izydora**
5	P	Wincentego
6	W	Celestyna
7	S	Donata i Ruf.
8	C	Dyonizego
9	P	† Marji Kleof.
10	S	Ezechjela
11	**N**	**Leona pap.**
12	P	Juljusza
1	W	Justyna
14	S	Opieki ś. Józ.
15	C	Anastazji
16	P	† Benedykta
17	S	Rudolfa
18	**N**	**Aleksandra**
19	P	Emmy
20	W	Wiktora
21	S	Anzelma
22	C	Sotera i Kaja
23	P	† Wojciecha
24	S	Fidelisa
25	**N**	**Marka ew.**
26	P	Kleta i Marc.
27	W	Teofila i Tert.
28	S	Pawła od Krz.
29	C	Piotra m.
30	P	† Katarzyny

Maj

1	S	Filipa i Jak.
2	**N**	**Zygmunta**
3	**P**	**Król. Kor. Pol**
4	W	Florjana
5	S	Piusa V
6	**C**	**Wniebowst. P**
7	P	† Domiceli
8	S	Stanisława
9	**N**	**Grzegorza**
10	P	Izydora
11	W	Mamerta
12	S	Pankracego
13	C	Serwacego
14	P	† Bonifacego
15	S	Zofji m.
16	**N**	**Zielone Świąt**
17	**P**	**światecczny**
18	W	Szczęsnego
19	S	† S. d. Piotra
20	C	Bernarda
21	P	† S.d. Feliksa
22	S	† S. d. Julji
23	**N**	**Sw. Trójcy**
24	P	Joanny wd.
25	W	Urbana pap.
26	S	Filipa
27	**C**	**Boże Ciało**
28	P	† Augustyna
29	S	Marji Magd.
30	**N**	**Feliksa pap.**
31	P	Anieli

Czerwiec

1	W	Bł. Jakóba
2	S	Sadoka i T.
3	C	Klotyldy
4	P	† Serca Jez.
5	S	Bonifacego
6	**N**	**Norberta**
7	P	Roberta op.
8	W	Medarda
9	S	Felicjana
10	C	Małgorzaty
11	P	† Barnaby
12	S	Jana W.
13	**N**	**Antoniego**
14	P	Bazylego
15	W	Jolanty, Wita
16	S	Benona
17	C	Adolfa
18	P	† Marka
19	S	Juljanny
20	**N**	**Sylwerjusza**
21	P	Alojzego
22	W	Paulina
23	S	Zenona
24	C	Jana Chrzc.
25	P	† Prospera
26	S	Jana i Pawła
27	**N**	**Władysława**
28	P	Leona
29	**W**	**Piotra i Pawł**
30	S	Lucyny, Emil

Lipiec

1	C	Teodoryka
2	P	† Naw. NMP.
3	S	Anatola
4	**N**	**Józefa Kal.**
5	P	Antoniego
6	W	Łucji
7	S	Cyryla i Met.
8	C	Elżbiety
9	P	† Weroniki
10	S	Amelji, 7 br.
11	**N**	**Piusa I pap.**
12	P	Jana Gwalb.
13	W	Małgorzaty
14	S	Bonawentur
15	C	Henryka
16	P	† NMP. Szk.
17	S	Aleksego
18	**N**	**Szymona**
19	P	Wincentego
20	W	Czesł., Emilj.
21	S	Praksedy
22	C	Marji Magd.
23	P	† Apolinar.
24	S	Kunegundy
25	**N**	**Jakóba ap.**
26	P	Anny
27	W	Natalji
28	S	Inocentego
29	C	Marty
30	P	† Abdona
31	S	Ignacego

Sierpień

1	**N**	**Piotra w ok.**
2	P	NPM. Aniels.
3	W	Znal. ś. Szcz.
4	S	Dominika
5	C	N.M.P. Śnież.
6	P	† Przem. Pań.
7	S	Kajetana
8	**N**	**Cyrjaka**
9	P	Jana Vian.
10	W	Wawrzyńca
11	S	Zuzanny
12	C	Klary, Hilarji
13	P	† Hipolita
14	S	Euzebjusza
15	**N**	**Wnieb. NMP.**
16	P	Rocha wyzn.
17	W	Jacka wyzn.
18	S	Heleny ces.
19	C	Ludwika b.
20	P	† Bernarda
21	S	Joanny Fr.
22	**N**	**Tymoteusza**
23	P	Filipa
24	W	Bartłomieja
25	S	Ludwika kr.
26	C	NMP. Jasnog
27	P	† Prz. ś. Kaz.
28	S	Augustyna
29	**N**	**Scięcie ś. Jan**
30	P	Róży Lim.
31	W	Rajmunda

Wrzesień

1	S	Idziego, Bron
2	C	Stefana kr.
3	P	† Szymona
4	S	Rozalji
5	**N**	**Wawrzyńca**
6	P	Zacharjasza
7	W	Reginy
8	S	*Narodz. NMP*
9	C	Piotra Kl.
10	P	† Mikołaja
11	S	Prota i Jacka
12	**N**	**Imienia Marji**
13	P	Filipa m.
14	W	Podw. Krz. ś.
15	S	† S.d.M.B.Bol
16	P	Kornela p.
17	C	† S.d. Lamber
18	S	† S. d. Tom.
19	**N**	**Januarego**
20	P	Eustachjusza
21	W	Mateusza
22	S	Maurycego
23	C	Tekli, Lina
24	P	† Gerarda
25	S	Bł. Ładysław
26	**N**	**Cyprjana**
27	P	Kozmy i Dam
28	W	Wacława
29	S	Michała arch.
30	C	Hieronima

Październik

1	P	† Jana z Dukli
2	S	Aniołów Str.
3	**N**	**Teresy od D. J**
4	P	NPM. Różańc
5	W	Placyda
6	S	Brunona
7	C	Justyny
8	P	† Brygidy
9	S	Dyonizego
10	**N**	**Franc. Borg.**
11	P	Emiljana
12	W	Maksymiljan.
13	S	Edwarda
14	C	Kaliksta
15	P	† Jadw., Ter.
16	S	Gawła op.
17	**N**	**Pośw Kościoł**
18	P	Łukasza ew.
19	W	Piotra z A.
20	S	Jana Kant.
21	C	Urszuli p.
22	P	† Filipa
23	S	Ignacego
24	**N**	**Rafała Arch.**
25	P	Kryspina
26	W	Ewarysta
27	S	Sabiny
28	C	Szym. i Tad.
29	P	† Narcyza
30	S	Alfonsa R.
31	**N**	**Chryst. Króla**

Listopad

1	P	**Wsz. Swięt.**
2	W	*Dzień zadusz.*
3	S	Huberta
4	C	Karola Bor.
5	P	† Zacharjasza
6	S	Leonarda
7	**N**	**bł. Antoniego**
8	P	Sewera
9	W	Teodora
10	S	Andrzeja z A.
11	C	Marcina b.
12	P	† Marcina p.
13	S	Stanisława K.
14	**N**	**Józefata**
15	P	Gertrudy
16	W	M.B. Ostrobr.
17	S	Grzegorza
18	C	Romana
19	P	† Elżbiety
20	S	Feliksa Wal.
21	**N**	**Ofiar. N.P.M.**
22	P	Cecylji
23	W	Klemensa
24	S	Jana od Krz.
25	C	Katarzyny
26	P	† Konrada
27	S	Walerjana
28	**N**	**Zdzisławy**
29	P	Saturnina
30	W	Andrzeja Ap.

Grudzień

1	S	Eligjusza
2	C	Bibianny
3	P	† Franc. Ks.
4	S	Barbary
5	**N**	**Kryspiny**
6	P	Mikołaja
7	W	Ambrożego
8	**S**	**Niep. Pocz.**
9	C	Leokadji
10	P	† NMP. Loret.
11	S	Damazego
12	**N**	**Aleksandra**
13	P	Łucji i Ot.
14	W	Spirydjona
15	S	† S.d. Walerj.
16	C	Euzebjusza
17	P	† S.d. Łazarza
18	S	† S. d. Gracj.
19	**N**	**Nemezjusza**
20	P	Teofila
21	W	Tomasza Ap.
22	S	Zenona
23	C	Wiktorji
24	P	† *Wig.* Ad. i E.
25	**S**	**Boże Narodz.**
26	**N**	**Szczepana m.**
27	P	Jana Eweng.
28	W	Młodzianków
29	S	Tomasza
30	C	Eugenjusza
31	P	† Sylwestra

Bezpłatny dodatek do kalendarzy wydawnictwa Tomasza Nagłowskiego i S-ki w Częstochowie

Nakładem i drukiem wydawnictwa kalendarzy T. Nagłowskiego i S-ki w Częstochowie.

Duże serdelki.



Wojtuś (przed budką jarmarczną z dużemi serdelkami): — Tatusiu, kupcie mi taką dużą kiełbaskę!



Ojciec: — Kupię ci... te serdelki naprawdę duże i niedrogie...
Wojtuś: — Ojej! Co to?!

Koran i gra w karty.

Kalif z Tebris, podczas swojej podróży po Europie, grał raz w karty w pewnym klubie i wygrał większą sumę. Ten, który przegrał, był chrześcijaninem. I powiedział do kalifa:

— Kalifie, Koran zakazuje loterji, a wygrana w karty nie jest niczem innem, jak wygraną na loterji. Dlatego nie możesz wziąć wygranej!

Kalif strapił się, lecz po chwili przywołał służącego:

— Biegnij i przyprowadź kadi'ego Assafa!

Wkrótce przyszedł kadi i kalif przedstawił mu swoje wątpliwości. Kadi pomyślał chwilę, a potem oznajmił:

— Wielki kalifie, synu Proroka, jeżeli grałeś uczciwie, to twoja wygrana była przypadkiem, a wiesz, że Koran zabrania zatrzymywać to, co dostanie się nam przez przypadek. Jeżeli zaś grałeś fałszywie, to twoja wygrana była zręcznością. Nie znam zaś żadnego przepisu Koranu, któryby zabraniał zatrzymać to, co człowiek zdobył zręcznością!

— Dziękuję ci, mądry kadi! — odparł kalif, schował pieniądze i wyszedł.

Spalili bożka złota.

W miejscowości Wei-dje-ba w Chinach, postanowili mieszkańcy jednomyślnie spalić świątynię bożka wszelkiego bogactwa. Młodzi chłopcy naznosili słomy i podłożyli ogień pod wspaniałą budowlę. Bo przez całe lata bożek złota dawał tylko biedę i rozczarowanie i dlatego popadł w niełaskę u ludności.

W Europie są ciągle jeszcze czciciele złotego cielca, niestety również pomiędzy chrześcijanami.

Sport poranny węgierskiego męża stanu.

Zmarły 7 lutego 1933 r. w wieku lat 87 węgierski mąż stanu Albert hr. Apponyi, którego mądrość znana była w całym świecie, był prawdziwym chrześcijaninem, nie tylko z nazwy. Co tydzień lub dwa tygodnie chodził do spowiedzi do Jezuitów, których zapytywał pozatem nieraz o radę.

Kiedy pewnego dnia zapytano go, czemu przypisać jego kwitnące zdrowie w tak podeszłym wieku, odparł, że swój wiek i swoje zdrowie zawdzięcza jedynemu sportowi:

— Wszędzie, gdziekolwiek się zatrzymywałem, i przez wszystkie lata mego życia chodziłem codziennie o siódmej rano na mszę świętą.

Pewnej gazecie francuskiej, która zapytywała go o tajemnicę jego podeszłego wieku, odpisał:

— Moja odpowiedź jest odpowiedzią człowieka wierzącego, dla którego śmierć jest tylko początkiem nowego życia. To przeświadczenie napełnia duszę głębokim spokojem, który pozwala używać spokojnie tego wszystkiego dobrego i pięknego, co starość przynosi człowiekowi, — i pracować ochotnie, bez wytchnienia w swoim zawodzie, póki sam Bóg nas nie zawoła i nie powie: „Dość, mój synu!"

Cud.

— To jest cudowne ubranie, które mam na sobie! Wełna przyszła z Australji — sprzedali ją kupcy angielscy — w Czechach zrobiono z niej sukno — w naszem mieście uszył krawiec ubranie...

— I cóż w tem takiego dziwnego?

— No nie, ale cud polega na tem, że tyle ludzi może żyć z jakiejś rzeczy, za którą jeszcze wcale nie zapłaciłem!

Niema nic nad piołun!

Gdyby było w zwyczaju stawiać obeliski niektórym najznaczniejszym przedstawicielom świata roślinnego, aby przez to zaznaczyć wielką ich użyteczność, to byłbym za tem, żeby postawić taki obelisk piołunowi, a nawet sam chętnie przyłożyłbym do tego ręki. — Chciałbym tym sposobem wyrazić wdzięczność i uwielbienie Stwórcy, że dał tyle zalet tej skromnej roślinie, przynoszącej tyle korzyści i pożytku nam, biednym pielgrzymom ziemskim.

Ksiądz Kneipp powiada: Piołun można używać wewnętrznie, w wielu jednak wypadkach również zewnętrznie. Przedewszystkiem jest on znany, jako wyborny środek na żołądek. Kto zjadł potrawę, której żołądek nie może strawić i dlatego odczuwa dolegliwości lub bóle, niech zaparzy filiżankę piołunu i zażyje trzy łyżki; po dwóch godzinach może wziąć jeszcze dwie łyżki, a później co dwie lub trzy godziny po łyżce. Bóle wkrótce zelżą i ustąpią. Kto cierpi na zupełny brak apetytu, niech zrobi sobie szklankę lekkiego naparu z piołunu i bierze co godzina po łyżce, a apetyt rychło powróci. Albowiem gorzka substancja, znajdująca się w piołunie, działa nader dodatnio na żołądek.

Słyszy się często, jak ludzie narzekają na brak apetytu, na palenie i bóle w żołądku, a język ich jest silnie zaczerwieniony; w takich razach mówi się zazwyczaj: on ma wrzód w żołądku, albo, co na jedno wychodzi — krostę. Zapalenia żołądka są zawsze niebezpieczne, a wrzód w żołądku może łatwo stać się niebezpiecznym. Z małej krosty może zrobić się większa, wrzodzik może zamienić się we wrzód. Większość ludzi wyobraża sobie wrzód żołądka jako pęcherz ropny, który stopniowo nabiera, a potem pęka, wylewając swą zawartość do żołądka. W rzeczywistości jednak jest to uszkodzenie ściany żołądka, zaczynające się od płytkiej rany na błonie śluzowej; rana ta wżera się coraz głębiej i wkońcu może przedziurawić nawylot ścianę żołądka. Taki obrót rzeczy kończy się niemal bez wyjątku śmiercią, gdyż zawartość żołądka, przedostawszy się do jamy brzusznej, powoduje ostre zapalenie otrzewnej, na które najczęściej niema ratunku. Jestem jednak święcie przekonany, że kto co miesiąc pije jedną lub dwie szklanki lekkiego naparu z piołunu, w małych porcjach, po łyżce co dwie godziny, ten ustrzeże się od tej niebezpiecznej choroby, a nawet, jeśli jeszcze się nie rozwinęła, może się od niej uwolnić. A wymaga to tak niewielu trudu i zachodów.

Często chorują ludzie na żółtaczkę, gdzie główna przyczyna choroby leży w wątrobie. Pomogłem już wielu takim chorym i zawsze piołun wywierał jaknajlepszy skutek; muszę jednak zaznaczyć, że stosowałem nietylko sam piołun, lecz także wodę. Zaburzenia czynności wątroby najłatwiej usunąć przez stosowanie wody; piołun zaś oczyszcza krew.

Przy blednicy odniesie piołun najlepszy skutek, jeżeli będziemy brać codziennie po 2—3 łyżek naparu. Jeszcze skuteczniejsza będzie ta herbata przy żółtaczce, jeżeli razem z piołunem zgotujemy potłuczone jagody jałowcowe, 8—10 sztuk na filiżankę. Niema może środka, skuteczniej działającego na chorą wątrobę, jak te dwa zioła. A co najważniejsze: środki te nigdy nie zaszkodzą, a mogą tylko pomóc.

Piołun dobry jest również na nerki, gdyż to, co działa korzystnie na żołądek i przyczynia się do dobrego trawienia, dobre jest również i na nerki. Dowodem tego jest fakt, że właśnie piołun jest jednym z najlepszych środków leczniczych przy puchlinie wodnej, gdyż oczyszcza krew i nie pozwala jej zamieniać się w wodę, oraz uwalnia organizm od wszelkich wodnistych i szlamistych substancyj. Działanie piołunu będzie dwakroć skuteczniejsze, jeżeli do naparu dodamy jagód jałowcowych (wzmacniających i oczyszczających). Przy puchlinie wodnej trzeba jednak również stosować zewnętrznie wodę, celem pobudzenia i oczyszczenia krwi, żeby usunięte zostały substancje gnilne

i wzmocniony organizm mógł zwalczyć skutecznie chorobę.

Odwar z piołunu jest także wyśmienitą wodą na oczy. Oczyszcza on oczy i wzmacnia siłę wzroku.

Często skarżą się ludzie na wyciek z uszu. Napar z piołunu, wpuszczany do cieknących uszu, albo gdy w uszach powstaną stwardnienia, oczyści uszy i usunie stwardnienia.

Kto miał nieszczęście zjeść trującą potrawę, albo zatruć się w inny sposób, niech weźmie corychlej 3 do 4 łyżek naparu z piołunu, potem co godzina znów po łyżce, a wkrótce organizm będzie uwolniony od jadu.

Że piołun jest cennym środkiem leczniczym przy bólach brzucha, wie o tem dobrze wielu starszych wieśniaków. Przy kurczach żołądka najlepszym środkiem jest mleko, w którem ugotowano piołun i nieco kopru włoskiego; zażywać po łyżce.

A zatem, jak można z powyższego wywnioskować, niema nic lepszego nad piołun.

Misjonarz — męczennik.

Dnia 24 marca 1933 r. w głębi Chin zamordowany został przez czterech rabusiów misjonarz O. Otmar Stimpfl, rodem z południowego Tyrolu. Zginął w kwiecie wieku męskiego, przeżywszy lat 43.

O śmierci misjonarza udzielono nam bliższych szczegółów: Do pokoju kapłana weszło trzech zbirów, wołając:

— Dawaj pieniądze!

Równocześnie padł pierwszy strzał, raniąc misjonarza w brzuch. Skoczył szybko ku drzwiom, chcąc wołać o pomoc. Dopadli go jednak na schodach, zaczęli rąbać szablami i przywlekli zpowrotem do pokoju. Kiedy chciał rzucić się na łóżko, dostał jeszcze dwie kule w brzuch. Potem rabusie zbiegli. Sieroty, mieszkające opodal z zakonnicami, usłyszały strzelanie i przywołały pomoc. Znaleziono misjonarza leżącego na ziemi, ciężko rannego. Kapłan chiński udzielił mu ostatnich Sakramentów. Chciano cierpiącemu strasznie boleści zdjąć habit, lecz nie pozwolił na to, mówiąc:

— W habicie mnie postrzelili i w habicie chcę umrzeć.

Rozpoczęła się 28-godzinna męczarnia, znoszona bohatersko przez misjonarza. Obecni byli wstrząśnięci do głębi tym widokiem. O. Otmar nie skarżył się wcale, lecz ciągle tylko dziękował Bogu, że dał mu taką śmierć. Żelazna natura zdrowego i silnego mężczyzny broniła się przed śmiercią. W ciągu 28-miu godzin nie stracił ani na chwilę przytomności, chociaż miał poszarpane wnętrzności i na rany rzuciła się już gangrena. Powiedział tylko, że nie życzy nikomu takich strasznych bólów.

Wreszcie przyszła północ przed Zwiastowaniem. Wówczas O. Otmar odmówił głośno „Anioł Pański“ i powiedział do obecnych:

— Oto godzina, kiedy Słowo stało się Ciałem! Jakże się cieszę, że mogę umrzeć dzisiaj!

Kilka razy ofiarował swoją śmierć za misję. Kazał sobie przynieść krucyfiks i powiedział:

— Nie mogę już w tym roku obchodzić z wami Wielkiego Piątku, dlatego chcę ucałować teraz rany Zbawiciela i umrzeć z Nim.

W najgorszych boleściach nie opuszczała go radość ducha:

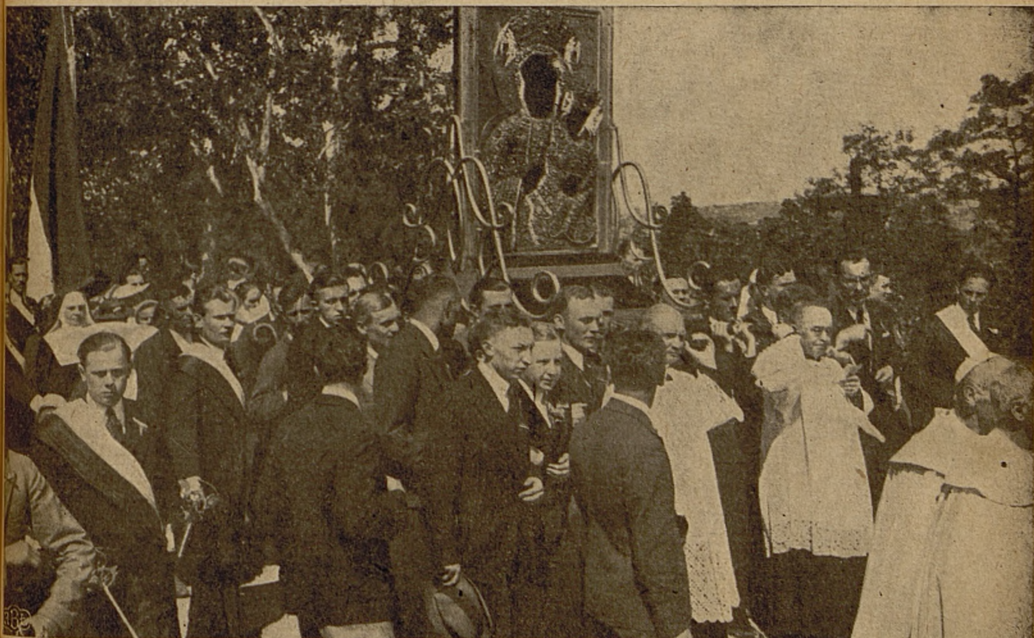
— Miałem trzy piękne dni w życiu: dzień prymicyj, dzień ślubów zakonnych i dzisiejszy; najpiękniejszym jednak dniem mego życia jest dzień śmierci. Będę prosił Boga, żeby na moje miejsce dał trzech misjonarzy.

Po tych słowach oddał duszę swą Bogu.

Z Jasnej Góry.

Rok 1936 był historycznym dla Jasnej Góry i całej Polski. — Rok ogólnego niepokoju, grożącej rewolucji, jaką komuniści rosyjscy szykują całej Europie. Na pierwszym planie znalazła się Hiszpanja, cała w ogniu wojny domowej o ideę wiary i kultu Kościoła katolickiego z najeźdźcami wschodnimi: masonerją i komunistami. Francja zagrożona. A Polska, zewsząd otoczona potężnymi wrogami, pręży się i okazuje wielkie swe siły ducha i wiary niezłomnej w pomoc Chrystusa i Królowej Korony Polskiej.

Do apelu pierwsza stanęła młodzież i to czołowa naszego narodu. **Akademicka pielgrzymka** wszystkich uczelni polskich, połączona ze **ślubowaniem** (około 18 tysięcy młodzieży) i złożeniem pięknego **votum** Królowej Korony Polskiej przed Cudownym Obrazem, wyniesionym w uroczystej procesji na wały dnia 24 maja — stała się faktem historycznym wielkiego znaczenia nietylko dla Polski, ale dla całego świata cywilizowanego. Pokazała ona, że właśnie ludzie o wyższej kulturze i inteligencji w dzisiejszym zamęcie pojęć i fałszywych teoryj pragną szukać trwałego oparcia o nienaruszoną nigdy opokę Kościoła katolickiego i silną wiarę w Chrystusa i Jego prawa. Rozumieją oni dobrze, że tylko na tym nigdy nieprzeżytym fundamencie można bezpiecznie budować życie rodzinne, społeczne i państwowe.



Akademicy niosą Cudowny Obraz.

Uroczystość odbyła się wspaniale. Przed południem procesja z Cudownym Obrazem N. Panny Maryi po wałach, niesionym przez młodzież akademicką, wśród szpalerów korporacyj, stojących ze sztandarami i dobytemi szpadami. Msza św., celebrowana przez Ks. Kard. Prymasa Hlonda w otoczeniu 5 Biskupów przed ołtarzem polowym na wałach, gdzie był umieszczony Cudowny Obraz Matki Bożej. Przemówienie Przeora Jasnogórskiego O. Norberta Motylewskiego krót-

kie, ale silne i pełne głębokiej treści. Wreszcie znane całej Polsce ślubowanie, powtórzone przez rozgłośnie całego kraju. Po południu akademja, która z powodu wielkiej ilości uczestników, liczących się na dziesiątki tysięcy, odbyła się na placu przed „Szczytem" przed wystawionym Cudownym Obrazem. Obecny był Prymas i Biskupi. Przemowy młodych prelegentów silne, przemyślane i wypowiedziane w duchu nawskroś katolickim i narodowym, były wyrazem uczuć całej akademickiej młodzieży, która z zapałem młodzieńczego wieku w zupełności solidaryzowała się z przemówcami.

W pielgrzymce brało udział licznie zebrane i starsze społeczeństwo zwłaszcza inteligencja.

Bogate owoce pielgrzymki akademickiej jeszcze nie dadzą się dostatecznie ocenić. Są one jednak bez wątpienia olbrzymie i mogą zaważyć na losach odrodzenia Polski, a rozgłosem swym sięgnęły daleko poza granice Polski i dotarły nawet do wychodźctwa polskiego Ameryki Północnej.



Ks. Kardynał Prymas poświęca votum złożone przez akademików.

*
* *

Drugiem znamiennem wydarzeniem historycznem był **Synod Plenarny**, odbyty na Jasnej Górze w dniach 25 i 26 sierpnia. Nabiera on tem większego znaczenia, że takiego jeszcze nie było w Polsce. Brał w nim udział cały Episkopat polski wszystkich obrządków, teologowie, przedstawiciele Kapituł, Przełożeni wyżsi Zakonów, Pięćdziesięciu Arcybiskupów i Biskupów, dwóch Kardynałów i Legat Papieski zjechali, aby w samą uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej uchwalać ustawy, potrzebne do wzmocnienia wiary, ujednostajnienia kultu Bożego i podniesienia moralności w narodzie. — Pięknie odbyło się przywitanie Kardynała Legata Franciszka Marmaggi, b. Nuncjusza Polski: na dworcu kolejowym przez — Kardynałów polskich, Ks. Biskupa D-ra Teodora Kubinę oraz przedstawicieli władz Wojskowych i Cywilnych, (przejazd przez miasto środkiem

Alei na Jasną Górę wśród szpalerów organizacyj ze sztandarami); na Jasnej Górze — przez OO. Paulinów z N. O. Generałem Zakonu (Piusem Przezdzieckim) na czele. U bramy Bazyliki Jasnogórskiej na Kardynała Legata oczekiwał Episkopat Polski. Z uroczystym śpiewem: „Tu es Petrus" wszyscy procesjonalnie udali się przed Wielki Ołtarz Bazyliki, a potem do Cudownej Kaplicy, gdzie Kardynał Legat wysłuchał Mszy świętej, odprawionej przez Ks. Biiskupa Polowego, Józefa Gawlinę.



Wejście Kard. Legata przez bramę Lubomirskich.

Obrady odbywały się na pięknie przybranej historycznej Sali Rycerskiej. Tu niegdyś Jan Kazimierz, król polski, w ciężkich chwilach, zwołał Sejm. Stąd dwa razy odbyło się wspaniałe procesjonalne przejście uczestników Synodu przez dziedziniec forteczny do Bazyliki: raz na rozpoczęcie Synodu, drugiego dnia na zakończenie i uroczyste „Te Deum". Niezależnie od II. EE. XX. Biskupów i Prałatów synodalnych przybyło Księży z kompanjami około 350, a wiernych liczono na 250,000. Do ludu zebranego przed „Szczytem" przemówił w otoczeniu Episkopatu Polskiego Ks. Kard. Prymas Hlond, zaznaczając, że Kościołem są nie tylko Biskupi, ale i lud połączony ze swymi Biskupami i Papieżem. Legat Papieski udzielił błogosławieństwa Apostolskiego. — Uczestnikom tych wspomnianych uroczystości możnaby przytoczyć słowa Pisma św.: „Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie..., bo wielu... żądało widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli: i słyszeć, co wy słyszycie, a nie słyszeli." (Łuk. X, 23-24).

* * *

I znowu staje przed oczy prawda, historją wieków stwierdzona, że odrodzenie duchowe i narodowe Polski popłynie z Jasnej Góry od Tronu Królowej Polski.



Generał OO. Paulinów wita Kard. Legata; po bokach stoją Kardynałowie polscy.



Uczestnicy Plenarnego Synodu: Księża Biskupi i Kapłani Delegaci.

Historja w obrazach.



Obchód rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Oficerowie przed Zamkiem podczas obchodu żałobnego.



Uroczystości żałobne w Wilnie. Urna z sercem Marszałka Piłsudskiego niesiona w lektyce.



Kopiec Marszałka Piłsudskiego w Sowińcu pod Krakowem jest na wykończeniu. Żołnierze ze szkoły podoficerskiej podczas wolnych chwil pracują z zapałem nad sypaniem pomnika Wodzowi Narodu.



Odsłonięcie pomnika Jana Kilińskiego w Warszawie dnia 20 kwietnia 1936 r. Moment po odsłonięciu.



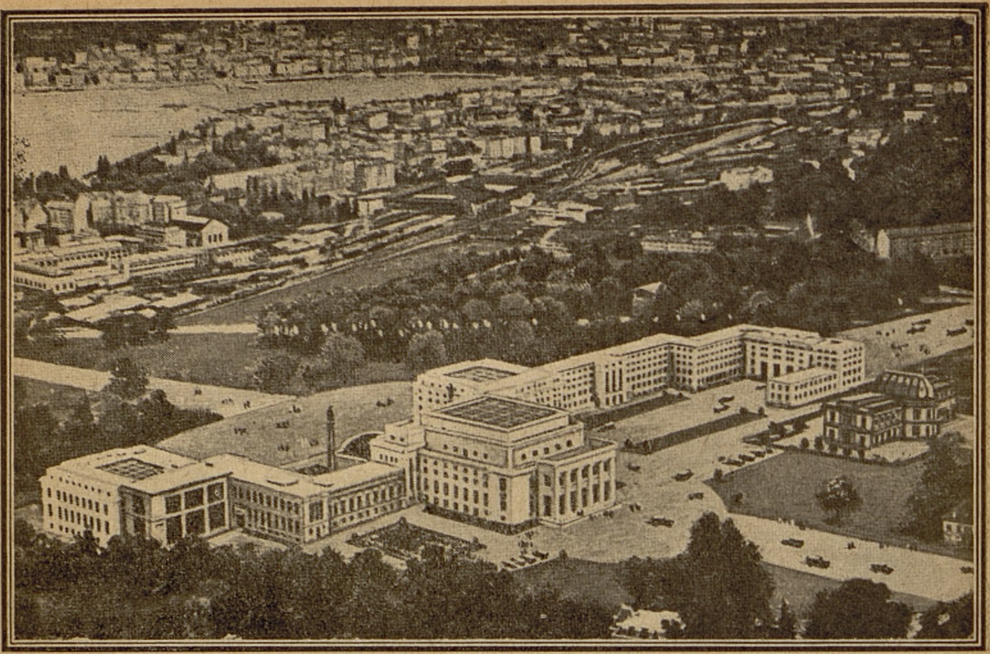
Don Manuel Azana,
prezydent republiki hiszpańskiej.



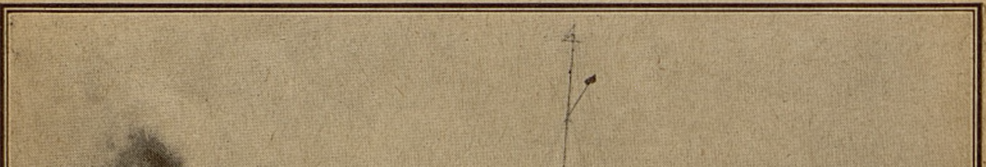
Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Franklin Delano **Roosevelt.**



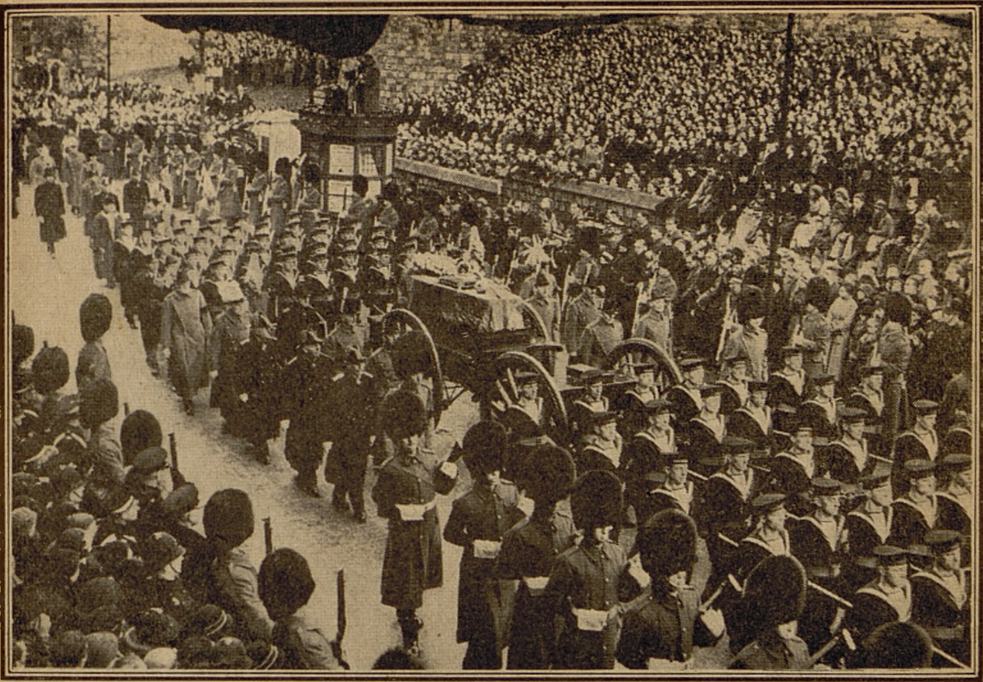
Nowy premjer polski, gen. Sławoj-Składkowski (czwarty z lewej strony) z członkami rządu



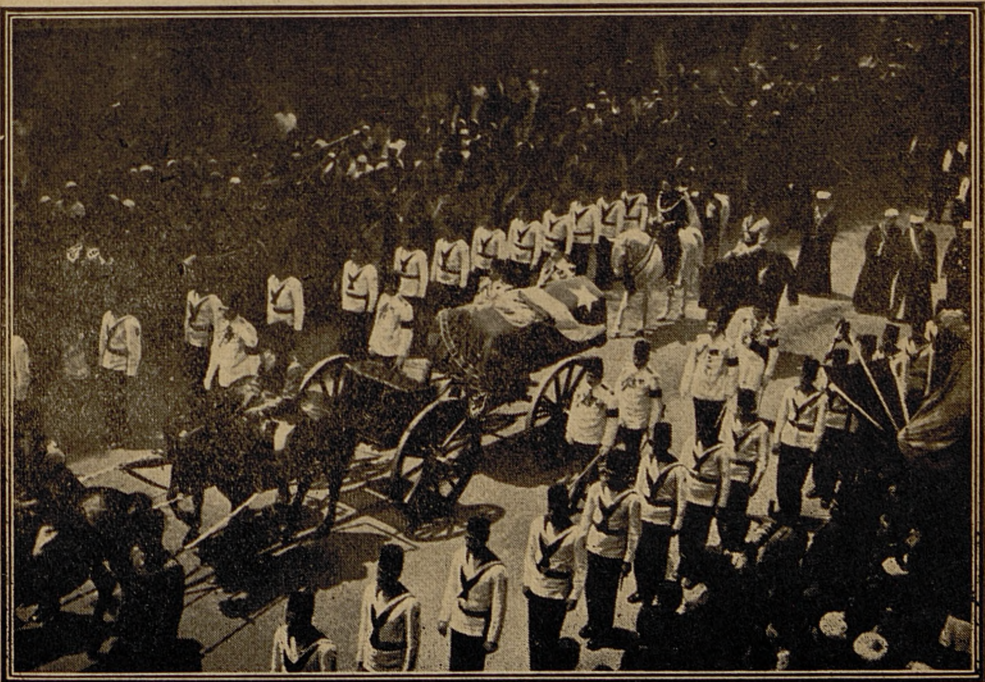
Nowy pałac Ligi Narodów w Genewie posiada 900 gabinetów. Koszty budowy wynoszą okrągło 26 miljonów franków szwajcarskich.



Angielski olbrzym transoceaniczny Queen Mary, największy statek świata; wyjeżdża z portu Southampton.



Pogrzeb króla angielskiego Jerzego V. Kondukt pogrzebowy przed królewskim zamkiem w Windsorze.



Pogrzeb króla egipskiego Fuada I.



Leon Blum (stoi), nowy premjer francuski.



Z walk w Abisynji: Wojska włoskie maszerują do Erytrei.

Spis województw i powiatów Rzeczypospolitej.

Warszawa-Miasto.

Niezależna od Województwa jednostka administracyjna na czele z Komisarzem Rządu, jako władzą administracyjną I-szej instancji.

Województwo Białostockie.

Starostwa: 1 Augustów, 2 Białowieża, 3 Białystok miasto, 4 Białystok powiat, 5 Bielsk, 6 Grodno, 7 Kolno, 8 Łomża, 9 Ostrołęka, 10 Ostrów, 11 Sokółka, 12 Suwałki, 13 Szczuczyn (siedziba starostwa w Grajewie), 14 Wołkowysk, 15 Wysokie Mazowieckie.

Województwo Kieleckie.

Starostwa: 1 Będzin, 2 Częstochowa miasto, 3 Częstochowa powiat, 4 Iłża (siedziba starostwa w Wierzbniku), 5 Jędrzejów, 6 Kielce, 7 Końskie, 8 Kozienice, 9 Miechów, 10 Olkusz, 11 Opatów, 12 Opoczno, 13 Pińczów, 14 Radom, 15 Sandomierz, 16 Sosnowiec, 17 Stopnica (siedziba w Busku), 18 Zawiercie miasto, 19 Zawiercie powiat, 20 Włoszczowa.

Województwo Krakowskie.

Starostwa: 1 Biała, 2 Bochnia, 3 Brzesko, 4 Chrzanów, 5 Dąbrowa, 6 Gorlice, 7 Grybów, 8 Jasło, 9 Kraków, 10 Limanowa, 11 Mielec, 12 Myślenice, 13 Nowy Sącz, 14 Nowy Targ, 15 Oświęcim, 16 Pilzno, 17 Podgórze, 18 Ropczyce, 19 Spisz-Orawa, 20 Tarnów, 21 Wadowice, 22 Wieliczka, 23 Żywiec.

Województwo Lubelskie.

Starostwa: 1 Biała Podlaska, 2 Biłgoraj, 3 Chełm, 4 Garwolin, 5 Hrubieszów, 6 Janów, 7 Konstantynów (siedziba w Janowie podlaskim), 8 Krasnystaw, 9 Lubartów, 10 Lublin miasto, 11 Lublin powiat, 12 Łuków, 13 Puławy, 14 Radzyń, 15 Siedlce, 16 Sokołów, 17 Tomaszów, 18 Węgrów, 19 Włodawa, 20 Zamość.

Województwo Lwowskie.

Starostwa: 1 Bóbrka, 2 Brzozów, 3 Cieszanów, 4 Dobromil, 5 Drohobycz, 6 Gródek Jagielloński, 7 Jarosław, 8 Jaworów, 8 Kolbuszowa, 10 Krosno, 11 Lisko, 12 Lwów miasto, 13 Lwów powiat, 14 Łańcut, 15 Mościska, 16 Nisko, 17 Przemyśl, 17 Przeworsk, 19 Rawa Ruska, 20 Rudki, 21 Rzeszów, 22 Sambor, 23 Sanok, 24 Sokal, 25 Stary Sambor, 26 Strzyżów, 27 Tarnobrzeg, 28 Żółkiew.

Województwo Łódzkie.

Starostwa: 1 Brzeziny, 2 Kalisz, 3 Koło, 4 Konin, 5 Łask, 6 Łęczyca, 7 Łódź miasto, 8 Łódź powiat, 9 Piotrków, 10 Radomsko, 11 Sieradz, 12 Słupca, 13 Turek, 14 Wieluń.

Województwo Nowogródzkie.

Starostwa: 1 Baranowicze, 2 Lida, 3 Nieśwież, 4 Nowogródek, 5 Słonim, 6 Stołpce, 7 Szczuczyn, 8 Wołożyn.

Województwo Poleskie

z siedzibą Urz. Wojew. w Brześciu n/Bugiem.

Starostwa: 1 Brześć n/B., 2 Drohiczyn, 3 Kamień Koszyrski, 4 Kobryń, 5 Kossów, 6 Pińsk, 7 Prużany, 8 Sarny, 9 Stolin.

Województwo Pomorskie

z siedzibą Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu.

Starostwa: 1 Brodnica, 2 Chełmno, 3 Chojnice, 4 Działdowo, 5 Gniew, 6 Grudziądz miasto, 7 Grudziądz powiat, 8 Kartuzy, 9 Kościerzyna, 10 Lubawa, 11 Puck, 12 Sępolno, 13 Starogard, 14 Świecie, 15 Tczew, 16 Toruń miasto, 17 Toruń powiat, 18 Tuchola, 19 Wąbrzeżno.

Województwo Poznańskie.

Starostwa: 1 Bydgoszcz miasto, 2 Bydgoszcz powiat, 3 Chodzież, 4 Czarnków, 5 Gniezno, 6 Gostyń, 7 Grodzisk, 8 Inowrocław, 9 Jarocin, 10 Kępno, 11 Kościan, 12 Koźmin, 13 Krotoszyn, 14 Leszno, 15 Międzychód, 16 Mogilno, 17 Nowy Tomyśl, 18 Oborniki, 19 Odolanów, 20 Ostrów, 21 Ostrzeszów, 22 Pleszew, 23 Poznań wschodni, 24 Poznań zachodni, 25 Rawicz, 26 Strzelno, 27 Szamotuły, 28 Szubin, 29 Śmigiel, 30 Śrem, 31 Środa, 32 Wągrowiec, 33 Wolsztyn, 34 Września, 36 Wyrzysk, 37 Żnin.

Województwo Stanisławowskie.

Sarostwa: 1 Bohorodczany, 2 Dolina, 3 Horodenka, 4 Kałusz, 5 Kołomyja, 6 Kosów, 7 Nadwórna, 8 Rohatyn, 9 Skole, 10 Śniatyn, 11 Stanisławów, 12 Stryj, 13 Tłumacz, 14 Turka, 15 Żydaczów.

Województwo Śląskie

z siedzibą Urzędu Wojew. w Katowicach.

Starostwa: 1 Bielsko miasto, 2 Bielsko powiat, 3 Cieszyn, 4 m. Huta Królewska, 5 Katowice miasto, 6 Katowice powiat, 7 Lubliniec, 8 Pszczyna, 9 Rybnik, 10 Świętochłowice, 11 Tarnowskie góry.

Województwo Tarnopolskie.

Starostwa: 1 Borszczów, 2 Brody, 3 Brzeżany, 4 Buczacz, 5 Czortków, 6 Husiatyn, 7 Kamionka Strumiłowa, 8 Podhajce, 9 Przemyślany, 10 Radziechów, 11 Skałat, 12 Tarnopol, 13 Trembowla, 14 Zaleszczyki, 15 Zbaraż, 16 Zborów, 17 Złoczów

Województwo Warszawskie.

Starostwa: 1 Błonie (siedziba w Grodzisku) 2 Ciechanów, 3 Gostynin, 4 Grójec, 5 Kutno, 6 Lipno, 7 Łowicz, 8 Maków, 9 Mińsk Mazowiecki, 10 Mława, 11 Nieszawa, 12 Płock, 13 Płońsk, 14 Przasnysz, 15 Pułtusk, 16 Radzymin, 17 Rawa Mazow., 18 Rypin, 19 Sierpc, 20 Skierniewice, 21 Sochaczew, 22 Warszawa powiat, 23 Włocławek.

Województwo Wileńskie.

Starostwa: 1 Brasław, 2 Duniłowicze, 3 Dzisna, 4 Postawy, 5 Święciany, 6 Wilejka, 7 Wilno m.

Województwo Wołyńskie

z siedzibą Urzędu Wojewódzkiego w Łucku.

Starostwa: 1 Dubno, 2 Horochów, 3 m. Kostopol, 4 Kowel, 5 Krzemieniec, 6 Luboml, 7 Łuck, 8 Ostrów, 9 Równe, 10 Włodzimierz, 11 Zdołbunów.

Skorowidz państw europejskich.

Papież w Rzymie: Jego Świątobliwość Pius XI., ur. dnia 31 maja 1857.

Państwo	Panujący	Rok urodzenia	Obszar w □ kilom.	Ilość mieszkańców	Religja mieszkańców	Główne miasto
Albanja	Król Achm. Zogu I.	1884	27.538	1,045.000	Mahom. Katol. Grecko-ortod.	Tirano
Andora	Rada jeneralna	—	452	6.200	Katolicy	Andora
Austrja	Prezydent Wilh. Miklas	1872	83.857	6,760.000	Katolicy	Wiedeń
Belgja	Król Leopold III.	1901	30.488	8,270.000	Katolicy	Bruksela
Bułgarja	Król Borys III.	1894	103.324	6,080.000	Grecko-orient. chrześcijanie	Sofja
Czecho-słow.	Prezydent Dr. Edward Beneš	1884	141.632	15,162.000	Katolicy	Praga
Danja i Islandja	Król Chrystjan X.	1870	149.211	3,620.000	Protestanci	Kopenhaga
Estonja	Min. prem. Konstant Paets	1880	45.000	1,125.000	Chrześcijanie i żydzi	Rewal
Finlandja	Prez. Per Evind v. Svinhufvud	1861	388.000	3,735.000	Protestanci, Grecko-ortod.	Helsingfors
Francja	Prezydent Albert Lebrun	1871	551.000	42,015.000	Katolicy	Paryż
Grecja	Król Grzegorz II.	1890	122.000	6,750.000	Grecko-ortod.	Ateny
Hiszpanja	Prezydent Manuel Azana	1880	504.712	28,790.000	Katolicy	Madryt
Holandja	Królowa Wilhelmina	1880	34.208	8,260.000	Protestanci, Katolicy	Amsterdam
Jugosławja	Król Piotr II	1923	248.987	14,500.000	Grecko-ortod., Katolicy	Belgrad
Lichtenstein	Książę Franc. I.	1853	159	12.400	Katolicy	Waduz
Litwa	Prezydent Atanas Smetona	1879	55.659	2,445.000	Protestanci, Katolicy	Kowno
Łotwa	Prezydent Alb. Kvesis	1867	65.791	1,930.000	Protestanci, Katolicy	Ryga
Luxemburg	Wielka księżna Szarlota	1896	2.586	310.000	Katolicy	Luksemburg
Monako	Książę Louis II.	1870	$1^1/_2$	28.000	Katolicy	Monako
Niemcy	Wódz Adolf Hitler	1889	470.628	67,300.000	Protestanci, Katolicy	Berlin
Norwegja	Król Haakon VII.	1872	323.795	2,860.000	Protestanci	Oslo
Polska	Prezydent inż. Ignacy Mościcki	1869	388.390	33,823.000	Katolicy	Warszawa
Portugalja	Prez. A. Osc. de Frag. Carmona	1872	88.740	6,470.000	Katolicy	Lizbona
Rosja	Prezes rady rządu Stalin	1879	21,352.572	167,600.000	Grecko-ortod.	Moskwa
Rumunja	Król Karol II.	1893	294.967	18,830.000	Grecko-ortod., Katol., Protest.	Bukareszt
San-Marino	2 kapitani rejenci	—	61	13.600	Katolicy	San Marino
Szwajcarja	Prezydent Dr. Alb. Meyer	1881	41.298	4,700.000	Protestanci, Katolicy	Bern
Szwecja	Król Gustaw V.	1858	448.469	6,210.000	Protestanci	Sztokholm
Turcja	Prezydent Kemal Pascha	1881	23.975	1,900.000	Mahometańcz.	Angora
Węgry	Rządzca państ. Adm. Horthy	1868	93.026	9,000.000	Katolicy, Protestanci	Budapeszt
Wielka Brytanja	Król Eduard VIII.	1894	243.865	47,100.000	Protestanci, Katolicy	Londyn
Włochy	Król Wiktor Emanuel III.	1869	310.137	43,202.000	Katolicy	Rzym

P. 11/37.

Panna Święta, co w Ostrej świeci Bramie.

(W 10-tą rocznicę koronacji cudownego obrazu).

Dnia 1 lipca b. r. mija dziesięć lat od uroczystości koronacji cudownego obrazu Najświętszej Panny Marji Ostrobramskiej w Wilnie (1927 r.), w której to uroczystości wzięli udział wszyscy biskupi polscy, Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Piłsudski i inni przedstawiciele rządu i władz miejscowych, oraz niezliczone rzesze wiernych.

Kościół Ostrobramski jest kościołem św. Teresy, zbudowanym w XVII wieku. Z kościołem tym łączy się krytą galerją wzniesiona nad bramą kaplica, w której znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, otaczany wielką czcią przez wszystkich Polaków. Pojęcie o cudownym obrazie rozniosły daleko po świecie słowa inwokacji [1]) w największem dziele poetyckiem Mickiewicza, „Panu Tadeuszu", zwracające się do Matki Boskiej Ostrobramskiej:

„Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem;
Jak mnie, dziecko, do zdrowia przywróciłaś cudem —
(Gdy od płaczącej matki pod Twoją opiekę
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę...)"



Młodzież filarecka, której przewodniczył Mickiewicz, żywiła wielki kult dla Ostrobramskiej Panienki, a później i na obczyźnie nie zapomniała o Ostrej Bramie. Do charakterystycznego rysu tego kultu wśród emigracji trzeba zaliczyć także fakt zawieszenia kopji obrazu ostrobramskiego w kościele św. Seweryny w Paryżu. Obraz został wykonany przez wilnianina Walentego Wańkowicza. Uroczystość instalacji [2]) odbyła się 8 grudnia 1841 roku.

Trzeba zaznaczyć, że zmarły Marszałek Piłsudski, jako prawy syn Wilna, żywił również szczególny kult dla Tej, co w Ostrej świeci bramie. „Jako Polak nie mogę Jej nie być wdzięcznym za to, — mówił — że w długim okresie poniewierki i poniżenia wszystkiego, co jest polskie, Ona była Obronicielką naszej dumy narodowej... Ona była Panią, przed którą korzyć się musiał najeźdźca". Obraz Ostrobramskiej Pani wisiał zawsze nad Jego łóżkiem żołnierskiem. A podczas pamiątkowej koronacji Jej obrazu tak budująco brał w tem udział.

---

[1]) **Wezwanie, błaganie Boga lub Świętych.**

[2]) **Wprowadzenia, umieszczenia.**

80-ta Rocznica urodzin Ojca św.

W maju roku 1937 cały świat katolicki obchodzić będzie 80 rocznicę urodzin Papieża Piusa XI. Przygotowania do tych uroczystości odbijają się żywem echem w Polsce, gdzie ks. Archilles Ratti był od 1918 r. do 1922 r. wizytatorem a następnie nuncjuszem apostolskim z ramienia Papieża Benedykta XV. W Polsce również obecny Papież został wyświęcony przez ks. kardynała Kakowskiego na kardynała. W czasie wojny z bolszewikami nuncjusz Ratti pozostał na swem stanowisku w najgroźniejszej chwili, niosąc pomoc uciekinierom z terenu wojny i krzepiąc ducha ludności.

Zadanie Mgr.[1]) Ratti było z początku trudne ze względu na orjentacyjne rozbicie społeczeństwa polskiego i ucisk władz okupacyjnych. Okazał się on jednak mistrzem dyplomacji. Pomnąc o religijnym charakterze swego posłannictwa i widząc powszechność gorącej wiary w narodzie, przejął się serdecznie potrzebami i dążeniami narodu polskiego, stał się niejako jednym z jego członków. Jednocześnie unikał niepotrzebnego kontaktu z władzami okupacyjnemi.

Archilles Ambroży Damjan Ratti urodził się 31 maja 1857 r. w Desio pod Medjolanem, jako syn tkacza. Po ukończeniu gimnazjum i liceum, pierwsze nauki kościelne odebrał w wielkiem seminarjum w Medjolanie. Wyższe studja w kolegjum Lombardzkiem i na uniwersytecie Gregorjańskim przyniosły mu stopień doktora filozofji, teologji i prawa kanonicznego. Pierwsze święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1879.

Ks. Archilles Ratti zwrócił uwagę papieża Piusa X, jako prefekt słynnej Bibljoteki Ambrozjańskiej w Medjolanie, na którem to stanowisku pozostawał przez lat 20. Za papieża Benedykta XV został mianowany prefektem Bibljoteki Watykańskiej w Rzymie (1918 r.) Tegoż roku wyjechał, jako poseł papieski do Polski, skąd po 3 latach wrócił na Conclave[2]) kardynałów po śmierci Benedykta XV. Dnia 6 lutego 1922 r. został obrany papieżem.

Piusowi XI przypadło w udziale rozwiązanie kwestji suwerenności papieża, utraconej w r. 1870, kiedy utworzenie zjednoczonego królestwa włoskiego ze stolicą w Rzymie położyło kres władzy świeckiej Namiestników tronu Piotrowego. W układzie podpisanym 19 lutego 1929 r. w pałacu Laterańskim w Rzymie pomiędzy rządem włoskim i Watykanem, rząd zagwarantował papieżowi suwerenną władzę nad nowoutworzonem Państwem Watykańskiem (Citta del Vaticano[3]). „Państwo" to, zajmujące niecałe pół kilometra kwadratowego powierzchni, i liczące 1000 mieszkańców, jest najmniejszem państwem suwerennem na świecie. Obejmuje ono Bazylikę św. Piotra, pałac Watykański i Muzeum, ogrody Watykańskie i sąsiednie budynki. Trzynaście budynków w Rzymie, zamieszkanych przez kongregacje i urzędników administracji Stolicy Apostolskiej, korzysta również z praw eksterytorjalności[4]). Do Watykanu należy ponadto letnia rezydencja papieża, Castel Gandolfo[5]).

Papież Pius XI jest 260-tym z rzędu namiestnikiem tronu Piotrowego. W 80-tą rocznicę Jego urodzin Polska, łącząc się w hołdzie z całym światem katolickim, wznosi modły ku tronowi Najwyższego, aby raczył zachować nam jaknajdłużej Namiestnika Chrystusowego.

---

1) Monsignor (czyt. mąsinjor) — Wasza Wysokość.

2) Czytaj: konklawe; zgromadzenie kardynałów w celu wyboru nowego papieża.

3) Czytaj: Czita del Watikano, dosłownie: miasto watykańskie.

4) To znaczy nie podlega prawom krajowym ogólnym, ani miejskim, lecz tylko watykańskim.

5) Czytaj: Kastel G. — osada w pobliżu Rzymu, nad jeziorem.

JARMARKI W POLSCE

Woj. Białostockie.

Augustów, miasto pow. Jarmarki w pierwsze wtorki: po Nowym Roku, po Niedzieli Palmowej, po św. Stanisławie, po św. Antonim, po św. Piotrze i Pawle, po św. Wincentym, po św. Bartłomieju, po św. Marcinie. Co wtorek i piątek targ.

Bakałarzewo, pow. Suwałki. Jarmarki: 9 stycz., 6 lut., 13 marca, 24 kwietnia, 19 czerw., 31 lipca, 6 listop.

Bargłów, pow. Augustów. Co czwartek targ.

Białowieża, pow. Bielsk. Co poniedziałek targ.

Białystok, miasto powiatowe. Jarmarki: 24 czerwca. Co czwartek targ.

Bielsk, miasto pow. Jarmarki: 7 stycz., pierwszego czwartku Wielk. Postu. w czwartek środopościa. w pierwszy dzień po Wniebowst., trzeciego dnia Ziel. Św., w pierwszy dzień po oktawie Bożego Ciała, 22 wrześ., 20 grudnia. Co czwartek targ.

Boćki, pow. Bielsk. Jarmarki: w pierwszą środę po 1 każdego miesiąca. Co środę targ.

Brańsk, pow. Bielsk. Jarmarki: w pierwszy dzień po św. Kazimierze, pierwszego dnia po Ziel. Św., pierwszego dnia po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Barbarze. Co poniedziałek targ.

Brańszczyk, pow Ostrów. Jarmarki: w pierwsze wtorki po 1 i 15 każdego miesiąca.

Brok, pow. Ostrów. Jarmarki: we wtorki po 1 każdego miesiąca. Co piątek targ.

Brzostowica, pow. Grodno. Co wtorek targ.

Choroszcz, pow. Białystok. Jarmarki: 19 marca i 1 paźdz. i w pierwszy poniedziałek po 1 października.

Ciechanowiec, pow Bielsk. Jarmarki: w 1 czwartek każdego parzystego miesiąca. Co czwartek targ.

Ciechanowiec, gm. Klukowo, pow Wysokie Mazowieckie. — Jarmarki w pierwsze poniedz.: po 2 lutym, 23 kwietnia, po święcie Bożego Ciała, 10 sierp., 21 września i 30 list. Co poniedziałek i czwartek targ.

Czerwin, pow. Ostrołęka. Jarmarki we wtorki: po 28 stycz., po Niedz Zapust., po 1 kwiet., po 29 wrześ.. 1 listopada, po 13 grudnia.

Czerwienie, pow. Ostrów. Jarmarki: po św. Agnieszce, po Niedz Zapust., po Niedz. Kwiet., po św. Marji Magdalenie, po św. Michale, po św Łucji.

Czyżew, gm Dmochy-Glinki, pow. Ostrów. Jarmarki we wtorki: po Nowym Roku, po św Józefie, po św Macieju, po św. Stanisławie, po św. Jakóbie, po św. Michale, po św Szymonie, po św Mikołaju.

Dąbrowa, pow. Sokółka. Jarmarki: we wtorki po św Franciszku, Wszystk. Św., Wielkiej Nocy, Ziel Św. Co wtorek targ.

Długosiodło, pow Ostrów. Jarmarki w środę po 1 każdego miesiąca.

Drohiczyn, pow. Bielsk. Jarmarki: 29 października (3 dniowy). Co poniedziałek targ.

Filipów, pow. Suwałki. Jarmarki: 5 lutego, 26 marca, 28 maja, 20 sierpnia, 24 września, 12 listopada.

Goniądz, pow. Białystok. Jarmarki: w pierwsze poniedz. po 29 stycz., 13 czerw., 15 sierpnia. Co poniedz. i piątek targ.

Goworowo, pow. Ostrołęka. Jarmarki: w czwartek po 15 każdego miesiąca. Co czwartek targ.

Grajewo, pow. Szczuczyn. Jarmarki miesięcznie w poniedz. po 1 i 15 każdego miesiąca. Co wtorek i piątek targ.

Grodno, miasto pow. Jarmarki po pon.

Grodzisk, pow. Bielsk. Jarmarki we wtorki po 1 i 15 każdego miesiąca.

Hajnówka, pow. Bielsk. Co środę targ.

Hołynka, pow. Augustów. Jarmarki po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu.

Indura, pow. Grodno. Co wtorek targ.

Jałówka, pow. Wołkowysk. Jarm.: 1 każdego miesiąca.

Janów, pow. Sokółka. Jarmarki we wtorki po: 3 Królach, św. Macieju, św. Kazimierzu, św. Józefie, św Jerzym, Wniebowstąpieniu, św. Antonim, św. Szymonie i Judzie, św. Andrzeju, św. Tomaszu. Co wtorek targ.

Jedwabno, pow. Kolno. Co środę targ.

Jeziory, pow Grodno. Jarmarki: 1 paźdz. (st. st.), 14 paźdz. (now st.).

Kleszczele, pow. Bielsk. Co poniedz. targ.

Knyszyn, pow. Białystok. Jarm.: w pierwszy czwartek po 3 Królach, w pierwszy czwartek po półpościu, w pierwszy czwartek po Wniebowz., w pierwszy czwartek po Bożem Ciele. Co czwartek targ.

Kolno, miasto pow. Jarmarki: 8 marca, 4 maja, 5 lipca, 27 września, 4 paźdz., 29 listop. Co czwartek targ.

Krynki, pow. Grodno. Jarmarki: 7 stycznia, 3 lutego, 5 marca, 24 kwietnia, 9 maja, 14 czerwca, 6 lipca, 16 sierpnia, 9 września, 4 paźdz., 3 list., 9 grudnia. Co czwartek targ.

Lipsk, pow. Augustów. Jarmarki: 12 rocznie w pierwszą środę każdego miesiąca. Co poniedziałek targ.

Łapy, gm. Poświetne, pow. Wysokie-Mazowieckie. Jarmarki w pierwszy czwartek każdego miesiąca.

Łomża, miasto powiatowe. Jarmarki: w poniedziałek po Oczyszcz NMP., w 2 poniedz. Wielkiego Postu, po Niedz. Kwiet., w poniedz. po NMP. Szkaplerznej w poniedz po św Michale, w poniedz. po św Stanisławie Kostce Co wtorek i piątek targ.

Łunna, pow Grodno. W pierwszy wtorek każdego miesiąca targ.

Mała Narewka, pow Bielsk Jarmarki pierwszego dnia każdego mies. Co wtorek targ.

Miastków Jarmarki w środę po 1 każdego miesiąca.

Milejczyce, pow Bielsk. Jarmarki: 15 lutego, 9 września, 19 grudnia Co wtorek targ.

Myszynice, pow. Ostrołęka. Jarmarki: w środę po 6 stycz., po 25 marca, po 15 czerw., po 15 sierp., po 29 września, po 11 listopada.

Nur, pow Ostrów. Jarmarki: w 1-szą środę po św Pawle Pustel., po półpoście, po Zesł. Ducha św., po M. B. Szkaplerznej, po św. Jadwidze. Co środę targ.

Odelsk, pow. Sokółka. Jarmarki: na 3 dzień po Ziel. Św., 30 czerw., 3 lipca, 27 grudnia. Co środę targ.

Orla, pow Bielsk. Jarmarki w pierwsze wtorki po 1 każd. mies. Co wtorek targ.

Ostrołęka, miasto pow. Jarmarki w środy: po 14 lutym, po 19 marcu, po 2 lipcu, po 14 wrześniu, po 1 listopadzie, po 8 grudniu. Co wtorek targ

Ostrów, miasto pow Jarmarki po św. Błażeju, po półpoście, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Nar. NMP., po św Jadwidze po św. Feliksie. Co poniedziałek i czwartek targ.

Pieski, pow. Wołkowysk. Jarm.: 25 stycz., 25 lut., 26 marca, 25 kwiet., 10 i 25 maja, 25 czerw., 25 lipca, 25 sierp., 25 wrześ., 25 paźdz., 25 list., 7 i 27 grudnia.

Poręba, pow. Ostrów. Jarmarki: w środy po 15 każdego miesiąca.

Porozów, pow. Wołkowysk. Jarmarki: 10 każdego miesiąca.

Raczki, pow. Augustów Jarmarki: po Niedz. Zapusinej, po św. Trójcy, po Niedzieli Przewodn., po Przem. Pańsk.

Radziwiłów, pow. Szczuczyn. Jarmarki: w 1-sze czwartki po 3 Królach, po św. Marku Ewang., po św. Alojzym, po Niepokalanem Pocz. Co czwartek targ.

Rajgród, pow. Szczuczyn Jarmarki we wtorki po: Oczyszczeniu NMP., św. Kazimierzu, Zwiastow. NMP., św. Filipie i Jakóbie, Nar. NMP. i po św. Franciszku. Co wtorek i piątek targ.

Roś, pow Wołkowysk. Jarmarki: 10 lutego, 10 marca, 10 kwietnia, 10 maja, 12 czerw., 10 lipca, 10 sierp., 11 września, 10 paźdz., 10 listop., 11 grudnia, oprócz tego w środopoście, 2 paźdz., 3 listopada.

Sejny, miasto pow. Jarm.: w pierwszy wtorek każdego miesiąca Co wtorek i piątek każdego tygodnia targ.

Sieniatycze, pow Bielsk Jarm.: w pierwszy czwartek po 1 każdego miesiąca. Co czwartek targ.

Sokoły, pow. Wysokie Mazowieckie. Jarmarki: w pierwsze wtorki po Nowym Roku, po niedz Wstępnej Wielk. Postu, po św. Józefie, po Niedz Przewod., po św. Antonim Padewskim, po św. Małgorzacie, po Wniebowz NMP i przed św. Mikołajem Biskupem. Co czwartek targ.

Sokółka, miasto pow Co poniedziałek i czwartek targ

Sopoćkino, pow Augustów. Jarmarki: po św. Trójcy, po św. Edwardzie.

Suchowola, pow. Sokółka. Jarm.: w czwartki po Nowym Roku, po M. B. Gromnicznej, po Zwiastowaniu NMP., w Wielki Czwartek, po św Stanisławie, po św. Piotrze po św. Michale, po Niepokal. Poczęciu. Co czwartek targ.

Suwałki, miasto pow Jarmarki: w środę po 3 Królach, po św Romualdzie, św. Benedykcie, Przewod. Niedz., św. Stanisławie, św Antonim, po Szkaplerznej, św. Rochu, św. Justynie, św Franciszku, Wszyst. Św., św. Andrzeju. Co wtorek i piątek targ.

Swisłocz, pow. Wołkowysk. Jarmarki 15 każdego miesiąca, Co czwartek targ

Szczuczyn, miasto pow. Jarmarki: we wtorki. Co piątek targ.

Tykocin, pow. Wysokie Mazowieckie Jarmarki we wtorki po: Oczyszcz. NMP., św Trójcy, św. Wincentym

a Paulo, św. Marcinie, św. Franciszku Seraf., św. Tomaszu Ap. Co wtorek i piątek targ.

Wiżajny, pow. Suwałki. Jarmarki: 6 lut., 27 marca, 13 czerw., 18 lipca, 22 sierp., 3 października.

Wołpa, pow. Grodno. W pierwszy poniedziałek każdego miesiąca targ.

Wysokie Mazowieckie, miasto pow. — Jarm. w poniedz. po: 3 Królach, Starozap. Niedz., Kwiet. Niedz., św. Filipie i Jakóbie, św. Janie, Nar. NMP., Wszystk. Św., po 1 tego miesiąca, kiedy niema rocznego jarmarku. Co poniedziałek i czwartek targ.

Zabłudów, pow. Białystok. Jarmarki: w poniedziałki po 1 każdego miesiąca. Co poniedziałek targ.

Zambrów, pow. Łomża. Jarmarki we wtorki po św. Walentym, Niedz. Środop., Ziel. Świątk., św. Idzim, św. Łukaszu, św. Łucji. Co czwartek targ.

Woj. Kieleckie.

Będzin, miasto pow. Jarmarki: środa każdego tygodnia.

Białobrzegi, pow. Radom, jarmarków 6, w środy: po św. Walentym, po św. Marku Ewang., przed św. Janem Chrzcic., po św. Rochu, po św. Łukaszu, po św. Łucji.

Brzesko Nowe, pow. Miechów, jarmarków 6, we wtorki po Nawróceniu św. Pawła, po św. Ezechjelu, po św. Florentynie, po św. Bartłomieju, po św. Katarzynie, po św. Łucji, małe targi w poniedziałek każdego tygodnia.

Busko, pow. Stopnica, targi małe raz w tygodniu we środę, jarm. 5, w środy po 3 Królach, po Niedz. Środop., jarm. ciągły 4-mies. przez cały czas kąpieli letniej, od 1 czerwca do 1 października trwający, z wyłącz. niedzieli i świąt uroczystych, po Wszystk. Świętych, po Niepokal. Poczęciu NMP.

Chęciny, miasto, pow. Kielce, targi w poniedziałki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., po Wszystk. Świętych, po Niepok. Poczęciu NMP.

Chmielnik, pow. Stopnica, targi wielkie raz na tydzień w czwartek, w razie święta w piątek, targi małe 4 razy w tygodniu: w poniedziałek, wtorek, środa i piątek, jarmarków 6, w czwartki po 3 Królach i po św. Józefie, w środę po św. Wicie, w czwartki przed św. Idzim, po św. Michale, po św. Andrzeju ap.

Czeladź, miasto, pow. Będzin, jarmarki we czwartek każdego tygodnia.

Częstochowa, miasto pow., targi we wtorki i piątki każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., w środę po Ziel. Świątkach, w poniedziałek po św. Wojciechu, po św. Michale, po św. Łucji.

Daleszyce, pow. Kielce, targi w poniedziałki (nie odbywają się obecnie), jarmarków 2, w środy: przed św. Filipem i Jakobem i po św. Michale.

Dąbrowa, miasto, pow. Będzin, jarmarki w poniedziałki i piątki każdego tygodnia.

Działoszyce, pow. Pińczów, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Marji Magdalenie, po św. Michale, przed św Marcinem, przed św. Tomaszem.

Falków, gm. Ruda Maleniecka, pow. Końskie, targi we czwartki.

Głowaczów, pow. Kozienice, jarmarki i targi odbywają się każdego tygodnia we wtorki.

Gniewoszów, pow. Kozienice, jarmarki po św. Józefie, po Nawiedz. NMP., po św. Michale, w drugi poniedziałek po św. Szymonie i Judzie.

Gowarczów, pow. Końskie, targi w poniedziałki po św. Józefie, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po św. Annie, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Iłża, miasto pow., co poniedziałku jarmarki: po Oczyszczeniu NMP., po Zwiastowaniu NMP.; po św. Stanisławie, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Iwaniska, pow. Opatów, jarmarki w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Zielonych Świątkach, po św. Marji Magdalenie, przed św. Idzim, przed św. Szymonem i Judą.

Jedlińsk, osada, pow. Radom, jarmarki we wtorki (jarmarki nie stałe).

Jędrzejów, miasto pow, targi wielkie w czwartki, jarmarków 6, w czwartek po 3 Królach, po św. Kazimierzu, w środę po św. Wojciechu, w piątek po Bożem Ciele (8-dniowy), na św. Franciszka Serafickiego (8-dniowy), we czwartek po św. Katarzynie.

Kazimierza Wielka, pow. Pińczów, dzień targowy poniedziałki.

Kielce, miasto pow., targi w piątki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, przed św. Rozalją, po Wszystkich Świętych, po 3-ciej Niedzieli Adwentu.

Klimontów, pow. Sandomierz, jarmarki w każdy wtorek.

Kłobucko, pow. Częstochowa, targi we środę każdego tygodnia, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Marcinie.

Końskie Przedbórz, miasto pow., targi we wtorki, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Macieju, po św. Józefie, po św. Jakóbie, po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.

Koprzywnica, osada, pow Sandomierz, jarmarki w każdy czwartek.

Korczyn Nowy, pow. Stopnica, targi wielkie raz na tydzień w poniedziałek, targi małe raz na tydzień w piątek.

Koszyce, pow. Pińczów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Ziel. Św., po Wnieb. N. M. P., po św. Jadwidze, po św. Andrzeju.

Koziegłowy, pow. Zawiercie, jarmarki w każdy czwartek.

Kozienice, miasto pow., jarmarki i targi odbywają się w czwartki każdego tygodnia.

Krzepice, pow. Częstochowa, targi we czwartki każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedz. po św. Dorocie, po Niedz. Środop., we wtorek po Ziel. Świątk., w poniedz. po NMP., Szkapl., po Narodzeniu NMP., po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kromolów, pow. Zawiercie, jarmarki w każdy poniedziałek.

Książ Wielki, pow. Miechów, małe targi we środę każdego tygodnia, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, po św. Barnabie, po św. Kajetanie, po św. Elżbiecie, po św. Łucji.

Lelów, osada, pow. Włoszczowa, w poniedziałek targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Macieju, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.

Lipsk, osada, pow. Iłża, co drugi wtorek targ.

Łagów, pow. Opatów, jarmarki we czwartki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcic., po św. Bartłomieju, w czwartek po św. Marcinie.

Łopuszno, osada, pow. Kielce, co czwartek targ.

Magnuszew, osada gminy Trzebień, pow. Kozienice, jarmarki i targi odbywają się w poniedziałki (co dwa tygodnie).

Małogoszcz, pow. Jędrzejów, targi małe w środy, jarmarków 6, w czwartek: po św. Agnieszce, po Niedz. Środop., w środę po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcic., w czwartki przed św. Wawrzyńcem, przed św. Szymonem i Judą.

Miechów, miasto pow., małe targi odbywają się we wtorek każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedz.: po Oczyszczeniu NMP., we wtorek po Niedz. Kwietn., w poniedziałki przed św. Janem Chrzcic., po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie, po św. Łucji.

Mniów, osada, pow. Kielce, co poniedziałek targ.

Modrzejów, na terenie miasta Sosnowca, pow. Będzin, targi we czwartek każdego tygodnia, jarmarków 6 w poniedz.: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Leonie, przed św. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu NMP., po św. Andrzeju.

Mstów, pow. Częstochowa, targi w poniedziałki co 2 tygodnie, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu NMP., przed Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem.

Odroważ, pow. Końskie, targi w poniedziałki.

Odrzywół, pow. Opoczno, targi we środy: po św Fabjanie i Sebastjanie, po św. Józefie, przed Znalezieniem Krzyża św., po Przemienieniu Pańskiem, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Oksa, pow. Jędrzejów, targi małe we wtorki.

Olkusz, miasto pow., targi małe we wtorki i piątki, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedz. Środop., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Opatów, miasto pow., jarmarki w środy i piątki: w środy: po Niedz. Zapustnej, po Niedz Kwietn., przed św. Janem Chrzcic., po św. Bartłomieju, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostolem.

Opoczno, miasto pow., targi w czwartki: po 3 Królach, po Niedz. Przewod., po św. Marji Magdalenie, po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych.

Opatowiec, pow. Pińczów, dzień targowy środy.

Osiek, pow. Sandomierz, jarmarki małe w każdą środę.

Ostrowiec, pow Opatów, jarmarki w poniedziałek i czwartki.

Ożarów, pow. Opatów, jarmarki we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Środop., we wtorek po św. Stanislawie, w poniedz. po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po 1-szej niedzieli Adwentu.

Pacanów, pow. Stopnica, targi małe raz na tydzień w czwartek, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., po św. Kiljanie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po św Marcinie.

Pilica, pow. Olkusz, targi małe we wtorki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu NMP., przed św. Idzim, po Wszystkich Świętych.

Pińczów, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po św. Grzegorzu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Urszuli, po św. Łucji.

Pogoń, na terenie miasta Sosnowca, pow. Będzin, targi we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Połaniec, pow. Sandomierz, jarmarki małe w każdy wtorek.

Proszowice, pow. Miechów, małe targi we środę każdego tygodnia, jarmarków 6, w środy: po św. Pawle pustelniku, po św. Tomaszu z Akwinu, po św. Małgorzacie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, po św. Marcinie.

Przyrów, pow. Częstochowa, targi we wtorki co 2 tygodnie, jarmarków 6, we wtorki: po św Dorocie, po Niedz. Kwiet., po św. Zofji, po św. Annie, po św. Michale, po św. Łucji.

Przysucha, pow. Opoczno, targi w czwartki.

Przytyk, pow. Radom, jarmarki w poniedziałki: po św. Kazimierzu, po Niedz. Kwiet., przed św. Filipem a Jakóbem, po Bożem Ciele, po Podwyższeniu Krzyża św., przed Bożem Narodzeniem.

Radom, miasto pow., jarmarki w czwartki: na św. Jana Chrzcic. (5-dniowy) i od dnia 9 września (5-dniowy).

Radoszyce, pow. Końskie, targi we środy, jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po św. Annie, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Raków, pow. Opatów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, przed św. Janem Chrzcic., po św. Annie, po Wniebowzięciu NMP., po św. Mateuszu.

Sandomierz, miasto pow., jarmarki w każdy poniedziałek, targi w każdy czwartek. Na targach spędu zwierząt gospodarskich niema.

Secemin, jarmarków 6, w czwartki: po św. Leonie, po św. Sulpicjuszu, przed św. Alojzym, po św Bartłomieju, po św. Łukaszu, po Bożem Narodzeniu.

Sędziszów, pow. Jędrzejów, targi małe we wtorki.

Sielec, na terenie miasta Sosnowca, pow. Będzin, targi w piątki każdego tygodnia.

Sienno, osada, pow. Iłża, targi co 2 tygodnie we wtorki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św Marcinie.

Siewierz, pow. Zawiercie, jarmarki w każdy wtorek.

Skalbmierz, pow. Pińczów jarmarki we czwartki: po św. Józefie, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, przed św Idzim, po św. Franc. Seraf., po Wszystkich Świętych.

Skała, pow. Olkusz, targi małe w środy, jarmarków 6, w środy: po św. Pawle pustelniku, po św. Kazimierzu, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Annie, po św Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Skaryszów, pow. Radom, jarmarki we wtorki: po Niedz. Wstępnej (3-dniowy), po Niedz. Przewod., po św. Jakóbie Apostole, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem

Skarżysko Kamienna, pow. Końskie, targi we wtorki.

Sławków, pow. Olkusz, targi małe w czwartki.

Słomniki, pow. Miechów, małe targi odbywają się we czwartek każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Środop., po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Franciszku Borg.

Słupia Nowa, osada, pow. Kielce, targi we środy, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Benedykcie, przed Znalezieniem Krzyża św. przed św. Wawrzyńcem, po Podwyższeniu Krzyża św., przed św. Barbarą.

Słupia, pow. Włoszczowa, w poniedziałek targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych.

Sobków, pow. Jędrzejów, targi małe w środy, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św Piotrze i Pawle, po św. Augustynie, przed św. Kryspinem, po św. Łucji.

Solec, osada, pow. Iłża, targi co dwa tygodnie we środy, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po 40 męczenników., po św. Stanisławie, po św. Antonim, po św. Franciszku Seraf., po św. Marcinie.

Staszów, miasto, pow. Sandomierz, targi w każdy czwartek, jarmarki w każdy poniedziałek. Na targach spędu zwierząt gospodarskich niema.

Stopnica, miasto pow. targi małe raz na tydzień we wtorek, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po Niedzieli Przewodniej, po św. Antonim, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku, przed św Mikołajem.

Suchedniów, pow. Kielce, targi w czwartki

Szczekociny, miasto, pow Włoszczowa, w środy targi duże, w piątki targi małe Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych.

Szydłów, pow Stopnica, targi małe raz na tydzień w środę.

Szydłowiec, pow Końskie, targi we środy, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Niedz. Kwiet., przed św. Wawrzyńcem, po św. Franciszku, po św. Marcinie.

Tarłów, osada, pow Iłża, targi co dwa tygodnie w poniedziałki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Apolonji, po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

Tąpkowice, wieś w gminie Ożarowice, pow. Będzin, co poniedziałek targ.

Wierzbnik, miasto, pow. Iłża, jarmarki co czwartku.

Wiślica, pow. Pińczów, targi w czwartki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Zielonych Świątk., po św. Małgorzacie, po Nar. NMP., po św. Jadwidze, po św. Marcinie

Włoszczowa, miasto pow., w poniedziałek targi duże, w piątek targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, przed św. Idzim, po św. Franciszku Seraf., po Wszystkich Świętych.

Wodzisław, pow. Jędrzejów, targi wielkie w poniedziałki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Środop., we wtorki po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Marcinie.

Wolbrom, pow Olkusz, targi małe w czwartki, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwietniej, po św Antonim Pad., po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po św. Łucji.

Zagożdżon, wieś gminy Jedlnia, pow. Kozienice, targi w soboty każdego tygodnia.

Zamów, pow. Opoczno, co poniedziałek targ

Zawichost, miasto, pow. Sandomierz, jarmarki małe w każdą środę.

Ząbkowice, pow. Olkusko-Siewierski, co poniedziałek targ.

Żarnów, pow. Opoczno, targi w poniedziałki.

Żarnowiec, pow. Olkusz, targi małe w poniedziałki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach i po św. Franciszce Rzym., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po Narodz. NMP., po św Łukaszu i po Wszystkich Świętych.

Żarki, pow Zawiercie, jarmarki w każdą środę.

Zawiercie, targi w każdy czwartek.

Zwoleń, miasto, pow. Kozienice, jarmarki i targi każdego tygodnia w czwartki.

Woj. Krakowskie.

Alwernia, pow. Chrzanów, targi co środę.

Andrychów, pow wadowicki: każdego miesiąca w 1-szy wtorek jarmark. Co wtorku targ

Baranów, pow. Tarnobrzeg: Od czasu wojny targi się nie odbywają. O ile w dzień targowy przypada święto, targ odkłada się na dzień następny w wymienionych miejscowościach.

Biała, miasto pow.: jarmarki na konie: 3-go poniedz. po 3 Królach, pierwszy poniedz. po św. Jakóbie Apost., 2-go poniedziałku po św. Janie Nep., 1-go poniedz. po św. Szymonie i Judzie. 19 marca ostatni poniedziałek przed Niedz. Palmową, 1 maja, 25 lipca, 10 sierpnia, 24 sierpnia. Co wtorku i soboty targ.

Biecz, pow. gorlicki: Jarmarki w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca. Każdego poniedz targ.

Błażowa, pow Rzeszów, targi co środę, 6 jarmarków: 7 stycznia, 12 marca, 8 maja, 2 lipca, 30 września, 12 listopadu.

Bobowa, pow. grybowski: co czwartku targ.

Bochnia, miasto pow.: jarmarki 12 i 26 stycznia, 9 i 23 lutego, 8 i 22 marca, 5 i 19 kwietnia, 4, 17 i 31 maja, 14 i 28 czerwca, 12 i 26 lipca, 9 i 23 sierpnia, 6 i 20 września, 4, 18 i 31 października, 15 i 29 listopada, 13 i 27 grudnia. Targi co drugi czwartek.

Bolesław pow Dąbrowa, jarmarki co drugi czwartek po jarmarku w Żabnie.

Borowa, pow. mielecki. Co wtorek targ

Borzęcin, jarmarki co drugi wtorek.

Brzesko, miasto pow.: co drugi wtorek w miesiącu jarmarki a w każdy wtorek i piątek targi.

Brzostek, pow. Pilzno, co wtorek targ.
Chrzanów, miasto pow.: w 2-gi poniedziałek po 3 Królach, w poniedz. po NMP. Gromn. na św. Grzegorza, na św. Jakóba i Filipa, na św. Małgorzatę, na Jana Chrzciciela, na święto Wniebowz. NMP., na św. Jakóba apost., na św. Franciszka Borg., na św. Szymona i Judy, na św. Marcina apost., na św. Mikołaja bisk. Co czwartku targ.
Ciężkowice, pow. grybowski: co środę targ.
Czchów, pow. Brzesko, targi co drugi wtorek.
Czarny Dunajec, pow. Nowy Targ, targi co poniedziałek.
Czudec, pow. Strzyżów, targi co środę.
Czernichów, pow. krakowski: 12 jarmarków w każdą środę po pierwszym.
Dąbrowa, miasto pow., co 2-gi poniedziałek jarmark.
Dębica, pow. Ropczyce: 2 stycznia, 2 lutego, 19 marca, 23 kwietnia, w 2-gi dzień po Bożem Ciele, 13 lipca, 24 sierpnia, w dzień św. Jadwigi, 4 grudnia. Co środy targ.
Dobczyce, pow. wielicki: 12 jarmarków a to w pierwszą sobotę każdego miesiąca. Targi co drugą środę. Targi odbywają się w drugim tygodniu.
Dukla, pow. Krosno, 12 jarmarków.
Frysztak, pow. Strzyżów, targi co czwartek.
Głogów, pow. Rzeszów, targi co poniedziałek.
Gorlice, miasto pow.: ma 12 jarmarków we wtorki po następujących świętach: 3 Królów, św. Mateuszu, Niedz. Kwiet., św. Filipie i Jakóbie, Wniebowst., św. Janie Chrzcic., św. Marji Magdalenie, Wniebowz. NMP., Narodzeniu NMP., św. Franciszku Seraf., św. Marcinie, trzeciej niedz. Adwentu. Każdego wtorku targ.
Grybów, miasto pow., co poniedziałek targ.
Gdów, pow. Wieliczka, targi co drugą środę. Targi odbywają się w jednym tygodniu.
Jabłonka, pow. Nowy Targ, targi co drugą środę.
Jasło, miasto pow.: jarmarki: 7 stycznia, 3 lutego, 23 kwietnia, 21 września, 2 listopada i 1 grudnia. Co piątku targ.
Jaworzno, pow. Chrzanów, targi co czwartek.
Jawornik Polski, pow. Rzeszów, targi co poniedziałek. 9 jarmarków: 24 lutego, w poniedz. po Niedz. Kwiet., 1 maja, 24 czerwca, 12 i 24 sierp., 23 września, 7 października, 2 grudnia.
Jodłowa, pow. Pilzno, co drugi wtorek targ.
Jordanów, pow. Maków, targi co drugi poniedziałek, w razie święta w dniu następnym.
Kalwarja, pow. wadowicki: jarmarki dwie środy w każdym miesiącu, po jarmarkach w Lanckoronie.
Kamień, pow. Nisko, targi co wtorek.
Kamienica, pow Limanowa, jarmarki co trzeci wtorek.
Kańczuga, pow. Przeworsk, targi co wtorek.
Kęty, pow. bialski: targi co poniedziałek. Pierwsze targi w miesiącu oznaczone są jako jarmarki, w drugi poniedziałek po 3 Królach, w poniedziałek po Wniebowst., w poniedz. po św. Krzyżu, w poniedz. po Narodzeniu NMP. Każdy trwa 8 dni.
Kołaczyce, pow. Jasło, targi co drugi poniedziałek.
Kolbuszowa, miasto pow., targi co wtorek. Uwaga pod Sokołów.
Krosno, miasto pow., targi co poniedziałek. Prócz tego 12 jarmarków, których daty oznaczą się na każdy rok.
Krościenko, pow. Nowy Targ, targi co drugi poniedziałek.
Krzeszowice, pow. Chrzanów, co poniedziałku targ.
Limanowa, miasto pow., jarmark co drugi poniedziałek.
Lipnica Murowana, pow. bocheński, jarmarki: 11 stycznia, 1 i 22 lutego, 14 marca, 4 i 25 kwietnia, 9 i 30 maja, 20 czerwca, 11 lipca, 1 i 22 sierpnia, 12 września, 3 i 25 października, 14 listopadu, 5 i 27 grudnia.
Lubień, pow. myślenicki: w pierwszą środę każdego miesiąca jarmarki.
Łabowa, pow. Nowy Sącz, targi 4 października, 18 października i co drugi czwartek, 8 styznia, we czwartek po Gromn., 25 kwietnia, w ostatni czwartek Wielk. Postu, w 3-ci czwartek Wielk. Postu rusk., we czwartek po św. Janie Chrzcic., we czwartek po 6 sierpnia, we czwartek po św. Łucji.
Łańcut, miasto pow., targi co wtorek a w razie święta w dniu następnym. Jarmarki: 7 stycznia, 3 lutego, w środopościu, około 15 marca, 15 maja, 13 czerwca, 13 lipca, 26 lipca, 24 sierpnia, 5 października, 11 listopadu, 30 listopadu (w razie święta w dniu następnym).
Leżajsk, pow. Łańcut, targi co wtorek a w razie święta w dniu następnym. Jarmarki 21 stycznia, 23 maja, w piątek po Wniebowst., 24 sierpnia, 14 września, 4 października, 12 listopadu, 6 grudnia (w razie święta w dniu następnym).
Lanckorona, pow. Wadowice, jarmarki: pierwsza środa po 1-szym i pierwsza po 15-tym każdego miesiąca.
Łapanów, pow. bocheński. Jarmarki: 9 i 23 stycznia, 6 i 20 lutego, 5 i 19 marca, 2, 16 i 30 kwietnia, 14 i 28 maja, 11 i 25 czerwca, 9 i 23 lipca, 6 i 20 sierpnia, 3 i 17 września, 1, 15 i 29 października, 12 i 26 listopada, 10 i 24 grudnia.
Liszki, pow. Kraków, targi we środę po 15-tym a w razie przeszkody w następną środę, 12 jarm. zawsze w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.
Majdan, pow. Kolbuszowa, targi co poniedziałek. Uwaga pod „Sokołów".
Łącko, pow. Nowy Sącz. Targi 4 paźdz., 25 paźdz. i co trzeci czwartek.
Łukowice, pow. Limanowa, jarmarki co trzeci czwartek.
Maków, miasto pow., targi co drugi czwartek, w razie święta we środę.
Mielec, miasto pow.: pięć jarmarków w następujące czwartki: po Gromn., po św. Trójcy, po Wniebowz. NMP po św. Mateuszu, po św. Marcinie. Targi co poniedziałek i czwartek.
Milówka, powiat Żywiec. Targi co drugi wtorek.
Mszana Dolna, pow. Limanowa. Jarmarki co drugi poniedziałek.
Muszyna, pow Nowy Sącz. W poniedziałek po Gromn., po Wniebowst., po św. Małgorzacie, po św. Michale, po poświęceniu kościoła, po Ofiarowaniu NMP. Targi 8 paźdz., 23 paźdz. i co drugi poniedziałek.
Myślenice, miasto pow., Targi co wtorek i piątek. Jarmarki co drugi poniedziałek.
Niedźwiedź, pow. Limanowa. Jarmarki co drugą środę po limanowskich.
Niebylec, pow. Strzyżów. Targi co poniedziałek.
Niegowić, pow. Bochnia. Jarmarki: 3, 17 i 31 stycznia, 14 i 28 lutego, 13 i 27 marca, 10 i 24 kwietnia, 8 i 22 maja, 5 i 19 czerwca, 3, 17 i 31 lipca, 14 i 28 sierpnia, 11 i 25 września, 9 i 23 paźdz., 6 i 20 list., 4 i 18 grudnia.
Niepołomice, pow. bocheński. Jarmarki: 10 i 24 stycznia, 7 i 21 lutego, 6 i 20 marca, 3 i 17 kwietnia, 1, 15 i 29 maja, 12 i 26 czerwca, 10 i 24 lipca, 7 i 21 sierpnia, 4 i 18 września, 2, 16 i 30 paźdz., 13 i 27 listop., 11 i 24 grudnia. Targi co drugi wtorek.
Nowy Sącz, miasto pow., co wtorek i piątek targ.
Nowy Targ, miasto pow. Co 4-ty poniedziałek jarmark. — Targi co czwartek.
Olpiny, pow. Jasło, co 2-gi czwartek targ.
Osiek, pow. Jasło, co czwartek targ na bydło.
Oświęcim, miasto pow. — Targi co czwartek.
Pilzno, pow. Oświęcim: 1 i 28 stycznia, 24 lutego, 19 i 31 marca, 23 kwietnia, 8 i 9 maja, 24 czerwca jarmark na płótno, 22 lipca, 15 i 28 sierpnia, 29 września, 28 paźdz., 30 listop., 15 grudnia. Co poniedziałek targ.
Piwniczna, pow. Nowy Sącz. Jarmarki 2 stycznia, w poniedziałek po niedzieli środop., we wtorek po Ziel. Święt., 25 lipca, 24 sierpnia. — Targi: 3 paźdz. i 17 paźdz., i co drugą środę naprzemian z targami w Starym Sączu.
Prądnik Czerwony, pow. Kraków. — Targi we środę po 15-tym a w razie przeszkody w następną środę.
Rogi, pow. Krosno, 3 jarmarki.
Przeworsk, miasto pow. Targi w poniedziałki, środy i piątki.
Przecław, pow. Mielec. Co wtorku targ.
Rabka, pow. Maków. Targi co drugi poniedziałek.
Radłów, pow. Brzesko, co środę targ.
Rajcza, pow. Żywiec. Targi co czwartek po 15-tym każdego miesiąca.
Radomyśl Wielki, pow. Mielec. Targi co czwartek.
Rudnik n. S., pow. Nisko. Targi co czwartek, w razie święta rzym.-kat. targi odbywają się dnia następnego.
Radomyśl n. S., pow. Tarnobrzeg. Targi co poniedziałek.
Raniżów, pow. Kolbuszowa. Targi co czwartek.
Rzepiennik Strzyżewski, pow. Gorlice. Targi co czwartek.
Rzeszów, miasto pow. Targi co piątek. 7 jarmarków: 19 marca, 24 kwietnia, na św. Trójcę, 7 czerwca, 22 lipca, 21 września, 2 listop., 21 grudnia.
Rozwadów, pow. Tarnobrzeg. Targi co wtorek.
Ropczyce miasto pow.: 7 stycznia, w 1-szy piątek przed niedz. wstępną przez cały tydzień, w 1-szy poniedziałek po niedz. przewodniej, w 3-ci dzień po Ziel. Święt., przez 3 dni, 22 lipca, 14 września, 28 paźdz., 9 grudnia. Co drugi poniedz. targ.
Sędziszów, pow. Ropczyce, co piątek targ.
Skawina, pow. Kraków, co czwartek targ.
Skrzydlna, pow. Limanowa, jarmarki po tymbarskich co drugi czwartek.
Ślemień, pow. Maków, targi co drugi poniedziałek.
Sokołów, pow. Kolbuszowa. Targi co środę. — Uwaga: O ile dni targowe przypadają w uroczyste święta, wówczas w Majdanie odbywa się targ dnia następnego, t. j. we wto-

rek, w Kolbuszowej we środę, w Raniżowie dnia poprzedniego, t. j. we środę, a w Sokołowie dopiero następnej środy.

Sucha, pow. Maków, co 2-gi wtorek targ.

Sułkowice, pow. Myślenice, co 2-gi poniedziałek jarmarki.

Szczepanów, pow. Brzesko. Targi co drugą środę.

Szczucin, pow. Dąbrowa, co środę jarmark.

Szczurowa, pow. Brzesko, jarmarki co drugi czwartek.

Tarnobrzeg, miasto pow., targi co środę.

Tarnów, miasto pow. Jarmarki pierwszy poniedziałek w styczniu, 3 lut., 19 marca, w drugi poniedziałek w sierpniu, 20 września, w drugi poniedziałek w październiku, listop. i grudniu. Co wtorku i piątku targ.

Trzciana, pow. bocheński. Jarmarki: 3, 17 i 31 stycznia, 14 i 28 lutego, 13 i 27 marca, 10 i 24 kwietnia, 8 i 22 maja, 5 i 19 czerwca, 3, 17 i 31 lipca, 14 i 28 sierpnia, 11 i 25 września, 9 i 23 października, 6 i 20 listopada, 4 i 18 grudnia.

Tuchów, pow. Tarnów, co wtorek targ.

Tyczyn, pow. Rzeszów. Targi co poniedziałek. 10 jarmarków: 2 stycznia, 25 stycznia, 4 marca, 26 kwiet., 3 maja, w poniedziałek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierpnia, 28 października, 25 listopada.

Tylicz, pow. Nowy Sącz, w następujące poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Palmowej, po Ziel. Świąt., po św. Piotrze i Pawle, po św. Jędrzeju, po Wszystk. Świętych. — Targi: 11 paźdz., 25 paźdz. i co drugi czwartek naprzemian z targami w Łabowej.

Tymbark, pow limanowski: Jarmarki co drugi poniedziałek.

Ujanowice, pow Limanowa, targi co drugi czwartek.

Uście Ruskie, pow. gorlicki, 14 targów, daty oznacza się na każdy rok.

Uście solne, pow. bocheński. Jarmarki: 2, 16 i 30 stycznia, 13 i 27 lutego, 12 i 26 marca, 9 i 23 kwietnia, 7 i 21 maja, 4 i 18 czerwca, 2, 16 i 30 lipca, 13 i 27 sierpnia, 10 i 24 września, 8 i 22 października, 5 i 19 listop., 3, 17 i 31 grudnia.

Wadowice, miasto pow. Jarmarki: Pierwszy czwartek po 1-szym i pierwszy czwartek po 15-ym każdego miesiąca. Co czwartku targ.

Wieliczka, miasto pow.: w 4-ty poniedziałek każdego miesiąca. Co drugi poniedziałek targ. Targi odbywają się w jednym tygodniu.

Wielopole, pow. Ropczyce, co drugi poniedziałek targ.

Wiśnicz nowy. Targi w każdą środę Jarmarki: 4 i 25 stycznia, 15 lutego 7 i 28 marca, 18 kwietnia, 9 i 30 maja. 20 czerwca, 11 lipca, 1 i 22 sierpnia, 12 września, ? i 24 paźdz., 14 listop., 5 i 26 grudnia.

Stary Sącz, pow. Nowy Sącz. Targi: 10 paźdz., 24 paźdz. i co drugą środę naprzemian z targami w Piwnicznej.

Strzyżów, miasto pow., targi co wtorek.

Wiśniowa, pow. Wieliczka, co 2 gi czwartek targ. Targi odbywają się w jednym tygodniu.

Wojnicz, pow brzeski Targi co drugi poniedziałek.

Zakliczyn, pow. Brzesko Targi co drugi poniedziałek.

Zator, pow. Oświęcim. Targi co poniedziałek.

Zassów, pow. Pilzno Targi co wtorek.

Żabno, pow. Dąbrowa. Jarmarki co drugi poniedziałek.

Zawoja, pow. Maków. Targi co drugi wtorek.

Zdynia, pow. gorlicki: 9 targów, daty oznacza się na każdy rok.

Żmigród Nowy, miasteczko, pow. jasielski. Jarmarki: we wtorki po M B. Gromn., w Środopościu, po św. Wojciechu, po św. Janie, po św. Jakóbie, po św. Jadwidze i po św. Łucji.

Żywiec, miasto pow.: 9 jarmarków: w poniedziałek po Trzech Królach, po Wniebowst. Pańsk., po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, po św. Bartłomieju, po św. Macieju, po św. Marcinie, przed Świętami Wielkanocnemi i 21 grudnia. Targi co środę.

Żołynia, pow. Łańcut. Jarmarki: 25 stycznia, 24 lutego, 19 marca, w poniedziałek Wielkiego Tygodnia, 1 maja, poniedziałek po św. Trójcy, 24 czerwca, 22 lipca, 10 sierpnia, 8 września, 21 września, 28 października, 25 listop., 21 grudnia (w razie święta w dniu następnym).

Woj. Lubelskie.

Aleksandrów, osada Józefów, pow Biłgoraj. Jarmarki: poniedz. po: 1 stycz., 2 lut., 19 marca, 18 lipca, 26 lipca, 15 sierp., 21 wrześ., 1 paźdz. i 8 grud. każdego roku. Targ poniedz. (w razie święta, piątek) każdego tygodnia.

Annopol, pow. Janów Lubelski, osada Annopol. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Bełżyce osada Bełżyce, pow. Lublin. Dni jarmarków środa po: niedz. Białej, 8 maja, 13 lipca, 29 wrześ., 1 listop. i 13 grudnia. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Biała Podlaska, miasto pow Dni targów czwartek każdego tygodnia Dni jarmarków pierwszy czwartek każdego miesiąca.

Biłgoraj, miasto pow. Dni jarmarków czwart. po: 6 stycz., 24 lut., 25 mar., 22 lipca 15 sierp. i 4 paźdz. każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Brzeziny, osada Milejów, pow Lublin, targ czwartek każdego tygodnia

Brzozówka, stacja kol. Szastarka, powiat Janów Lubelski, targ środa każdego tygodnia.

Białopole, pow. Hrubieszów, targ każdy poniedziałek.

Bukowa, osada Sawin, pow. Chełm targi poniedziałek każdego tygodnia, jarmarki pierwszy poniedziałek każdego drugiego tygodnia.

Bychawa, pow. Lublin, dni jarmarków środa po: 6 stycz., niedz. środop., 22 lip., 21 wrześ. i 21 paźdz. oraz przed 1 maja każdego roku.

Chełm, miasto pow., dni jarmarków: pierwszy wtorek każdego drugiego miesiąca. Dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.

Chudowola, osada Michów, pow. Lubartów, jarmarki środa każdego tygodnia.

Cycow, wieś Cycow, pow. Chełm. Jarmarki wtorek po: 19 marca i 6 grudnia każdego roku. targi wtorek każdego drugiego tygodnia.

Czajki, osada Kraśniczyn, pow Krasnystaw targi poniedziałek każdego tygodnia

Czemierniki, osada Czemierniki pow. Lubartów, jarmarki wtorek po: 21 stycz., 24 lut., 25 mar. 3 maja 29 czerwca, 15 sierp., 28 paźdz. ... listopada.

Drzewce, osada Wąwolnica, pow Puławy, jarmarki środa każdego tygodnia.

Dubienka, pow. Hrubieszów, targ czwartek każdego tygodnia.

Frampol, osada Frampol, pow. Biłgoraj, jarmarki poniedziałek po: 6 lut 4 mar., 25 kwietnia, 13 czerw 16 lipca i 18 paźdz. każdego roku — Targ poniedziałek każdego tygodnia.

Garwolin, miasto pow., jarmarki środa po: 24 lut., niedzieli przewodniej, 10 czerw., 24 sierp., 25 wrześ. i 21 grudnia każdego roku. Targi środa każdego tygodnia.

Goraj, osada Goraj, pow. Biłgoraj. targi środa każdego tygodnia.

Gorzków, osada Gorzków, pow. Krasnystaw. jarm. 1, we wtorek po 8 maja każdego roku, targi czwartek każdego tygodnia.

Grabowiec, osada Grabowiec, powiat Hrubieszów, targi poniedziałek każdego tygodnia.

Gułów, osada Adamów, pow. Łuków. jarmarki poniedziałek po: 4 marca, 24 sierp., 15 paźdz. i 30 listop. oraz przed 1 maja i 24 czerwca. Targi poniedziałek każdego tygodnia.

Horodło, osada Horodło, pow. Hrubieszów, targi poniedziałek każdego tygodnia.

Horodyszcze, osada Wisznice, powiat Włodawa, jarmarki poniedziałki po: 24 kwietnia, 24 czerw, i 15 sierp. Targi poniedziałek po 15-ym każdego miesiąca.

Hrubieszów, miasto pow., targi wtorek każdego tygodnia.

Irena, osada Irena, pow. Puławy, targi środa każdego tygodnia.

Izbica, osada Izbica, pow. Krasnystaw, dni jarmarków pierwsza środa na początku każdego kwartału. Dni targów piątek każdego tygodnia.

Janów Podlaski, miasto J. P., pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podlaskim, dni jarmarków wtorek po 10 i 25 każdego miesiąca. Dni targów wtorek po 10 każdego miesiąca.

Janów Lubelski, miasto pow., dni jarmarków: 2 stycznia, 3 lutego 4 marca, 4 maja, 24 czerwca, 14 września, 3 listop., 9 grudnia. Targi czwartek każdego tygodnia

Jarczów, osada Jarczów, pow. Tomaszów Lub., targi środa każdego tygodnia.

Jarosławiec, osada Uchanie, powiat Hrubieszów, targi środa każdego drugiego tygodnia.

Jaszczów, Biskupice pow. Lublin, dni jarmarków 7 stycz., 8 maja, 27 wrz. i 11 listop. Targi poniedziałek każdego tygodnia

Kazimierz, osada K., powiat Puławy. Dni jarmarków wtorek każdego tygodnia. Dni targów piątek każdego tygodnia.

Kock, miasto Kock, powiat Łuków. Dni jarmarków: wtorek po 2 lut., 19 mar., 23 kwiet., 4 paźdz., 4 list. i 13 grudnia. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Kodeń, osada K., powiat Biała. — Dni jarmarków wtorek po 15-ym każdego miesiąca, wtorek po 11. po 12, po Zielon. Świąt — roczne.

Komarów, osada K., pow. Tomaszów Lub. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Kosów, osada Kosów, pow. Sokołów. Dni jarmarków wtorek po: 1-ym i 15-ym każdego miesiąca. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Końskowola, osada K., powiat Puławy. Dni jarmarków wtorek każdego tygodnia.
Kraśnik, miasto Kraśnik, pow. Janów Lubelski. Dni jarmarków: 7 stycz., 24 lut., następny dzień po niedzieli Palm. 13 maja, 13 czerw., w lipcu na św. Kiljana, nast. dzień po 15 sierp., nast. dzień po 14 września, 4 paźdz., 11 listop. i 4 grudnia. Dni targów wtorek każdego tygodnia.
Krasnobród, osada Krasnobród, pow. Zamość. Dni targów wtorek każdego tygodnia.
Krasnystaw, miasto pow. Dni jarmarków: wtorek po 1-ym każdego miesiąca. Dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.
Kryłów, osada Kryłów, pow. Hrubieszów. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Krzeszów, osada Krzeszów, pow. Bilgoraj. Dni targów środa każdego tygodnia.
Krzczonów, wieś K., pow. Lublin. Dni jarmarków 8 stycz., 5 marca, 14 kwiet., 2 lip., 10 wrześ. i 5 list. Dni targów czwartek każdego drugiego tygodnia.
Kurów, osada K., pow. Puławy, dni targów czwartek każdego tygodnia.
Łaskarzew, osada Ł., pow. Garwolin, dni targów wtorek każdego tygodnia.
Łaszczów, osada Ł., pow. Tomaszów Lub., dni targów wtorek każdego tygodnia.
Łęczna, miasto Ł., powiat Lubartów. Dni jarmarków poniedziałek każdego tygodnia, ponadto na „Boże Ciało" oraz 1 września każdego roku. Dni targów piątek każdego tygodnia.
Lubartów, miasto pow. Dni jarmarków wtorek po: 6 stycz., Niedz. Palm., 8 maja, 26. lip., 24 sierp., św. Dionizym, ponadto wtorek każdego drugiego tygodnia. Dni targowe wtorek i piątek każdego tyg.
Łomazy, osada Ł., powiat Biała Podlaska. Dni jarmarków pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.
Łosice, miasto Łosice, pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podl. Dni jarmarków środa po: 21 stycz., niedzieli Palm., niedzieli przewodn., 8 maja, 24 czerw., 16 lip., 15 sierp., 29 wrześ., 2 paźdz., 10 listop. i 8 grudnia oraz przed niedz. środop. Dni targów środa po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.
Łuków, miasto pow. Dni jarmarków wtorek: w 1-ym tygodniu Wielk. Postu, ostatnim tygodniu przed Wielkanocą, 1-ym tygodniu po Wielkanocy, 1-ym tygodniu po Ziel. Świąt, 1-ym tygodniu po 8 wrześ. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Łysobyki, pow. Łuków. Dni jarmarków o ile nie będzie, dni targów co drugi wtorek świąt rzym.-kat.
Maciejowice, osada M., powiat Garwolin. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.
Markuszów, osada M., powiat Puławy. Dni jarmarków poniedziałek każdego tygodnia.
Miedzyrzec, miasto M., powiat Radzyń. Dni jarmarków: czwartek po 1-ym i 15-ym (wzgl. 1-go i 15-go) każdego miesiąca. Dni targów wtorek, czwartek każdego tygodnia.
Modliborzyce, osada M., powiat Janów Lubelski. Dni jarmarków: 21 stycznia, 24 lut., 12 marca, 26 marca, 25 kwietnia, 9 maja, pierwszy dzień po Ziel. Świąt, 30 czerwca, 22 lipca, 10 sierp., 24 sierp., 9 września, 22 września, 15 paźdz., 28 paźdz., 13 list., 25 list. i 21 grudn. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.
Mordy, miasto M., powiat Siedlce. Dni jarmarków: poniedziałek po: 1-ym każdego miesiąca, oraz czwartek po: 4 marca i 29 września każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Niedrzwica Kościelna, wieś N. K., pow. Lublin. Dni targów pierwszy poniedziałek każdego miesiąca. Dni jarmarków poniedziałek po: Wniebowstąp. Pańsk. i św. Bartłomieju.
Opole, wieś Podedwórze. Dni targów środa po 10-ym każdego mies.
Opole, osada O., powiat Puławy. Dni jarmarków poniedziałek każdego tygodnia.
Osieck, osada O., powiat Garwolin. Dni jarmarków czwartek po 6 stycz., niedzieli świętopustnej Ziel. Świąt, 16 lip. i 1-ej niedzieli adwentu, oraz przed 1 września każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Ostrów Siedlecki, miasto O. S., powiat Włodawa. Dni jarmarków poniedziałek po: 26 maja, 28 czerwca, 13 lipca, 15 paźdz. i 20 listopada, oraz przed 10 sierp. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Parczew, miasto P., powiat Włodawa. Dni jarmarków wtorek po: 6 stycz., 2 lut., 4 marca, 23 kwiet., 8 maja, 30 maja, 24 czerw., 5 września, 2 października i 8 grudnia, oraz w 2 tygodniu po 15 sierpnia. Dni targów wtorek i czwartek każdego tygodnia.
Parysów, osada P., powiat Garwolin. Dni jarmarków wtorek każdego drugiego tygodnia.
Puławy, miasto pow. Dni jarmarków: środa każdego tygodnia. Dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.
Pawłów, osada Pawłów, powiat Chełm. Dni jarmarków środa po: 25 marca, opiece św. Józefa, Zielon. Świąt, Bożem Ciele, 15 sierp. i 4 grudnia każdego roku. Dni targów środa każdego tygodnia.
Piaski Wielkie, osada P. W., powiat Lublin. Dni jarmarków środa po: 24 lutego, niedzieli Palm. św. Kiljanie, 14 wrześ. i 1 listop., oraz przed 29 grudnia. Dni targów środa każdego tygodnia.
Piszczac, osada P., pow. Biała Podlaska. Dni jarmarków pierwsza środa każdego miesiąca. Dni targów środa każdego tygodnia.
Radecznica, wieś R., powiat Zamość. Dni targów środa każdego drugiego tygodnia.
Radzyń, miasto pow. Dni jarmarków poniedziałek po 1-ym każdego miesiąca. Dni targów środa każdego tygodnia.
Rejowiec, osada R., powiat Chełm. Dni jarmarków poniedziałek po: 17 lut. i przed 24 kwietnia każdego roku; środa po: Zielon. Świąt, i 15 sierp. każdego roku. Dni targów po niedziałek każdego tygodnia.
Rossosz, osada R., powiat Biała Podlaska. Dni jarmarków środa po 10-tym każdego miesiąca.
Ruchna, osada Liw, pow. Węgrów. Jarmarki 4 rocznie. Dni targów pierwszy czwartek każdego mies.
Rybitwy, osada Józefów, pow. Puławy. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Ryki, osada R., pow. Garwolin. Dni jarmarków czwartek każdego tyg.
Sarnaki, osada S., pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podl. Dni jarmarków wtorek po 21 stycz., niedzieli środopustną, 23 kwiet., 8 maja, 29 wrześ. i 18 paźdz. Dni targów wtorek po 1 i 15 każdego mies.
Siedlce, miasto pow. Dni jarmarków wtorek po: 6 stycz., 2 lut., wstępy czyli środop., 4 maja, św. Trójcy, 24 czerw., 26 lip., 21 wrześ. i 11 listop., tudzież wtorek po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca. Dni targów wtorek i piątek każdego tyg.
Siedliszcze, osada S., pow. Chełm. Dni jarmarków czwartek po: 2 lut., 19 marca, Bożem Ciele, 15 sierp., 29 września i 11 list. każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Skierbieszów, wieś S., pow. Zamość. Dni jarmarków 8 lipca każdego roku. Dni targów pierwsza środa każdego miesiąca.
Sadowne, osada S., pow. Węgrów, dni targów: od 1 kwietnia do 30 września, wtorek każdego tygodnia od 1 paźdz. do 30 marca każdego tyg.
Skupie, osada Mokobody, pow. Siedlce, dni jarmarków pierwsza środa każdego miesiąca, oraz pierwsza środa po 15-ym października każdego roku (jarmark roczny).
Sławatycze, osada S., pow. Włodawa, dni jarmarków poniedziałek po 1-ym każdego mies. Dni targów poniedz. każdego tygodnia.
Sobibór, Maroszyn Mały, pow. Włodawa, dni targów każda środa o ile nie będzie świąt rz.-kat.
Sobirów, Wola Uhruska, dni targów czwartek każdego tygodnia.
Sobienie Jeziory, osada S. J., pow. Garwolin, dni targów wtorek każdego tygodnia.
Sobolew, osada S., pow. Garwolin, dni targów czwartek każdego tyg.
Sokołów, miasto pow., dni jarmarków czwartek po: 6 stycz., Bożem Ciele, 16 sierp., 29 września, 30 paźdz. oraz w Wielki Czwartek. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Sterdyń, osada St., pow. Sokołów, dni jarmarków poniedziałek po: 21 stycz., 24 lut., 10 marca, 1 maja, 15 czerw., 25 lip., 24 sierp., 21 wrześ., 15 i 28 paźdz., 11 listop. i 21 grudnia. Dni targów poniedziałek każdego miesiąca.
Stoczek, osada St., pow. Węgrów, dni jarmarków: poniedziałek każdego tygodnia.
Stoczek, miasto St., pow. Łuków, dni jarmarków wtorek każdego drugiego tygodnia.
Świerże, osada Ruda Huta, powiat Chełm, dni targów czwartek każdego drugiego tygodnia.
Świerże, osada S., pow. Chełm, dni targów środa każdego drugiego tygodnia.
Szczebrzeszyn, miasto S., pow. Zamość, dni targów wtorek każdego tygodnia.
Tarnogród, osada T., pow. Bilgoraj, dni jarm. wtorek po: 6 stycz., Niedzieli Palmowej, 2 lipca i 14 września, oraz przed 10 sierp. i 28 paźdz. Dni targów wtorek każdego tyg.
Tomaszów, miasto T., pow. T. Lub., dni targów czwartek każdego tyg.
Turka, osada Dorohusk, pow. Chełm, dni targów czwartek każdego tyg.
Turobin, osada T., pow. Krasnystaw, dni jarmarków wtorek po: 25 stycz., 19 marca, 23 kwietnia, św. Trójcy, 29 czerwca, 16 sierpnia, 15 paździer. i 4 grudnia. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Tyszowce, os. T., p. Tomaszów Lub., dni jarmarków środa po: 11 stycz., 1 lut., 19 i 22 lut., 29 marca.

10 maja, 21 maja, 31 maja, 21 czerwca, 5 lipca, 9 sierpnia, 13 wrześ. i 8 list. Dni targów środa każdego tygodnia.

Urzędów, osada U., pow. Janów Lub., dni jarmarków pierwszy poniedziałek po Popielcu, pierwszy poniedziałek po Wielkanocy, 15 czerwca, 10 sierp., 18 paźdz. i 9 grudnia. Dni targów poniedziałek każdego drugiego tygodnia.

Węgrów, miasto pow., dni jarmarków wtorek każdego tygodnia (2 roczne w marcu i listopadzie). Dni targów piątek każdego tygodnia.

Werbkowice, wieś W., pow. Hrubieszów, dni (jarmarków) targów czwartek każdego tygodnia.

Włodawa, miasto pow., dni jarmarków czwartek po Wielkanocy prawosław. 4 lipca, 28 sierpnia i 14 października. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Wohyń, osada W., pow. Radzyń, dni jarmarków poniedziałek, o ile nie będzie świąt rz.-kat. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Wojsławice, osada W., pow. Chełm, dni jarmarków środa po: 19 mar., św. Trójcy, 24 kwiet., 8 wrześ., 29 wrześ. i 25 listop. każdego tygodnia. Dni targów środa drugiego każdego tygodnia.

Wola Czołnowska, osada Baranów, pow. Puławy, dni targów wtorek każdego tygodnia.

Wola Wereszczyńska, wieś Wereszyn, dni targów środa każdego drugiego tygodnia.

Wysokie, osada W., pow. Krasnystaw, dni jarmarków pierwsza środa każdego miesiąca, o ile nie będzie świąt rz.-kat.

Zakanale, osada Konstantynów, pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podl., dni jarmarków wtorek po 5-ym każdego miesiąca.

Zaklików, osada Z., pow. Janów Lub., dni jarmarków 22 stycz., nast. dzień po niedz. środopostnej, 27 lipca, 25 sierp., 2 listop. i 14 grudnia. Dni targów środa każdego tygodnia.

Zakrzówek, osada Z., pow. Janów Lubelski, dni targów czwartek każdego tygodnia.

Zamość, miasto pow., dni jarmarków poniedziałek po: 7 lut. 9 marca, Wniebowstąp. Pańskiem, 12 lipca, 21 wrześ. — Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Żelechów, miasto Ż., pow. Garwolin, dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.

Zemborzyce, os. Glusk, pow. Lublin, dni targów co drugi poniedziałek, o ile nie będzie św. rz.-kat.

Żółkiewka, osada Ż., pow. Krasnystaw, dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Zwierzyniec, wieś Z., pow. Zamość, dni targów środa każdego tygodnia.

Woj. Lwowskie.

Baligród, pow. liski: Każdego poniedziałku targ tygodniowy; w razie święta targi nie odbywają się.

Baranów, pow. tarnobrzeski: co wtorku targ.

Bełz, pow. sokalski: Co czwartku targ. W pierwszy dzień po św. Stefanie, mucz. ruskim, w pierwszy poniedziałek Zapust. grec.-kat., w pierwszy poniedziałek po Niedzieli kwietniej rusk., po Przewodniej Niedzieli rusk., Wielkanocnych Świętach rusk., w pierw. wtorek po Ziel. Świętach rusk., 2 lipca, 2 sierp., 13 paźdz., 27 listop., 13 grud.

Bircza miasto, pow. dobromilski: 2 stycz., 29 czerw., 6 paźdz.,; co środę targ.

Błażowa, pow. rzeszowski: 6 stycznia, 12 marca, 2 lipca, 8 sierpnia, 11 i 29 września, 13 grudnia. Każdej środy targ.

Bóbrka, miasto pow.: 16 stycz., 17 marca, 8 maja, 26 lipca, 31 paźdz., 7 grudnia. Co czwartku targ.

Brzozów, miasto pow.: w poniedziałek wzgl. wtorek po 3 Królach, w dzień św. Doroty, — zawsze w poniedziałek, wzgl. poniedziałek po środopościu (w razie święta wtorek), w dzień św. Wojciecha, wzgl. wtorek po Ziel. Świętach, w dzień św. Piotra i Pawła, poniedz. w dzień św. Magdaleny, poniedz. w dzień św. Bartłomieja, w dz. św. Krzyża, w dzień św. Franciszka, w dz. W. Święt., 4 grudnia. Każdego poniedziałku targ.

Bukowsko, pow. Sanok. Co czwartek targ.

Chodorów, pow. Bóbrko. Jarmarki 14 października.

Cieszanów, m. pow. Co wtorku targ.

Czudec, pow. Strzyżów. Co środy targ.

Domaradz, pow. Brzozów: 7 stycz. w pierw. środę po św. Walentym, 4 marca w pierwszą środę po św. Kazimierzu, 1 maja w pierwsz środę po św. Filipie i Jakóbie, 2 lipca w pierwszą środę po Naw. N. P. Marji, 5 wrześ. w pierwszą środę po św. Wawrzyńcu, 11 list. w pierwsza środę po św. Marcinie.

Dobromil, miasto pow.: 19 stycz., od 1 do 18 sierp. Każd. poniedz. targ.

Drohobycz, miasto pow. Co poniedz. targ.

Dubiecko, pow. przemyski: 25 stycz., 20 lut., 27 marca, 6 i 30 czerw., 4 września, 4 paźdz., 2 i 27 listopada 21 grudnia.

Dukla, pow. krośnieński: 7 stycz., 24 lutego, 19 marca, po Wniebowst., Bożem Ciele, 24 czerw., 22 lipca, 30 wrześ., 20 listop., 20 grudnia. Co czwartku targ.

Dynów, pow. Brzozów: 10 stycz., w dzień św. Pawła, czwartek, 2 lut., w dzień N. P. M. Gromn., czwartek 19 marca, w dzień św. Wojciecha, czwartek, 14 kwiet., w dzień św. Walerjana, czwartek, w nast. dzień po Wniebowst. Pańsk., 13 czerwca, w dzień św. Antoniego, czwartek, 25 lipca, w dzień św. Jakóba, czwartek, 20 sierp., w dzień św. Stefana, czwartek, 9 września, w dzień po Matce Bosk. Siewnej, 10 paźdz., w dzień Matki Bosk. Różańcowej, 5 listop., w dzień św. Elżbiety, czwartek, 6 grudnia, w dzień św. Mikołaja. Co czwartku targ (w razie święta w piątek.)

Frysztak, pow. Strzyżów. Co czwartku targ.

Głogów i Jawornik polski, pow. Rzeszów, mimo, że posiadają koncesje na targi i jarmarki, targi i jarmarki po wojnie nie odbywają się.

Gródek Jagiell., miasto pow. Każdego czwartku targ.

Jaćmierze, powiat Sanok. — Jarmarki w poniedz. i wtorek po niedzieli środopostnej, 8 i 9 maja, 24 i 25 czerw. (podług kalendarza pol.).

Jarosław, miasto pow. Co piątku targ.

Jaryczów nowy, pow. lwowski: 21 stycznia, 30 maja, 19 wrześ., 11 listopada. Co środy targ.

Jawornik pow. rzeszówski. Co poniedziałku targ.

Jaworów miasto pow.: 13 maja, 1 sierpnia, 6 października, 6 grudnia. Co poniedziałku targ.

Kamień, pow. Nisko. Co wtorku targ.

Kańczuga, pow. przeworski. Targi odbywają się co wtorku. Jarmarki odbywają się w najbliższy wtorek po: Trzech Królach, Niedzieli starozapustnej, św. Grzegorza, Niedzieli czarnej, Zielonych Świętach, św. Piotrze i Pawle, św. Marji Magdalenie, Wniebowzięciu, św. Rozalji, św. Michale, Karolu, Barbarze.

Kolbuszowa, miasto pow. Co wtorku targ.

Komarno, pow. Rudki. Co pon. targ.

Korczyna, pow. Krosno. Co piątek targ.

Krakowiec, pow. jaworowski. Jarmarki odbywają się: pierwszy czwartek po: rusk. Nowym Roku, Rus. Świtenju, św. Józefie, rusk. Wielkiej Nocy, św. Jakóbie, rusk. Czesnim chrzeście, św. Łukaszu, ruskim Dwytrze, św. Katarzynie, rusk. Mikolaju. Co czwartek targ.

Krosno, miasto pow.: pierwszy poniedziałek po Nowym Roku, 3 kwiet., w poniedz. po św. Trójcy, 31 lipca, pierwszy poniedziałek w miesiącu na św. Szymona i po 22 paźdz. pierwszy poniedziałek.

Kulików, pow. żółkiewski: 14 stycz., 14 lut., 14 kwiet., 5 maja, 21 czerw., 20 lipca, 28 sierpnia, 27 wrześ., 12 paźdz., 10 listop., 20 grudnia.

Leżajsk, pow. łańcucki. 21 stycznia, 23 kwiet., 9 maja, 24 sierp., 14 wrześ., 4 paźdz., 6 grudnia. Co wtorku targ.

Lubaczów, pow. cieszanowski. Co poniedziałek targ.

Lwów, miasto stoł. Małopolski. — Co piątku targ.

Lutowiska, pow. liski. Według obrządku gr.-kat.: Po Nowym Roku, po Strydeni, w środę środopostną, po św. Jurze, po Wniebowstąpieniu, po Zielonych Świętach, w piątek po 9-ym czwartku od Świąt Wielkiejnocy, po św. Piotrze, po Przemienieniu Pańskiem, po Nar. N. P. M., w dniu Łuki (31 paźdz. rzym.-kat.), po św. Mikołaju. Co czwartku targ.

Łąka, pow. Sambor. Od czasu wybuchu wojny targi ani jarmarki nie odbywają się.

Łańcut, miasto pow.: 7 stycz., 3 lut., 13 czerw., 13 lipca, 24 sierp., 4 paźdz., 11 i 30 listopada. — Uwaga: Prócz tego odbywają się jarmarki w terminie niestałym: 1. Czwarty wtorek po wielkim poście, 2. poniedziałek po Wniebowstąpieniu. — Co wtorku targ.

Lisko, pow. Lisko. Co wtorku targ. W razie święta targi w dzień nast.

Majdan, pow. Kolbuszowa. Co poniedziałek targ.

Mikołajów, pow. Bóbrka. Jarmarki odbywają się: 1. Następnego dnia po rusk. św. Stefanie 10 stycz. 2. następnego dnia po Trzech Świętych 13 lut. 3. następ. dnia po Palmowej niedzieli. 4. W dniu ruskiego Bożego Ciała. 5. 15 maja (rzym.-kat.). 6. 10 czerwca (rzym.-kat.). 7. W dniu rusk. Uspania Anny 7 sierpnia. 8. 10 wrześ. (rz.-kat.). 9. W dniu rusk. Pokrowyj 14 paźdz. 10. 15 list. (rz.-kat.).

Mosty wielkie, pow. żółkiewski. — Co środy targ.

Mrzygłód, pow. sanocki. Jarmarki odbywają się po ruskiej: Matce Bosk. Gromnicznej, Zwiastowaniu, Przewodniej niedzieli, Boż. Ciele (pol.), Matce Boskiej Zielnej, Wzniesieniu Krzyża, św. Michale, św. Mikołaju. W razie święta najbliższy poniedz.

Narol pow. Lubaczów. Co czwartek targ.
Nawarja, pow. lwówski: 18 stycznia, 14 lut., 11 lipca, 18 sierp., 26 wrz., 19 listop. Co środy targ.
Niebyłec, pow. strzyżowski. Co poniedziałku targ.
Niemirów, pow. rawski. W razie święta polskiego, ruskiego, lub żydowskiego, jarmark odbywa się w następny dzień. Co czwartku targ.
Oleszyce, pow. Lubaczów. Co środy targ.
Podbuż, pow. Drohobycz. Od czasu wybuchu wojny targi ani jarmarki nie odbywają się.
Pruchnik, pow. jarosławski. Jarmarki odbywają się 23 stycznia, 24 lut., 20 marca, 10 i 24 kwiet., 8 maja, 16 czerw., 13 lipca, 26 lipca, 7 sierp., 11 wrześ., 16 paźdz., 13 listop., 7 i 27 grudnia.
Przemyśl, miasto pow.: 13 stycz., 6 kwiet., 6 lipca. Co piątku targ.
Przeworsk, miasto pow.: 2 stycz., 19 marca, 1 maja, 27 lipca, 4 paźdz., 19 listop. Co poniedz., środy i piątku na artykuły spoż. targ.
Radomyśl, pow. Tarnobrzeg. Co poniedziałek targ.
Radymno, pow. jarosławski: 2 stycz., 14 lut., 4 marca, 10 marca, 23 kw., 8 maja, 16 lipca, 10 i 24 sierpnia, 21 września, 18 paźdz., 21 listop., 22 grudnia. Co poniedziałku targ.
Ranizów, pow. Kolbuszowa. — Co czwartku targ.
Rawa ruska, miasto pow. W razie święta polskiego, ruskiego lub żydowskiego jarmark odbywa się w następny dzień. Co poniedz. targ.
Rogi, pow Krosno: 26 lipca, 24 sierpnia, 6 grudnia.
Rozwadów, pow. Tarnobrzeg. — Co wtorku targ.
Rudk. miasto pow. Co wtorku targ.
Rudnik, p. Nisko. Co czwartku targ.
Rymanów, pow. sanocki. Co poniedz. targ. W poniedziałki, których odbywają się jarmarki w Krośnie, odpadają targi w Rymanowie.
Rzeszów, miasto pow.: 19 marca, 23 kwietnia, na św. Trójcę, 2 lipca, 21 wrześ., 2 listop., 21 grudnia. Co piątku targ
Sambor, miasto pow. Co czwar. targ.
Sanok, miasto pow. Co środy targ. (W razie święta w piątek.)
Sądowa Wisznia, pow. mościski: 2 stycz., 6 czerw., 28 sierp., 21 paźdz. Targi tygodniowe każdej środy.
Sieniawa, pow. jarosławski. Co czwartku targ
Sokal, miasto pow.: 18 stycz., 24 lut., 18 lipca, 4 paźdz., 2 i 22 list., 13 grudnia. Co poniedziałku targ.
Sokołów, pow Kolbuszowa: 25 marca, 29 czerw., 25 lipca, 11 paźdz. Co środy targ.
Stary Sambor, miasto pow. Każdego wtorku targ.
Strzeliska nowe, pow. bóbrecki. Następnego dnia po św. Jordanie rusk., następnego dnia po ruskich Ziel. Świętach. W sierpniu następ. dnia po gr K. Usp. Bob. W grudniu po gr.-k. Uwedeniu Boh. nast. dnia. Co poniedziałek targ.
Strzyżów, miasto pow. Co wtorek targ
Szczerzec, pow lwowski: 2 stycznia, pierwszy wtorek po Ziel Święt., 13 lipca, 30 wrześ. Co czwartku targ
Tarnobrzeg (Dzików), miasto pow., W każdą środę targ
Tyczyn, pow. rzeszowski: 24 stycznia, 4 marca, na Zwiastowanie N. P. M., w piątek po Bożem Ciele, 23 lipca, 17 sierp., 21 paźdz., 28 paźdz., 25 listopada.
Uhnów, pow. rawski: W razie święta polsk., ruskiego, lub żydowskiego jarmarki odbywają się w następny dzień. — 20 stycz., 20 lut., 13 czerwca, 13 lipca, 20 wrześ., 31 paźdz. Każdego piątku targ.
Ulanów, pow. Nisko. Co poniedz. targ.
Ustrzyki dolne, pow. Lisko. — Według obrzadku gr.-kat.: Po Nowym Roku, po Strydeni, w środę środopustną, po św. Jurze, po Wniebowstąpieniu, po Zielonych Świętach, w piątek po 9-tym czwartku od Świąt Wielkiejnocy, po św. Piotrze, po Przemienieniu Pańskiem, po Nar. N. P. Marji, w dniu Łuki (31 paźdz. rzym.-kat.), po św. Mikołaju. Co środy targ.
Wielkie Oczy, pow. jaworowski: 4 stycz., 8 lut., 29 marca, 31 maja, 19 lipca, 23 sierp., 4 paźdz., 6 grud. Co środy targ.
Winniki, p. lwowski. Co soboty targ.
Żołynia, pow. łańcucki: 25 stycznia, 24 lut., 19 marca, 1 i 31 maja, 24 czerwca, 27 lipca, 10 sierpnia, 24 września, 28 października, 25 listopada i 21 grudnia; prócz tego odbywa się jarmark o terminie niestałym w poniedziałek po niedzieli palmowej.
Żółkiew, miasto pow.: 2 i 20 stycznia, 3 i 27 lutego, w środę 4-go tygodnia rusk. wielk. Postu, 3 maja, 30 czerwca, 14 sierpnia, 14 września, 2 i 11 listopada, 5 grudnia. Co wtorku targ.

Woj. Łódzkie.

Powiat Brzeziński.

Będków: a) Jarmarki w środy: po św. Agnieszce, po św. Józefie, przed Znalezieniem św. Krzyża, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie. b) Targi w środy.
Brzeziny: a) Jarmarki w czwartki: po 10-ym i 21-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.
Głowno: a) Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Jakóbie, przed św. Idzim, po św. Katarzynie. b) Targi we wtorki.
Jeżów: a) Jarmarki w środy: po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.
Katarzynów: Targi we wtorki.
Stryków: a) Jarmarki w czwartki: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.
Tomaszów Mazowiecki: Targi we wtorki i piątki.
Ujazd: Jarmarki w poniedziałki.

Powiat Kaliski.

Błaszki: a) Jarmarki we wtorki: po 2-gim lutego, po Przewodniej Niedzieli, po 13 czerwca, po 16 sierpnia, po 28 września, po 25 listopada, oraz po 8-ym stycznia, marca, maja, lipca, września i listopada. b) Targi w poniedziałki, z wyjątkiem poniedziałków w tygodniach, w których odbywają się jarmarki.
Ceków: Jarmarki w poniedziałki po 14-ym każdego miesiąca.
Godziesze-Wielkie: Jarm. w czwartki po 14-ym każdego miesiąca.
Chocz: a) Jarmarki we wtorki: przed 1 stycznia, przed 1 marca przed 1 maja, przed 1 lipca, przed 1 września, przed 1 listopada. b) Targi we wtorki przed 1-ym każdego parzystego miesiąca, t. j. przed 1 lutego, przed 1 kwietnia itd.
Iwanowice: Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Trójcy, po Przemienieniu Pańskiem, po Nar. N. M. P., po św. Andrzeju
Kalisz: a) Jarmarki we wtorki: po 2 lutego, przed św. Markiem, 19, 20 i 21 maja (3 dni), przed św. Idzim, po św. Jadwidze, po św. Marcinie. b) Targi we wtorki i piątki.
Koźminek: a) Jarmarki w środy: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.
Opatówek: Jarmarki w poniedziałki: po pierwszym każdego miesiąca.
Stawiszyn: a) Jarmarki w poniedziałki po 8-ym każdego miesiąca. — b) Targi w czwartki, wyłączając czwartki w tygodniach, w których odbywają się jarmarki.
Strzałków: Jarmarki w czwartki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada.

Powiat Kolski.

Babiak: a) Jarmarki we wtorki: po 5 lutego, po 5 kwietnia, po 5 czerw., po 5 sierpnia, po 5 października, po 5 grudnia. b) Targi w poniedziałki po 15 każdego miesiąca.
Brudzew: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca.
Dąbie: a) Jarmarki w czwartki: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki i czwartki.
Koło: a) Jarmarki we wtorki: po 1-ym każdego miesiąca i po Oczyszczeniu N. M. P. po niedzieli środopustnej, po św. Stanisławie, pod. podwyższeniu św. Krzyża, po św. Szymonie i Judzie, po św. Katarzynie. b) Targi we wtorki i piątki.
Kłodawa: a) Jarmarki we wtorki: po 7 każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.
Izbica: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. M. P., po św. Franciszka Borg., przed św. Mikołajem. b) Targi w czwartki.
Sompolno: a) Jarmarki w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniowej, po Zielonych Świątkach, przed św. Janem, po Podwyższeniu Krzyża św., przed Bożem Narodzeniem. b) Targi w czwartki.

Powiat Koniński.

Golina: a) 12 jarmarków rocznie w środy po 14-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.
Grodziec: Jarmarki we wtorki po 14-ym każdego miesiąca.
Konin: a) Jarmarki we wtorki: po 7-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.
Kramsk: Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 lipca, po 15 września, po 15 listopada
Krzymów: Jarmarki w poniedziałki po 15 lut., 15 kwiet., 15 czerw., 15 sierp., 15 listop. i 15 grudnia
Rychwał: a) Jarmarki w poniedziałki przed 1 każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.
Rzgów: Jarmarki w poniedziałki po 20-ym każdego parzystego miesiąca, t. j. po 20-ym lutego, po 20-ym kwietnia itd., po 15 stycznia, po 15 kwietnia, po 15 lipca, po 15 paźdz.
Slesin: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.
Tuliszków: Jarmarki w środy przed 15-ym każdego miesiąca.

Władysławów: a) Jarmarki w środy: przed św. Józefem, przed Zielonemi Świątkami, przed św. Janem, przed św. Bartłomiejem, przed WW. Świętymi, przed pierwszą Niedzielą Adwentu. b) Targi w środy.

Powiat Łaski.

Lutomiersk: a) Jarmarki w środy: po św. Błażeju, po Niedzieli Palmowej, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, przed św. Barbarą. b) Targi w środy.

Łask: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po Niedzieli Palmowej, po Zielonych Świątkach, po Nawiedzeniu N. M. P., po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Michale. b) Targi w czwartki.

Pabjanice: a) Jarmarki w poniedziałek po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałek po św. Alojzym, w poniedziałek przed św. Wawrzyńcem, w czwartek przed św. Szymonem i Judą, w czwartek przed św. Tomaszem. b) Targi we wtorki i piątki.

Szczerców: a) Jarmarki we czwartki: po św. Agatonie, po św. Józefie, po św. Urbanie, po św. Jakóbie, po Narodzeniu N. M. P., po WW. Świętych. b) Targi w czwartki.

Widawa: a) Jarmarki: 23 lutego, 16 marca, 2 kwietnia, 13 lipca, 16 listopada, 21 grudnia. b) Targi w poniedziałki.

Zelów: Targi w środy.

Powiat Łęczycki.

Grabów: a) Jarmarki w środy: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Łęczyca: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Ozorków: a) Jarmarki w poniedziałki: po 7-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki i piątki.

Poddębice: a) Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po św. Tekli, po św. Marcinie. b) Targi we wtorki.

Piątek: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Wartkowice: Jarmarki w poniedziałki: po 20 stycznia, po 20 marca, po 20 maja, po 20 lipca, po 20 września, po 20 listopada.

Powiat Łódzki.

Aleksandrów: a) Jarmarki w czwartki: po 10-ym każdego miesiąca. b) Targi w piątki.

Chojny: Targi w środy.

Kazimierz: Jarmarki we wtorki po 5-ym stycznia, po 5-ym marca, po 5-ym maja, po 5-ym lipca, po 5-ym września, po 5-ym listopada.

Konstantynów: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Łódź: a) Jarmarki we wtorki: przed Oczyszczeniem N. M. P., przed Niedzielą Kwietniową, przed św. Antonim, przed św. Hipolitem, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem. b) Targi we wtorki i piątki.

Ruda Pabjanicka: Targi w czwartki.

Tuszyn: Jarmarki we wtorki.

Zgierz: a) Jarmarki w środy: po 15 każdego miesiąca. — b) Targi we wtorki i piątki.

Powiat Piotrkowski.

Bełchatów: a) Jarmarki w poniedziałki: po Niedzieli Środopostnej, przed św. Stanisławem, po św. Erazmie, przed Narodzeniem N. M. P., po św. Aniołach Stróżach, po Bożem Narodzeniu. b) Targi w poniedziałki.

Gorzkowice: Targi w poniedziałki.

Kamieńsk: a) Jarmarki w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Józefie, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku Serafickim, przed św. Tomaszem Apostołem. b) Targi w środy.

Kleszczów: Targi we wtorki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Piotrków: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Stanisławie, po św. Janie Chrzcicielu, po św. Jakóbie, po św. Marcinie. b) Targi we wtorki i piątki.

Ręczno: Targi we wtorki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Rozprza: Targi w czwartki.

Srocko: Targi w poniedziałki.

Sulejów: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Agnieszce, po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po Wniebowst. N. M. P., po Podwyższeniu św. Krzyża, po św. Leonardzie. b) Targi w środy.

Wolbórz: a) Jarmarki we wtorki: po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Piotrze i Pawle, po św. Rochu, po św. Jadwidze, po św. Mikołaju. b) Targi w czwartki.

Powiat Radomskowski.

Brzeźnica: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym i 15-ym każd. mies. b) Targi w poniedziałki po 15-ym każdego miesiąca.

Koniecpol: a) Jarmarki w czwartki po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Pajęczno: a) Jarmarki we wtorki: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Pławno: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki po 15-ym każdego miesiąca.

Radomsko: a) Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Sulmierzyce: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 września, po 15 listopada. b) Targi w poniedziałki przed 1 i 15 każdego miesiąca.

Wielgomłyny: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada. b) Targi w poniedziałki.

Żytno: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Powiat Sieradzki.

Brąszewice: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca.

Burzenin: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Sieradz: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Szadek: a) Jarmarki w środy po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Warta: a) Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Zadzim: Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca.

Zduńska Wola: a) Jarmarki we wtorki po 29 każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Złoczew: a) Jarmarki w poniedziałki po 14-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Powiat Słupecki.

Kazimierz-Biskupi: a) Jarmarki w środy: po 20 stycznia, po 20 marca, po 20 maja, po 20 lipca, po 20 września, po 20 listopada.

Kleczew: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Pyzdry: a) Jarmarki w czwartki po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Skulsk: Jarmarki w poniedziałki po 8-ym każdego miesiąca.

Słupca: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Wilczyn: Jarmarki w środy: po 15 lutego, po 15 kwietnia, po 15 czerwca, po 15 sierpnia, po 15 października, po 15 grudnia.

Zagórów: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Powiat Turecki.

Dobra: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Walentym, po Przewodniej Niedzieli, po św. Trójcy, po św. Mateuszu, po WW. Świętych, przed św. Tomaszem. b) Targi w środy.

Turek: a) Jarmarki we wtorki po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Uniejów: a) Jarmarki we wtorki: po św. Macieju, po Przewodniej Niedzieli, przed Zielonemi Świątkami, po św. Wawrzyńcu, przed św. Michałem, przed św. Andrzejem. b) Targi w czwartki.

Powiat Wieluński.

Bolesławiec: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 lipca, po 15 wrześ., po 15 listopada. b) Targi w poniedziałki.

Działoszyn: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po Wielkanocy, przed Zielonemi Świątkami, po św. Jakóbie, po WW. Świętych, przed Bożem Narodzeniem. b) Targi w czwartki.

Kraszewice: Jarmarki we wtorki po 14-ym każdego miesiąca.

Lututów: a) Jarmarki w czwartki: przed 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Osjaków: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada. b) Targi w poniedziałki.

Praszka: a) Jarmarki w środy po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Rudniki: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki po 15-ym każdego miesiąca.

Skomlin: a) Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki po 15-ym każdego mies.

Wieluń: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki.

Wieruszów: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. — b) Targi w środy. — Jarmarki i targi przypadające na uroczyste dnie świąteczne, odbywać się będą dnia następnego.

Woj. Nowogródzkie.

Powiat Baranowicze.

Baranowicze: Jarmarki: 3 stycz., 23 kwiet. i 1 paźdz. Targi w poniedziałki i czwartki.
Lachowicze: Targi w środy i piątki. Jarmarki: 25 maja, 21 czerwca i 27 października.
Molczadź Targi w środy. Jarmarki: 23 kwiet., 12 lipca, 2 sierp., 27 września.
Horodyszcze: Targi w poniedziałek. 3 jarm. doroczne. 7 maja, 4 czerw. i 10 października.
Ostrów: Targi w dniu 15 każdego miesiąca. Jarmarki: 8 i 19 stycz, 7 kwiet., 22 maja, 12 lipca, 19 i 28 sierpnia, 21 września, 14 października, 10 listopada, 27 listopada, 14 i 19 grudnia każdego roku.
Stołowicze: Jarmarki: 28 sierpnia i 24 września.

Powiat Lida.

Lida: Targi w poniedziałki.
Ejszyszki: Targi w czwartki. Jarmarki: 18—20 maja, 8—10 czerwca.
Woronowo: Targi we wtorki.
Iwje: Targi w środy. Jarmarki: 2 stycznia, 1 lutego, 18 maja, 8 czerwca, 30 czerwca, 29 września, 1 i 2 listopada.

Powiat Szczuczyn.

Szczuczyn: Targi w poniedziałki i czwartki.
Wasiliszki: Targi w wtorki. Jarmarki 2 w roku, 24 kwiet. i 5 czerwca.
Ostryna: Targi w poniedziałki.
Żołudek: Targi w poniedziałki.
Bielica: Targi w środy.
Sobakińce: Targi w środy.
Sobotniki: Targi w poniedziałki. Jarmarki pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.
Bieniakonie: Targi w środy.
Nowy-Dwór: Targi w czwartki.
Raduń: Targi w środy.
Lipniszki: Targi w czwartki. Jarmarki: 7 stycznia, 5 marca, 11 czerwca, 16 i 26 lipca, 16 sierpnia, 9 wrześ.
Skrzybowce: Targi w środy.

Powiat Nieśwież.

Nieśwież: Targi w środy i piątki.
Kleck: Targi w poniedziałki.
Snów: Targi we wtorki.
Horodziej: Targi w czwartki.
Siniawka: Targi w czwartki.
Zaostrowiecze: Targi w czwartki. Jarmarki : 22 maja i 1 września.

Powiat Nowogródek.

Nowogródek: Targi w poniedziałki i czwartki. Jarmarki: 1 marca, 22 czerwca, 19 sierpnia, 17 grudnia.
Zdzięcioł: Targi we wtorki i piątki.
Lubcza: Targi we wtorki i piątki.
Korelicze: Targi w środy Jarmarki: 5 stycznia, 18 kwietnia, 6 czerwca, 29 czerwca, 6 sierpnia i 8 września.
Nowojelnia: Targi w środy.
Dworzec: Targi w poniedziałki.

Powiat Słonim.

Słonim: Targi w poniedz. i czwartki.
Byteń: Targi 20 każdego miesiąca. Jarmarki: 12 lipca i 27 października.
Dereczyn: Targi we wtorki i 23 każdego miesiąca.
Kozłowszczyzna: Targi w poniedziałki.

Powiat Stołpce.

Stołpce: Targi w wtorki i piątki i czwartki: Jarmarki: 6 marca, 14 kwietnia, 22 maja, 12 września, 9 października, 8 listopada, 19 grudnia.
Mir: Targi w poniedziałki. Jarmarki: 24 lutego, 8 czerwca, 22 lipca.
Derewne: Targi w czwartki.
Rubieżewicze: Targi w poniedziałki.
Turzec: Targi we wtorki. Jarmarki: 6 maja i 9 grudnia.

Powiat Wołożyn.

Wołożyn: Targi w poniedziałki i czwartki. Jarmarki: 12 stycznia, 23 lutego, 12 kwietnia, 14 czerwca, 17 września.
Traby: Targi we wtorki.
Wiszniew: Targi we środy. Jarmarki: we środę po Trzech Królach, w środę popielcową, w środę pierwszą i drugą postu, po wszystkich świętych.
Naliboki: Targi w poniedziałki.
Iwieniec: Targi w środy.
Wołma: Targi w czwartki.

Woj. Poleskie.

Powiat Brzeski.

Brześć n. B.: Targi wielkie 1 i 16 każdego miesiąca. Targi małe środa i piątek każdego tygodnia.
Wysokie Litewskie: Targi małe w czwartek każdego tygodnia. Targi wielkie 20 każdego miesiąca, oraz 9 lutego, 24 maja, 2 lipca, 11 września i 4 grudnia.
Kamieniec Litewski: Targi wielkie 5 stycznia, 13 stycznia, 3 lut., 5 lut., 5, 14 i 25 marca, 5 kwiet., 5 i 6 maja, 15 maja, 5 i 25 czerw., 12 i 15 lip., 15 sierp., 19 sierp., 5 i 14 września, 5 października, 14 paźdz., 5 i 21 listopada, 5 i 17 grudnia. — Targi małe w czwartek każdego tygodnia.
Czernawczyce, gm. Turna: 10 każdego miesiąca, 28 sierpnia, 10 listopada i 19 grudnia
Czerniany: 22 każdego miesiąca.
Wielkoryta: Targi wielkie: 8 stycznia, 8 marca, 8 kwietnia, 8 maja, 8 lipca, 8 sierpnia, 8 września, 8 października, 8 listopada.
Pożeżyn Masiewicze, gm. Wielkoryta: Targi wielkie 4 każdego miesiąca.
Maloryta: Targi wielkie 15 i 28 każdego miesiąca.
Domaczewo: Targi wielkie w każdą środę po 15-ym każdego miesiąca i w czasie świąt prawosławnych, w Wniebowstąpienia P. i św. Łukasza.
Mokrany, gm. Wielkoryta: Targi wielkie: 25 kwiet., 25 czerw., 25 lipca i 25 września.

Powiat Drohiczyn.

Drohiczyn: Targi wielkie każdego 15 miesiąca, oraz w każdy poniedziałek wielkiego postu (prawosł.). Jarmarki: 15 lutego każdego roku. Każdego poniedziałku po prawosławnej niedzieli przewodniej, oraz każdego 22 maja, 6 sierpnia, 14 września, 19 lipca. Targi małe w poniedziałki każdego miesiąca.
Wołowel: Jarmarki 5-go dnia każdego miesiąca.
Odryżyn: Jarmarki: 8 jarmarków rocznych w dn. 12 lutego, 22 marca, 3 maja, 25 czerwca, 2 i 14 sierpnia, 9 października i 17 grudnia każdego roku.
Janów: Targi małe w środę każdego tygodnia. Jarmarki: 5 jarmarków rocznych — 4 stycznia, 6 maja, 7 lipca, 14 i 27 października każdego roku 12 jarmark w miesięcznych 5-go każdego miesiąca Jarmarki dodatkowe: 2 kwiet., 12 września, 22 listopada każdego roku.
Chomsk: Jarmarki: w dniach 2 i 19 stycznia, 1 lutego, 1 marca, 1 kwietnia, 1 czerwca, 1 i 12 lipca, 2 i 28 lipca, 1 i 27 września, 14 października, 21 listopada, 22 grudnia każdego roku, oraz w środę przed wielkim postem (prawosł.), t. z. „maślennica" i w środę środopościa każdego roku.
Motol: Targi wielkie: 9 stycznia, 12 stycznia, 22 marca, 7 kwietnia, 15 maja, 14 sierpnia, 22 września, 9 października, 8 listopada, 7 grudnia, 17 grudnia każdego roku i w dziesiąty tydzień po Wielkiej Nocy „Dziesiatucha". Targi małe we czwartek każdego tygodnia.

Powiat Kamień-Koszyrski.

Kamień Koszyrski: 52 jarmarki rocznie w każdy wtorek.
Soszyczno: 24 jarmarki w pierwszą i trzecią środę każdego miesiąca.
Rzeczyca: Targi wielkie 15-go każdego miesiąca.
Werchy: 12 jarmarków 1-go każdego miesiąca.
Wielka Głusza: 24 jarmarków 1 i 16 każdego miesiąca.
Krymno: 12 jarmarków 3 dnia każdego miesiąca.
Lubieszów: 12 jarmark. 10-go każdego miesiąca i tradycyjne 15 maja, 13 lipca, 21 września i 19 grudnia.
Lubiaź: 4 jarmarki rocznie w każdą ostatnią środę przed świętami W. Nocy i Bożego Narodzenia, oraz 30 lipca i 15 września.
Pniewno: 12 jarmarków 2 każdego miesiąca.

Powiat Kobrynski.

Kobryń: 1. Rynek, 2. pl. 3 Maja. Targi małe w poniedziałki i czwartki. 1. Rynek, 2. pl. 3 Maja, 3. Targowica. Jarmarki 10, 20 i 30 każdego miesiąca.
Antopol: Targi małe co poniedziałek. Jarmarki: 1-go każdego miesiąca, 24 stycznia, 22 marca, pierwsza środa po Wielkiejnocy, 10-ty poniedz. po Wielkiejnocy, 2 sierpnia, 27 września, 27 paźdz., 9 grudnia.
Dywin: Jarmarki 4 i 17 każdego miesiąca.
Horodec: Jarmarki: 5 każdego miesiąca, drugi dzień po Wniebowst. Pańskiem, 12 września.
[illegible]amary: Jarmarki 12 każdego mies.
[illegible]elików: Jarmarki 25 każdego mies.
Tewle: Jarmarki 7 i 26 każdego mies.
Czerniany: Jarmarki 23 każdego mies.
Mokrany: 25 każdego miesiąca.
Nowosiółki: Jarmarki: 2 stycznia, 2 marca, 1 maja, 1 lipca, 1 września, 10 listopada.
Zabinka: Jarmarki: 15 i 25 każdego miesiąca, 28 października i 14 paźdz. jarmark odpustowy.

Powiat Kosowski.

Kosów-Poleski: Targi małe w czwartki każdego tygodnia z wyjątkiem przypadających w tym dniu świąt.
Różana: Jarmarki: 15 rocznie, które odbywają się 10 dnia każdego miesiąca, w środę czwartego tygodnia wielkiego postu. 12 lipca i 19 sierpnia.) Targi małe: W każdy poniedziałek z wyjątkiem przypadających w dniu świąt. Targi duże: 12 listopada i 19 sierpnia, oraz w 4 ym tygodniu wielkiego postu.
Telechany: Targi duże 20 stycznia, 7 kwietnia, 6 maja, 7 lipca, 11

września, 21 listopada. Targi małe co czwartek, oprócz dni świątecz.

Iwacewicze: Jarmarki duże 15 lutego, 6 maja, 27 września, 9 listopada. Targi małe w każdą środę oprócz dni świątecznych.

Św. Wola: Jarmarki duże: 9 stycznia i 27 września i poniedziałek przewodni, według starego stylu. — Targi małe: W pierwszy wtorek miesiąca a jeśli w dniu tym przypada święto — targ odbywa się w dniu poprzedzającym, czyli że w pierwszy poniedziałek danego miesiąca.

Powiat Łuniniecki.

Łuniniec: Jarmark wielki 1 i 15 każdego miesiąca. O ile w wymienione dni wypadnie święto, jarmark odbywa się następnego dnia powszedniego. Targi małe każdego dnia z wyjątkiem sobót i dni świątecznych.

Łachwa: Targi wielkie 15 każdego miesiąca.

Kożangródek: 22 maja i 19 grudnia każdego roku jarmarki małe.

Wiczyn: Na drugi dzień Ziel. Świąt według starego stylu i 28 sierpnia jarmarki małe.

Hancewicze: Targi wielkie 12 razy do roku. Odbywają się w 1-szy czwartek każdego miesiąca, o ile w dzień jarmarczny wypadnie święto, jarmark odbywa się dnia następnego i 40 targów małych w każdy pozostały czwartek.

Powiat Piński.

Pohost-Zahorodzki: Targi wielkie: 20 stycznia, 22 maja, 2 sierpnia, 10 października.

Moroczno: Targi wielkie 20 stycznia, 7 kwietnia, 12 września, 12 listopada. Targi małe 27 każdego miesiąca.

Pińsk: Targi wielkie 8 kwietnia, 21 września, 19 grudnia, wg. star. stylu, drugi dzień Zielonych Świąt, dziewiąty piątek po Wielkanocy i 15 sierpnia każdego roku. — Targi małe w poniedziałki, środy i piątki.

Łahiszyn: Targi wielkie 15 stycznia, 15 lutego, 7 kwietnia, 12 lipca, 19 sierpnia, 14 października. — Targi małe 1-go każdego miesiąca.

Lemieszewicze: Targi wielkie: 22 maja, 21 września.

Serniki: 15 każdego miesiąca 22 maja, 7 lipca, 8 listopada, 19 grud.

Sudcze: Co drugi miesiąc 15-go.

Powiat Prużański.

Prużana: Targi wielkie: 19 sierpnia, 27 października i 10 listopada każdego roku. — Targi małe w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia.

Szereszów: Targi małe w czwartek każdego tygodnia. Targi wielkie: 23 stycznia, 22 marca, 4 sierpnia, 14 października, 14 listopada.

Sielec: Targi wielkie: 23 stycznia, 22 marca, 4 sierpnia, 14 października, 14 listopada.

Malecz: Targi wielkie: 12 lipca, 14 września, 21 listopada, 9 grudnia.

Bereza Kartuska: Targi wielkie: 1 stycznia, 23 kwietnia, 29 czerwca, 15 sierpnia, 8 września, 14 października, w ostatni czwartek przed popielcem, po Wielkanocy, według starego stylu, 5 każdego miesiąca. — Targi małe w czwartek każdego tyg.

Linowo: Targi małe w środę każdego roku. — Targi wielkie 3 listopada każdego roku.

Powiat Stoliński.

Stolin: Targi wielkie: 15 stycznia, 15 lutego, 15 i 21 marca, 15 kwietnia, 6 i 15 maja, 15 i 30 czerwca, 15 lipca, 15 i 19 sierpnia, 15 września, 15 października, 15 i 29 listopada, 15 grudnia. 52 targi małe co czwartek.

Dawidgródek: Targi wielkie 1-go każdego miesiąca. Targi małe co środa i piątek każdego tygodnia.

Płotnica: Targ wielki 14 października.

Woj. Stanisławowskie.

Bohorodczany, miasto pow.: Jarmarki: 15 stycznia, 8 lutego, 6 kwiet., 19 maja., 22 czerwca, 8 lipca, 29 sierpnia, 22 września, 14 października, 9 listopada. Targi co drugą środę.

Bolechów, pow. Doliwa: Co poniedziałek targ.

Bołszowce, pow. Peczeniżyn: Jarmarki 16 lipca. Co poniedziałek targ.

Bukaczowce, pow. Rohatyn: Jarmarki: 2 stycznia, 25 lutego, 26 marca, 5 maja, 22 czerwca, 8 lipca, 10 sierp., 13 września, 2 listopada, 6 grudnia. Targi w czwartek.

Bursztyn, pow. Rohatyn: Targi w wtorek.

Delatyn, pow. Nadwórna: Co poniedziałek targ. — Jarmarki: 16 stycz., 24 marca, 24 kwietnia, 1 czerwca, 27 sierpnia, 9 września, 20 wrześ., 20 listopada, 20 grudnia.

Dolina, m. pow.: Jarmarki: 18 stycz., 16 lut., 9 mar., 13 kwiet., 14 maja, 8 czerwca, 8 lip., 3 sierp., 7 wrześ., 15 paźdz., 16 listopada, 27 grudnia. Każdego wtorku targ.

Halicz, pow. stanisławowski: 25 marca, 5 lipca, 14 października. Targi w środę.

Gwoździec, pow. Turka: Co poniedziałek targ.

Horodenka, miasto pow.: 13 stycznia, 14 lutego, 1 marca, 6 kwietnia, 7 maja, 2 czerwca, 11 lipca, 27 sierpnia, 20 listopada. Targ we wtorek.

Jabłonów, pow. Peczeniżyn: 31 stycz., 15 lutego, 14 maja, 29 sierpnia, 14 października, 30 grudnia.

Kałusz, miasto pow.: Co poniedz. targ.

Kołomyja, miasto pow.: 13 stycznia, 21 lutego, 2 sierpnia, 4 września, 31 października, 18 grudnia. — Targi w środę.

Kosów, miasto pow.: Każdej środy targ tygodniowy.

Łanczyn: Jarmarki: 10 stycznia, 30 marca, 25 lipca.

Mikołajów n D., pow. Żydaczów: Targi we wtorek.

Nadwórna, miasto pow.: Jarmarki: 20 i 21 stycznia, 7 i 8 kwietnia, 5 czerwca, 10 i 11 lipca, 7 sierpnia, 15 i 16 października, 5 grudnia. — Co wtorku targ.

Obertyn, pow. horodeński: Co poniedziałek targ.

Ottynia, pow. tłumacki: 20 i 29 stycz., 16 lutego, 22 marca, 19 kwietnia, 14 maja, 28 czerwca, 21 lipca, 20 sierpnia, 13 września, 2 i 29 listopada, 23 grudnia. — Targi tygodniowe co wtorku.

Peczeniżyn, miasto pow.: Jarmarki: 20 stycznia, 16 lutego, 22 marca, 8 kwietnia, 6 maja, 8 lipca, 29 sierp., 14 paźdz., 9 listopada, 17 grudnia. Targi we wtorek.

Rohatyn, miasto pow.: Jarmarki 17, 18 i 19 marca. Targi w środę.

Rożniatów, pow. Dolina: Jarmarki: 15 stycznia, 10 lutego, 3 maja, 13 lip., 14 sierp., 22 września, 20 październ., 22 listopada. Targ w środę.

Skole, miasto pow.: Targi w środę.

Smorze, pow. Skole: Jarmarki we wtorki co 2—3 tygodnie.

Śniatyn: Jarmarki 8 lutego, 14 października, 5 listopada, 17 grud. Targi w środę.

Sołotwina, pow. Bohorodczany: Jarmarki: 10 stycznia, 16 lutego, 14 marca, 10 maja, 11 czerwca, 2 sierpnia, 3 października, 22 listopada, 20 grudnia.

Stanisławów, miasto pow.: Jarmarki 15 lutego, 20 marca, 15 maja, 16 czerwca, 7 sierpnia, 14 września, 5 grudnia. Targi w czwartek.

Stryj, miasto pow.: Targi w czwartek.

Tłumacz, miasto pow.: Targi w poniedziałek.

Turka, miasto pow.: Jarmarki: 1 stycznia, 1 lutego, 1 kwietnia, 1 maja, 1 lipca, 1 sierpnia, 1 września, 1 października, 1 listopada. Targi w środę.

Wysocko pow. Turka: Jarmarki pierwszego każdego miesiąca.

Zabłotów, p. Śniatyn: Targi we wtorek.

Żurawno, pow. Żydaczów: Jarmarki: 29 stycznia, 27 sierp., 13 paźdz., 21 listopada. Targi w środę każdego tygodnia.

Żydaczów, miasto pow.: Jarmarki: 20 stycznia, 11 września, 9 listopada. Targi w środę.

Woj. Tarnopolskie.

Powiat Borszczów.

Borszczów: Targi w poniedziałki.
Jezierzany: Targi w piątki.
Mielnica: Targi we wtorki.
Korolówka: Targi w czwartki. Jarmarki w środopoście i Wniebowst. obrz. gr.-kat.
Skała: Targi w środy.

Powiat Brody.

Brody: Targi w poniedziałki.
Podkamień: Targi w czwartki.

Powiat Brzeżany.

Brzeżany: Targi w środy.
Kozowa: Targi w poniedziałki.
Narajów miasto: Targi w czwartki. — Jarmarki: 20 stycznia, 8 kwietnia.

Powiat Buczacz.

Buczacz: Targi w czwartki.
Jazłowiec: Targi we wtorki.
Kołopiec: Targi co drugi wtorek.
Monasterzyska: Targi w środy.
Potok złoty: Targi w środy.
Ujście Zielone: Targi w czwartki.

Powiat Czortków.

Czortków: Targi w poniedziałki. — Jarmarki: 21 maja, 12 lipca, 28 sierpnia, 20 grudnia.

Powiat Kopyczyńce.

Chorostków: Targi w poniedziałki.
Probużna: Targi we wtorki.
Kopyczyńce: Targi w środy.

Powiat Kamionka S.r.

Kamionka Str.: Targi we wtorki.
Busk: Targi we wtorki.
Milatyn Nowy: Targi w czwartki.

Powiat Podhajce.

Podhajce: Targi w czwartki.
Horożanka: Targi w środy.
Zawałów: Targi we wtorki.

Powiat Przemyślany.

Przemyślany: Targi w poniedziałki.
Gliniany: Targi w czwartki.

Powiat Radziechów.

Toporów: Targi co drugi czwartek.
Radziechów: Targi w poniedziałki.
Witków Nowy: Targi co drugą środę
Stojanów: Targi co drugi wtorek.
Łopatyn: Targi co drugą środę.

Powiat Skałat.

Skałat: Targi we wtorki.
Grzymałów: Targi w czwartki.
Podwołoczyska: Targi w czwartki.

Powiat Tarnopol:

Kozlów: Targi w czwartki.
Tarnopol: Targi w środy. Jarmarki: 2 stycznia, 14 lutego, 24 czerwca, 26 lipca, 18 sierpnia, 26 września.
Mikulińce: Targi w poniedziałki.

Powiat Trembowla.

Budzanów: Targi w czwartki.
Trembowla: Targi we wtorki. Jarmarki: 7 i 16 lipca

Powiat Zaleszczyki.

Tłuste: Targi w czwartki.
Zaleszczyki: Targi we wtorki.

Powiat Zbaraż.

Zbaraż: Targi w poniedziałki.

Powiat Zborów.

Pomorzany: Targi w środy.
Załeżce: Targi w poniedziałki.
Zborów: Targi we wtorki.
Jezierna: Targi w poniedziałki.

Powiat Złoczów.

Złoczów: Targi w poniedziałki.
Olesko: Targi co drugi wtorek.
Sokolówka: Targi co drugą środę.

Woj. Warszawskie.

Wojew. Warszawskie.

Baranów, jarm. 6, w poniedziałki po św. Agnieszce, po Niedz. Zapustnej, po Niedz. Kwietniej, po św. Marji Magdalenie, po Wniebowzięciu NMP., przed św. Szymonem i Judą.

Bała, pow. Rawa Mazow., jarm. w piątki: po św. Wojciechu, po bł. Jakóbie Strenie, po Podn. Krzyża św., przed św. Tomaszem ap. Co piątek targ.

Bielawy, pow. Łowicz, jarm. 5, we wtorki: po św. Józefie, przed św. Filipem, po Nawiedzeniu NMP., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Bielsk, pow. Płock, jarmarków 6, w środy: po Niedzieli Kwiet., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed św. Janem Chrz., po św. Annie, po ścięciu św. Jana, po św. Urszuli.

Bieżuń, pow. Sierpc, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Małgorz., po Nar. NMP., po św. Mikołaju.

Błonie, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwietnej, po św. Trójcy, po św. Augustynie, po św. Łukaszu, po św. Katarzynie.

Bobrowniki, pow. Lipno, jarm. 5, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, po Wniebowzięciu NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Andrzeju.

Bodzanów, pow. Płock, jarm. 6, w czwartki po Zwróceniu św. Pawła, w środy po Niedzieli Środopust., po św. Stanisławie, po św. Kosmie i Damjanie, po św. Łukaszu Eweng., po św. Klemensie.

Bolimów, pow. Łowicz, jarmark. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Urbanie, po św. Annie, po Nar. NMP., po św. Marcinie.

Brześć Kujawski, pow. Włocławek, jarmarków 6, we wtorki: po Nowym Roku, po św. Walentym, przed św. Stanisławem biskupem, po św. Józefie Kal., po św. Stefanie, po Wszystkich Świętych; z pozostawieniem jednego dnia jarmarcznego w tygodniu zamiast w piątek także we wtorek.

Chodecz, pow. Włocławek, jarm. 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu NMP., we wtorek po św. Józefie, w poniedziałki przed św. Filipem i Jakobem, po św. Dominiku, po św. Jadwidze i Teresie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Chorzele, pow. Przasnysz, jarmarków 6, w poniedziałki: przed Zapustami, po Niedzieli Kwiet., po Bożem Ciele, po Nar. NMP., po Wsz. Świętych, po Niepokal. Poczęciu NMP.

Chrostkowo, pow. Rypin, jarmarki w poniedziałki: przed bł. Andrzejem Bobolą, przed bł. Bogumiłem, po bł. Bronisławie, po NMP. Loretańskiej. Co trzeci poniedziałek targ.

Ciechanowiec, pow. Wysoko Mazowiecki, jarmarków 6, w poniedz. po: M. B. Gromnicznej, św. Wojciechu, Bożem Ciele, św. Wawrzyńcu, św. Mateuszu, św. Andrzeju.

Ciechanów, miasto pow., jarmarków 6, w środy: po św. Weronice, po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po Nar. NMP., po św. Marcinie.

Czerniewów, pow. Lipno, w pierwszą środę każdego miesiąca targ.

Czersk, jarmarków 6, we wtorki po 3 Królach, przed św. Janem Chrz., po św. Jakóbie Apostole, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apost.

Czerwińsk, pow. Płoński, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po Nar. NMP., przed św. Szymonem i Judą, po św. Marcinie.

Dobre, pow. Mińsk-Mazowiecki, co poniedziałek targ.

Dobrzyń nad Drwęcą, pow. Rypin, jarmarków 12, we wtorki: po Now. Roku, po św. Kazimierzu, po Niedzieli Kwietnej, po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrz., po Nawiedzeniu NMP., po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po św. Jadwidze, po św. Marcinie, po św. Katarzynie i po św. Leokadji.

Dobrzyń nad Wisłą, pow. Lipno, jarm. 6, w poniedziałki: po św. Macieju, po Niedz. Środop., po Wniebowst. Pańsk., po św. Marji Magdal., po św. Franc. Seraf., po Niep. Pocz. NMP.

Drobin, pow. Płock, jarmarków 6, w środę po Zwiast. NMP., we wtorek po św. Stanisławie, w środy po św. Antonim Pad., po św. Marji Magd., we wtorki przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie

Dzierzgowo, pow. Przasnysz, jarmarki w środę: po bł. Andrzeju Boboli, po Zwiastowaniu NMP., przed bł. Jolantą po św. Bronisławie. Co środę targ.

Falenica, pow. Warszawa, co czwartek targ.

Gombin, pow. Gostynin, jarmarków 6, we wtorki: przed Niedzielą Zapustną, przed Niedz. Palmową, przed Wnieb. Pańskiem, po B. Ciele, po Narodz. NMP., przed św. Mikołajem. Ustanowione cotygodniowe jarmarki odbywać się będą w czwartki zamiast w piątki.

Glinojeck, pow. Ciechanów, jarmarki w środę: po Dobrosławie, po św. Anastazym, przed bł. Szymonem z Lipnicy i po św. Jadwidze. — Co środę targ.

Gołymin, pow. Ciechanów. Jarmarki w poniedziałki: po Zwiast. NMP., po św. Władysławie, po św. Bartłomieju, po św. Salomei. Co trzeci poniedziałek targ.

Gostynin, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Weronice, po św. Gertrudzie, po św. Stanisławie, po św. Jakóbie, po św. Andrzeju, przed św. Tomaszem Apostołem.

Góra Kalwarja, pow. Grójec, jarmarki 4 w środy: po 3 Królach, po Wielkiejnocy, po Zielonych Świątkach, po Bożem Ciele.

Grodzisk, pow. Błonie, jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Zapustnej, we wtorek po św. Wojciechu, w poniedziałki po św. Annie, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Grójec, miasto pow.: jarmarków 6, po św. Marku, po św. Annie, przed św. Idzim, w czwartki: po św. Walentym, po św. Marku, po św. Annie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Iłow, pow. Sochaczew, jarm. 6, w czwartki: po św. Walentym, po 40 męczennikach, po św. Bazylim, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

Jabłonna, pow. Warszawa, odbywają się targi dla sprzedaży produktów spożywczych i wyrobów wiejskich, we wtorki każdego tygodnia, a także 6 jarmarków w ciągu roku, w czwartki, a mianowicie: 1. po Oczyszczeniu NMP., 2. po św. Wojciechu, 3. po św. Antonim, 4. po św. Jakóbie, 5 po św. Michale, 6. po św. Łukaszu.

Jadów, pow. Radzymin, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, w poniedziałek po św. Helenie, w środę po św. Stanisławie, w poniedziałki po św. Józefie Kal., po Nar. NMP., po św. Bor.

Janów, pow. Przasnysz, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Kazimierzu, w środę po św. Stanisławie, w poniedziałek przed św. Janem Chrz., po św. Bartłomieju, po Podwyż. Krzyża św., po św. Andrzeju.

Jeziorna Królew., pow. Warszawa, co poniedziałek targ.

Kałuszyn, pow. Mińsk Mazow., jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Macieju, po Niedzieli Kwiet., po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Karczew, pow. Warszawa, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Walentym, po Niedz. Kwiet., po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszyst. Świętych, po św. Łucji.

Kiernozia, pow. Łowicz, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po Zwiastow. NMP., po św. Małgorzacie, po Podwyższeniu Krzyża św., po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kocoł, pow. Lipno, jarmarków 6, po św. Wojciechu, w poniedz. po św. Trójcy, po św. Rochu, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, przed św. Tomaszem Apostołem

Kołbiel, jarmarków 6, w środy: przed św. Karolem Wielkim, po św. Wino.

Ferarjuszu, po św. Trójcy, po św. Michale, po św. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kowal, pow. Włocławek, jarmarków 6, w środy: po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrz., po św. Jakóbie Ap., po Nar. NMP., po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.

Krasnosielec, pow. Mińsk-Mazowiecki, jarmarki: we wtorki: przed św. Agnieszką, św. Józefem, po św. Stanisławie, św. Piotrze i Pawle, przed św. Mateuszem, po Wszystkich Świętych. Co wtorek i sobotę targ.

Krośniewice, pow. Kutno, jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszcz. NMP., we wtorki po św. Józefie, po św. Antonim, po św. Michale, po św. Marcinie, po 3-ciej niedzieli Adwentu. Co czwartek targ.

Kutno, miasto pow., jarmarków 6, w czwartki: przed św. Walentym, po Niedz. Środopost., przed św. Filipem i Jakóbem, na Zielone Świątki, 10 dni od wtorku, w czwartki po św. Franciszku Seraf., i po św. Elżbiecie.

Kuczborg, jarmarków 6, we wtorki: po św. Dyonizym, po św. Klotyldzie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Wiktorją.

Latowicz, pow. Mińsk Mazowiecki, jarmarków 12: na św. Dorotę, na Wniebowstąpienie Pańskie, na św. Wawrzyńca, na św. Franciszka, na św. Katarzynę męcz., na św. Małgorz., na Wielki Czwartek, na św. Rocha, na św. Sebastjana i Fabjana, na św. Jakóba, na Zielone Świątki i na 3 Króli, oprócz tego odbywa się jeszcze 14 targów stosownie do przywilejów miasta.

Leoncin, pow. Sochaczew, jarmarki w poniedziałki: po św. Andrzeju Boboli, po św. Zofii, po M. B. Zielnej, po Ofiarowaniu NMP. Co drugi poniedziałek targ.

Lipno, miasto pow., jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietnej, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po NMP. Szkaplerznej, po św. Michale, po św. Szymonie i Judzie.

Lubicz, pow. Lipno, jarmarki: w środę przed bł. Andrzejem Bobolą, po św. Janie Nep., po bł. Szymonie z Lipnicy, po św. Jadwidze. Co środę i sobotę targ.

Lubień, pow. Włocławek, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po Niedz. Przewod., w poniedziałki po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Święt., po św. Łucji.

Lubraniec, pow. Włocławek, jarmarków 6, w poniedziałki po św. Błażeju i po Niedz. Kw., we wtorek po św. Julji, w poniedziałki po św. Aleksym, po św. Piotrze i Emiljanie, po św. Leonardzie.

Łowicz, miasto pow., jarmarków 6, w poniedz. po Niedz. Starozapust., we wtorek po Niedz. Kwiet., na św. Jana Chrzcic. 3-dniowy, w poniedziałki po Wniebowzięciu NMP., na św. Mateusza 8-dniowy, w poniedziałek po św. Andrzeju.

Łyszkowice, pow. Łowicz, jarmarki w poniedziałki przed bł. Andrzejem Bobolą, po św. Bonifacym, po M. B. Zielnej, po św. Jadwidze. Co poniedziałek targ.

Maków, miasto pow., jarmarki w środy: po św. Macieju, św. Marku, przed św. Janem Chrz., po św. Bartłomieju, św. Łukaszu, przed św. Tomaszem. Co środę targ.

Mińsk Mazowiecki, miasto powiat., jarmarki 2, w poniedziałki po Niedzieli Białej i przed Zielonemi Świątkami.

Mława, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki po św. Macieju, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Trójcy, po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, przed św. Mikołajem.

Mogielnica, pow. Grójec, jarmarków 6, we wtorki po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Elżbiecie.

Mrozy, pow. Mińsk-Mazow., co wtorek targ.

Mszczonów, pow. Błonie, jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Marku, przed św. Janem Chrz., po św. Bartłomieju, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Nadarzyn, pow. Błonie, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Środopost., po św. Annie, po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Leonardzie, po św. Łucji.

Nasielsk, powiat Pułtusk, jarmarków 6, we wtorki po Niedz. Środopost., po św. Wojciechu, po św. Jakóbie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po Niepokal. Poczęciu NMP.

Nieszawa, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Fabjanie i Sebastjanie, po św. Józefie, przed św. Janem, po św. Bartłomieju, po św. Michale, po św. Marcinie.

Nowe Miasto, pow. Płońsk, jarmarków 6, w poniedziałek po Niedz. Wstęp., w czwartek przed Niedz. Kwietnią, w środę przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, w czwartek po św. Rochu, w poniedziałek po Nar. NMP., w czwartek po św. Jadwidze.

Nowe miasto nad Pilicą, pow. Rawa Mazowiecka, jarmarki w czwartki po M. B. Gromnicznej, po św. Kazimierzu, po św. Małgorzacie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Tekli, przed św. Marcinem. Co czwartki targ.

Nowy-Dwór, jarmarków 6, w środy: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie, po św. Serwacym, po św. Henryku, po św. Nikodemie, po św. Marcinie.

Okuniew, pow. Warszawa, podczas lata, od 1 kwietnia do 1 października, targi w czwartki każdego tygodnia; w pozostałych zaś miesiącach roku, w czwartki co 2-gi tydzień, po 1 i 15 każdego miesiąca, a oprócz tego jarmarków 6, w poniedziałek po Niedz. Przewodn., we wtorki przed N. Rokiem, przed świętem Bożego Ciała, przed św. Rochem, przed św. Michałem, po św. Mikołaju.

Osięciny, pow. Nieszawa, jarmarków 6, w środę po 3 Królach, w pierwsze wtorki kwietnia i czerwca, w pierwszy poniedziałek lipca, w trzeci poniedziałek września i października.

Osmolin, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Kazimierzu, po św. Jakóbie Apost., po św. Stanisławie, po św. Kandydzie czyli po dniu 3 paźdz., po św. Marcinie.

Otwock, pow. Warszawa, co czwartek targ.

Ożarów, pow. Warszawa, co środę targ.

Piaseczno pow. Warszawa, jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedz. Starozap., po Niedz. Kwiet., po św. Jakóbie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

Piotrków, pow. N[illegible]szawa, jarmarków 6, w ponie[illegible] Królach, w pierwszą [illegible]

Niedz. Kwiet., w poniedziałki po Wniebowstąp. Pańsk., po św. Jakóbie, po Wszystk. Świętych.

Płock, miasto pow., jarmarki 2, we wtorki: przed św. Janem Chrzcic. i po św. Michale. Co wtorek i piątek targ.

Płońsk, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Popowo Kościelne, pow. Pułtusk, 1-szy czwartek każdego miesiąca targ.

Pruszków, pow. Warszawa, co czwartek targ.

Przasnysz, miasto pow., jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwiet., po Wniebowst. Pańskiem, po św. Jakóbie, po Narodz. NMP., po św. Katarzynie.

Przedecz, pow. Włocławek, jarmarków 6, we wtorki: po św. Walentym, po Niedz. Kwiet., po św. Antonim, przed św. Wawrzyńcem, po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

Pułtusk, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu NMP., po św. Jadwidze, po św. Elżbiecie.

Puszcza Marjańska, pow. Skierniewice, 1 i 3 poniedziałek targ.

Raciąż, pow. Sierpc, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale, po św. Andrzeju.

Radzanów, pow. Mława, jarmarków 6, we wtorki: po Zwiast. NMP., po św. Wojciechu, po Wniebowst. Pańskiem, po św. Antonim, po św. Jakóbie, po ścięciu św. Jana.

Radziejów, pow. Nieszawa, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwiet., po św. Trójcy, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Radzymin, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po św. Joachimie, po św. Juwencjuszu, po Wniebowzięciu NMP., po św. Remigjuszu, po Niepokalanem Pocz. NMP.

Rawa Mazowiecka, miasto pow., jarmarki: we wtorek przed św. Maciejem, po św. Stanisławie, przed bł. Czesławem Odrowążem, po M. B. Siewnej, po św. Barbarze, co wtorek targ.

Raciążek, pow. Maków, jarmarki w poniedziałki: po św. Trójcy, po NMP. Szkapl., po Nar. NMP., po Wszyst. Świętych.

Rypin, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Ignacym, po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

Serock, pow. Pułtusk, jarmarki 4, w 1 wtorek po św. Mateuszu, w środy: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Piotrze i Pawle.

Sierpc, miasto pow., jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po św. Grzegorzu, po św. Marku, po św. Wicie, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

Skępe, pow. Lipno, jarmarków 6, w czwartek po św. Macieju, w środę po św. Stanisławie, w czwartek po św. Małgorzacie, po Narodz. NMP., po św. Franciszku, po św. Marcinie.

Słupnica, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po Narodzeniu NMP., po św. Jadwidze, po Wszyst. Święt.

Skierniewice, miasto pow., jarmarków 6. w czwartki po 3 Królach, i po Niedz. Środop., w środę przed św. Filipem i Jakóbem, w czwartek po św. Jakóbie Apostole, po św. Franciszku Seraf., po św. Elżbiecie

Skrwilno, pow. Rypin, jarmarki w czwartki: po 3 Królach, po bł. Wincentym Kadłubku, po M. B. Śnieżnej, przed św. Stanisławem Kostką. Co czwartek targ

Służew, pow. Nieszawa, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Józefie, po Zielonych Świątkach, po św. Annie, przed św. Szymonem i Judą, po św. Łucji.

Dzisna, miasto pow. Co wtorek i piątek targ. Jarmarki: piątki przed Bożem Narodzeniem, Wielkiejnocy wg. nowego i starego stylu.

Głębokie, pow. Dzisna. Co poniedziałek, czwartek i piątek targ. Jarmarki we czwartki przed św. Bożego Narodzenia, t. zw. „Kraśnik".

Gródek, pow. mołodecki. Co wtorek targ. Jarmarki w 1-szy wtorek po niedzieli Przewodniej wg. starego stylu.

Hoduciszki, pow. Święciany. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Holszany, pow. Oszmiana. Jarmarki 23 marca, ostatni poniedziałek po Wielkiejnocy, 23 kwietnia, 13 i 24 czerwca, 16 sierpnia, 8 września i 9 grudnia. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Hołubicze, pow. dzisieński. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Hruzdowo, pow. postawski. Targi we środy każdego tygodnia.

Ignalino, pow. Święciany. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Ilja, pow. Wilejka. Co środę targ. — Jarmarki: 19 stycznia i 2 sierpnia.

Jaszuny, pow. wileńsko-trocki: Targi 20-go każdego miesiąca.

Jody, pow. brasławski. Co wtorek targ.

Kiemieliszki, pow. Święciany. Targi we środy każdego tygodnia.

Kobylniki, pow. postawski. Jarmarki: 4 stycznia, 5 lutego, 4 marca, 24 marca, 11 czerwca, 22 lipca, 16 sierpnia, 29 września i 10-go listopada. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Komaje, pow. Święciany. Targi we środy każdego tygodnia. Jarmarki: 3 lutego, 20 marca, 24 kwietnia, 30 czerwca, 2 października, 2 listopada, oraz w trzeci dzień Zielonych Świąt.

Koziany, pow. brasławski. Targi we środy każdego tygodnia.

Krzywicze, pow. Wilejka. Co środę targi.

Kurzeniec, pow. Wilejka. Jarmarki: Drugi wtorek po Wielkiejnocy, pierwszy wtorek po Bożem Narodzeniu, ostatni wtorek przed Wielkim Postem, oraz 6 sierpnia, 8 września i 9 grudnia.

Landwarów, pow. wileńsko-trocki. Każdego tygodnia co poniedziałek targ.

Lebiedziewo, pow. mołodecki. Jarmarki zaś w pierwszy poniedziałek po Nowym Roku, oraz w dniach 29 lutego, 15 maja, 29 lipca, 7 paźdz. i 8 grudnia. Co poniedziałek targ.

Łużki, pow. dzisieński. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Łyntupy, pow. Święciany. Jarmarki 1 maja, w trzeci dzień po Wielkiejnocy i w dzień Zielonych Świąt. — Targi we czwartki każdego tygodn.

Mejszagoła, pow. wileńsko-trocki. Każdego tygodnia co poniedziałek targ.

Miadzioł, pow. postawski. Jarmarki: 19 stycznia, 15 lutego, 15 maja, 6 lipca, 14 sierpnia, 14 i 29 paźdz., 11 listopada, 21 grudnia. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Miory, pow. brasławski. Targi w poniedziałek każdego tygodnia i we czwartek każdego tygodnia. Jarmarki: w najbliższą środę, czwartek i piątek po 6 stycz. (Trzech Króli). 27. czerwca (św. Jana) i 1 listopada (Wszystkich Świętych).

Mielegiany, pow. Święciany. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Michaliszki, pow. wileńsko-trocki. — Jarmark 29 września, targi 14 i 28 każdego miesiąca.

Niemenczyn, pow. wileńsko-trocki. — Targi we czwartek każdego tygodn.

Nowa Wilejka, pow. wileńsko-trocki. Targi we wtorek i piątek każdego tygodnia.

Nowo-Święciany, pow. Święciany. Jarmarki 2 lut., 19 marca, 29 czerwca. 13 października. Targi we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Nowe Troki, miasto pow. Targi we czwartek każdego tygodnia i w pierwszy poniedziałek każdego mies. Jarmarki 6 stycznia, 19 marca, 13 czerwca, 28. października.

Nowy Pohost, pow. brasławski. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Olkieniki, pow. wileńsko-trocki. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Olkowicze, pow. Wilejka. Targi w poniedziałki.

Opsa, pow. brasławski. Targi w poniedziałki. Jarmarki 24 i 25 czerwca i w poniedziałki i wtorki ostatniego tygodnia Adwentu.

Orany, pow. wileńsko trocki. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Ostrowiec, pow. wileńsko-trocki. Targi w poniedziałek każdego tygodnia.

Oszmiana, miasto pow. Jarmarki: 23 kwietnia i każdego następnego dnia po następujących świętach: Wniebowstąpienie, Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny, Bożego Ciała, oraz 15 sierpnia, 29 i 30 września. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Plissa, pow. dzisieński. Targi we środy każdego tygodnia.

Podbrodzie, powiat wil.-trocki. Targi we środy każdego tygodnia.

Podbrodzie, pow. Święciany. Targi w poniedziałki każdego tygodnia. — Jarmarki: w pierwszy czwartek każdego miesiąca, w poniedziałek po niedzieli palmowej, we wtorki po niedzieli różańcowej

Postawy, miasto pow. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Prozoroki, pow. dziesieński. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Rudziszki, pow. wileńsko trocki. Targi we środy każdego tygodnia.

Słobódka, pow. brasławski. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Smorgonie, pow. Oszmiana. Jarmarki: 26 lutego, 28 maja, 29 czerwca, 6 sierpnia, 10 września, 1 października, w każdą środę przed Bożem Narodzeniem, oraz 24 grudnia.

Sobota, pow. Łowicz. jarmarków 6. we wtorek po 3 Królach, w W. Czwartek, w czwartek po Ziel. Świątkach, po św. Wicie, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych.

Sochaczew, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki po św. Prysce czyli po dniu 18 stycznia, po Niedz. Kwiet., po św. Wojciechu, po Zielonych Św., po św. Marji Magdalenie, po św. Urszuli.

Sochocin, pow. Płońsk, jarmarków 6, w środy po św. Błażeju, po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcic., w czwartki po św. Dominiku, po Podw. Krzyża św., po św. Klemensie.

Stanisławów, pow. Mińsk Mazowiecki, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcinie, po św. Łucji.

Strzegowo, pow. Mława, jarmarki w poniedziałki: po św. Marji Kleofasowej, po Bł. Bogumile, po św. Zuzannie, przed św. Józefem. Co poniedziałek targ.

Szreńsk, pow. Mława, jarmarków 6, w czwartki: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., w środy: przed św. Janem Chrzcic., po św. Jakóbie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze.

Tarczyn, pow. Grójec, jarmarków 6, w środy: po św. Kazimierzu, po Niedz. Przewod., po św. Bogumile, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostolem.

Tłuszcz, pow. Radzymin, jarmarki we wtorki po św. Andrzeju Boboli, po św. Anastazym, po bł. Jolancie, przed św. Bronisławą, po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem. Co wtorek targ

Warka, pow. Grójec, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Tekl., po św. Leonardzie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Warszawa, jarmarki 2, w maju w 2-gi poniedziałek po św. Filipie i Jakóbie, w listopadzie w poniedziałek po Wszyst. Świętych. Każdy trwa trzy tygodnie: pierwszy tydzień wstępny, drugi właściwy targowy, a trzeci tydzień wypłat się zowie. — Prócz tego jarmark na wełnę od dn. 15 czerwca, trwający przez dni 3. Kontrakty na św. Jana Chrzcic. — Jarmark chmielny od 25 września 10 dni trwający.

Wiskitki, pow. Błonie, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Wniebow. NMP., po św. Koźmie i Damjanie, po Wszystkich Świętych.

Włocławek, miasto pow., jarmarków 6, w czwartki po 3 Królach i po św. Janie Boż., we wtorek po św. Stanisławie, w czwartki po św. Dominice, przed Nar. NMP., po św. Leonardzie.

Wołmin, pow. Radzymin, jarmarki w czwartek przed św. Janem Złotoustym, po św. Klemensie, po św. Paschalinie, po św. Szymonie z Lipnicy, po św. Eustachym, po św. Gertrudzie. Co czwartek targ

Wyszków, pow. Pułtusk, jarmarków 6, we wtorki: po św. Apolonji, po św. Grzegorzu, po św. Antonim, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Justynie, po św. Łucji.

Wyszogród, pow. Płock, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Bożem Ciele, po św. Jakóbie, po św. Michale, po św. Łucji

Zakroczym, pow. Warszawa, jarmarków 6, we wtorki: po św. Pawle pustelniku, po św. Katarzynie Sen., po św. Marku i Marcelim, po św. Kunegundzie, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie

Zawidz, pow. Sierpc, jarmarki: w 1 poniedziałek każdego miesiąca

Zduny, pow. Łowicz, jarmarki w piątek: po św. Wincentym Kadłubku, przed św. Stanisławem, po św. Elżbiecie. Co 1 piątek targ

Zieluń, pow. Mława, jarmarki we wtorek: przed bł. Andrzejem Bobolą, po św. Zofji, przed św. Ładysławem, przed św. Salomeą. Co wtorek targ.

Żuromin, pow. Sierpc, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Piotrze i Pawle, po Nar. NMP., po Wszystkich Świętych.

Żychlin, pow. Kutno, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, we wtorek po św.-

Wojciechu w poniedziałki po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą.

Żyrardów, pow. Błonie jarmarki w pierwsze środy: w lutym, kwietniu, czerwcu, sierpniu, październiku i grudniu. Co środę i sobotę targ.

Woj. Wileńskie.

Brasław miasto pow. Jarmarki: w najbliższą środę po 2-gim lutym. 23 kwietnia i 2 października. Targi w środy i piątki każdego tygodnia.

Budsław, pow. Wilejka. Co poniedziałek targ.

Daugieliszki, pow. Święciany. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Dołhinów, pow. Wilejka. Co czwartek targ.

Druja, pow. brasławski. Co wtorek i piątek targ.

Drujsk, pow. Brasław. Jarmarki: 7 stycznia, 9 maja i 12 sierpnia. Co wtorek targ.

Dryświaty, pow. brasławski: Targi we czwartki każdego tygodnia. Jarmarki w 1-szy czwartek po 1 (Nowym Roku), 2 św. Kazimierzu, 1 maja, 11 i 12 lipca, w 1-szy czwartek po 1 październiku oraz ostatni czwartek listopada.

Dukszty, pow. Święciany. Targi we środy każdego tygodnia.

Dunilowicze, pow. postawski. Targ we wtorki każdego tygodnia.

Dziewieniszki, pow. Oszmiana. Jarmarki: 28 kwietnia, 9 września i 1 go października. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Świr, pow. Święciany. Jarmarki: 20 kwietnia, 2 i 30 czerwca, 12 paźdz., 2 listop. i 7 grudnia. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Święciany, miasto pow. Jarmarki: od 1 go do 5 go stycznia i od 1 go do 7 go września. Targi we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Szarkowszczyzna, pow. dziśnieński. — Targi we środy każdego tygodnia.

Szemietowszczyzna, pow. Święciany. — Targi we środy każdego tygodnia.

Szumsk, pow. wileńsko trocki. Targi w każdą środę.

Taboryszki, pow. wileńsko trocki. Targi 25 go każdego miesiąca.

Turgiele, pow. wileńsko trocki. Jarmarki 8 maja, targi 10-go każdego miesiąca.

Turmont, pow. brasławski. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Widze, pow. Brasław. Jarm.: w pierwszy wtorek po 6 stycznia (Trzech Króli), dniu Bożego Ciała po 16 lipcu (N. P. Marji Szkaplernej) po dniu Matki Boskiej Różańcowej, po Przewodniej Niedzieli i we środę w połowie Wielkiego Postu (Środopust). Targi we wtorki każdego tygodnia.

Wielkie Soleczniki, pow. wileńsko trocki. Targi 1 go każdego miesiąca.

Wilejka miasto pow. — Targi we czwartki każdego tygodnia.

Wilno, miasto pow. Jarmarki: 1. Plac Łukiski 4 marca. na św. Kazimierza 2. ul. Ponarska 54, 4 marca przez dni kilka. 3 przy kościele św. Piotra 29 czerwca. 4 przy kościele św. Jerzego 23 kwietnia, 5. przy kościele św. Jana 24 czerwca. Targi we wtorki i piątki.

Wojstom, pow. Wilejka. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Wołkolata, pow. postawski. Targi we środę każdego tygodnia.

Worniany, pow. wileńsko trocki. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Żuprany, pow. Oszmiana — Jarmarki: 30 czerwca, 25 lipca, 2 listopada.

Woj. Wołyńskie.

Aleksandria, pow. równieński. Targ 1 go i 15 go każdego miesiąca.

Beresteczko, pow. horochowski. Co czwartek targ.

Berezno, pow. kostopolski. — Jarmarki: 19 stycznia, 22 czerwca, 12 lipca i 22 września. Targi w każdą środę.

Bereżce, pow. Krzemieniec. Targ w każdy poniedziałek.

Białozórka, gm. Białozórka, pow. Krzemieniec. Co poniedziałek targ.

Boremel, gm. Boremel, pow. Dubno. 5 i 20 każdego miesiąca targ.

Bucyń, pow. Kowel. Targi 13 i 28 każdego miesiąca.

Czartorysk, pow. łucki. Targi 1 i 2 poniedz. każdego miesiąca.

Derażne, pow. kostopolski. Targi w każdy czwartek.

Dubno, miasto pow. Co poniedz. targ.

Hołoby, pow. Kowel. Targi w każdy wtorek.

Horochów, miasto pow. Co czwartek targ.

Hoszcza, gm. Hoszcza, pow. Równe. Targ w każdą środę.

Jeziorany, gm. Warkowicze, pow. Dubno. Targi drugi i czwarty wtorek każdego miesiąca.

Katerburg, pow. krzemieniecki. Targ w każdy czwartek.

Kiwerce, pow. łucki. Targi każdy wtorek.

Klewań, pow. równieński. Co czwartek targ.

Kniahinin, pow. dubieński. Jarmark 12 i 24 każdego miesiąca.

Kołodno, pow. krzemieniecki. Targ w każdy wtorek.

Kołki, pow. łucki. Targ każdy wtorek.

Korzec, pow. Równe. Jarmarki w dniu poniedz. 3 marca, 9 maja, 24 czerw. 20 lipca, 15 sierpnia, 6 paźdz., i 15 każdego miesiąca targ.

Kostopol, miasto pow. Targi w każdy wtorek.

Kowel, miasto pow. Co czwartek targ (w razie święta dnia następnego).

Kozin, pow. dubieński. Targi w każdą środę.

Krymno, pow. Kowel. Targ co drugi wtorek.

Krzemieniec, miasto pow. Targ w każdy wtorek.

Kupiczów, pow. kowelski. Targi w każdą środę.

Luboml, miasto pow. Co poniedziałek targ.

Ludwipol, pow. kostopolski. 7 i 21 każdego miesiąca targ.

Łanowce, pow. Krzemieniec. Targ w każdą środę.

Łokacze, pow. horochowski. Targi w każdą środę.

Łuck, miasto pow. Co czwartek targ (w razie święta dnia następnego).

Maciejów, pow. Kowel. Co środę targ.

Maniewicze, pow. Kowel. Targ co drugi wtorek miesiąca.

Miedwieże, pow. łucki. Targi 2 i 4 poniedziałek każdego miesiąca.

Międzyrzec, pow. Równe. 10 i 25 każdego miesiąca targ. Jarmarki 10 marca, 29 maja, 11 lipca, 27 września i 22 grudnia.

Mielnica, pow. kowelski. Targi w każdą środę.

Młynów, pow. dubieński. Jarmarki 14 i 28 każdego miesiąca.

Murawica, pow. dubieński. Jarmarki 7 i 21 każdego miesiąca.

Mielce, pow. kowelski. Targi każdego 5 dnia miesiąca, 22 czerwca, 25 lipca, 19 sierpnia i 19 grudnia.

Niesuchoiże, pow. kowelski. Targi w każdy poniedziałek.

Nieświcz, pow. łucki. Targ w każdy poniedziałek.

Mizocz, pow. zdołbunowski. Targi 1 i 15 każdego miesiąca, oraz 2 lut., 11 marca, 29 kwietnia, 6 sierpnia, 11 września, 28 października, 25 listopada i 9 grudnia według starego stylu.

Ołyka, przedm. Zawołocie, pow. łucki. Targ w każdą środę.

Ostróg, pow. zdołbunowski. — Co czwartek targ.

Ostrożec, pow. dubieński. Targi we wtorek każdego tygodnia.

Oździutycze, pow. horochowski. Targi w każdy piątek.

Poczajów, pow. krzemieniecki. Targ w każdy czwartek.

Poryck, pow. Włodzimierz. Co wtorek targ.

Powursk, pow. kowelski. Targi 13 i 27 każdego miesiąca.

Radziwiłłów, pow. dubieński. Targi małe w każdy wtorek.

Ratno, pow. kowelski. Jarmarki 6 i 21 każdego miesiąca.

Rożyszcze, pow. łucki. Targ w każdy poniedziałek.

Równe, miasto pow. Targi w każdy poniedziałek.

Sienkiewiczówka, pow. łucki. Targ w każdą środę.

Stepań, pow. kostopolski. Targi w każdą środę.

Szumsk, pow. krzemieniecki. Targ w każdy poniedziałek.

Szack, pow. lubomelski. Targ co drugą środę.

Torczyn, pow. Łuck. Co wtorek targ.

Tuczyn, pow. Równe. Jarmarki 5 i 20 każdego miesiąca.

Turzysk, pow. kowelski. Targi w każdy poniedziałek.

Uścilug, pow. Włodzimierz. Co środę targ. Jarmarki 11 i 12 marca, oraz 14 i 15 października każdego roku.

Warkowicze, pow. Dubno. Targi we czwartek każdego tygodnia.

Wiśniowiec, pow. krzemieniecki. Targ w każdy poniedziałek.

Włodzimierz, miasto pow. Targi w każdy poniedziałek i czwartek.

Wyszogródek, pow. krzemieniecki. — Targ w każdy czwartek.

Zdołbunów, miasto pow. Co środa targ.

Zofiówka, pow. łucki. Targ w każdy wtorek.

W razie świąt przypadających w te dni — targi przenoszą się na dzień następny.

Jaka będzie pogoda?

Jaka będzie w lecie pogoda?

Pogody i słońca możemy się spodziewać:

Gdy słońce zachodzi wieczorem jasno i czysto.

Gdy gwiazdy mało migotają i mają w około siebie okrąg biały lub czerwonawy.

Gdy przy pogodnym zachodzie łyska się, a nie słychać grzmotów.

Gdy rosnący lub malejący księżyc świeci się jasno, pięknie, srebrzyście.

Gdy na pełni widać wyraźnie ciemne plamy; gdy wieczorem nietoporze wiele latają.

Gdy komary zbijają się wieczorem w kupy, wznoszą się razem ku górze i razem opadają.

Gdy pająki (krzyżaki) siedzą przed południem w środku swej sieci, i wstrząsają nią nogami.

Gdy po deszczu zachodzi słońce ogniście i purpurowo.

Gdy stawy, bagna i łąki rano silnie waporują; dymią.

Gdy z rana obfita jest rosa na łąkach i polach.

Gdy dym z komina prosto wznosi się i nie rozdziela.

Gdy powietrze na szczytach gór wysokich jest jasne i spokojne.

Gdy chmurki płyną prędko po niebie w kierunku panującego wiatru na ziemi.

Gdy w czasie spokojnego deszczu nagle wiatr powstaje.

Gdy w czasie dnia powstaje na niebie białe delikatne chmurki, niby wełniste zagony.

Gdy leżące mgły wypija bardzo prędko słońce.

Gdy podczas deszczu poczyna się wyjaśniać od strony północnej.

Gdy światło płonie spokojnie, nie pryskając ani trzeszcząc.

Gdy glisty i dżdżownice wyrzucają małe kupki ziemi obok siebie.

Deszcz poznajemy po następnych znakach:

Gdy słońce podczas wschodu i zachodu wygląda blado, mdło, jakby jakaś zimna kula, a promienie jego nie mają siły.

Gdy gwiazdy świecą bez blasku, matowo, mało rzucają promieni, i wyglądają zamglone.

Gdy księżyc wygląd ma ciemny, szary, lub otoczony jest ołowianym kręgiem.

Gdy bydło w południe szuka i łapie powietrze, kopytami i rogami grzebie ziemię, lub językiem liże swe łapy.

Gdy jaskółki nisko ziemi latają, lub blisko murów.

Gdy psy nie chcą żryć, lub przewracają się po ziemi i jeżdżą trawę

Gdy w upały muchy i komary są naprzykrzone, dokuczają zanadto ludziom i zwierzętom.

Gdy w dniu gorącym solniczka jest wilgotną a sól zbija się, lub jest mokra.

Gdy słychać głos dzwonów dalej, niż zazwyczaj.

Gdy od strony południowej ku wschodowi powstają korzeniaste chmury.

Gdy dłuższy czas wieją wiatry południowe.

Gdy glisty nie chowają się do ziemi, lecz wypełzają na wierzch i wylegują się.

Jaka będzie w zimie pogoda?

Zimna i mrozy będą:

Gdy słońce ma około siebie pierścień, lub nawet kilka obręgów.

Gdy gwiazdy świecą bardzo jasno, a przytem migotają się.

Gdy panują wiatry północne i północno-wschodnie.

Gdy śnieg pada małymi płatkami, jest okrągły lub do gradu podobny.

Gdy wody silnie parują

Gdy ptaki wodne uciekają z małych stawów a szukają wielkich wód.

Odwilż nastąpi:

Gdy w południe wiatr sprowadza szron.

Gdy śnieg pada wielkimi szerokimi i ciężkimi płatkami.

Gdy śnieg pod stopami skrzypieć przestaje.

Gdy podczas pogody między południem a wieczorem nad płynącemi wodami ciągnie się wydłużona mgła i trwa 2—3 dni.

Gdy sople zwieszające z dachów wilgotnieją.

Jaką będziemy mieli pogodę?

Wiatry i burze przepowiedzieć można po następnych znakach:

Gdy słońce różową mgłą jest okolone, a promienie jego mają także odcień czerwonawy.

Gdy wieczorem po zachodzie słońca przeciągają obłoki wydłużone, czerwonawe.

Gdy gwiazdy świecą raz jasno, raz ciemno, pomimo, że nie zasłaniają je chmury.

Gdy bydło jest smutne i ryczy wracając wieczór do domu, a jałówki podskakują.

Gdy żabki zielone na liściach skrzeczą rano silniej, niż zazwyczaj.

Gdy woda w garnku nie kipiąc jeszcze już podnosi się i przelewa przez brzegi.

Gdy słońce zachodzące otacza pierścień ołowiany lub żółtawy.

Gdy obok słońca okaże się z boku różowe drugie słońce.

Gdy nie można dokładnie widzieć rożków rosnącego lub malejącego księżyca.

Gdy rano lub wieczór łyska się, a nie grzmi.

Gdy psy za dużo przewracają się po ziemi.

Gdy wróble i inne małe ptactwo zanadto niespokojnie biega i trzepocze się.

Gdy ptactwo wodne szuka suchego schronienia.

Po jakich znakach poznajemy łyskawice i grzmoty.

Gdy słońce rano lub wieczór prześwieca przez grubą i wielką chmurę.

Gdy na wiosnę są dnie gorące i pokazuje się tęcza od zachodu.

Chmury brunatne, ciemnoczerwone lub krwawoczerwone w czasie gorących dni wywołują więcej piorunów i łyskawic, niż grzmotów.

Czarne i grube chmury robią więcej grzmotów, niż łyskawic niebezpiecznych.

Chmury wielkie zielonawociemne mają w sobie więcej deszczu, niż piorunów, i sprowadzają często oberwanie chmur.

Szarych chmur nie należy się obawiać nawet podczas burzy.

Gdy piorun uderza przy oświetleniu białem, jasnem, nie należy go się obawiać; natomiast niebezpiecznymi są pioruny przy oświetleniu czerwonem, żółtem lub fioletowem; one wzniecają pożary zazwyczaj i niszczą każdy przedmiot.

Chmury ciemne, szarożółte zwiastują zawsze niebezpieczeństwo gradu.

Trzęsienia ziemi, gdy nawiedzają jaką okolicę, poznać je można po takich znakach:

Gdy po zachodzie słońca pokazuje się na niebie podługowata chmura przez kilka dni z rzędu.

Gdy woda studzienna i rzeczna w dnie pogodne bez powodu mętnieje, dziwny ma smak i zapach nieprzyjemny.

Gdy ptaki i zwierzęta czworonożne nagle opuszczają swoje legowiska i przenoszą się w inną stronę.

Gdy w dzień pogodny przy świetle słońca nagle ptaki przestają śpiewać, a bydło żałośnie ryczeć zaczyna.

Czy rok będzie pomyślny, czy niedobry.

Spodziewać się należy roku urodzajnego:

Gdy podczas zasiewów jest sucho, a gdy kwitną drzewa ciepło.

Gdy zima jest nieco wilgotną, marzec suchy, kwiecień, maj wilgotny, a lato sucho.

Gdy w lecie często wieją wiaty ze zachodu.

Wiatr zachodni użyźnia ziemię, wypędza bujną roślinność, i jest korzystnym dla ludzi i zwierząt.

Obawiaj się nieurodzajnego roku:

Gdy na wiosnę i z początkiem lata noce są zanadto zimne i szron się pojawia.

Gdy w kwietniu i maju zanadto sucho, i mgły panują.

Gdy w czasie zasiewu i dojrzewania panują upały i posucha.

Gdy w lecie wieją przeważnie wiatry północne i północnowschodnie.

Gdy wiosna i lato są wilgotne, a nie zimne — zjawia się zaś obficie robactwo rozmaite.

Gdy z wiosną zboża wyrastają bujnie i prędko, wówczas nie wiele spodziewaj się ziarna.

Kuracja Cholekinazowa.

Choroby złej przemiany materji niszczą organizm i przyśpieszają starość. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze.

Wątroba jest filtrem dla krwi, racjonalną więc i zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE. Obecność kamieni żółciowych w ustroju powoduje wiele dolegliwości, jak naprzykład: ból w bokach i w dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra), pobolewanie w wątrobie, skłonność do obstrukcji, język obłożony, gorycz i niesmak w ustach, odbijanie gazami, wzdęcie i burczenie w kiszkach, uryna ciemna i mętna, swędzenie skóry, *plamy żółtawe na skórze,* **bóle i zawroty głowy, podenerwowanie** i t. p., lecz chorzy często nie zwracają na nie uwagi, lub przypisują je innym przyczynom.

Często zdarza sie, że kamień żółciowy zatrzymuje się w przewodzie i, nie mogąc przedostać się do kiszek ani do pęcherzyka, zamyka przewód żółciowy. Wskutek tego żółć wydzielana przez wątrobę, nie może wydostać się z pęcherzyka, zostaje wchłaniana i roznoszona przez krew i limfę po całym ustroju, wędrując wszędzie i zabarwiając tkanki na żółto. Najwięcej uwydatnia się to na białkach oczu i podniebieniu. Zjawisko to jest znane pod nazwą „ŻÓŁTACZKI“ Dłużej trwająca żółtaczka jest niebezpieczna dla życia, ponieważ przy niej powstaje zatrucie krwi przez tak zwane kwasy żółciowe, które są silną trucizną, działającą na mięsień sercowy i na nerwy. (Wyjątek z broszury: Działanie lecznicze „Cholekinazy“).

Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materji, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie mają zastosowanie zioła „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła: (63

Labor. fizjol.-chem. „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy-Świat 5.

Czy cierpienia płucne są uleczalne?

To niezwykle ważne pytanie zadają sobie wszyscy cierpiący na **astmę, katar szczytów płuc, zastarzały kaszel, zaflegmienie, długotrwałą chrypkę, grypę** i dotychczas nie mogli się wyleczyć. Wszyscy ci chorzy otrzymają od nas

zupełnie bezpłatnie ilustrowaną broszurę

pióra dra med. Guttmanna, byłego lekarza naczelnego lecznicy Finsena, p. t. **„Czy cierpienia płucne są uleczalne?“** Chcąc dać każdemu choremu sposobność poznania rodzaju jego choroby, postanowiliśmy przesłać każdemu tę książeczkę zupełnie darmo i bez opłaty pocztowej. Wystarczy napisać pocztówkę (porto 25 gr) z podaniem dokładnego swojego adresu do

(7)

Puhlmann & Co., Berlin 931, Müggelstrasse 25 – 25/a.

Zachowuj swoje zdrowie, jako **najwyższe dobro ziemskie,** używając znanych na całym świecie, ulubionych i niezwykle skutecznych leków z

Philippsburskich ziół „Herbaria“.

Sporządzone są one obecnie nietylko jako mieszanki ziołowe (herbaty), lecz również we wszelkich nowoczesnych wypróbowanych formach, jak **proszek ziołowy, kapsułki z proszkiem ziołowym, tabletki ziołowe, draże ziołowe i soki (wyciągi) ziołowe.** Te nowe formy konsumcyjne pozwalają na wygodne zażywanie leków wszędzie, tak, że każdy ma możność przeprowadzenia kuracji ziołowej bez względu na swój zawód, w podróży, wogóle wszędzie, gdzie niełatwo przyrządzić herbatę.

Dla każdej choroby osobna specjalna mieszanka!

Z naszego wielkiego wyboru polecamy zioła przeciwko następującym dolegliwościom: (Na życzenie dokładny **wykaz** wszystkich sort **bezpłatnie**).

Zwapnienie arteryi.: Uczucie zawrotów głowy, wysokie ciśnienie krwi, osłabienie pamięci, objawy porażenia (bezwładu), ataki apopleksji (często śmiertelne!). **Zioła „Herbaria“ Nr. 4 przeciw arterjosklerozie** są w tych wypadkach wypróbowanym, wprost nieocenionym środkiem zaradczym.

Astma: (dychawica) występuje nieraz nagle, w formie ataków, powodując uczucie trwogi, duszność, ucisk w piersi i inne cierpienia organów oddechowych, często nawet porażenie płuc. **Zioła „Herbaria“ Nr. 6 przeciwko astmie** zwalczają bardzo skutecznie te dolegliwości.

Cierpienia pęcherza i nerek: Katar pęcherza, parcie na mocz, i t. d. powodują gwałtowne bóle w brzuchu i krzyżu, palenie podczas oddawania moczu, i w razie zaniedbania pozostawiają osłabienie muskulatury pęcherza, powodują tworzenie się kamieni moczowych, ciężkie cierpienia nerek i t.d. Tym uporczywym cierpieniom można zapobiec zawczasu przez używanie w razie najlżejszych objawów **ziół „Herbaria“ Nr. 12 przeciw chorobom pęcherza i nerek.**

Kamienie żółciowe: Tworzą się wskutek zbijania się wydzielonych pozostałości w organach wydzielczych, powodując bardzo często, przy przedostawaniu się przez przewody żółciowe, w razie uwięźnięcia, bardzo niebezpieczne i niejednokrotnie śmiertelne ataki kolki. **Zioła „Herbaria“ Nr. 40 przeciw kamieniom żółciowym** działają wypróbowanie rozkładająco na te osady i przyspieszają wydzielanie kamieni żółciowych.

Podagra i reumatyzm: są następstwem nagromadzenia się we krwi zbytecznego kwasu moczowego. Osadza się on w postaci kryształków w różnych miejscach organizmu, głównie w stawach, powodując w tych miejscach straszliwe bóle. **Zioła „Herbaria“ Nr. 44 przeciw podagrze i reumatyzmowi** działają rozpuszczająco i wydzielająco na te złogi kwasu moczowego i uwolniły już wielu chorych na podagrę i reumatyzm od ich cierpień.

Robaki: przyczynę schudnięcia, braku apetytu (naprzemian z żarłocznością), nudności, omdleń i zawrotów głowy, swędzenia w odbytnicy, nieregularnego stolca i t. d. zwalczają skutecznie **Preparaty ziołowe „Herbaria“ Nr. 98 przeciw robakom.** Wypędzają one w stosunkowo krótkim czasie glisty i robaki czerwiowe; skutkują również przeciw tasiemcowi (soliterowi), potrzeba tylko używać je dłużej.

Cierpienia sercowe: należy traktować poważnie. Niedostateczna czynność serca powoduje błednicę, amenję, nerwowość, neurastenję i wiele innych dolegliwości. Chorzy na serce powinni zatem zastosować zawczasu środek, działający wzmacniająco na serce i pobudzający jego czynność. Wybornie nadają się do tego celu **Zioła „Herbaria“ Nr. 52 przeciw cierpieniom serca.** Pobudzają one cyrkulację krwi i regulują czynność serca.

Cierpienia płucne: nieżytowe (kataralne) i tuberkuliczne (gruźlicze) leczyć można skutecznie **Solą odżywczą ziołową „Herbaria“ Nr. 66 przeciw cierpieniom płucnym.** Rozpuszcza ona flegmę, ułatwia wykrztuszenie, łagodzi gorączkę, przyczyniając się równocześnie do zwapnienia i zabliźnienia ognisk tuberkulicznych w płucach. Ponadto pobudza apetyt i wzmacnia cały organizm.

Cierpienia żołądkowe: osłabienie żołądka, bóle żołądkowe, nadmiar kwasów żołądkowych, zgagę, nieżyt żołądka i jelit, osłabienie trawienia, brak apetytu, gniecenie w żołądku zwalczają skutecznie nasze **Gorzkie zioła żołądkowe „Herbaria“ Nr. 68** (specjalność). Neutralizują one kwasy żołądkowe, ułatwiają trawienie, wzmacniają nerwy i mięśnie żołądkowe.

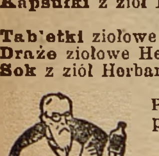
Cierpienia nerwowe: objawiają się głównie przez bóle głowy, bezsenność, osłabienie, duchowe znużenie, drżenie członków, nadmierną drażliwość i t. d. Zdawna wypróbowanym, bardzo skutecznym środkiem przeciw tym dolegliwościom są **Zioła na nerwy „Herbaria“ Nr. 80.** Nie pozostawiają one ubocznych szkodliwych skutków, wzmacniają krew, uspokojają nerwy, ułatwiają sen i dodają energji. Przy seksualnem osłabieniu nerwów **„Herbaria“ środek przeciwko seksualnemu osłabieniu nerwów, Nr. 82.**

Nieczysta, zepsuta krew: stanowi podłoże bardzo wielu, a nawet większej części chorób, szczególnie wyrzutów skórnych, wrzodów, liszajów, podagry i reumatyzmu, zwapnienia arteryj i t. d. Kto dba o swoje zdrowie, powinien starać się o częste oczyszczenie krwi, używając w tym celu znanych oddawna i skutecznych **Preparatów ziołowych „Herbaria“ Nr. 19 oczyszczających i odkwaszających krew,** które oczyszczają krew z kwasu moczowego i innych nieczystości, ułatwiając przemianę materji.

Ceny naszych preparatów są następujące:

Herbata ziołowa Herbaria zależnie od gatunku za paczkę 2·— do 2·50 RM. (marek niemiec.)
Proszek ziołowy Herbaria, za paczkę . . . . . . 2·50 RM.
Kapsułki z ziół Herbaria, mała paczka . . . . . 2·50 RM.
podwójna paczka 3·60 RM.
Tabletki ziołowe Herbaria, (200 sztuk) . . . . . 3·— RM.
Draże ziołowe Herbaria, pudełko (150 sztuk). . 3·— RM.
Sok z ziół Herbaria, flakon . . . . 2·50 do 3·— RM.

Na szczególną uwagę przy zwapnieniu arteryj zasługują również nasze **Preparaty czosnkowe „Herbaria“,** jako najlepszy środek do obniżenia ciśnienia krwi. Działają one pozatem wiatro i moczopędnie, zapobiegają fermentacji i wypędzają robaki, są więc godne polecenia dla zwalczania wszelkich cierpień żołądka, pęcherza i jelit. Wyrabiamy nasze preparaty w następujących formach:
Sok czosnku (fl. 175 gramowy) . . . . 1·60 RM.
Kapsułki z czosnkiem sproszkowanym (60 sztuk) 2·50 RM.
Kapsułki z olejkiem czosnkowym (bez zapachu i bez smaku) 60 sztuk . . . . 2·50 RM.
Draże czosnkowe (150 sztuk) . . . . 2·50 RM.

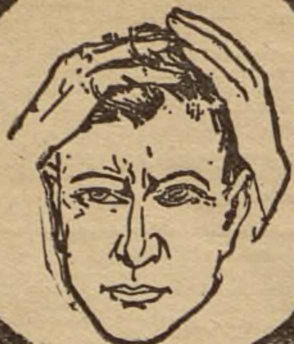


Przy każdej zamówieniu należy podać Nr. i formę leku.

Herbaria
Kräuterparadies

Philippsburg K 187/37
Baden (Niemcy). (41)

Nasze środki lecznicze „Herbaria“ można otrzymać tylko w aptekach. W razie braku tychże w jakiej miejscowości, prosimy zamawiać wprost u nas. Wyślemy wówczas za pośrednictwem odnośnej apteki. (Wysyłamy począwszy od RM 5.— franko za zaliczką.) - Na żądanie służymy chętnie dokładniejszemi wyjaśnieniami. Prosimy zwrócić się do nas z całem zaufaniem.



LUDZIE NERWOWI umierają młodo!

Czy nie zauważyliście też niekiedy i u siebie jednego z następujących objawów zbliżającego się osłabienia nerwowego?

Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie, niepokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku, bezsenność, niespokojny sen, zniesienie czucia na niektórych częściach ciała, przestrach, wzmożona pobudliwość wskutek niezgodności, hałasu, zapachów, pociąg do środków odurzających, tytoniu, wyskoku, herbaty, kawy, drganie powiek lub migotanie przed oczami, nawały krwi, ściskanie, kapryśne usposobienie, osłabienie pamięci, lub mowy, wreszcie zboczenia seksualne lub zanik popędu płciowego.

Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden rażąco lub kilka jednocześnie występują:

jest to oznaką, że nerwy są poważnie osłabione i wymagają wzmocnienia. Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenia czynności psychicznych, jak naprz. bredzenie i niepoczytalność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwczesna.

Bez względu na istotę nerwowości, zalecam napisać do mnie. Jestem gotów **GRATIS I FRANCO** wyjaśnić prostą metodą, która przyniesie każdemu radosną niespodziankę. Zapewne już dużo wydaliście pieniędzy na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową. Zapewniam was, iż znam właściwą

metodę przeciwdziałania osłabieniu naszych nerwów. Ta metoda jednocześnie sprowadza poprawę nastroju, daje radość życia, energię, siłę do pracy, wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakgdyby nowonarodzeni. To potwierdzają również orzeczenia lekarskie. Koszt wynosi tylko cenę karty pocztowej. Wysyłam tę pouczającą książkę zupełnie gratis. Jeżeli nie możecie natychmiast napisać, to zachowajcie ogłoszenie niniejsze.

PANNONIA — APOTHEKE

BUDAPEST 72 Postfach 83. Abt. V. 7.

(82)

Dowcipny konduktor.



Konduktor Wilczek jest człowiekiem dobrodusznym, którego nigdy nie opuszcza humor, chociaż podczas pełnienia służby spotka go nieraz przykrość. Dzisiaj wchodzi do przedziału dla niepalących i zastaje tam podróżnego z cygarem w ustach.

„To jest przedział dla niepalących, proszę pana!“ mówi.

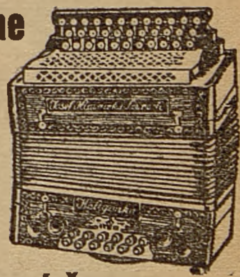
„Ja nie palę!“ odpowiada podróżny. „To moje cygaro się pali!“

„Dobrze!“ śmieje się konduktor. „W takim razie niech pan zostanie tutaj, a swoje cygaro przeniesie do przedziału dla palących!“

Światowej sławy

Harmoniki

chromatyczne i forte-pianowe, Helikony



wyrabia

JÓZEF HLAVÁČEK,

wyrób harmonik

Louny (Czechosłowacja). (24)

Zniżone ceny! Cennik bezpłatnie.
Kupujcie wprost u wytwórcy!

Najstarsze przedsiębiorstwo w Czechosłowacji.

Prawdziwy Seehofera Bratysławski Balsam Roślinny (1)

okazał się skutecznym środkiem przy złem trawieniu, powodującem **bóle głowy**, przy **zatwardzeniu, chorobach wątroby, kolce, hemoroidach** (złotej żyle), **niedokrewności, chorobach żołądka, żółtaczce.** — Zalecany przez wielu lekarzy. Do nabycia w każdej aptece. :-: Cena flakonu 5 koron czechosl.

Uwaga na markę ochronną **„Czerwony rak“.**

Wyrób **Apteki „Pod złotym rakiem“ w Bratysławie,** Michalská 24 (Czechosłowacja).



„ROLA“ Tygodnik ilustr. bezpartyjny ku pouczeniu i rozrywce 20 stron druku wielkiego formatu, zawiera w każdym numerze: **2 powieści, opowiadania, gawędy, humoreski i t. p.** W każdym numerze znajduje się **Podróż po dalekich krajach** z przepięknemi ilustracjami, jak również w każdym numerze ulubiony **Maciek Bzdura gada,** wesołe opowiadanie parobka wiejskiego. — Oprócz tego **Kronika krajowa i zagraniczna ilustr.,** dział Rzeczy ciekawe. Zagadki do nagrody i kącik humorystyczny.

Prenumerata: kwartalnie 3·40 zł., półr. 6·50 zł., rocznie 12 zł.

Numery okazowe z czekami wysyła się. (64)

Adres administracji: „ROLA“ Kraków, ul. Rzeczna 11.

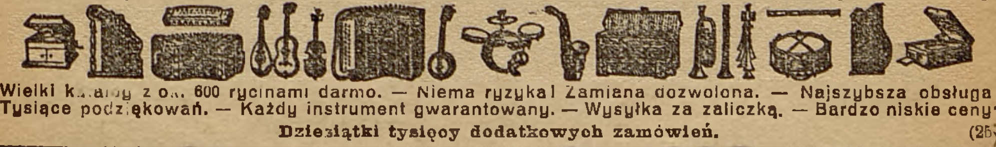
Bohater: Pan Strączek (do przyjaciela, pana Kapuścińskiego): „Wyobraź sobie, wczoraj w nocy włamali się do mego mieszkania złodzieje i wynieśli wszystko, co się tylko dało wynieść.“

Pan Kapuściński: Przecież masz zawsze pod poduszką rewolwer?“

Pan Strączek: „Tak, na szczęście rewolweru nie znaleźli!“

WOLF & COMP., MARKHAUSEN, Czechosłowacja, Nr. 240.

Setki tysięcy odbiorców. Instrumenty muzyczne wszelkiego rodzaju. Największe zalety



Wielki k..alog z o.. 600 rycinami darmo. — Niema ryzyka! Zamiana dozwolona. — Najszybsza obsługa Tysiące podziękowań. — Każdy instrument gwarantowany. — Wysyłka za zaliczką. — Bardzo niskie ceny.

Dziesiątki tysięcy dodatkowych zamówień. (25)

DOBRE ZDROWIE

jest głównym warunkiem zadowolenia w życiu ludzkiem. Utrzymanie dobrego zdrowia wymaga wszakże prawidłowej opieki nad ciałem, aby organizm był stale odporny i znosił wszystkie szkodliwe wpływy, które zdrowiu zagrażają.

Wydatnym i doświadczonym pomocnikiem opieki nad ciałem jest wódka francuska ALPA.

Masaże ALPĄ ożywiają obieg krwi, przyśpieszają przemianę materyj, wzmacniają muskuły, odświeżają nerwy, zmniejszają boleści reumatyczne. Wdychanie ALPY przy uciążliwościach oddechowych przynosi pewne polepszenie.

Przy bólach głowy nacierajmy czoło i skronie ALPĄ nierozcieńczoną.

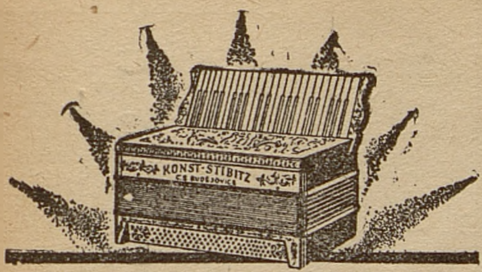
ALPĘ wyrabia się z czystego spirytusu. (40)
Nalewanej wódki francuskiej ALPY niema w handlu!

Żądajcie zawsze ALPY tylko w oryginalnych plombowanych flaszkach.

ALPA

WÓDKA FRANCUSKA.

NAJLEPSZE HARMONIKI



CHROMATYCZNE

FORTEPIANOWE I HELIKONOWE

wszelkich konstrukcyj, z 36-200 basami, tylko pierwszorzędne, ręczne wykonanie, wyrabia (57)

K. STIBITZ, České Budějovice

Široká ul. 5. (Czechosłowacja.)

Wysyłka na cały świat. Wiele pism dziękczynnych. Cennik gratis. Ceny konkurencyjne, dla każdego przystępne!

Kupujcie wprost u wytwórcy!

Wpadł!



Pan Garnecki, letnik, chce podrażnić się z policjantem wiejskim i zasiada z wędką nad rzeką.

„Tu nie wolno łowić ryb!" mówi policjant, którzy nadszedł za chwilę. „Nie widział pan tablicy? Musi zapłacić pan karę."

„Ależ, proszę pana, przecie ja nie łowię ryb!" odpowiada pan Garnecki, wyciągając z wody wędkę. Na sznurze, zamiast haczyka, uwiązana jest lalka celuloidowa. Pan Garnecki uśmiecha się złośliwie, że udało mu się tak nabrać policjanta.

Ale policjant uśmiecha się także. „W takim razie zapłaci pan podwójną karę! Bo tu **kąpiel także zabroniona!**"

Przy 1000 sposobnościach jeden środek



od przeszło 38 lat jest tylko chwalony przez wszystkich, którzy go używają. Środek ten musi więc być na prawdę dobry. Aptekarza

FELLERA FLUID „ELSA"

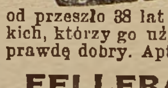
zdobył sobie popularność dzięki swojej niezwykłej skuteczności. I dzisiaj chwalą go wszyscy tak samo, jak przed trzydziestu laty. Jego dobroczynne działanie nie ma równego sobie przy **bólach reumatycznych, postrzale, bólach w krzyżu, darciu w członkach, bólach głowy i zębów.** Oddaje on nieocenione usługi przy przepracowaniu i wyczerpaniu, odświeża i wzmacnia muskuły i nerwy, czyni organizm odpornym na zimno. **Przy bólach gardła,** dodany do wody do płókania ust, sprawia prawdziwe cuda. Zmieszany z wodą, bardzo dobry do przemywania osłabionych oczu, oraz przeciwko oparzeniom; wewnętrznie przeciw kurczom, nudnościom. Czyto wewnętrznie użyty, czy zewnętrznie, zawsze działa wzmacniająco.

Ceny:

1 flakon specjalny Kč **27·—** 3 flakony podw. **37·—**
4 flakony specjaln. Kč **97·—** 12 flakon. podw. **139·50**
10 flakon. specjaln. Kč **225·—** 30 flakon. podw. **323·—**

Przy jeszcze większych zamówieniach specjalny rabat! Równie niezawodnie, jak Fellera Fluid „Elsa" działają łagodne, wzmacniające żołądek Fellera

Pigułki „ELSA".



Przyjemny, dobroczynny środek przeczyszczający, który nie drażni jelit i powoduje lekki stolec. 6 pudełek kosztuje tylko Kč **18·—**.

Niezastąpionym środkiem do pielęgnowania skóry i twarzy jest Fellera

Krem do twarzy „ELSA".

Plamy wątrobiane, wągry, piegi znikają, nawet zmarszczki i fałdy wygładzają się po regularnem używaniu tego kremu. 1 słoik jako dodatek do zamówienia Kč **10·—**, 2 słoiki zamówione oddzielnie, wraz z opakowaniem i portem Kč **26·—**

Pomada do włosów „Elsa".

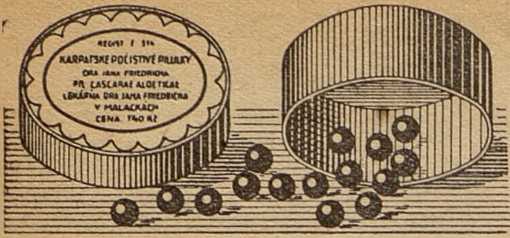
(Pomada tannochinowa) działa dodatnio na włosy i skórę głowy, zapobiega wypadaniu włosów, czyni twarde włosy jedwabisto miękkiemi i błyszczącemi i przyśpiesza porost włosów. 1 słoik jako dodatek do zamówienia Kč **10·—**, 2 słoiki zamówione oddzielnie, z opakowaniem i portem Kč **26·—**.

Prawdziwe preparaty „Elsa" (35)

aptekarza Eugenjusza V. Fellera

otrzyma Pan w Czechosłowacji przez firmę: Eksport preparatów „Elsa" na C. S. R. Nr. 5 **„Medichemia" Bratislava,** gł. skrzynka pocztowa Nr. 333.

W Polsce: przez firmę Polski Eksport Nr. 5 preparatów „Elsa", **Bielsko Rynek 15, apteka A. Gutwińskiego.** W innych krajach: przez Aptekę **Eug. V. Fellera, Donja Stubica Nr. 5,** Jugoslavia.



Dra Friedricha

Karpackie pigułki przeczyszczające,

jedyne pigułki wyłącznie roślinne, a wskutek tego zupełnie nieszkodliwe. — Nawet przy dłuższem użyciu nie pozostawiają w organiźmie ludzkim ubocznych skutków, jak gorzkie wody mineralne, sole i różne inne lekarstwa, zawierające alkohol. Dlatego też **wszystkim cierpiącym na zatwardzenie, zaflegmienie, brak apetytu, nieżyt (katar) żołądka, wzdęcie, ataki omdlenia, bóle głowy, hemoroidy (złotą żyłę), wyrzuty skórne, oraz żółtaczkę** poleca te pigułki

Dr. Jan Friedrich

(5) **Aptekarz**

w Malacky Nr. 20

Podkarpacie (Czechosłowacja).

Cena pakietu zawierającego 6 pudełek Kč 8·40 (zł. 2·20).

Nie wysyła się mniej, niż jeden pakiet.

Te pigułki dostać można także w aptekach.

Wycinek z listów dziękczynnych:

Khaa, dnia 22 lipca 1930.

Drogi panie Doktorze!

Proszę o wysłanie mi odwrotną pocztą 10 paczek **karpackich pigułek przeczyszczających.** Skutki pańskich pigułek są wprost nieocenione. Usunęły one egzemę, która nie chciała ustąpić nawet po kilkakrotnem naświetlaniu promieniami Roentgena. —

Kreślę się z szacunkiem, oddany
Jan Worm w Khaa Nr. 8, pow. Rumburg (Č.S.R.)

Langental, w sierpniu 1930.

Jaśnie Wielmożny Panie Aptekarzu!

Pańskie nieocenione pigułki uratowały mi życie, a wielu moim znajomym, którym je poleciłem przyniosły również znaczną ulgę. Proszę przysłać mi znów 2 paczki z przepisem użycia.

Z poważaniem: Marcin Leinwetter, leśniczy rewirowy poczta Gross-Warasdorf, Burgenland.

Frydek, 21 stycznia 1927.

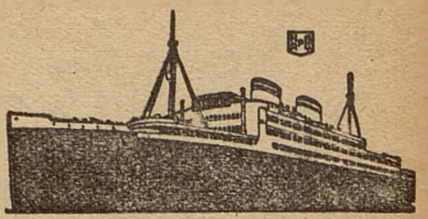
Jaśnie Wielmożny Panie!

Proszę wysłać mi znowu za zaliczką 3 paczki Pańskich **karpackich pigułek przeczyszczających.** Stan zdrowia mojej teściowej poprawił się tak dalece po 6-cio dniowem zaledwie używaniu pigułek, że chciałabym jaknajprędzej otrzymać drugą przesyłkę. Żadne lekarstwa nie skutkowały tak szybko, jak te pigułki. Cierpi ona na złotą żyłę, zatwardzenie, bóle głowy i wzdęcia.

Z poważaniem Marja Blecha, Frydek (Śląsk), ulica Hajek Nr. 5/5.

Szanowany Panie aptekarzu! Proszę mi przysłać 1 rulon (6 pudełek) Pańskich karpackich pigułek zdrowia, które otrzymałem od jednego znajomego z Krakowa, używałem w ciężkiej chorobie żołądka z jak najlepszym skutkiem, tak, że je jak najgoręcej mogę polecić każdemu choremu na żołądek, a Panu, Czcigodny Panie Aptekarzu, ośmielam się wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie. Z szacunkiem wysokim Sewer Lehhert, doktorant filozofji. Utoropy, 1 października 1897 o. p. Pustyń via Kołomyja, Galicja.

LINJA HAMBURG-AMERYKA



Regularna

komunikacja

z Ameryką Północną, Kanadą, Ameryką Środkową, Kubą, Meksykiem i zachodniemi wybrzeżami Ameryki Południowej. Zapisy na podróże do Brazylji, Urugwaju, Argentyny i Paragwaju.

Morskie podróże wypoczynkowe

po Morzu Śródziemnem, Północnem, do wysp na Atlantyku, podróże naokoło świata, do Indyj zachodnich, naokoło Afryki, oraz tanie podróże dla studjujących zagranicą.

(33)

Informacyj udziela i zapisy przyjmuje

LINJA HAMBURG-AMERYKA

Praha I., Na Příkopě 37

Niezadowoleni mieszczanie!



Pan Bogacki, jadąc autem, staje na drodze i woła przechodzącego wieśniaka. „Hej, gospodarzu! Ależ tu macie straszną drogę!“

„Tak?“ odpowiada flegmatycznie wieśniak. „Drogę naprawiali w zeszłym roku za nasze pieniądze, i jeszcze panu niedobra! Wy ludzie z miasta sami nie wiecie, czego chcecie . . . jak będziecie lecieć samolotem nad naszą wsią, to chyba musimy zwalić wieżę kościelną, żeby wam nie zawadzała!“

Nie trać odwagi i nie rozpaczaj! Nawet w największej biedzie zachowaj nadzieję!

Znów uleciał rok ze wszystkiemi swojemi przykrościami i rozczarowaniami. Był to naprawdę rok ogólnej biedy. Wedle danych statystycznych, zebranych przez sekretarjat Ligi Narodów, w roku tym zginęło z głodu 2,400.000 ludzi. Połowa z nich umarła śmiercią samobójczą. Ludność całej kuli ziemskiej obliczamy okrągło na dwa miljardy osób. Z tego czwarta część przez całe życie nie zna uczucia nasycenia, pięćset miljonów ludzi nie wie, co to znaczy najeść się dosyta!

Ta straszna nędza fizyczna usadowiła się, jak zmora w duszach ludzi, wylęgając czarną beznadzieję. Tysiącom odebrała wiarę w Boga, ufność w miłosierdzie boże i wiarę w skuteczność modlitwy. I jak w życiu jednostek, tak było też w życiu narodów. Wzrosła nieufność, żadne państwo nie dowierza już drugiemu. Wszyscy wydają olbrzymie sumy na zbrojenia. Podobno czterdzieści mijonów franków szwajcarskich **dziennie** wydają na cele militarne same tylko państwa europejskie. Dokąd to doprowadzi? Kto właściwie winien tej straszliwej nędzy i okropności położenia? Pytania te nieraz już zadowano, lecz odpowiedzi różniły się zawsze zasadniczo. Główną przyczyną wszystkich tych nieszczęść jest bezwątpienia **wielka religijna wina narodów chrześcijańskich.** Odwróciły się one od Boga, zdroju życia wiecznego, budując sobie własne cysterny, z których nie mogą ugasić pragnienia.

Kiedy Chrystus zjawił się na ziemi śpiewali aniołowie nad niwami betlejemskiemi: „Pokój na ziemi ludziom dobrej woli!“ Od tego czasu minęło przeszło 1900 lat. Gdzie podział się pokój? Znają go jeszcze tylko ci, którzy naprawdę byli dobrej woli, którzy poważnie brali naukę Chrystusa: „Będziesz miłował Pana Boga Twego z całej duszy twojej, a bliźniego twego, jak siebie samego!“ Wszyscy, co spełniali poważnie to najpierwsze i największe przykazanie, przeszli przez życie w spokoju, albo i żyją dzisiaj jeszcze z cichą radością w duszy, mimo wszelkie utrapienia życia, bo Bóg był i jest z nimi, podtrzymując swą wszechmocną dłonią każdy ich krzyż.

Kto jednak chadza innemi drogami, niż te, które wskazał Chrystus, kto nie dba o przykazanie boże, stanowiąc sobie własne prawa, jak to w ciągu wieków, a zwłaszcza w ostatnich dziesiątkach lat czyniły setki tysięcy ludzi i całe narody, ten nie powinien się dziwić, jeżeli miast szczęścia znajduje tylko biedę. Wszędzie, gdzie tylko ludzie w życiu, czyto w swojem osobistem, czy społecznem, wyrzekają się zasad Ewangelji, budują nie na fundamentach, lecz na piasku. Tutaj leży najistotniejsza przyczyna naszej niedoli. Chrześcijański Zachód, i nasz naród, od długiego czasu, zwłaszcza zaś w ostatniem stuleciu, budował dzisiejszą epokę, wyrzucając z całego porządku życia posłannictwo i przykazania Chrystusa. Obecnie dzieło gotowe i okazało się kupą gruzów, pod któremi zostaliśmy pogrzebani. **Ostateczną przyczyną naszej niedoli są grzechy naszych ojców i nasze przeciwko Ewangelji Chrystusa!**

Jeżeli chcemy wydobyć się z biedy, pozostaje nam tylko **jedna droga: musimy znów stać się prawdziwymi chrześcijanami!** Jest to droga zarówno dla jednostek, jak i dla narodów i państw. Wszystkie inne drogi nie prowadzą do niczego, przeciwnie, zwiększają jeszcze tylko nędzę.

Kto jednak idzie tą jedynie właściwą drogą, tego serce może być spokojne i ufne. Dawny Bóg nie umarł jeszcze i nie umrze. Cierpienia, jakie na nas zsyła, bo musi, kiedyś znów uleczy. A przeszkody, zagradzające nam drogę, może usunąć łatwo i niepostrzeżenie. Serce Jego — to serce kochającego Ojca! Dlatego nie smuć się kochany Czytelniku kalendarza! Zdaj się z ufnością na Niego! Wszystkie cierpienia miną, jak zły sen, ale miłość Boga pozostanie zawsze.

Miary i wagi.

W Polsce legalnemi jednostkami miar i wag są jednostki układu metrycznego, na mocy dekretu Naczelnika Państwa o miarach z dnia 8 lutego 1919 roku. Legalnemi są te narzędzia miernicze, które odpowiadają przepisom o warunkach legalizowania, wydanym przez Główny Urząd Miar.

Miary długości.

a) metryczne:

Metr (m) = 10 *dm* = 100 *cm* = 1000 *mm*.
Kilometr (km) = 1000 *m*.
decymetr (dm) = 0·1 *m*.
centymetr (cm) = 0·01 *m*.
milimetr (mm) = 0·001 *m*.

b) polskie:

mila polska = 8 stajom = 8534 *m*.
pręt = $7^1/_2$ łokcia = 4·32 *m*.
sążeń = 3 łokciom = 1·73 *m*.
łokieć = 2 stopom = 58 *cm*.
stopa = 12 calom = 29 *cm*.
cal = 12 linjom = 24 *mm*.

c) inne niemetryczne:

mila geograficzna = 7420·4 *m*.
„ morska = 1852 *m*.
„ francuska = 4445 *m*.
„ angielska = 1609 *m*.
„ niemiecka = 7500 *m*.
„ austrjacka = 7026 *m*.
sążeń austrjacki = 6 stopom = 1·90 *m*.
„ rosyjski = 3 arszynom = 2·133 *m*.
wiorsta = 500 sążniom = 1066·8 *m*.
yard (jard) ang. = 3 stopom ang. = 91·44 *cm*.

Miary powierzchni.

a) metryczne:

Metr kwadratowy (m^2) = 100 dm^2 = 10000 cm^2 = miljonowi mm^2.
ar (a) = 100 m^2.
hektar (ha) = 100 *a*.

b) polskie:

włóka = 30 morgom = 16 *ha* 79·6 *a*
mórg = 30 prętom kwadratowym = 56 *a*.
pręt kwadratowy = 56·25 łokcia kwadratowego = 18·66 m^2.
sążeń kwadratowy = 2·99 m^2.

c) inne niemetryczne:

mórg austrjacki = 57·546 *a*.
„ pruski = 25·532 *a*.
akr angielski = 4057 m^2.
dziesięcina = 109·25 *a*.

Miary objętości.

a) metryczne:

Metr sześcienny (m^3) = 1000 dm^3 = miljonowi cm^3.
litr (l) = 1 dm^3.
hektolitr (hl) = 100 *l*.

b) polskie:

sążeń sześcienny (miara drzewa) = 5·16 m^3.
korzec = 32 garncom = 128 *l* niezupełnie dokł.
garniec = 4 kwartom = 4 *l* „ „
kwarta = 16 kwaterkom = 1 *l*. „ „
antał = 18 *garncom*.
antałek = $^1/_2$ albo $^1/_3$ *antała*.

c) inne niemetryczne:

tonna rejestr. ang (miara pojemn okrętów = 2·8[illegible] m^3.
tonna okrętowa angielska = 1·19 m^3.
gallon angielski = 4.54 *l*.
buszel (bushel) angielski = 8 *gallon*
gallon amerykański = 3·79 *l*.
beczka rosyjska = 40 wiadrom = 492 *l*.
wiadro austrjackie = 160 kuflom wied. = 56·6 *l*.
kufel wiedeński (Wiener Seidel) = 0·35 *l*.

Wagi.

a) metryczne:

kilogram (kg) = 100 *dkg* = 1000 *g*.
tonna (t) = 1000 *kg*.
centnar metryczny (q) = 100 *kg*.
dekagram (dk) = 0·01 *kg*.
gram (g) = 0·001 *kg*.
decygram (*dg*) = 0·1 *g* } wagi apteczne
centygram (cg) = 0·01 „ }
miligram (mg) = 0·001 „ }

b) polskie:

centnar = 100 funtom = 40 *kg* 55 *dkg*.
funt polski = 32 lutom = 405·5 *g*.

c) inne niemetryczne:

centnar cłowy (pojedyńczy) = 50 *kg*.
funt angielski = 16 uncjom = 453·6 *g*.
„ austrjacki = 560 *g*.
„ pruski = 467 *g*.
„ rosyjski = $^1/_{40}$ puda = 409·5 *g*.
karat holenderski = 0·2051 *g*.